

ISSN 1896-8333  
e-ISSN 2449-9013

ZESZYTY NAUKOWE  
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
im. Witelona w Legnicy

SCIENTIFIC PAPERS  
of The Witelon State University  
of Applied Sciences in Legnica

24(3)/2017



Wydawnictwo Państwowej Wyższej  
Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

# **ZESZYTY NAUKOWE**

**Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy**

**Nr 24(3)/2017**

# **SCIENTIFIC PAPERS**

**of The Witelon State University of Applied Sciences in Legnica**

**No. 24(3)/2017**

Rada Naukowa:

dr Metin Aksoy – Selcuk University (Konya, Turcja),  
prof. Antonea Hristova – European Univeristy Politechnical (Pernik, Bułgaria),  
prof. dr Gabi Meissner – Hochschule für Verwaltung und Finanzen (Ludwigsburg, Niemcy),  
prof. dr hab. inż. Jerzy J. Pietkiewicz – PWSZ im. Witelona w Legnicy (Polska),  
prof. dr hab. inż. Ryszard K. Pisarski – PWSZ im. Witelona w Legnicy (Polska),  
dr Silvia Rucinska – Uniwersytet w Koszycach (Słowacja),  
prof. dr hab. Nadiya Skotna – Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franko  
w Drohobyczu (Ukraina),  
prof. US, dr hab. Jolanta Witek – Uniwersytet Szczeciński (Polska),  
prof. Kaisong Wu – South-Central University for Nationalities (Wuhan, Chiny),  
prof. dr Stefan Zahradnik – Hochschule Nordhausen (Niemcy)

Komitet Redakcyjny:

dr Jan Wojtaś (przewodniczący), dr Wioletta Drzystek, dr inż. Renata Gnitecka  
dr n. med. Jarosław Goldman, dr Paweł Kobes, mgr Przemysław Kulon,  
dr Bogumiła Wątopek

Redaktorzy tematyczni:

dr n. med. Małgorzata Bujnowska, dr Beata Skwarek

Redaktor statystyczny:

dr Karol Selwat

Rada Wydawnicza:

prof. dr hab. inż. Jerzy Jan Pietkiewicz (przewodniczący), dr Wioletta Drzystek (redaktor  
naczelný Wydawnictwa), dr Izabela Bernatek-Zagula, dr Jan Budka, dr Zbigniew Cesarz,  
dr n. med. Jarosław Goldman, dr Anna Kowal-Orczykowska, mgr Przemysław Kulon,  
dr Renata Myrna-Bekas, mgr Mirosław Szczypiorski, dr Małgorzata Szudrowicz-Garstka,  
dr Jan Wojtaś, dr hab. inż. Bogumiła Wnukowska, prof. dr hab. inż. Wojciech Zamojski

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania znajdują się  
na stronie internetowej Wydawnictwa  
[www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl/zeszyty\\_naukowe](http://www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl/zeszyty_naukowe)

ISSN 1896-8333

e-ISSN 2449-9013

# **ZESZYTY NAUKOWE**

**Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy  
Nr 24(3)/2017**

# **SCIENTIFIC PAPERS**

**of The Witelon State University of Applied Sciences in Legnica  
No. 24(3)/2017**



Wydawnictwo  
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

Legnica 2017

Redaktorzy językowi:  
mgr Krystyna Gajaszek, mgr Waldemar Gajaszek (j. polski),  
mgr Sylwia Zajchowska (j. niemiecki),  
mgr Izabela Selera (j. angielski), dr hab. Łucja Skotnicka (j. rosyjski)

Projekt okładki:  
Adam Chamera

Wydawca:  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy  
ul. Sejmowa 5A, 59-220 Legnica, tel. 76 723 22 80 do 83  
pwsz@pwsz.legnica.edu.pl, www.pwsz.legnica.edu.pl  
www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl

Czasopismo recenzowane według standardów  
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W wykazie czasopism naukowych MNiSW z 2016 r.  
Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy  
zostały umieszczone w części B w poz. 2121 i za publikację w tych Zeszytach  
uzyskuje się 7 punktów.

Czasopismo jest indeksowane w bazach:  
CEJSH (The Central European Journal of Social Science and Humanities), BazEkon,  
Index Copernicus (ICV w 2013 r. = 4,51 pkt; ICV w 2014 r. = 49,86 (5,48 pkt);  
ICV w 2015 r. = 59,72, ICV w 2016 r. = 71,81) oraz



INDEX  COPERNICUS  
I N T E R N A T I O N A L

Publikacje są dostępne na stronach internetowych:  
Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej: [www.dbc.wroc.pl](http://www.dbc.wroc.pl)  
oraz Wydawnictwa PWSZ im. Witelona w Legnicy:  
[www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl/zeszyty\\_naukowe](http://www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl/zeszyty_naukowe)

Redakcja techniczna, skład i diapozytywy:  
Waldemar Gajaszek, Halina Kawa  
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
im. Witelona w Legnicy „Wspólnota Akademicka”  
ul. Sejmowa 5A, 59-220 Legnica, tel. 76 723 21 20, tel./fax 76 723 29 04,  
[www.wa.legnica.edu.pl](http://www.wa.legnica.edu.pl)

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

© Copyright by Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy

Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez uprzedniego wyrażenia zgody przez wydawcę.

## Spis treści

Contents .....	8
<b>Andrzej Szczepański</b> Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy .....	9
<b>Małgorzata Lesińska-Sawicka, Agnieszka Grochulska, Katalin Papp, Joanna Żółtańska</b> Nursing students' perception of multiculturalism in nursing. Comparative study of nursing students from Poland, Turkey and Hungary (Postrzeganie wielokulturowości w pielęgniarstwie przez studentów. Studium porównawcze studentów pielęgniarstwa z Polski, Turcji i Węgier) .....	27
<b>Małgorzata Bujnowska, Monika Zakrzewska-Blusiewicz</b> Opinie ratowników medycznych o możliwości wykorzystania badania ultrasonograficznego w zespołach ratownictwa medycznego .....	41
<b>Wiesława Kowalska</b> Pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów .....	59
<b>Małgorzata Bujnowska, Elżbieta Borkowska</b> Ocena wiedzy mieszkańców Dolnego Śląska z zakresu użycia automatycznego defibrylatora zewnętrznego .....	71
<b>Bartłomiej Jaworski</b> Warunki kontraktowe FIDIC jako wzorce umowne nienormatywnego pochodzenia .....	89
<b>Ewelina Sendek-Matysiak</b> Wpływ reklamowych tablic świetlnych na koncentrację oraz warunki widzenia znaków i sygnałów drogowych kierowcy .....	103
<b>Hewelilia Hetmańczyk</b> The role of future teachers of elementary education in recognizing and counteracting violence against children in the family (Rola przyszłych nauczycieli edukacji elementarnej w diagnozowaniu i przeciwdziałaniu przemocy wobec dzieci w rodzinie) .....	119
<b>Iga Jaworska</b> Przedstawiciel dla osoby nieobecnej w postępowaniu administracyjnym .....	131

**Lukasz Czeladka**

Zasady działania fundacji na rzecz bezpieczeństwa ..... 143

**Małgorzata B. Siemież**

„Zaczarowane ziarenko” w życiu i w książce. Możliwość wykorzystania biblioterapii w praktyce pedagogicznej do pracy z dzieckiem z zaburzeniami rozwojowymi ..... 151

**Marek R. Kalaman**

Działalność emancypacyjna na rzecz kobiet w Służbie Więziennej (geneza, specyfika i praktyka) ..... 163

**Robert Gwardyński**

Interdyscyplinarne aspekty bezpieczeństwa – zarys teorii problemu ..... 189

**Artur Rochnowski**

Stability Policing jako element działań NATO ..... 199

**Edyta Kilian**

Perfokarta – subkultura skupiająca twórców poezji cybernetycznej ..... 219

Zasady zamieszczania artykułów w Zeszytach Naukowych PWSZ im. Witelona w Legnicy ..... 233

## Contents

<b>Andrzej Szczepański</b> District Crisis Management Center for the city of Legnica .....	9
<b>Małgorzata Lesińska-Sawicka, Agnieszka Grochulska, Katalin Papp, Joanna Żółtańska</b> Nursing students' perception of multiculturalism in nursing. Comparative study of nursing students from Poland, Turkey and Hungary .....	27
<b>Małgorzata Bujnowska, Monika Zakrzewska-Blusiewicz</b> Opinions of medical rescuers on the possibility of using ultrasound in medical rescue teams .....	41
<b>Wiesława Kowalska</b> The school nurse in the field of students' health safety .....	59
<b>Małgorzata Bujnowska, Elżbieta Borkowska</b> The assessment of the degree of familiarisation of the inhabitants of Lower Silesia with the use of automatic external defibrillator .....	71
<b>Bartłomiej Jaworski</b> FIDIC conditions of contracts as non-normative origin contractual standards .....	89
<b>Ewelina Sendek-Matysiak</b> The impact of digital advertising boards on driver focus and perception of road traffic signs and signals .....	103
<b>Hewilia Hetmańczyk</b> The role of future teachers of elementary education in recognizing and counteracting violence against children in the family .....	119
<b>Iga Jaworska</b> A representative of an absentee in administrative procedures .....	131
<b>Łukasz Czeladka</b> Operational principles of the foundation for security .....	143
<b>Małgorzata B. Siemież</b> 'The enchanted grain' in real life and in the book. The possibility of using bibliotherapy in pedagogical practice of working with children with developmental disabilities .....	151



**Marek R. Kalamán**

Emancipation activity for women in the Prison Service (genesis, specificity and practice) ..... 163

**Robert Gwardyński**

Interdisciplinary aspects of safety – a theoretical outline of the problem ..... 189

**Artur Rochnowski**

*Stability Policing* as part of NATO military operations ..... 199

**Edyta Kilian**

Perfokarta – a subculture gathering authors of the cybernetic poetry ..... 219

Article submission guidelines in the Scientific Papers of The Witelon State University of Applied Sciences in Legnica ..... 233

**Andrzej Szczepański**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy,  
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych  
e-mail: andszcz@wp.pl

## **Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy**

### STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony został Powiatowemu Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy, tj. zakresowi jego działań, organizacji, kompetencjom i usytuowaniu w strukturze systemu zarządzania kryzysowego w mieście. Zaprezentowano sylwetkę miasta, m.in. położenie, klimat, strukturę ludności, infrastrukturę miejską i największe zakłady pracy, a także potencjalne niebezpieczeństwa, jakie mogą mu zagrażać.

Omówiono również podstawowe pojęcia z zakresu zarządzania kryzysowego i jego organizacji w Polsce. Wskazano struktury i podmioty właściwe w zakresie zarządzania, ich zadania i zasady działania.

**Słowa kluczowe:** Legnica, zarządzanie kryzysowe, zagrożenia naturalne, techniczne i antropogeniczne, sytuacja kryzysowa, koordynacja działań.

### **Charakterystyka miasta i jego potencjalnych zagrożeń**

Legnica usytuowana jest w południowo-zachodniej Polsce, w południowej części województwa dolnośląskiego na Równinie Legnickiej. Przepływają przez nią dwie rzeki: Kaczawa (będąca dopływem Odry) i wpadająca do niej Czarna Woda<sup>1</sup>. Wysoka średnia temperatura (8,5°C) i ilość opadów ok. 577 mm, a także największa ilość dni słonecznych w roku sytuuje miasto w czołówce miejsc o najdłuższej wegetacji roślin w kraju<sup>2</sup>. W latach 1975–1998 funkcjonowało województwo legnickie ze stolicą w Legnicy, która od 1 stycznia 1999 r. straciła funkcję miasta wojewódzkiego i aktualnie posiada status powiatu grodzkiego, będąc jednocześnie siedzibą powiatu ziemskiego (legnickiego). Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego na 31 grudnia 2015 r. powierzchnia

---

<sup>1</sup> *Program ochrony środowiska dla miasta Legnicy do 2020 r.*, załącznik do Uchwały Nr XI/88/15 Rady Miejskiej Legnicy z dnia 27 lipca 2015 r.

<sup>2</sup> [http://www.portal.legnica.eu/strona-1112-informacje\\_o\\_miescie+informacje\\_o\\_miescie.html](http://www.portal.legnica.eu/strona-1112-informacje_o_miescie+informacje_o_miescie.html), dostęp: 2 lutego 2017 r.

óśrodką wynosi 56 km<sup>2</sup>, a gęstość zaludnienia 1792 osoby na km<sup>2</sup>. Zamieszkuje tu 100 886 mieszkańców (53 165 kobiet i 47 721 mężczyzn), z czego 62,4% stanowią osoby w wieku produkcyjnym; stopa bezrobocia wynosi 7,1%. Ponadto wśród danych statystycznych uwzględniono również fakt, iż miasto charakteryzuje się ujemnym i rokrocznie powiększającym się wskaźnikiem migracji, a także ujemnym, choć z tendencją wzrostową – przyrostem naturalnym<sup>3</sup>.

Legnica to trzecie co do liczebności mieszkańców miasto województwa dolnośląskiego (po Wrocławiu i Wałbrzychu), pełniące rolę centrum kulturalnego, edukacyjnego i gospodarczego w regionie<sup>4</sup>. Znana jest jako miejsce następujących wydarzeń o zasięgu międzynarodowym i krajowym: organizowanej rokrocznie Międzynarodowej Wystawy „Satyrykon – Legnica”, Międzynarodowego Przeglądu Form Złotniczych – Srebro, Europejskich Spotkań Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą” i Ogólnopolskiego Turnieju Chórów „Legnica Cantat”. Korzystne położenie komunikacyjne o międzynarodowym znaczeniu (krzyżują się tu autostrada A4 i drogi krajowe nr 3 i 94, w 2018 r. ma zostać oddana do użytku droga ekspresowa S3; istnieje tu również ważny węzeł kolejowy) oraz bliskie sąsiedztwo z Niemcami i Czechami stwarzają warunki do rozwoju ekonomicznego miasta. Od 1997 r. ma tu siedzibę Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, a oprócz niej wśród największych pracodawców, z uwagi na położenie miasta w Legnicko-Głogowskim Okręgu Przemysłowym, są firmy związane z przemysłem miedziowym, w tym m.in.: Huta Miedzi Legnica i Fabryka Przewodów Nawojowych „Patelec-Elpena”<sup>5</sup>. W mieście funkcjonują następujące szkoły wyższe: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy (dalej PWSZ), Wyższa Szkoła Medyczna, Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny Politechniki Wrocławskiej w Legnicy i Wyższa Szkoła Menedżerska<sup>6</sup>, a także Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Legnickiej. Łącznie w powyższych instytucjach kształciło się w roku akademickim 2015/2016 4796 studentów<sup>7</sup>, w przeważającej większości w PWSZ<sup>8</sup>.

Już od XIX w. Legnica była znana jako miasto zieleni z oryginalnymi rozwiązaniami parkowymi, a także miejsce organizowanych wystaw z ogólnoniemiecką GUGALI<sup>9</sup>

<sup>3</sup> [http://stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_dolnoslaskie/portrety\\_miast/miasto\\_Legnica.pdf](http://stat.gov.pl/vademecum/vademecum_dolnoslaskie/portrety_miast/miasto_Legnica.pdf), dostęp: 1 lutego 2017 r. Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały na 1000 ludności wyniosło –3,5 w 2015 r., –3,3 w 2014 r. i –2,9 w 2013 r. Przyrost naturalny na 1000 ludności w 2015 r. wyniósł –1,6 przy –2,3 w latach 2014 i 2013.

<sup>4</sup> Według danych na dzień 31 grudnia 2015 r. Wrocław liczył 635 759 a Wałbrzych 115 453 mieszkańców, <http://wroclaw.stat.gov.pl/statystyczne-vademecum-samorzadowca/>, dostęp: 2 lutego 2017 r.

<sup>5</sup> [http://www.portal.legnica.eu/strona-1112-informacje\\_o\\_miescie+informacje\\_o\\_miescie.html](http://www.portal.legnica.eu/strona-1112-informacje_o_miescie+informacje_o_miescie.html), dostęp: 2 lutego 2017 r.

<sup>6</sup> <https://polon.nauka.gov.pl/ogolnodostepne-zestawienia.jsessionid=3AD5085D121351D9B620B52BB333288D.liferayA>, dostęp: 2 lutego 2017 r.

<sup>7</sup> [http://stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_dolnoslaskie/portrety\\_miast/miasto\\_Legnica.pdf](http://stat.gov.pl/vademecum/vademecum_dolnoslaskie/portrety_miast/miasto_Legnica.pdf), dostęp: 2 lutego 2017 r.

<sup>8</sup> Były to 3294 osoby, <http://bip.pwsz.legnica.edu.pl/?cid=106>, dostęp: 2 lutego 2017 r.

<sup>9</sup> Wystawa Niemieckiego Ogrodnictwa i Przemysłu Śląskiego GUGALI (Deutsche Gartenbau- und Schlesische Gewerbe- Ausstellung GUGALI, zwana też Gurken – GArten – Liebe, tj. Ogórki – Ogrody – Miłość, nazywanie Legnicy „miastem ogórków” funkcjonuje czasem do dziś) – wystawa zorganizowana w 1927 r., na której potrzeby wybudowano cały kompleks obiektów rekreacyjno-gastronomicznych, m.in. planetarium, nowy zwierzyńiec, salę taneczną, zespół wodotrysków, rosarium, stadion sportowy i restaurację.

na czele. Również i dziś miejscowość promuje się jako „miasto ogrodów i platanów”, ponieważ obiekty przyrodnicze zajmują ok. 10% jego powierzchni<sup>10</sup>. Do najważniejszych należą: zabytkowy Park Miejski wraz z palmiarnią i Kozim Stawem (wśród legniczan nazywanym „Wenecją”), Lasek Złotoryjski i Park Gdański z Kąpieliskiem „Kormoran”, a także kompleks zieleni w dzielnicy Tarninów oraz zieleńce na Placu Słowiańskim, Skwerze Orłąt Lwowskich i Placu Powstańców Wielkopolskich<sup>11</sup>. W dniu 23 lipca 2009 r. w Legnicy wystąpił huragan, siejąc spustoszenie w miejskiej przyrodzie, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu, ale niemal „nazajutrz” od tego momentu rozpoczęły się na szeroką skalę prace – najpierw porządkowe, a następnie rewitalizacyjne w celu przywrócenia świetności miejskiej zieleni<sup>12</sup>.

Na zakończenie krótkiej charakterystyki miasta należy wspomnieć również o jego obiektach budowlanych. Zgodnie z Powiatowym Planem Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy (dalej jako Powiatowy Plan), opracowanym przez Wydział Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej Urzędu Miejskiego, stan techniczny 30 budynków nie jest zadowalający i powoduje zagrożenie katastrofą<sup>13</sup>. „Ponadto istnieją liczne usterki kwalifikujące budynki do częściowego remontu”<sup>14</sup>, przede wszystkim balkony i loggie w złym stanie technicznym, elementy elewacyjne i elementy pokryć dachowych.

W literaturze przedmiotu można spotkać wiele klasyfikacji zagrożeń, definiowanych m.in. ze względu na kryterium powstania, zasięgu i czas trwania. W niniejszym artykule przyjęto za R. Grockim, że zagrożenia dzielimy na: naturalne (np. powodzie, silne wiatry, anomalie pogodowe i epidemie), techniczne (m.in.: pożary, awarie urządzeń technicznych, katastrofy komunikacyjne i budowlane) i antropogeniczne (np. akty terroru, niewypały, społeczne i militarne)<sup>15</sup>. W Legnicy, zgodnie z przywołanym już Powiatowym Planem, występują następujące zagrożenia:

1. Naturalne – intensywne zjawiska atmosferyczne (wichury, huragany, ulewy, śnieżyce, upały, mrozy), powodzie i katastrofalne zatopienia, epidemie – choroby zakaźne (ludzi, zwierząt i roślin).
2. Techniczne – pożary obiektów przemysłowych i mieszkalnych, katastrofy komunikacyjne i budowlane, uwolnienie niebezpiecznych substancji chemicznych (skażenia chemiczne i ekologiczne), awarie systemów infrastruktury krytycznej.
3. Antropogeniczne – zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz akty terroru i bioterroryzmu.

Umieszczone dane w Planie, dotyczące charakteru zagrożeń, ich ocen i ryzyka wystąpienia, umożliwiają skonstruowanie następującego zestawienia zagrożeń przedstawionych w tabeli 1.

<sup>10</sup> [http://www.portal.legnica.eu/strona-103-miasto\\_zieleni.html](http://www.portal.legnica.eu/strona-103-miasto_zieleni.html), dostęp: 8 lutego 2017 r.

<sup>11</sup> <http://zielenmiejska.legnica.eu/>, dostęp: 8 lutego 2017 r.

<sup>12</sup> [http://www.portal.legnica.eu/strona-793-legnicki\\_park\\_miejski+legnicki\\_park\\_miejski.html](http://www.portal.legnica.eu/strona-793-legnicki_park_miejski+legnicki_park_miejski.html), dostęp: 8 lutego 2017 r.

<sup>13</sup> *Powiatowy Plan Zarządzania Kryzysowego dla Miasta Legnicy z 2010*, Urząd Miasta Legnicy, Wydział Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej, str. 14.

<sup>14</sup> *Ibidem*, str. 14.

<sup>15</sup> R. Grocki, *Zarządzanie kryzysowe. Dobre praktyki*, Difin, Warszawa 2012, s. 25.

Tabela 1. Potencjalne zagrożenia dla Legnicy

Rodzaj zagrożenia	Zagrożenie	Charakterystyka i ocena	Ryzyko wystąpienia
Naturalne	Intensywne zjawiska atmosferyczne	Krótkotrwałe i gwałtowne, ich skutkami mogą być m.in.: zerwane linie energetyczne, powalone drzewa oraz uszkodzenia budynków. Efekty to m.in.: zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, uszkodzenia i zniszczenia obiektów infrastruktury krytycznej i uszkodzenia i zniszczenia mienia.	Duże
	Powódź i katastrofalne zatopienia	Z uwagi na zagrożenie powodziowe (opadowe latem i roztopowe wiosną) stanowi zagrożenie, którego skutkami mogą być m.in.: przerwanie wałów przeciwpowodziowych, miejscowe przesiąki i zatopienia niżej położonych części miasta. W przypadku przerwania zapory zbiornika retencyjnego „Słup”* przy jego maksymalnym napełnieniu wystąpiłaby katastrofa na masową skalę o następujących skutkach, m.in.: brak energii elektrycznej, zniszczenia budynków, nieprzejezdność dróg i zagrożenia dla życia i zdrowia.	Średnie
	Epidemie – choroby zakaźne	Mogą być związane z katastrofami naturalnymi (np. powódzie), czasowym rozpowszechnianiem się chorób (ludzkich i zwierzęcych), niezachowaniem ostrożności lub atakiem bioterrorystycznym. Skutkami mogą być m.in.: masowe zachorowania ludzi, zakłócenia w funkcjonowaniu służby zdrowia, masowy pomór zakażonych zwierząt i możliwość wystąpienia paniki wśród ludności.	Średnie
Techniczne	Pożary obiektów przemysłowych i mieszkalnych	Zakłady na terenie miasta to obiekty o zwiększonym ryzyku (wiele z nich wykorzystuje w produkcji łatwopalne materiały). Skutkami pożarów mogą być m.in.: zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, uszkodzenia i zniszczenia mienia i skażenie chemiczne i ekologiczne.	Duże (zwłaszcza w zwartej zabudowie centrum miasta)

<b>Techniczne</b>	Katastrofy komunikacyjne	Z uwagi na położenie miasta (krzyżują się tu ważne szlaki drogowe i kolejowe) skutkami mogą być np.: zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, ograniczenia lub paraliż komunikacyjny, uszkodzenia i zniszczenia mienia.	Duże
	Katastrofy budowlane	Skutkami mogą być m.in.: zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, uszkodzenia i zniszczenia mienia i wzrost przestępczości: kradzieże, próby wyłudzenia i pobierania nienależnej pomocy.	Średnie
	Uwolnienie niebezpiecznych substancji chemicznych	Na terenie miasta występują obiekty wykorzystujące następujące substancje niebezpieczne: chlor, kwas siarkowy, ług posulfitowy i kwas solny. Ponadto potencjalne zagrożenie mogą stanowić stacje paliw i przewóz niebezpiecznych substancji chemicznych drogą kołową i/lub kolejową. Skutkami wystąpienia mogą być m.in.: zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, zagrożenie dla środowiska i ograniczenia lub paraliż komunikacyjny.	Średnie
	Awarie systemów infrastruktury krytycznej	Przerwy w dostawach wody, gazu, energii elektrycznej i ciepłej mogą powstać w wyniku awarii lub zniszczenia infrastruktury technicznej, spowodowanej głównie przez czynniki naturalne (np. zjawiska atmosferyczne) lub celowe działanie człowieka (w tym akty terrorystyczne). Skutkami mogą być m.in.: zagrożenia dla życia, zdrowia lub mienia, porażenia prądem, rozszczelnienie instalacji gazowej i zatopienie obiektów z instalacji wodociągowej.	Ryzyko wystąpienia związane jest z charakterem infrastruktury, tj.: w przypadku sieci energetycznej – sieć rozdzielcza i dystrybucyjna posiada wysoką niezależność zasilania; w przypadku dostaw wody – zapasy zapewnią dalszą dostawę wody, choć z ograniczeniami (np. mniejsza ilość wody w sieci, jej niższe ciśnienie); w przypadku gazu – instalacja gazowa posiada dużą odporność na czynniki zagrożenia (również w przypadku braku energii elektrycznej); w przypadku energetyki ciepłej – występuje duży stopień ryzyka (z uwagi na brak alternatywnych źródeł zaopatrzenia w energię elektryczną ciepłowni).

Techniczne	Zakłócenia w transporcie publicznym (dotyczy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Sp. z o.o.)	Może wynikać z powodu niezadowolonych pracowników, unieruchomienia taboru (np. w wyniku awarii, braku paliwa i celowego uszkodzenia) lub innych powodów (np. powódź, zjawiska atmosferyczne lub katastrofy komunikacyjne). Skutki zagrożenia to m.in.: destabilizacja życia w mieście, korki uliczne i inne, naruszenie porządku i bezpieczeństwa publicznego i paraliż komunikacyjny.	Niskie
Antropogeniczne	Zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego	Przyczyny wystąpienia mogą wiązać się z niezadowolonym społecznym, wynikłym np. z decyzji administracyjnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych. Skutki mogą być następujące: m.in. chaos i dezorganizacja życia w mieście, niszczenie i dewastacja mienia oraz pożary i podpalenia.	Średnie
	Akty terroru i bioterroryzmu	Związane są z działalnością grup, mających na celu zastraszenie ludności poprzez dokonywanie zamachów. W warunkach miejskich działania te mogą przybierać formy np. podkładania ładunków wybuchowych lub rozsypywania/przesyłania szkodliwych substancji. Skutkami zagrożenia są m.in.: zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, uszkodzenia i zniszczenia mienia, a także obiektów infrastruktury krytycznej.	Średnie

\* Zbiornik retencyjny na rzece Nysa Szalona, w gminie Męcinka w powiecie jaworskim, położony ok. 20 km od Legnicy, zob. szerzej: <http://www.spjawor-bip.pbox.pl/public/?id=38769>, dostęp: 6 lutego 2017 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Powiatowego Planu, str. 12–21

### Wprowadzenie do tematyki zarządzania kryzysowego

Omawiając problematykę zarządzania kryzysowego i działalności związanych z nim instytucji, należy na wstępie wyjaśnić kluczowe pojęcia. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto, w ślad za J. Faleckim, że kryzys „jest szczególnym stanem lub procesem, zawsze oznacza przełom między dwiema fazami jakiegoś procesu, może być mniej lub bardziej dotkliwy, mieć różny zakres, czas trwania, ale zawsze kończy dotychczasowy stan rzeczy, jest naruszeniem stanu równowagi, niezakończony na czas powoduje przerwanie cy-

klu rozwojowego”<sup>16</sup>. Wspomniany moment przełomu (załamania) wiąże się z zakłóceniem równowagi i/lub zagrożeniem istnienia, determinowanym przez takie czynniki jak: zaskoczenie, presja czasu, utrata kontroli, opóźnienie reakcji i wzrost napięcia potęgowany deficytem informacji. Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) wskazuje, że aby dane zdarzenie można było uznać za kryzys, muszą być obecne następujące elementy: odpowiednia skala, wiarygodne zagrożenie, natężenie zdarzeń o nagłej i nieprzewidywalnej sekwencji, brak pewności co do dalszego rozwoju sytuacji i sposobów oraz metod reagowania, a także deficyt czasu oraz presja wydarzeń<sup>17</sup>. Z kolei E. Nowak uważa, że kryzys stymuluje wiele determinant i często może on być skutkiem uświadomionych (lub nie) działań ludzkich. Składa się z trzech wzajemnie oddziałujących na siebie elementów: presji czasu, ewentualności pewnego zagrożenia i zaskoczenia<sup>18</sup>.

Sytuacja kryzysowa, zgodnie z Ustawą o zarządzaniu kryzysowym z dnia 26 kwietnia 2007 r.<sup>19</sup> (zwanej dalej ustawą o zarządzaniu kryzysowym), to „sytuacja wpływająca negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołująca znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków”<sup>20</sup>. To zespół okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych, w których w danym momencie znajduje się podmiot (np. system, organizacja lub układ). Istotnym jest fakt, iż wskazane powyżej okoliczności determinują zmiany w funkcjonowaniu obiektu, warunkujące ich trwanie w kierunku zmierzającym do zachwiania równowagi. Podjęcie określonych (odpowiednich) działań może przywrócić równowagę, ale ich brak lub niewłaściwy dobór stanie się stymulatorem pogłębiania się kryzysu<sup>21</sup>. Istotnym jest fakt, iż w efekcie wspomnianych zmian może powstać nowy układ lub nowa funkcja i struktura układu już trwającego<sup>22</sup>. Niekiedy pojęcie sytuacji kryzysowej bywa używane zamiennie z kryzysem, choć ten ostatni „jest częścią składową sytuacji kryzysowej i wszystkie kryzysy są sytuacjami kryzysowymi, natomiast nie każda sytuacja kryzysowa posiada w sobie element kryzysu”<sup>23</sup>.

Zarządzanie kryzysowe według A. Szymonika jest pojęciem złożonym, obejmującym działania związane z szeroką gamą zagrożeń, które mogą występować jako militarne i niemilitarne<sup>24</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem M. Żmigrodzkiego wspomniane zarządzanie kryzysowe będzie celowym działaniem, realizowanym przez uprawnione podmioty na wszystkich

---

<sup>16</sup> J. Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Cz. 1. Pojęcia – Zagrożenia – System*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012, s. 10.

<sup>17</sup> F. Sienkiewicz-Małyjurek, F. R. Krynojewski, *Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, Difin, Warszawa 2010, s. 22.

<sup>18</sup> E. Nowak, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2007, s. 35.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (tekst jedn. Dz. U. 2017 poz. 209).

<sup>20</sup> Ibidem, art. 3. pkt 1.

<sup>21</sup> W. Lidwa, W. Krzeszkowski, W. Więcek, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2010, s. 29.

<sup>22</sup> J. Ziarko, J. Walas-Trębacz, *Podstawy zarządzania kryzysowego. Cz. 1. Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Kraków 2010, s. 76–77.

<sup>23</sup> J. Gryz, W. Kitler, *System reagowania kryzysowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 35.

<sup>24</sup> A. Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2011, s. 56.



poziomach zarządzania bezpieczeństwem państwa. Obok podmiotów zarządzających uczestniczą tu również służby, straż, inspekcje i wyspecjalizowane organizacje, a także społeczeństwo<sup>25</sup>. Aprobując powyższe założenie, na potrzeby artykułu uznano, za przepisami ustawy o zarządzaniu kryzysowym, że „zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej”<sup>26</sup>. Tworzą ją systemy i powiązane z nią funkcjonalne obiekty (np. budowlane, instalacje, urządzenia i usługi) kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące sprawnemu funkcjonowaniu organów administracji publicznej, instytucji i przedsiębiorców<sup>27</sup>. Infrastruktura krytyczna to również m.in.: systemy łączności, zaopatrzenia w energię, wodę, surowce i żywność, finansowe, transportowe oraz ochrony zdrowia<sup>28</sup>.

Strukturę i zasady działania podmiotów administracji rządowej i samorządowej w ramach systemu zarządzania kryzysowego w Polsce reguluje przywoływana już ustawa o zarządzaniu kryzysowym, a także szereg innych aktów prawnych<sup>29</sup>. Określają one wszelkie zadania dokonywane przez organy administracji rządowej i samorządowej na wszystkich szczeblach, w celu zagwarantowania społeczeństwu odpowiednich warunków do obrony i ochrony przed sytuacjami kryzysowymi, w tym zagrożeń naturalnych i/lub wywołanych działalnością człowieka<sup>30</sup>. Na potrzeby niniejszego artykułu, z uwagi na reżim synkretyczności, zdecy-

---

<sup>25</sup> M. Żmigrodzki, *Zarządzanie kryzysowe w ujęciu teoretycznym* [w:] *Zarządzanie kryzysowe w państwie*, red. M. Żmigrodzki, Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie, Warszawa 2012, s. 14.

<sup>26</sup> Ustawa z o zarządzaniu kryzysowym, art. 2.

<sup>27</sup> Z. Trejnis, *Zarządzanie kryzysowe na poziomie lokalnym* [w:] *Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym*, red. W. Fehler, Wydawnictwo Arte, Biała Podlaska 2009, s. 162.

<sup>28</sup> Ustawa z o zarządzaniu kryzysowym, art. 3 pkt 2.

<sup>29</sup> Są to m.in.: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 Nr 78 poz. 483 z późn. zm.), Ustawa z dnia 21 czerwca o stanie wyjątkowym (tekst jedn.: Dz. U. 2016 poz. 886); Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz. U. 2016 poz. 851); Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (tekst jedn.: Dz. U. 2014 poz. 333); Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (tekst jedn.: Dz. U. 2015 poz. 525); Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jedn.: Dz. U. 2016 poz. 486); Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jedn.: Dz. U. 2016 poz. 814); Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn.: Dz. U. 2016 poz. 446); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej (Dz. U. 2010 r. Nr 83, poz. 541); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej (Dz. U. 2010 r. Nr 83, poz. 542); Zarządzenie nr 67 Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 października 2014 r. w sprawie organizacji i trybu pracy Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (M.P. 2014 r. Nr 0, poz. 926); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie określenia organów administracji rządowej, które utworzą centra zarządzania kryzysowego, oraz sposobu ich funkcjonowania (Dz. U. 2009 r. Nr 226, poz. 1810); Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 2011 r. w sprawie organizacji i trybu działania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (tekst jedn.: Dz. U. 2015 poz. 508).

<sup>30</sup> G. Sobolewski, D. Majchrzak, J. Solarz, *Podmioty wykonawcze w zarządzaniu kryzysowym*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2014, s. 118.

dowano się celowo na ogólną charakterystykę problemu, mając jednocześnie świadomość, że przyjęta metoda nie wyczerpuje tematu.

Nadrzędnym celem funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego w Polsce jest ograniczenie ryzyka skorelowanego z ewentualnością wystąpienia zagrożenia i wypracowania działań na rzecz bezpieczeństwa ludności, ochrony infrastruktury krytycznej i środowiska naturalnego. Zarządzanie kryzysowe stanowi szczególną formę zarządzania, determinującą zaprojektowanie i wdrożenie mechanizmów efektywnego i zintegrowanego działania w państwie. Cechą szczególnie istotną jest tu wymóg wpisania powyższych mechanizmów w procesy planowania, motywowania, organizowania i kontroli<sup>31</sup>.

Najistotniejszą funkcję w systemie zarządzania kryzysowego w trakcie wystąpienia sytuacji kryzysowej odgrywa bez wątpienia organ zarządzający (decyzyjny), podejmujący decyzje i delegujący działania na indywidualnych wykonawców, który jednocześnie koordynuje podejmowane czynności. Organ zarządzający nie tylko ustala rodzaj i skalę podjętych działań, ale również ponosi za nie odpowiedzialność. Wśród pozostałych elementów systemu znajdują się ponadto: organ opiniodawczo-doradczy i jednostka planistyczno-koordynująca (centrum zarządzania kryzysowego)<sup>32</sup>.

Zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym system zarządzania kryzysowego w Polsce obejmuje następujące poziomy: krajowy, wojewódzki, powiatowy i gminny. W każdym z nich umiejscowiono wymienione wcześniej podmioty systemu zarządzania kryzysowego, tworząc następującą strukturę: na szczeblu krajowym funkcję organu zarządzającego pełni Rada Ministrów, organu opiniodawczo-doradczego – Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego; centrum zarządzania kryzysowego – Rządowe Centrum Bezpieczeństwa (pełniące funkcję Krajowego Centrum Zarządzania Kryzysowego). Na szczeblu wojewódzkim: wojewoda, wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego, wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego. Na poziomie powiatu: starosta, powiatowy zespół zarządzania kryzysowego, powiatowe centrum zarządzania kryzysowego. Poziom gminny: wójt (burmistrz/prezydent), gminny (miejski) zespół zarządzania kryzysowego, gminne (miejskie) centrum zarządzania kryzysowego<sup>33</sup>.

W przypadku miast na prawach powiatu (powiatu grodzkiego), a z taką sytuacją mamy do czynienia w Legnicy, funkcję organu decyzyjnego (starosty) pełni prezydent miasta.

### **Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Legnicy w systemie zarządzania kryzysowego miasta**

Prezydent Legnicy, na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym, wykonuje m.in. następujące zadania:

- kieruje, monitoruje, planuje, reaguje i usuwa skutki zagrożeń występujących na terenie miasta,

---

<sup>31</sup> M. Michalczuk-Wliziło, *System zarządzania kryzysowego* [w:] *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego*, red. G. Sobolewski, D. Majchrzak, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011, s. 92.

<sup>32</sup> D. Majchrzak, *Znaczenie systemu zarządzania kryzysowego w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego* [w:] *Zarządzanie kryzysowe...*, s. 58–59.

<sup>33</sup> Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, art. 7, 8, 10, 14, 16, 17, 18, 19, 20.

- realizuje zadania w zakresie planowania cywilnego, w tym opracowuje i przedkłada wójewódzkie do zatwierdzenia powiatowy plan zarządzania kryzysowego,
- zarządza i organizuje, a także prowadzi szkolenia, treningi oraz ćwiczenia z zakresu zarządzania kryzysowego,
- wykonuje przedsięwzięcia wynikające z planu operacyjnego funkcjonowania miasta,
- zapobiega i przeciwdziała, a także usuwa skutki wydarzeń o charakterze terrorystycznym, współdziałając przy tym z Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- organizuje i realizuje wszelkie zadania z obszaru infrastruktury krytycznej<sup>34</sup>.

Wskazane zadania wykonywane są przy pomocy powiatowej administracji zespolonej i jednostek organizacyjnych. Ponadto Prezydent wykonuje zadania zarządzania kryzysowego wraz z powołanym przez siebie powiatowym zespołem zarządzania kryzysowego, któremu określa skład, organizację, siedzibę i tryb pracy. Na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym oprócz Prezydenta, jako przewodniczącego, w skład zespołu wchodzi powołane osoby spośród zatrudnionych w Urzędzie Miejskim w Legnicy, w miejskich (powiatowych) jednostkach organizacyjnych lub jednostkach organizacyjnych stanowiących aparat pomocniczy kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży powiatowych (miejskich), a także przedstawiciele społecznych organizacji ratowniczych oraz inne osoby zaproszone przez przewodniczącego<sup>35</sup>. Całodobowy przepływ informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego zapewnia Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla Miasta Legnicy, którego ponadto obowiązki, zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym, obejmują m.in.: nadzór nad funkcjonowaniem systemu wykrywania i alarmowania oraz systemu wczesnego ostrzegania ludności; współdziałanie z podmiotami wykonującymi akcje ratownicze, poszukiwawcze i humanitarne oraz współdziałanie z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej<sup>36</sup>.

System zarządzania kryzysowego w Legnicy, zgodnie z zapisami Powiatowego Planu, tworzą następujące jednostki: koordynujące działania, wiodące w działaniach i uczestniczące w działaniach zarządzania kryzysowego. Wśród podmiotów pierwszej grupy występują: Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego (dalej Zespół), Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy (dalej Centrum) i Wydział Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej (dalej Wydział). Zespół przy pomocy Centrum, Wydziału oraz pozostałych wydziałów urzędu miejskiego organizuje współdziałanie służb ratowniczych i logistyczne zabezpieczenie m.in. następujących działań: organizuje łączność między podmiotami uczestniczącymi w działaniach, organizuje system monitorowania zagrożeń i ich monitorowanie oraz informuje mieszkańców o zagrożeniach. Ponadto organizuje i koordynuje działania zmierzające do zapobiegania i likwidacji sytuacji kryzysowych, wymagających zaangażowania znacznych sił i środków, obejmujących duży obszar terenu lub duże skupiska ludzi. Wydział wykonuje zadania Prezydenta Miasta w zakresie przygotowania systemu kierowania bezpieczeństwem miasta na wypadek sytuacji kryzysowej, a także realizuje zadania w zakresie m.in.: planowania cywilnego, organizowania i prowadzenia szkoleń, ćwiczeń i treningów z zakresu zarządzania kryzysowego oraz koordynacji działań z zakresu ochrony infrastruktury technicznej. Ponadto zapewnia obsługę Zespołu w zakresie współdziałania z jednostkami administracji rządowej i samorządowej,

<sup>34</sup> Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, art. 17.

<sup>35</sup> Ibidem, art. 17. Udział ostatnich osób ma charakter fakultatywny.

<sup>36</sup> Ibidem, art. 18.

nadzoruje powstawanie i aktualizację dokumentacji operacyjnej i sporządza dokumenty z posiedzeń Zespołu. W tym miejscu celowo pominięto szczegółową organizację i zakres działania Centrum, ponieważ zagadnienie to zostanie zaprezentowane w dalszej części artykułu.

Do grupy podmiotów wiodących zalicza się instytucje, które:

1. Z mocy prawa powołane są do działania w sytuacjach kryzysowych oraz organizacje (spółki Skarbu Państwa) mające w ramach swojej statutowej działalności likwidację zagrożeń. Są to podmioty dysponujące własnymi siłami i środkami, m.in.: Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, Komenda Miejska Policji, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

2. Jako organizacje i spółki samorządowe, w ramach swoich statutowych działalności realizują zadania w zakresie likwidacji zagrożeń. Podmioty te albo dysponują własnymi siłami i środkami do likwidacji zagrożeń, albo powierzają wykonanie zadań jednostkom specjalistycznym w ramach porozumień i umów. Są to m.in.: Rejon Dystrybucji Gazu w Legnicy, Legnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A., Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S. A. w Legnicy i Wydział Infrastruktury Komunalnej Urzędu Miasta w Legnicy).

Ostatnią grupą podmiotów biorących udział w zarządzaniu kryzysowym stanowią jednostki uczestniczące, używane doraźnie w sytuacji wystąpienia zagrożenia, wybrane spośród podmiotów wiodących. To instytucje, które uczestniczą w realizacji zadań ratowniczych. Podmioty uczestniczące są określone jako jednostki współdziałające standardowo lub opcjonalnie, a decyzja o ich zaangażowaniu jest podejmowana w zależności od charakteru i zasięgu zagrożenia (mogą to zatem być np.: Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, Komenda Miejska Policji czy Legnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A.)<sup>37</sup>.

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy zostało utworzone na mocy zarządzenia Prezydenta Legnicy<sup>38</sup>, powołującego je do życia od 1 stycznia 2008 r. Centrum, na którego czele stoi kierownik, funkcjonuje w strukturach Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej i mieści się w budynku Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Witelona 1. Zgodnie z informacjami zawartymi w Biuletynie Informacji Publicznej do obowiązków kierownika w związku z zarządzaniem kryzysowym zaliczono:

- organizowanie i koordynacja pracy Centrum,
- organizowanie i zapewnienie działania systemu wykrywania i alarmowania oraz systemu wczesnego ostrzegania,
- organizowanie i zapewnienie działania systemu łączności radiowej województwa dolnośląskiego dla potrzeb kierowania, koordynacji ratownictwa, alarmowania i obrony cywilnej,
- utrzymanie w gotowości eksploatacyjnej technicznych środków będących na wyposażeniu systemów,
- organizowanie działań związanych z monitorowaniem zagrożeń oraz obiegiem informacji na potrzeby zagrożenia kryzysowego i obronności,
- organizowanie szkoleń pracownikom Centrum, stałego dyżuru Prezydenta Miasta Legnicy, jednostek organizacyjnych wchodzących w skład systemu wykrywania i alarmo-

<sup>37</sup> *Powiatowy Plan*, s. 24–29.

<sup>38</sup> Zarządzenie Nr 101/07 Prezydenta Miasta Legnicy z dnia 15 listopada 2007 r. zmieniające zarządzenie w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Urzędowi Miasta Legnicy.

wania oraz systemu wczesnego ostrzegania, przygotowanie i prowadzenie okresowych treningów i ćwiczeń,

- opracowanie i aktualizacja dokumentacji oraz kierowanie stałym dyżurem Prezydenta Miasta, sprawowanie nadzoru nad stałymi dyżurami w podporządkowanych jednostkach organizacyjnych,
- tworzenie i aktualizowanie informatycznej bazy danych dla wojewódzkiego programu sił i środków<sup>39</sup>.

W ramach Centrum funkcjonują cztery stanowiska ds. monitoringu i alarmowania (dalej stanowiska), działające przez całą dobę w systemie zmianowym. Układane przez kierownika dyżury (też bierze w nich udział) trwają 12 godzin. Do zakresu obowiązków pracowników należy:

- pełnienie dyżuru zgodnie z grafikiem opracowanym przez Kierownika i zatwierdzonym przez Dyrektora Wydziału,
- przyjmowanie i ewidencjonowanie informacji, prognoz, ostrzeżeń przesyłanych przez podmioty realizujące monitoring środowiska, centra zarządzania kryzysowego (wojewódzkie, sąsiednich powiatów i gmin), powiatowe służby, inspekcje i strażę, a także inne jednostki organizacyjne oraz mieszkańców miasta,
- monitorowanie sytuacji meteorologicznej, hydrologicznej i innych zagrożeń w oparciu o portale dostępne w sieci internetowej,
- dokonywanie analiz otrzymanych informacji, przygotowywanie prognoz lub komunikatów ostrzegawczych i przesyłanie ich do podmiotów odpowiedzialnych za prowadzenie akcji ratowniczych, funkcjonowanie infrastruktury komunalnej i mieszkaniowej, lokalnych środków masowego przekazu i innych podmiotów (w razie konieczności),
- przygotowywanie i przekazywanie kierownikowi raportów z podejmowanych działań w czasie pełnienia dyżuru – po jego zakończeniu, a w sytuacjach kryzysowych – niezwłocznie,
- zwoływanie członków Zespołu, kadry kierowniczej i pracowników urzędu na posiedzenia w trybie awaryjnym, a także wykonywanie innych czynności w zakresie obiegu informacji zleconych przez Przewodniczącego Zespołu, dyrektora wydziału lub kierownika,
- uruchamianie scentralizowanego systemu alarmowania miasta po otrzymaniu decyzji Prezydenta Miasta – Szefa Obrony Cywilnej,
- współdziałanie ze służbami dyżurnymi podmiotów prowadzących akcje ratownicze, poszukiwawcze i humanitarne w zakresie obiegu informacji,
- codzienne sprawdzanie łączności na kanałach radiowych systemów łączności województwa dolnośląskiego<sup>40</sup>.

Oprócz wymienionych wcześniej obowiązków kierownika i pracowników stanowisk do zadań Centrum należą także:

- zapewnienie przepływu informacji wraz z rejestracją i dokumentowaniem danych z następującymi podmiotami: realizującymi monitoring środowiska; prowadzącymi akcje ratownicze, uczestnikami i koordynatorami działań, jednostkami wspomagającymi;

---

<sup>39</sup> <http://um.bip.legnica.eu/uml/struktura-organizacyjna/organ-wykonawczy/prezydent-miasta-legni/wydzial-zarzadzania-kr/2042,Kierownik-Powiatowego-Centrum-Zarzadzania-Kryzysowego-dla-miasta-Legnicy.html>, dostęp: 13 lutego 2017 r.

<sup>40</sup> <http://um.bip.legnica.eu/uml/struktura-organizacyjna/organ-wykonawczy/prezydent-miasta-legni/wydzial-zarzadzania-kr/2045,stanowisko-ds-monitoringu-i-alarmowania.html>, dostęp: 13 lutego 2017 r.

Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego, powiatowymi i gminnymi centrami zarządzania kryzysowego obszarów sąsiadujących z miastem,

- przyjmowanie i analizowanie informacji od podmiotów prowadzących monitoring środowiska, prognozowanie rozwoju sytuacji na obszarze miasta i przekazywanie informacji do decydentów,
- wykonywanie dyspozycji Prezydenta Miasta i Sztabu Zespołu w zakresie zarządzania kryzysowego,
- wykonywanie zadań określonych w art. 22 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach<sup>41</sup>,
- organizacja ostrzegania i alarmowania ludności w oparciu o przygotowane procedury<sup>42</sup>.

Ostatni punkt dotyczy tzw. systemu informowania SIMS, polegającego na przesyłaniu z Urzędu Miasta lub bezpośrednio z Centrum krótkich informacji tekstowych (sms) zarejestrowanym użytkownikom systemu o ewentualnych zagrożeniach<sup>43</sup>. Wiadomości te związane są z możliwością wystąpienia na terenie miasta następujących zdarzeń, m.in. huraganów, gwałtownych burz, powodzi, śnieżyc, katastrof, a także awarii prądu, przerw w dostawach gazu, ciepła i wody. Tą drogą wysyłane są także komunikaty o ważnych dla mieszkańców wydarzeniach, np. imprezach kulturalnych i sportowych<sup>44</sup>.

Pracownicy Centrum odnotowują każdą aktywność podjętą w trakcie swoich dyżurów, zapisując je w Książkach meldunków, gdzie oprócz imienia i nazwiska dyżurnego, umieszcza się także rodzaj interwencji i informację o podjętych działaniach. Po każdym kwartale kierownik opracowuje adresowane do dyrektora Wydziału sprawozdanie z działalności Centrum, gdzie w sposób syntetyczny zamieszcza najważniejsze informacje z Książek. O skali podejmowanych działań świadczy fakt, że w jednym tylko roku – minionym 2016 – Centrum przekazało 457 informacji, z czego:

- 216 dotyczyło Huty Miedzi w Legnicy (najczęściej były to informacje związane z awariami, w wyniku których pogarszała się jakość powietrza w mieście),
- 25 odnosiło się do zaplanowanych zgromadzeń publicznych,
- 20 wskazywało na przekroczone stany ostrzegawcze i alarmowe w rzekach,
- 19 zgłaszało pożary budynków,
- 16 wskazywało na powalone drzewa i/lub konary,
- 14 ostrzegało przed intensywnymi opadami deszczu,
- po 11 związanych było z ulatnianiem się tlenu węgla w obiektach, wystąpieniem burz z gradem i silnym wiatrem,
- 10 ostrzegało przed oblodzeniem.

Pozostałe komunikaty dotyczyły np.: wystąpienia intensywnych opadów śniegu, silnych burz z gradem, marznących opadów i mgieł, a także odnalezienia ładunków wybuchowych,

---

<sup>41</sup> Są to czynności związane z przyjęciem zawiadomienia organizatora o mającym się odbyć zgromadzeniu, a następnie przekazanie tej informacji odpowiednim podmiotom, w zależności od miejsca, w którym odbędzie się wydarzenie.

<sup>42</sup> [http://www.portal.legnica.eu/strona-411-powiatowe\\_centrum\\_zarządzania+powiatowe\\_centrum\\_zarządzania.html](http://www.portal.legnica.eu/strona-411-powiatowe_centrum_zarządzania+powiatowe_centrum_zarządzania.html), dostęp: 13 lutego 2017 r.

<sup>43</sup> W celu rejestracji należy wysłać sms zgłoszeniowy na określony numer telefonu.

<sup>44</sup> [http://www.portal.legnica.eu/strona-405-system\\_informacji\\_sms\\_dla\\_mieszkanow+system\\_informacji\\_sms\\_dla\\_mieszkanow.html](http://www.portal.legnica.eu/strona-405-system_informacji_sms_dla_mieszkanow+system_informacji_sms_dla_mieszkanow.html), dostęp: 13 lutego 2017 r.

zagrożenia ze strony szerszeni, awarii sieci (energetycznej i ciepłowniczej), wypadków komunikacyjnych i liczby zastosowań systemu SIMS<sup>45</sup>.

### Zakończenie

Zgodnie z przyjętą w ustawie o zarządzaniu kryzysowym definicją zarządzaniem kryzysowym określa się działalność organów administracji publicznej, polegającą na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przejmowaniu nad nimi kontroli, reagowania w przypadku wystąpienia i usuwania ich skutków. W Polsce organami właściwymi do podejmowania działań, o czym była już mowa wcześniej, są w zależności od poziomu zarządzania: na szczeblu centralnym – Rada Ministrów z Prezesem Rady Ministrów na czele, Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego i Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, pełniące jednocześnie funkcję Krajowego Centrum Zarządzania Kryzysowego; wojewódzkim – wojewoda, wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego i wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego; powiatowym – starosta, powiatowy zespół zarządzania kryzysowego i powiatowe centrum zarządzania kryzysowego; gminnym – wójt, gminny zespół zarządzania kryzysowego i gminne centrum zarządzania kryzysowego<sup>46</sup>.

W Legnicy, mieście na prawach powiatu, funkcję podmiotu zarządzającego (decyzyjnego), tj. starosty, pełni Prezydent Miasta. Pełni on również rolę przewodniczącego Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, będącego organem pomocniczym prezydenta. Zespół m.in. organizuje i koordynuje działania zmierzające do zapobiegania i likwidacji sytuacji kryzysowych, wymagających zaangażowania znacznych sił i środków, obejmujących duży obszar terenu lub duże skupiska ludzi. Rolę instytucji planistyczno-koordynującej w systemie zarządzania kryzysowego wykonuje Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy, w strukturze organizacyjnej urzędu miejskiego usytuowane jako referat w ramach Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej. Do obowiązków Wydziału należy m.in. wykonywanie zadań Prezydenta Miasta w zakresie przygotowania systemu kierowania bezpieczeństwem miasta na wypadek sytuacji kryzysowej, a także zapewnienie obsługi Zespołu<sup>47</sup>.

Powiatowe Centrum Kryzysowe dla miasta Legnicy zostało powołane w 2007 r. na mocy przepisów *Regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta w Legnicy*<sup>48</sup> i podjęło pracę od 1 stycznia 2008 r. Od początku działalności jego pracami zarządza K. Mierzwa, będący bezpośrednim przełożonym czterech pracowników (jednego w randze inspektora i trzech podinspektorów) zatrudnionych na stanowiskach ds. monitoringu i alarmowania<sup>49</sup>. Centrum pracuje całodobowo, w systemie zmianowym (po 12 godzin) i wykonuje następujące zadania, m.in.: przyjmuje i analizuje informacje od podmiotów prowadzących monitoring środowiska, prognozuje rozwój sytuacji w mieście i przekazuje je do decydentów, wykonuje

<sup>45</sup> Opracowanie własne na podstawie sprawozdań z pracy Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.

<sup>46</sup> Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, art. 7, 8, 10, 14, 16, 17, 18, 19, 20.

<sup>47</sup> [http://www.portal.legnica.eu/strona-408-wydzial\\_zarządzania\\_kryzysowego\\_i+wydzial\\_zarządzania\\_kryzysowego\\_i.html](http://www.portal.legnica.eu/strona-408-wydzial_zarządzania_kryzysowego_i+wydzial_zarządzania_kryzysowego_i.html), dostęp: 16 lutego 2017 r.

<sup>48</sup> Utworzenie centrów zarządzania kryzysowego na wszystkich szczeblach władzy (centralnym, wojewódzkim i lokalnym) wprowadziła Ustawa o zarządzaniu kryzysowym.

<sup>49</sup> <http://um.bip.legnica.eu/uml/struktura-organizacyjna/organ-wykonawczy/prezydent-miasta-legni/wydzial-zarządzania-kr>, dostęp: 15 lutego 2017 r.

dyspozycje Prezydenta i Zespołu oraz ostrzega ludność o zagrożeniach (system SIMS). Przez dziewięć lat swojej działalności Centrum przekazało setki ostrzeżeń związanych z zagrożeniami naturalnymi i z działalnością ludzką, rozesało dziesiątki sms-ów do mieszkańców w ramach SIMS i przyjęło kilkadziesiąt zgłoszeń o planowanych zgromadzeniach publicznych w mieście. Wydaje się, że najważniejszym i najtrudniejszym dniem w historii Centrum był 23 lipca 2009 r., gdy przez miasto ok. godziny 19 przeszedł niespotykany nigdy dotąd huragan, osiągający w porywach prędkość 130 km na godzinę, o najwyższej sile – 12 stopni w skali Beauforta<sup>50</sup>.

W wyniku nawałnicy zniszczeniu uległo kilkaset budynków, zerwane zostały dachy, powrywane z korzeniami i/lub połamane drzewa, zerwane linie energetyczne, latarnie uliczne i sygnalizacje świetlne, uszkodzone samochody itp. Największe spustoszenie odnotowano w południowo-wschodniej części miasta, w zabytkowym Parku Miejskim (ok. 2,5 tys. zniszczonych drzew), Lasku Złotoryjskim i na cmentarzu. W trakcie huraganu zginęła jedna osoba przygnieciona spadającym konarem, a 42 osobom Wojewódzki Szpital Specjalistyczny udzielił pomocy medycznej, polegającej głównie na opatrzeniu urazów głowy i kończyn<sup>51</sup>.

Działania Centrum 23 lipca wyglądały następująco: ok. godziny 17 otrzymano ze Stacji Hydrologiczno-Meteorologicznej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Legnicy (dalej jako SHM) ostrzeżenie o możliwości wystąpienia silnych burz z gradem, oznaczonych jako 2. stopień zagrożenia<sup>52</sup>. W wyniku powiadomienia Centrum nadało komunikat o zagrożeniu do następujących jednostek: służb porządkowych i ratowniczych, administracji lokalów mieszkalnych, zakładu energetycznego i lokalnych mediów. Kolejne ostrzeżenie o zagrożeniu, tym razem 3. stopnia, nadano z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego we Wrocławiu i ponownie z SHM przed godziną 19.30, gdy żywioł siał już spustoszenie. Ponieważ odnotowano już przerwy w dostawie energii elektrycznej, nie działały połączenia telefoniczne (komórkowe i liniowe) i Internet, komunikaty Centrum nadawane były do właściwych instytucji drogą radiową. Dzięki niej możliwa była komunikacja między służbami za pośrednictwem Centrum, które koordynowało i monitorowało przepływ informacji i podjętych działań mających na celu likwidację skutków katastrofy. W wyniku przeprowadzonych działań wieczorem (ok. godziny 21) przejezdne były główne arterie miasta, nocą dokonano ewakuacji mieszkańców zagrożonych budynków, a w kolejnych godzinach i dniach synchronizowano dalsze prace, mające na celu

---

<sup>50</sup> [http://www.portal.legnica.eu/aktualnosc-465-huragan\\_z\\_23\\_lipca\\_2009\\_r\\_i\\_usuwanie.html](http://www.portal.legnica.eu/aktualnosc-465-huragan_z_23_lipca_2009_r_i_usuwanie.html), dostęp: 13 kwietnia 2017 r.

<sup>51</sup> [http://www.portal.legnica.eu/aktualnosc-465-huragan\\_z\\_23\\_lipca\\_2009\\_r\\_i\\_usuwanie.html](http://www.portal.legnica.eu/aktualnosc-465-huragan_z_23_lipca_2009_r_i_usuwanie.html), dostęp: 16 lutego 2017 r.

<sup>52</sup> W trzystopniowej skali zagrożeń meteorologicznych poszczególne stopnie oznaczają: 1 – Przewiduje się wystąpienie niebezpiecznych zjawisk meteorologicznych, które mogą powodować szkody materialne, możliwe zagrożenie życia. Prowadzenie działalności w warunkach narażenia na działanie tych czynników jest utrudnione i niebezpieczne. Zalecana ostrożność, potrzeba śledzenia komunikatów i rozwoju sytuacji pogodowej. 2 – Przewiduje się wystąpienie niebezpiecznych zjawisk meteorologicznych powodujących duże straty materialne i zagrożenie życia. Niebezpieczne zjawiska w silnym stopniu ograniczają prowadzenie działalności. Zalecana ostrożność, potrzeba śledzenia komunikatów i rozwoju sytuacji pogodowej. 3 – Przewiduje się wystąpienie niebezpiecznych zjawisk meteorologicznych powodujących na znacznym obszarze bardzo duże szkody lub szkody o rozmiarach katastrof oraz zagrożenie życia. Niebezpieczne zjawiska uniemożliwią prowadzenie działalności. Zalecana najwyższa ostrożność, potrzeba częstego śledzenia komunikatów i rozwoju sytuacji pogodowej.



usuwanie skutków huraganu<sup>53</sup>. Dalsze działania niwelujące skutki żywiołu kontynuowano w kolejnych tygodniach i miesiącach<sup>54</sup>. Po wydarzeniach z 2009 r. uruchomiono w mieście system powiadamiania mieszkańców o zagrożeniach, wspomniany już SIMS, za którego obsługę odpowiada Centrum.

Podsumowując rozważania na temat funkcjonowania Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy, można stwierdzić, że odgrywa ono niezwykle istotną rolę w systemie zapewniania bezpieczeństwa w mieście. Wykonuje działania koordynujące działalność specjalistycznych podmiotów zarówno w chwili wystąpienia sytuacji kryzysowej, jak i w trakcie usuwania jej skutków. Ponadto podejmuje czynności mające na celu zapobieganie kryzysom lub zminimalizowanie ich skutków poprzez zapewnienie łączności między podmiotami realizującymi monitoring środowiska, prowadzącymi akcje ratownicze oraz ostrzeganie i alarmowanie (np. za pomocą syren) ludności. Dodatkowo, o czym była już mowa, prowadzi ewidencję zgromadzeń publicznych, informując o ich organizacji odpowiednie podmioty (w przypadku Legnicy będzie to Komenda Miejska Policji). Tym samym można bez wahania stwierdzić, że istnienie i efektywne funkcjonowanie Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego jest jedną z kluczowych determinant zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście.

## Bibliografia

- Gryz J., Kitler W., *System reagowania kryzysowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- <http://bip.pwsz.legnica.edu.pl> – Biuletyn Informacji Publicznej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy.
- <https://polon.nauka.gov.pl> – Zintegrowany System Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym.
- <http://stat.gov.pl> – portal informacyjny Głównego Urzędu Statystycznego.
- <http://um.bip.legnica.eu> – Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legnica.
- <http://www.portal.legnica.eu> – Oficjalny Portal Miasta.
- <http://www.spjawor-bip.pbox.pl> – Biuletyn Informacji Publicznej Powiatu Jaworskiego.
- <http://zielenmiejska.legnica.eu> – strona Urzędu Miasta Legnica poświęcona zieleni miejskiej.
- Falecki J., *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Cz. 1. Pojęcia – Zagrożenia – System*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012.
- Lidwa W., Krzeszkowski W., Więcek W., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2010.
- Majchrzak D., *Znaczenie systemu zarządzania kryzysowego w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego* [w:] *Zarządzanie kryzysowe w państwie*, red. M. Żmigrodzki, Wyższa

---

<sup>53</sup> Działalność Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego dla miasta Legnicy, opracowanie wykonane na potrzeby wewnętrzne Centrum, w posiadaniu autora.

<sup>54</sup> Na przykład zakończenie odbudowy Parku Miejskiego ogłoszono w kwietniu 2012 r.

- Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie, Warszawa 2012.
- Michalczyk-Wlizło M., *System zarządzania kryzysowego* [w:] *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego*, red. G. Sobolewski, D. Majchrzak, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011.
- Nowak E., *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2007.
- Powiatowy Plan Zarządzania Kryzysowego dla Miasta Legnicy z 2010, Urząd Miasta Legnicy, Wydział Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej.
- Sienkiewicz-Małyjurek F., Krynojewski F.R., *Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, Difin, Warszawa 2010.
- Sobolewski G., Majchrzak D., Solarz J., *Podmioty wykonawcze w zarządzaniu kryzysowym*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2014.
- Szymonik A., *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2011.
- Trejnis Z., *Zarządzanie kryzysowe na poziomie lokalnym* [w:] *Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym*, red. W. Fehler, Arte, Biała Podlaska 2009.
- Uchwała Nr XI/88/15 Rady Miejskiej Legnicy z dnia 27 lipca 2015 r. w sprawie przyjęcia Programu ochrony środowiska dla miasta Legnicy do 2020 r.
- Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (tekst jedn. Dz.U. 2017 poz. 209).
- Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach, Dz.U. 2015 poz. 1485.
- Zarządzenie Nr 101/07 Prezydenta Miasta Legnicy z dnia 15 listopada 2007 r. zmieniające zarządzenie w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Urzędowi Miasta Legnicy.
- Ziarko J., Walas-Trębacz J., *Podstawy zarządzania kryzysowego. Cz. 1. Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Kraków 2010.
- Żmigrodzki M., *Zarządzanie kryzysowe w ujęciu teoretycznym* [w:] *Zarządzanie kryzysowe w państwie*, red. M. Żmigrodzki, Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie, Warszawa 2012.

#### SUMMARY:

Andrzej Szczepański

#### **District Crisis Management Center for the city of Legnica**

The focus of this article is on the Crisis Management Center for the city of Legnica, i.e. the range of its activities, organisation, competence and location in the structure of the crisis management system in the city. The author also describes the most common features of the city, such as its location, climate, population structure, urban infrastructure and major employers as well as some potential dangers that it faces.

This article also presents the basic concepts of crisis management and its organisation in Poland. The structures and bodies responsible for crisis management, their tasks and principles of operation have also been discussed.

**Key words:** Legnica, crisis management, natural, technical and human threats, crisis situation, coordination of activities.

Data wpływu artykułu: 17.02.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 29.05.2017 r.

**Małgorzata Lesińska-Sawicka**

Nursing Department State School of Higher Vocational Education in Koszalin

e-mail: safkowa@op.pl

**Agnieszka Grochulska**

Institute of Health Sciences, Pomeranian University of Slupsk

**Katalin Papp**

Faculty of Health University of Debrecen Hungary

**Joanna Żółtańska**

Nursing Department The Witelon State University of Applied Science in Legnica

## **Nursing students' perception of multiculturalism in nursing. Comparative study of nursing students from Poland, Turkey and Hungary**

### STRESZCZENIE

#### **Postrzeganie wielokulturowości w pielęgniarstwie przez studentów. Studium porównawcze studentów pielęgniarstwa z Polski, Turcji i Węgier**

Wielokulturowość jest pojęciem wielowymiarowym. Istnienie wymiarów wielokulturowości uświadamia nam, że jest ona coraz bardziej powszechna. Relacje i wzajemne przenikanie się różnych tradycji, wzorów, sposobów myślenia i postawy wobec świata, Boga i ludzi stały się czymś nieuniknionym i nieodwołalnym we współczesnym świecie.

Celem tego przekrojowego badania było ukazanie rozumienia przez studentów pielęgniarstwa pojęcia wielokulturowości i jego implikacje do sprawowania opieki nad pacjentem odmiennym kulturowo.

Jest to badanie jakościowe z wykorzystaniem otwartych pytań w kwestionariuszu sporządzonym przez pierwszego autora. Niniejsze badanie zostało zrealizowane w okresie od października 2014 do stycznia 2015 roku. Próba pozyskana została z 354 wolontariuszy, studentów pierwszego roku pielęgniarstwa studiów licencjackich z pięciu szkół w trzech krajach: Turcji, Polski i Węgier.

Respondenci otrzymywali link do ankiety przez Internet. Wypełniali go w domu lub na uczelni. Pytania w ankiecie były przetłumaczone na języku kraju, z którego pochodzili uczestnicy badania.

Studenci najczęściej wyjaśniali pojęcie wielokulturowości z punktu widzenia zjawiska społecznego (50,2%). Uczestnicy badania określali osobę odmienną kulturowo przede wszystkim jako członka innej narodowości (46,67%). Respondenci wykazali otwartość na spotkanie z odmiennym kulturowo pacjentem, a 84,13% z nich stwierdziła, że chciałyby samodzielnie nawiązać kontakt z pacjentem pozostającym pod ich opieką. Występują różnice w definiowaniu pojęcia przez studentów w zależności od kraju.

Chociaż studenci wykazali otwartość wobec pacjentów odmiennych kulturowo, ich wiedza powinna być bardziej usystematyzowana. Da im to większą pewność co do podejmowania odpowiednich działań i tym samym łatwiej będzie wyeliminować stereotypy i uprzedzenia.

**Słowa kluczowe:** studenci pielęgniarstwa, wielokulturowość, badania przekrojowe, pacjent odmienny kulturowo.

## Introduction

The literature offers a variety of approaches in defining the concept of multiculturalism. According to the analysis of literature and discussions with representatives of nursing that many aspects of the understanding of this phenomenon may constitute a barrier to organizing patient care culturally different. Training program for nurses at the first level of studies are limited to provide basic social concepts which can be a problem for nursing students in the proper use of them during practice. This article shows how students define multiculturalism, which is one of the determinants of the modern world.

## Background

The term multiculturalism, at first glance, seems to be apparently easy to define, since one can simply assume that “multiculturalism” denotes a plurality of cultures gathered in a certain social space. This is about distributive understanding of culture, which primarily relates to national cultures and ethnic groups, each of which is a system of behavior patterns (ideas, values, norms, and rules), behaviors and their creations, created, purchased, used and transformed in the process of social life. Such an understanding of culture has the ability to break away from the maker and to be accepted by people in the process of socialization. Culture has the ability to persevere in time, it is relatively integrated entirety and is based on the social inheritance and continuation of patterns. It is therefore mutual to a certain number of people, a community whose members are the bearers of this culture<sup>1</sup>.

Understanding of the term “multiculturalism” has grown out from the classical approach that focuses on the dimension of ethnicity and associating multiculturalism with encountering of the representatives of two or more different nationalities. Initially, this very feature, ethnicity, was the strongest element defining culture, and it was closely related to occupied geographical area. Multiculturalism was therefore comprehended as a clash of several different ethnicities, which often resulted in territorial expansion. It was only later when this term began to include the entirety of social and cultural relations in contemporary societies, expanding the definition of multiculturalism to include the features not related to the spatial aspect of the functioning of the group<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Golka, *Socjologia kultury*, Scholar Warszawa 2007, p. 55–59.

<sup>2</sup> H. Mamzer, *Wielokulturowość – czy wyzwolenie z więzów etnocentryzmu?*, „Przegląd Bydgoski” 2001, no. 12, p. 33–43.

Together with the development of various forms of communication, as well as a result of globalisation and migration processes and a professional mobility policy, cultural diversity has become a frequent phenomenon in many countries<sup>3</sup>. The modern world is characterised by cultural multiplicity and diversity, both in terms of values as well as practices<sup>4</sup>. This multiculturalism is described with various metaphors that attempt to describe the reality of cultural diversity, such as “melting pot” (the title of a 1909 play by I. Zangwill, performed on many stages in the USA, which tells the story of a family of Jewish immigrants blending in with the American surroundings in New York), “rainbow coalition” (a term used by I.M. Young, referring to “appreciating the presence of other groups and affirming the specificity of their experiences and point of view”), an “orchestra, where every instrument is different” (a metaphor created by H. Kallen in 1915) or a “salad bowl” (which allows for the coexistence of different racial and ethnic groups, as well as unique cultures, with their own customs and traditions, without requiring them to assimilate into one overarching culture created by the dominant majority)<sup>5</sup>.

Today, the term „multiculturalism” is perceived as a three-dimensional concept<sup>6</sup>:

- as a factual (empirical) multiculturalism – when cultural, ethnic or religious diversity occurs in a given society;
- multiculturalism in social awareness – occurs when on a daily basis people notice the differences between them and their neighbors, when they have different value system
- multiculturalism in the ideological system (political) – exists when opinion-forming groups believe that the coexistence of many cultural groups is a positive value, and when they create institutions that care about the coexistence of these groups.

Multiculturalism today is widely seen as a social phenomenon. It is also a cultural phenomenon known as the multiplicity and diversity of cultures coexisting side by side; cultures, which on the one hand create new cultural processes, and on the other contribute to a kind of cultural crisis.

Multiculturalism is the coexistence of the representatives of two or more cultures in the same area, with different languages, religions or the accepted values, with the possibility of mutual permeation, personal contacts, dynamics of coexistence and interaction and lasting relations between the groups<sup>7</sup>. This diversity does not come only from the collision of different languages, dialects and communications, but also from the variety of attitudes, behaviours, reactions and all the elements that have a direct relation with the culture which people come from and take on its specific characteristics as a result of socialisation. Culture shapes the way of perceiving the world; it is a collection of values, social practices and forms of expression which are respected by a group and which give them meaning and validity. Despite the fact that culture is most often defined through ancestry, language and traditions, it can also be defined through geographic regions, religion and socio-economic status. It is always relativised to the society that shapes and executes it, and though people

---

<sup>3</sup> A. Majda, J. Zalewska-Puchała, *Wrażliwość międzykulturowa w opiece pielęgniarstwie*, „Problemy Pielęgniarstwa” 2011, no. 19 (2), p. 253–258.

<sup>4</sup> G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa 2007.

<sup>5</sup> A. Szahaj, *E pluribus unum unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Universitas, Kraków 2004.

<sup>6</sup> J. Mucha, *Wielokulturowość etniczna i nieetniczna*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1999, no. 14–15, p. 40–47.

<sup>7</sup> J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, WAiP, Warszawa 2009.

live in various ways, within each community there is a way of life specific to its members; a prevailing pattern of acting and thinking<sup>8</sup>.

This diversity is a particular challenge for nursing personnel while caring for patients who come from different cultures. Moreover, if we assume that cultures are dynamic and undergo constant changes, this implies the necessity to adjust nursing care to the cultural needs of patients<sup>9</sup> along with flexibility and openness of the staff to cultural diversity<sup>10</sup>.

The barriers some student nurses encounter in caring for diverse populations may be due to a lack of training and skill in providing culturally and linguistically competent care. To meet this challenge, many nurse leaders and educators are seeking to increase the levels of cultural competence among student nurses as a part of organizational strategic goals<sup>11</sup>.

## AIM

The goal of this cross-sectional study was to show the nursing students' understanding of the concept of multiculturalism and its implications for taking care of a culturally different patient.

We assumed that student' views may differ between countries and our survey – which consisted of structured and open-ended questions – was set up to explore these views.

## Methods

A cross-sectional, comparison study was conducted among the first year students. Nursing students were from five schools in three countries: Turkey, Poland and Hungary. The research was conducted from October 2014 to January 2015. This design allowed us to gain a preliminary understanding of the student's views and perceptions of cultural-specific content in their nursing courses<sup>12</sup>.

## Setting

The research subjects were 354 first-year nursing students from five schools in three countries: Turkey (Mehmet Akif Ersoy University in Burdur, Kilis 7 Aralık University), Poland (Pomeranian University in Słupsk, Stanisław Staszic University of Applied Sciences in Piła) and Hungary (University of Debrecen Faculty of Health).

---

<sup>8</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.

<sup>9</sup> M. Leininger, M. R. McFarland, *Transcultural Nursing: Concepts, Theories, Research and Practice*, 3rd edn. McGraw-Hill Medical Pub. Division, New York 2002; I. Papadopoulos, M. Tilki, G. Taylor, *Developing transcultural skills* [in:] I. Papadopoulos, M. Tilki, G. Taylor (Eds.), *Transcultural Care: A Guide for Health Care Professionals*, Quay Books, Salisbury 1998, p. 186–222; L. Culley, *Nursing, culture and competence* [in:] L. Culley, S. Dyson (Eds.), *Ethnicity and Nursing Practice*, Palgrave, Basingstoke 2001, p. 109–127.

<sup>10</sup> L. Culley, op. cit.

<sup>11</sup> D. F. Sumpster, J. M. B. Carthon, *Lost in Translation: Student Perceptions of Cultural Competence in Undergraduate and Graduate Nursing Curricula*, „Journal Professional of Nursing” 2011, no. 27, p. 43–49.

<sup>12</sup> M. Sandelowski, *Whatever happened to qualitative description?*, „Research in Nursing and Health” 2000, no. 23, p. 334–340.

## **Data Collection**

An exploratory, cross-sectional descriptive study, using an online survey.

Development of the survey and procedures:

The survey was created by the first author with questions based on key themes drawn out of published literature within the field of multicultural nursing, nurses-teachers discussion forums. The survey consisted of standalone open-ended and closed questions. Due to the exploratory nature of the study design, it was not possible to calculate measures of reliability.

The survey contained questions regarding understanding and definitions of multiculturalism and a culturally different patient. There were also questions regarding student's opinion about the circumstances of encounters with culturally different people and their attitude towards future relations with a culturally different patient. The questions were:

1. What is a multiculturalism for you? What do you mean by this idea? How do you understand this idea/concept?
2. In which situation did you meet up with phenomenon of multiculturalism?
3. Who is a human different culturally for you?
4. How will you behave when you will meet the different culturally patient?

The study proper was preceded by a pilot study outside the area of research. Links to the survey were sent out electronically to 35 second-year nursing students from Poland. After pre-testing of the questionnaire was completed, the researcher modified some questions (clarity and wording of items) based on feedback from the pre-test.

The invitation to participate in the research was sent out to the members and associates of European Transcultural Nursing Association (ETNA). Five of them responded to the invitation, and eventually three recipients from Poland, Turkey and Hungary decided to participate in the research. Recruitment was consecutive, and snowball sampling was used. Researchers distributed the survey questionnaire to their network of nursing students.

The survey was translated by two independent, professional translators on Turkish and Hungarian languages. Validation of the survey fulfilled the guidelines approach to translation and validation questionnaire<sup>13</sup>. The survey was adapted for comparative research by of cultural adaptation.

The research tool was accompanied by the invitation letter. It informed potential participants of the aim of the survey, stated the name of the ethics committee/s which provided ethical approval for the study and emphasised that participation was anonymous, confidential and voluntary. The respondents were informed that their participation in the study is voluntary and that they would not be obligated to provide answers to any question(s) with which they were uncomfortable. The respondents were also informed that they could opt out from the study at any time without any consequences.

A survey was sent to the students via the Internet. Participants were emailed a link and completed the survey at home or in their place of school. The electronic survey was presented in the host country's language. For participants who could not access the online survey, paper versions of the questionnaire were used. From the total of 354 questionnaires, 19 from Poland were completed on paper. Participants had 2 days to send the answers.

---

<sup>13</sup> Eurostat, Guidelines for the Development and Criteria: for the Adoption of Health Survey Instruments, European Commission 2011.



After the respondents' answers were received, they were entered anonymously into the data collection worksheet.

### **Data Analysis**

After data collection, each questionnaire was checked visually for completeness.

The data from all countries were using Statistica 10 PL software and descriptive analysis was undertaken. The results were presented as a frequency table and descriptive statistics. The significance of relationships between categorical variables was analysed by Pearson's  $\chi^2$  test, as well as descriptive statistics. The most common answer (dominant) was defined, along with the frequency distribution for each variable, with an assumed level of confidence of  $p=0.05$  in normal distribution.

Qualitative content analysis is a dynamic form of analysis of verbal and visual data that is oriented toward summarizing the informational contents of that data<sup>14</sup>. The statements of the respondents were collected and analyzed. Based on this analyses, the statements were classified into defined categories.

### **Ethical consideration**

The study protocol and procedures were approved by the Committee of Bioethics in the country of the main researcher. The participating co-researchers ensured that local country regulations were followed.

## **Results**

A convenience sample of  $N=354$  nurses responded to the survey from the following 3 countries: Hungary – 83, Poland – 123, Turkey – 148.

Among the respondents, 81.43% encountered culturally different people in various situations: in the summer, such as trips, camp, sports competitions – 36.3% of responses; every day actions in their country, such as festivals and other public events, in bars, in public transit – 38.3%; hospital circumstances, such as patients using different languages, Jehovah's Witnesses – 8.5%, and, finally, in school and in residence halls, such as contacts with Erasmus students, European Volunteer Service – 16.9%. For Turkish students, contact with representatives of different cultures most often took place in their residence or local community, while for the Poles and Hungarians, mostly during trips out of the country for various reasons, such as tourism, work, etc. Statistical analysis showed statistical compatibility between the meeting with phenomenon of multiculturalism and the respondents' nationality ( $\chi^2=35,99408$   $p=0,000$ ).

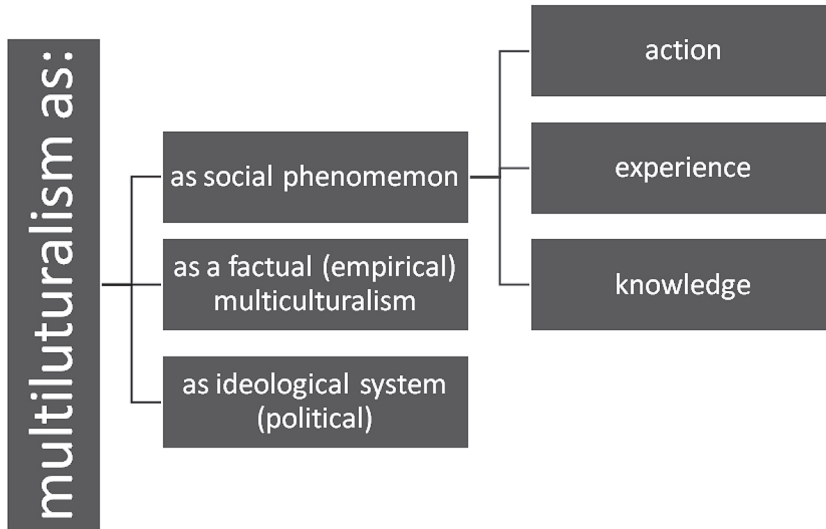
Among the nationalities most often listed were representatives from Holland, Germany, Syria, Great Britain, Latvia, USA, Belgium, Russia, Brazil and China.

### **Understanding multiculturalism**

Students define the multiculturalism as a factual (empirical) multiculturalism, as social awareness, as an ideological system (political) (rys. 1).

---

<sup>14</sup> D.L. Altheide, *Ethnographic Content Analysis*, „Qualitative Sociology” 1987, no. 10(1), p. 65–77.



Rys. 1. Understanding multiculturalism by respondents

Source: author's own research.

Students most often observe and explain them from the perspective of a social phenomenon (50.2%), which exists, is objectivised, shaped and confirmed through the actions and experiences of specific groups or social collectives. In understanding multiculturalism as a social phenomenon, the students' methods of defining multiculturalism may be classified as follows:

actions – students listed *coexistence, cohabitation, cooperation of persons or groups from different cultures of different races, religions, languages, rituality, tradition* (number of participant H5, P79, T19); *the appearance of groups of different origins in one place* (H71, P105, T82); *a multitude of cultures living together* (H26, P3, T140);

experience – students listed *diversity of various aspects of human functioning, such as sexual orientation, political views* (H80, P13, T68); *adaptability to changing circumstances* (H56, P42); *functioning of people from different countries, continents, beliefs and views* (H44, P121, T77), *the collection of many cultures, traditions, skills, disciplines and their acceptance by third parties* (H19, P97, T48); and

knowledge – students listed *acceptance of otherness without judgment* (H66, P78, T96); *cohabitation in one place* (H65, P81, T146); *learning about the cultures and customs of other countries* (H34, P25, T52); *respect and acceptance of people of a different religion than the respondents themselves or coming from a different country* (H64, P99, T137).

Students see the multiculturalism in the world around them and most often observe it from the factual perspective – 48, 3%. In this perspective, they defined multiculturalism as a diversity of views, traditions, religions, professed ideals, everyday behaviours, the presence of culturally different social groups and a collection of cultures, customs and traditions in one place.

For the students, multiculturalism is also a concept connected with politics and ideology, e.g. *a certain model of society, in which we can meet people from different cultures* (1.4%).

Statistical analysis showed no relationship between the definition of the concept of multiculturalism and the respondents' nationality ( $\chi^2 = 10,06980$   $p = 0.240$ ).

Students approach the definition of multiculturalism both in the wider and the narrower meaning of the term. In the wider, they speak of societies, races and religions, whereas in the narrower, acceptance, respecting human rights and openness to people's otherness, their habits and customs.

### **Understanding of a culturally different patient**

The essence of multiculturalism is an awareness of cultural differences, which determines reactions to otherness; interaction and openness to otherness, or lack thereof to a varying degree and extent<sup>15</sup>. The comprehension and definition of multiculturalism is connected with the diversity of understanding culturally different people. The participants of the study defined a culturally different person primarily as a member of a different nationality (46.67%), someone of a different religion (20.48%), someone using a different language (10.0%) or from a different region of the world (8.57%). Statistical analysis showed statistical compatibility between defining a culturally different person and the nationality of the respondents ( $\chi^2=75,57514$   $p=0.00013$ ). For students from Poland and Hungary, a culturally different person is first of all a person of a different nationality and a different religion, whereas for Turkish students, it is a person of a different nationality, but also using a different language (tab. 1).

Respondents demonstrated openness to meeting a culturally different patient, and 84.13% of them declared that they would like to establish contact with someone under their care without seeking support and help from other people or medical personnel.

Statistical analysis showed statistical compatibility between a desire to engage in interaction during contact with a culturally different patient and the respondents' nationality ( $\chi^2=24,27353$   $p=0.00206$ ). All students from Poland expressed a desire for independent contact with a culturally different patient, while students from Turkey and Hungary (28.38%, 28.92%) would ask another person for help.

## **Discussion**

Multiculturalism is a multi-dimensional concept, and for that reason it's difficult to give it an unambiguous definition. Multiculturalism can be seen from various perspectives, not only because of the amount of cultural diversity, but also because of their different proportions in different structural forms, when the relations between its representatives can manifest themselves in different ways. Multiculturalism can also be considered on many scale levels: starting with the scale of human being through the scale of family, neighborhood, city, region to the country, or even continent<sup>16</sup>.

Multiculturalism is a highly complex concept. It's an institutionalized on democratic principles coexistence of individuals, communities and other collectives, characterized by articulated socially cultural identity. The mere coexistence of two or more groups different culturally isn't synonymous with "multiculturalism". Multiculturalism comes into existence when it comes to the durable, multidimensional and voluntary forms of intercultural relations

---

<sup>15</sup> J. Nikitorowicz, op. cit.

<sup>16</sup> A. Śliz, M. S. Szczepański, *Wielokulturowość i jej socjologiczny sens. Festival caravan czy wielokulturowe street party?*, „Studia Socjologiczne” 2011, no. 4 (2013), p. 7–25.

Table 1. Multiculturalism perceptions of respondents

Characteristic	Turkish students (n=148)	Polish students (n=123)	Hungarian students (n=83)
<b>Have you ever met up with phenomenon of multiculturalism?</b> $\chi^2=35,99408$ p=0,000			
Yes	81.39%	75.98%	86.96%
<b>What is a multiculturalism for you?</b> $\chi^2=10,06980$ p=0.240			
Multiculturalism as a factual (empirical) multiculturalism	38.51%	46.34%	45.01%
Multiculturalism in social awareness	51.00%	47.96%	48.19%
Multiculturalism in the ideological system (political)	10.49%	5.7%	6.8%
<b>Who is a human different culturally for you?</b> $\chi^2=75,57514$ p=0.00013			
Someone who has different religion than you	8.11%	35.29%	23.75%
Someone who has different nationality than you	37.83%	45.10%	57.5%
Someone who has different sexual orientation than you	1.35%	3.92%	1.25%
Someone who speaks different language than you	17.57%	—	10.0%
Someone who is different age than you	2.7%	—	—
Someone who is from different region than you	16.22%	5.88%	3.75%
Others	16.22%	9.81%	3.8%
<b>How will you behave when meeting a culturally different patient?</b> $\chi^2=24,27353$ p=0.00206			
I will try to make a contact by myself	71.62%	100.0%	71.08%
I will ask someone to help me	21.62%	—	25.30%
I will ask another nurse to take care of him/her	2.7%	—	3.62%
Others	4.06%	—	—

Source: author's own research.

between these groups. It triggers the emergence of a qualitatively new, culturally diverse entirety. Its characteristic feature is a definite end to cultural domination, the end of superior to others dominant culture. Multiculturalism therefore is used to designate, created on democratic principles, diverse culture system, which, apart from its important differentiation allows for undertaking joint actions<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> A. Sadowski, *Zróżnicowanie kulturowe a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe” 1999, no. 14–15, p. 30–47.

Students approach the issue of multiculturalism in a chaotic and disorderly manner, and in order to define it, it is often reduced to diversity of cultures, traditions and customs, and to cohabitation of various social groups in one territory. Skibińska<sup>18</sup> arrived at a similar conclusion after conducting her study on 114 students of the Faculty of Education at the University of Warsaw – on the one hand, the respondents reported that multiculturalism is ubiquitous in everyday lives, and on the other, they listed their personal experiences with contact with people of different nationalities as examples of multiculturalism. Such an insufficiently structured approach to the issues of multiculturalism may result in seeking out and emphasising differences rather than searching for common denominators and developing a consensus. This is also apparently dangerous, because multiculturalism perceived as “exotic” will not result in a desire to get to know other cultures and understand the attitudes of their members, but in popularisation of stereotypes instead. It may also be observed that there is a clear discrepancy between having knowledge about multiculturalism that students can recall when answering questions regarding comprehension of multiculturalism, and being able to apply that knowledge to solve relevant real-life problems. It is hard to avoid the conclusion that this knowledge creates some sort of an isolated structure and has no bearing on life experiences. It doesn't facilitate students' understanding of the world.

The students' method of defining multiculturalism is through lexical meaning of the term. They point to variety of cultures living in the same area and refer to various, diversified attributes of culture: race, religion, traditions, customs, habits, norms, values and language. One of the common features of diversity, most often observed by students, are distinctive features of people: their appearance, skin color, facial features and clothing. Students that take part in the Erasmus exchange program and study at the universities where the current study was conducted, are also considered as representatives of another culture. It is puzzling that students' identifying of other nationalities and ethnic groups does not depend on the prior definement of multiculturalism by appealing to characteristics, such as: religion, norms, values or lifestyle.

Regardless of how students understand multiculturalism, they have different views on relationship between cultures living within the same space: from confrontation to cooperation. At one end of the continuum they place coming into conflict, discrimination practiced by one group against another, the clash of the cultures, at the other end, conflict-free, consensual functioning and cooperation. However, there is an area of indifference between them. Cultures, in student's opinion, interpenetrate each other, mix and connect to create a new quality.

The consequences of multiculturalism, in students' perception, can be ordered dichotomously, by using the categories: threats – opportunities for development. In treating multiculturalism as a threat, students on the one hand fear the gradual disappearance of cultures, value system changes or blurring the differences, etc. On the other hand, they point to the positive consequences: in the cognitive sphere: learning about other cultures, the elimination of stereotyped thinking about the representatives of other cultures, in the attitude sphere: learning tolerance, bringing mutual aid.

Another worth emphasizing phenomenon that appears in students' statements is a boutique multiculturalism<sup>19</sup>. Such multiculturalism comes down to a simple permeation of the social

---

<sup>18</sup> E. Skibińska, *Wielokulturowość w świadomości studentów* [in:] J. Horyń, J. Maciejewski (Eds.), *Społeczeństwo wielokulturowe wyzwaniem w pracy nauczyciela andragoga*, UW, Wrocław 2011, p. 95–107.

<sup>19</sup> S. Fish, *Boutique Multiculturalism, or Why Liberale Are Incapable of Thinking about Hale Speech*, „Critical Inquiry” 1997, no. 23, p. 2; <http://www.jstor.org/stable/1343988>, 378–395

space with symbols denoting cultural diversity, such as, festivals, ethnic restaurants, multicultural meetings etc., which only superficially represent a particular culture by limiting to those elements that do not interfere with the dominant culture. Presenting a different culture in this way is a simplification of its essence, it presents only outward signs of cultural diversity not jeopardizing the sense of the rationality of the recipient and recognized by his or her standards.

The systematization of students' knowledge and its translation into practical applications is the essential element in shaping attitudes towards a culturally different patient. The results of Sarafis and Malliarou's<sup>20</sup> research show that providing students with cultural competences as early as during the bachelor program gives them a greater certainty as to the validity of their actions, eliminates stress and fear of culturally different patients, makes nursing interventions culturally sensitive, as well as fosters the creation of a multicultural society.

Multiculturalism is nowadays becoming more and more pervasive. Then, it might be worth considering, whether while living in a variety of cultures, civilizations and religions, we want to look for the worst in other cultures to straighten out our own stereotypes, or rather we will try to find a mutual ground. [...] "Our world is at the crossroads. A certain tendency seems inevitable – we will live in a multicultural world"<sup>21</sup>.

This ubiquitous multiculturalism enters hospitals and other institutions together with the culturally different patient, where it meets the nursing staff. It is important to shape the awareness of nursing staff in this area as early as during the bachelor program. Encouraging openness to cultural diversity and interest in other traditions, norms and values, should be preceded by overcoming the negative thinking patterns, such as ethnocentric or stereotypical way of looking at the reality around us<sup>22</sup>. Experiencing the cultural differences and not seeing them as a threat or an exoticism involves an awareness and acceptance of these differences. The use of this stock of knowledge entails its practical application, i.e. the skills necessary to associate with culturally different people<sup>23</sup>.

Finally, attention should also be paid to the fact that the more the students have encountered a culturally different person, they were less likely to establish an independent contact with a patient who is representative of different culture (respondents from Turkey and Hungary).

Knowing from their own experience, the potential problems that may appear at a meeting of people with diverse cultural backgrounds, students seemed to adopt a more careful approach when making their decisions. The opposite of these attitudes was showed by Polish students. They were the fewest group of respondents whose statements indicated personal experiences with multiculturalism, but they most often expressed a desire for independent contact. It is encouraging that students are open to the problems of culturally different patients, yet there remains an alarming lack of reflection and great faith in their own abilities without a well-grounded knowledge.

---

<sup>20</sup> P.A. Sarafis, M. M. Malliarou, *Cultural self-efficacy of baccalaureate nursing students in a Greek University*, „Iranian Journal of Nursing and Midwifery Research” 2013, no. 18, p. 446–450.

<sup>21</sup> *Nasz kruchy świat*, „Gazeta Wyborcza”, 29–30.09.2001 (A. Domosławski and A. Kaczorowski are talking with Ryszard Kapuściński).

<sup>22</sup> D. Cieślukowska, *Problemy integracji osób odmiennych kulturowo* [in:] A. Paszkowska-Rogacz, E. Olczak, E. Kownacka, D. Cieślukowska, *Doradztwo zawodowe a wyzwania międzykulturowe*, KOWEziU, Warszawa 2006, s. 65–90.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

There is no doubt that guaranteeing culturally competent care requires training<sup>24</sup>. This should be included in the study plans for university grade studies for health care professionals<sup>25</sup>.

### Conclusions

On the basis of the analysis carried out above, it can be stated that students demonstrate openness to culturally different patients, even though their knowledge is chaotic and disorganized. It has also no bearing on practice which is especially of most importance in nursing. Clarifying the concept of multiculturalism will also allow for the elimination of stereotypes and prejudices in the approach to culturally different patients. This will provide them with greater confidence and self-reliance.

### Bibliography

- Altheide D.L., *Ethnographic Content Analysis*, „Qualitative Sociology” 1987, 10(1), 65–77.
- Artigas-Lelong B., Bennasar-Veny M., *La salud en el siglo XXI: El reto de los cuidados multiculturales*, „Index De Enfermería” 2009, 18(1), 42–46.
- Cieślukowska D., *Problemy integracji osób odmiennych kulturowo* [in:] A. Paszkowska-Rogacz, E. Olczak, E. Kownacka, D. Cieślukowska, *Doradztwo zawodowe a wyzwania międzykulturowe*, KOWEŻiU, Warszawa 2006, 65–90.
- Culley L., *Nursing, culture and competence* [in:] L. Culley, S. Dyson (Eds.), *Ethnicity and Nursing Practice*, Palgrave, Basingstoke 2001, 109–127.
- Eurostat, *Guidelines for the Development and Criteria: for the Adoption of Health Survey Instruments*, European Commission 2011.
- Fish S., *Boutique Multiculturalism, or Why Liberale Are Incapable of Thinking about Hale Speech*, „Critical Inquiry” 1997, 23, 2; <http://www.jstor.org/stable/1343988>, 378–395.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Scholar, Warszawa 2007, 55–59.
- Hofstede G., Hofstede G.J., *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa 2007.
- Hunt M.R., *Patient-centered care and cultural practices: Process and criteria for evaluating adaptations of norms and standards in health care institutions*, „HEC Forum” 2009, 21(4), 327–339.

---

<sup>24</sup> E. Pecukonis, O. Doyle, D.L. Bliss, *Reducing barriers to interprofessional training: Promoting interprofessional cultural competence*, „Journal of Interprofessional Care” 2008, no. 22(4), p. 417–428; B. Artigas-Lelong, M. Bennasar-Veny, *La salud en el siglo XXI: El reto de los cuidados multiculturales*, „Index De Enfermería” 2009, no. 18(1), p. 42–46.

<sup>25</sup> E. Pecukonis, O. Doyle, D.L. Bliss, op. cit.; M.R. Hunt, *Patient-centered care and cultural practices: Process and criteria for evaluating adaptations of norms and standards in health care institutions*, „HEC Forum” 2009, no. 21(4), p. 327–339; K. Powell Sears, *Improving cultural competence education: The utility of an intersectional framework*, „Medical Education” 2012, no. 46(6), p. 545–551.

- Leininger M., McFarland M.R., *Transcultural Nursing: Concepts, Theories, Research and Practice*, 3rd edn. McGraw-Hill Medical Pub. Division, New York 2002.
- Majda A., Zalewska-Puchała J., *Wrażliwość międzykulturowa w opiece pielęgniarstwie*, „Problemy Pielęgniarstwa” 2011, 19(2), 253–258.
- Mamzer H. *Wielokulturowość – czy wyzwolenie z więzów etnocentryzmu?*, „Przegląd Bydgoski” 2001, 12, 33–43.
- Morgan D.L., *Qualitative Content Analysis: A Guide to Paths not Taken*, „Qualitative Health Research” 1993, 3, 112, DOI:10.1177/104973239300300107.
- Mucha J., *Wielokulturowość etniczna i nieetniczna*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1999, 14–15, 40–47.
- Nasz kruchy świat*, „Gazeta Wyborcza”, 29–30.09.2001 (A. Domosławski and A. Kaczorowski are talking with Ryszard Kapuściński).
- Nikitorowicz J. *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, WAiP, Warszawa 2009.
- Papadopoulos I., Tilki M., Taylor G., *Developing transcultural skills* [in:] I. Papadopoulos, M. Tilki, G. Taylor (Eds.), *Transcultural Care: A Guide for Health Care Professionals*, Quay Books, Salisbury 1998, 186–222.
- Pecukonis E., Doyle O., Bliss D.L., *Reducing barriers to interprofessional training: Promoting interprofessional cultural competence*, „Journal of Interprofessional Care” 2008, 22(4), 417–428.
- Powell Sears K., *Improving cultural competence education: The utility of an intersectional framework*, „Medical Education” 2012, 46(6), 545–551.
- Sadowski A., *Zróżnicowanie kulturowe a społeczeństwo obywatelskie*, Sprawy Narodowościowe 1999, 14–15, 30–47.
- Sandelowski M., *Whatever happened to qualitative description?*, „Research in Nursing and Health” 2000, 23, 334–340.
- Sarafis P.A., Malliarou M.M., *Cultural self-efficacy of baccalaureate nursing students in a Greek University*, „Iranian Journal of Nursing and Midwifery Research” 2013, 18, 446–450.
- Skibińska E., *Wielokulturowość w świadomości studentów* [in:] J. Horyń, J. Maciejewski, (Eds.), *Spółczesność wielokulturowa wyzwaniem w pracy nauczyciela andragoga*, UW, Wrocław 2011, 95–107.
- Sumpter D.F., Carthon J.M.B., *Lost in Translation: Student Perceptions of Cultural Competence in Undergraduate and Graduate Nursing Curricula*, „Journal Professional of Nursing” 2011, 27, 43–49.
- Szahaj A., *E pluribus unum unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Universitas, Kraków 2004.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.
- Śliz A., M.S. Szczepański, *Wielokulturowość i jej socjologiczny sens. Festival caravan czy wielokulturowe street party?*, „Studia Socjologiczne” 2011, 4(203), 7–25.



## SUMMARY

Małgorzata Lesińska-Sawicka, Agnieszka Grochulska,  
Katalin Papp, Joanna Żółtańska

### **Nursing students' perception of multiculturalism in nursing. Comparative study of nursing students from Poland, Turkey and Hungary**

Multiculturalism is a multi-dimensional concept. The existence of dimensions of multiculturalism makes us realize that it is becoming more and more ubiquitous. Relations and interference of different traditions, patterns, ways of thinking and attitudes towards the world, God and other people have become something inevitable and irrevocable in contemporary world.

The aim of this cross-sectional study was to show the nursing students' understanding of the concept of multiculturalism and its implications for taking care of a patient with a different cultural background.

This is a qualitative study using an open-ended questionnaire developed by one of the authors. It was conducted between October 2014 and January 2015 among 354 voluntary first year undergraduate nursing students from five schools in three countries: Turkey, Poland and Hungary.

The participants were emailed a link and completed the survey at home or school. The survey questions were translated in the respondents' native languages.

The students most often perceive multiculturalism as a social phenomenon (50,2%). The participants of the study primarily defined a person with a different cultural background as a member of a different nationality (46,67%). The respondents expressed their readiness to meet a patient with a different cultural background and 84,13% of them declared that they would like to have contact with such a patient under their care. There are differences in defining the aforementioned concept by students from different countries.

Although the students demonstrate open attitudes towards patients with different cultural backgrounds than their own one, their knowledge should be systematised. This will give them a greater certainty as to the validity of their actions, and thereby it will be easier to eliminate stereotypes and prejudice among them.

**Key words:** nursing students, multiculturalism perceptions, cross-sectional study, patient with a different cultural background.

Data wpływu artykułu: 13.02.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 30.03.2017 r.

**Małgorzata Bujnowska**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy  
Polskie Towarzystwo Higieniczne, Oddział w Legnicy  
e-mail: bujnowska.m@wp.pl

**Monika Zakrzewska-Blusiewicz**

Zespół Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu

## **Opinie ratowników medycznych o możliwości wykorzystania badania ultrasonograficznego w zespołach ratownictwa medycznego**

### STRESZCZENIE

Badanie ultrasonograficzne w diagnostyce przedszpitalnej w Polsce jest właściwie niewykorzystywane ze względu na brak odpowiednich aktów prawnych zobowiązujących do posiadania aparatów USG w zespołach ratownictwa medycznego oraz ze względu na brak odpowiednich szkoleń. W USA oraz Europie Zachodniej USG standardowo wykorzystuje się w celu identyfikacji i diagnostyki odwracalnych przyczyn zatrzymania krążenia.

Celem pracy była analiza przydatności badania ultrasonograficznego w warunkach przedszpitalnych na podstawie opinii ratowników medycznych pracujących w Zespołach Ratownictwa Medycznego. Do badań włączono 68 ratowników medycznych pracujących w pięciu stacjach pogotowia ratunkowego. Badania przeprowadzono za pomocą autorskiej ankiety.

Wyniki pokazują, że ratownicy medyczni byliby skłonni do podjęcia szkolenia w zakresie protokołów ultrasonograficznych przydatnych w medycynie ratunkowej jedynie w sytuacji pozyskania na ten cel środków zewnętrznych. Za przydatne w ocenie ultrasonograficznej uznali cztery elementy składające się na badanie w protokole eFAST: ujawnienie płynu w jamie otrzewnowej oraz jamach opłucnowych, potwierdzenie odmy opłucnowej i ujawnienie wolnego płynu w worku osierdziowym (tamponady osierdza). Elementy badania echokardiograficznego (protokoły FATE, FEEL) zostały uznane za nieprzydatne, podobnie jak potwierdzenie za pomocą ultrasonografii położenia rurki intubacyjnej i teletransmisja obrazów ultrasonograficznych.

**Słowa kluczowe:** ultrasonografia, ratownictwo medyczne.

Ultrasonografia w medycynie ratunkowej ma dość krótką, ale dynamiczną historię. Lekarzami „nieradiologami”, pionierami w zastosowaniu ultrasonografii w stanach naglących byli ginekolodzy i położnicy, wykorzystujący to narzędzie głównie do obserwacji stanu płodu. Największą estymą ultrasonografia cieszyła się w pourazowej ocenie pacjenta, gdzie oczekuje się prężnego podejmowania decyzji klinicznych.

Początkowo w Niemczech oraz Japonii, a w późniejszym okresie w Stanach Zjednoczonych zrodziła się idea użycia ultrasonografii u pacjentów urazowych. W 1970 r. G. Goldberg wraz z innymi współpracownikami naukowymi przeprowadzili badanie na zwłokach, które wykazało, że posłużenie się ultrasonografią daje możliwość ujawnienia małych objętości wolnego płynu w jamie brzusznej. Stało się to podstawą diagnostyki wodobrzusza. Po tym doniesieniu J. Kristensen potwierdził fakt przydatności ultrasonografii u pacjentów urazowych swoją publikacją *Ultrasonic scanning in the diagnosis of splenic haematoma*. Następnie w niemieckich opracowaniach badanie to zaczęto traktować jako standard. Równocześnie badania prowadzono w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie w 1976 r. W. Asher po analizie prowadzonej na 70 pacjentach określił czułość metody na poziomie 80%, a J. Chambers i W. Pilbrow wyszli z propozycją zastąpienia diagnostycznego płukania otrzewnej (ang. DPL – *diagnostics peritoneal lavage*) badaniem ultrasonograficznym oraz zwrócili uwagę na rolę grawitacji w gromadzeniu się płynów.

W połowie lat 90. XX w. grupa naukowców pod przewodnictwem G. Rozyckiego po raz pierwszy używa terminu FAST (ang. *Focused Assessment with Sonography In Trauma*), dając nazwę wysokoczułemu obrazowaniu wolnego płynu w diagnostyce urazowej za pomocą ultrasonografii.

Wytyczne ERC 2015 nie przyniosły radykalnych zmian w algorytmach zaawansowanych zabiegów resuscytacyjnych, jednakże pojawiły się pewne zagadnienia związane z użyciem ultrasonografii.

Podkreślono znaczenie użycia badania do wykluczenia czterech z ośmiu przyczyn NZK: odmy pęchnej, tamponady osierdzia, hipowolemii oraz ciężkiej zatorowości płucnej, a także do odróżnienia PEA „rzekomego” od prawdziwego. Omówiono również sposób użycia badania ultrasonograficznego podczas prowadzenia algorytmu ALS. Uzyskanie obrazu miałyby się odbywać w projekcji podmostkowej w czasie nie dłuższym niż 10 sekund, podczas przerwy na ocenę rytmu serca lub wentylację pacjenta. Podkreślono, że badanie ultrasonograficzne powinno być wykonywane przez osobę dobrze przeszkoloną i doświadczoną.

Kolejne uzasadnione użycie ultrasonografii dotyczy potwierdzenia położenia rurki intubacyjnej. W przeprowadzonych trzech badaniach, w których wzięło udział 254 pacjentów z zatrzymaniem akcji serca, odnotowano specyficzność ultrasonografii na poziomie 90%, czułość – 100%, a odsetek wyników fałszywie dodatnich wyniósł 0,8%.

W diagnostyce przedszpitalnej w Polsce ultrasonografia jest właściwie niewykorzystywana ze względu na brak odpowiednich aktów prawnych zobowiązujących do posiadania aparatów USG w zespołach ratownictwa medycznego oraz ze względu na brak odpowiednich szkoleń.

Inaczej przedstawia się sytuacja w szpitalnym oddziale ratunkowym (SOR). W rozporządzeniu Ministra Zdrowia przewoźny ultrasonograf określa się jako minimalne wyposażenie do przyłóżkowego wykonywania badań. W praktyce jednak ultrasonografy są rzadko używane. Związane jest to z tokiem kształcenia personelu medycznego pracującego w szpitalnym oddziale ratunkowym, który zazwyczaj nie obejmuje edukacji w zakresie wykonywania badań ultrasonograficznych bądź obejmuje je w zbyt małym wymiarze czasowym. Dochodzi zatem do pewnego rodzaju niedorzeczności, gdzie lekarz szpitalnego oddziału ratunkowego, mający w posiadaniu sprzęt diagnostyczny, kieruje pacjenta do pracowni ultrasonograficznej znajdującej się poza oddziałem ze względu na brak odpowiednich umiejętności. Wydłuża się w ten sposób proces diagnostyczny pacjenta i opóźnia wdrożenie odpowiedniego leczenia. Działanie takie byłoby uzasadnione w przypadku trudności w uzyskaniu projekcji lub przy niepewnym wyniku badania, tymczasem jest traktowane jako standardowe postępowanie.

Dotąd nie ma aktów prawnych regulujących możliwość przeprowadzania badania ultrasonograficznego przez ratowników medycznych lub pielęgniarki ze specjalizacją z medycyny ratunkowej, które mogłyby wpływać na strategię leczenia pacjenta. W nowelizacji ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym napisane jest, że zawód ratownika medycznego wiąże się z realizacją zadań zawodowych, polegających w szczególności na udzielaniu świadczeń zdrowotnych, w tym medycznych czynności ratunkowych udzielanych samodzielnie lub pod nadzorem lekarza. Ma on również postępować zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, a także z należytą starannością. W dniu 20 kwietnia 2016 r. zostało podpisane rozporządzenie określające zakres medycznych czynności ratunkowych, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego samodzielnie lub pod nadzorem lekarza systemu oraz wykaz świadczeń zdrowotnych innych niż medyczne czynności ratunkowe, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego samodzielnie lub na zlecenie. W rozporządzeniu nie zostało ujęte wykonanie przez ratownika medycznego badania ultrasonograficznego. Biorąc pod uwagę wytyczne ERC 2015, które uwzględniają użycie ultrasonografii w algorytmach ALS, będących częścią medycznych czynności ratunkowych, rozporządzenie to stoi w sprzeczności z treścią ustawy, która mówi o działaniu zgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Takie postawienie sprawy cofa zaawansowane zabiegi resuscytacyjne wykonywane w Polsce do starszych wytycznych. Ewentualną perspektywą dla wykonywania badania ultrasonograficznego w opiece przedszpitalnej stanie się wykładnia celowościowa artykułu 11 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, gdzie w ustępie pierwszym tegoż artykułu ustawodawca przewidział katalog otwarty zadań zawodowych wykonywanych przez ratownika medycznego, natomiast w ustępie drugim tego samego artykułu nakazał ratownikom medycznym postępować zgodnie z obowiązującym zasobem wiedzy. Powyższe uzasadnia możliwość skorzystania z badania ultrasonograficznego przez ratowników medycznych w zabiegach ratujących życie. Nie sposób przyjąć, że w okresie dynamicznego rozwoju nauk medycznych racjonalny ustawodawca nie powinien pozbawiać ratowników możliwości diagnostycznej, której użycie pozwala na skuteczniejszą ocenę stanu pacjenta oraz ma wpływ na dalsze postępowanie i transport.

Poza aspektem prawnym istotny jest również aspekt finansowy. Ultrasonografy przenośne są drogie i wyposażenie w nie zespołów ratownictwa medycznego byłoby działaniem kosztownym. Należy mieć na względzie również cenę i czas szkolenia ratowników mających posługiwać się badaniem ultrasonograficznym.

Problemy natury prawnej i finansowej nie stały się przeszkodą dla ratowników medycznych z zabrzańskiego pogotowia. W trakcie konferencji ultrasonograficznej w Krakowie przedstawili rezultaty swojego badania, stwierdzające zmianę decyzji odnośnie transportu do ośrodków specjalistycznych bądź postępowania ratowniczego u co szóstego pacjenta po wykorzystaniu badania USG. Decydując się na użycie ultrasonografu, zarówno w zespołach podstawowych, jaki i specjalistycznych, złamali konwenanse i udowodnili, że badanie ultrasonograficzne we właściwych rękach jest narzędziem poprawiającym rokowanie pacjenta.

### **Cele i założenia pracy**

Jak wynika z literatury przedmiotu, badanie ultrasonograficzne w warunkach przedszpitalnych jest metodą nieinwazyjnej i szybkiej oceny stanu pacjenta, którą z powodzeniem mogą posługiwać się ratownicy medyczni. Mają oni jednak do dyspozycji szereg innych narzędzi

diagnostycznych, charakteryzujących się zróżnicowanym stopniem skuteczności, co poddaje dyskusji wartość ultrasonografii w medycynie ratunkowej.

Celem niniejszej pracy była analiza przydatności badania ultrasonograficznego w warunkach przedszpitalnych na podstawie opinii ratowników medycznych pracujących w Zespołach Ratownictwa Medycznego (ZRM).

### Material i metody

Metodą przeprowadzonych badań była autorska ankieta jednorazowego wyboru. Do badań włączono 68 ratowników medycznych pracujących w pięciu stacjach pogotowia ratunkowego: Legnicy, Złotoryi, Jaworze, Polkowicach oraz Bolesławcu. Ankieta złożona była z trzech części: metryczki, czterech ogólnych pytań alternatywnych (typu tak–nie), w tym jednego, które przy odpowiedzi twierdzącej przybierało postać pytania półotwartego oraz czternastu szczegółowych pytań zamkniętych z kafeterią zawierającą pięć opcji odpowiedzi (nie, raczej nie, nie mam zdania, raczej tak, tak).

### Wyniki

Badanie objęło 68 ratowników medycznych, pracujących w Zespołach Ratownictwa Medycznego – 19 kobiet (27,9%) oraz 49 mężczyzn (72,1%). Wśród wszystkich badanych studium policealne na kierunku ratownictwo medyczne ukończyło 26 osób (38,2%), natomiast 42 osoby (61,8%) były absolwentami studiów na kierunku ratownictwo medyczne i posiadało tytuł licencjata.

Struktura wiekowa respondentów mieściła się w przedziale od 21 do 57 lat i została podzielona na cztery grupy (tab. 1).

Tabela 1. Struktura wiekowa respondentów z podziałem na grupy

Grupa wiekowa	Ilość respondentów	Udział grupy [%]
21–30 lat	11	16,2
31–40 lat	28	41,2
41–50 lat	20	29,4
51–60 lat	9	13,2

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli 1, największa ilość badanych ratowników medycznych mieściła się w przedziale wiekowym 31–40 lat, natomiast dwie skrajne grupy 21–30 lat oraz 51–60 lat stanowiły najmniejszy odsetek badanych (16,2 oraz 13,2%).

Staż w zawodzie oscylował od 0,5 roku do 36 lat i został on podzielony na sześć przedziałów czasowych, na podstawie których dokonano rozkładu procentowego respondentów (tabela 2).

Tabela 2. Staż pracy ratowników medycznych

Przedział czasowy stażu pracy (w latach)	Ilość respondentów	Udział respondentów w danym przedziale czasowym [%]
0,5–5	9	13,2
6–11	16	23,6
12–17	20	29,4
18–23	13	19,1
24–29	6	8,8
30 i więcej	4	5,9

Źródło: opracowanie własne.

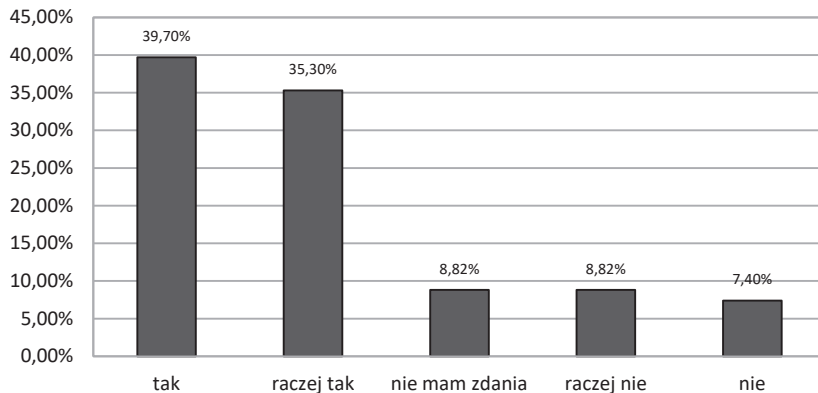
Tabela 3. Wykorzystanie i znajomość badania USG wśród respondentów

Wykorzystanie i znajomość badania USG wśród respondentów	Rozkład odpowiedzi [%] TAK	Rozkład odpowiedzi [%] NIE
Samodzielne wykonanie badania USG	4,4	95,6
Znajomość badania USG point-of-care	16,2	83,8
Znajomość badania USG w protokole FAST lub eFAST	25,0	75,0
Znajomość badania USG w protokole innym niż FAST lub eFAST	4,4	95,6

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli 3, badanie wykonywało zaledwie 3 respondentów (4,4%), podczas gdy zdecydowana większość – 65 osób (95,6%) – nigdy takiego badania nie wykonywała. Jedynie 11 osób (16,2%) spotkało się z ukierunkowanym badaniem ultrasonograficznym point-of-care, natomiast 57 osób (83,8%) nie znało takiego badania. Wśród wszystkich respondentów 17 osób (25%) zetknęło się z protokołem FAST lub eFAST i tylko 3 osoby (4,4%) spotkały się w swojej praktyce zawodowej z innymi protokołami badania ultrasonograficznego wykorzystywanymi w medycynie ratunkowej (z czego jedna rozszerzyła odpowiedź o podanie typu protokołu, którym był FATE).

Kolejne pytanie miało na celu określenie skłonności respondentów do wzięcia udziału w kursie badania ultrasonograficznego w protokole FAST/eFAST lub innym protokole przydatnym w medycynie ratunkowej przy założeniu sfinansowania go ze środków zewnętrznych.

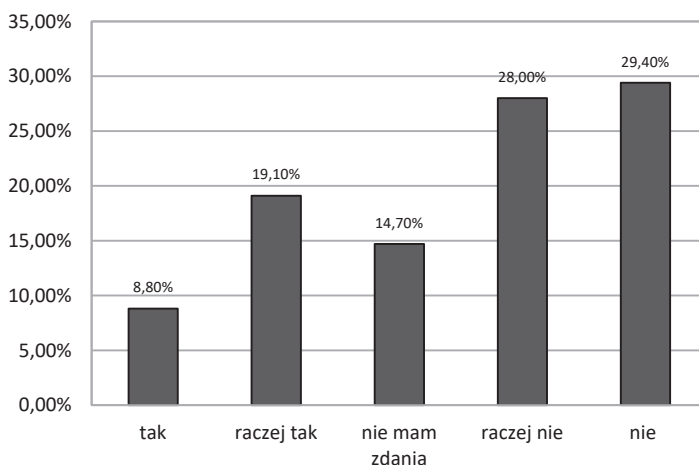


Rys. 1. Rozkład procentowy skłonności respondentów do wzięcia udziału w kursie badania ultrasonograficznego FAST/eFAST lub badania w innym protokole wykorzystywanym w medycynie ratunkowej przy założeniu finansowania ze środków zewnętrznych

Źródło: opracowanie własne.

Wśród wszystkich badanych ratowników medycznych 5 osób (7,4%) stwierdziło, że nie wzięłyby udziału w takim szkoleniu, 6 osób (8,82%) udzieliło odpowiedzi „raczej nie”, 6 osób nie wyraziło zdania (8,82%), natomiast odpowiedzi „raczej tak” i „tak” udzieliło odpowiednio 24 (35,3%) i 27 osób (39,7%) badanych.

Następne pytanie miało na celu określenie skłonności respondentów do wzięcia udziału w kursie badania ultrasonograficznego w protokole FAST/eFAST lub innym protokole przydatnym w medycynie ratunkowej przy założeniu finansowania go ze środków własnych.

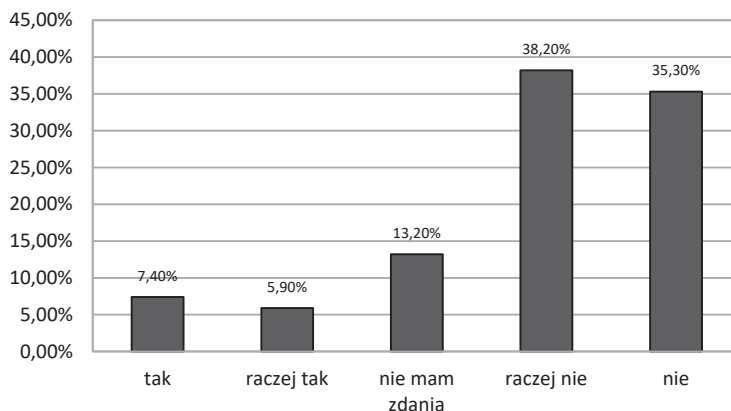


Rys. 2. Rozkład procentowy skłonności respondentów do wzięcia udziału w kursie badania ultrasonograficznego FAST/eFAST lub badania w innym protokole wykorzystywanym w medycynie ratunkowej przy założeniu finansowania ze środków własnych

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z rys. 2, 20 osób (29,4%) nie wzięłyby udziału w takim szkoleniu, 19 (28%) osób udzieliło odpowiedzi „raczej nie”, zdania nie miało – 10 osób (14,7%), natomiast odpowiedzi „raczej tak” i „tak” udzieliło odpowiednio – 13 (19,1%) i 6 (8,8%) osób.

Kolejne pytanie miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do potwierdzenia położenia rurki intubacyjnej.

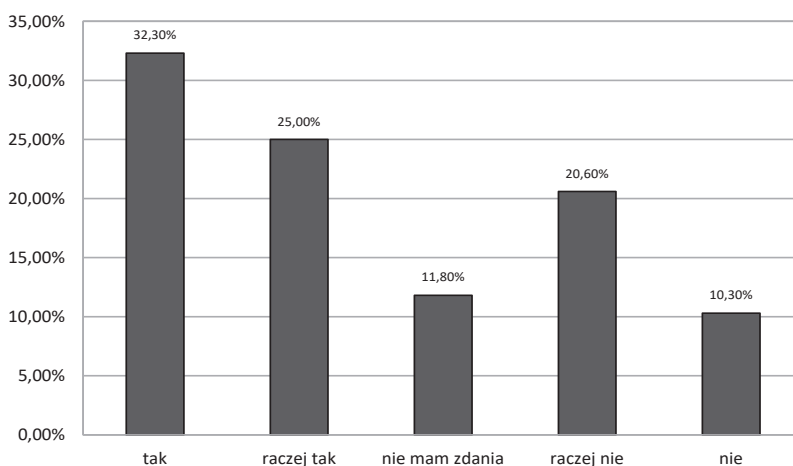


Rys. 3. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego w celu potwierdzenia położenia rurki intubacyjnej

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 24 respondentów (35,3%), raczej nieprzydatną 26 (38,2%), za raczej przydatną – 4 (5,9%), przydatną – 5 (7,4%), a zdania nie wyraziło – 9 (13,2%).

Pytanie czwarte miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do ujawnienia płynu w jamie otrzewnowej.



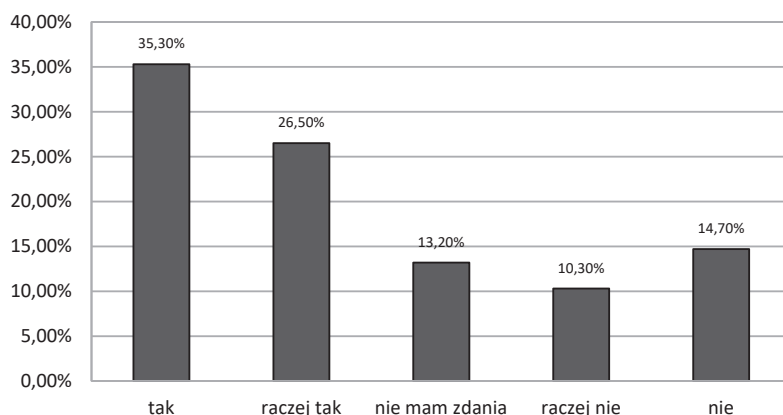
Rys. 4. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do ujawnienia płynu w jamie otrzewnowej

Źródło: opracowanie własne.



Za nieprzydatną metodę uznało 7 respondentów (10,3%), raczej nieprzydatną – 14 osób (20,6%), za raczej przydatną – 17 osób (25%), przydatną – 22 osoby (32,4%), a zdania nie wyraziło 8 badanych (11,8%).

Pytania piąte miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do potwierdzenia odmy opłucnowej, w szczególności gdy osłuchanie/opukanie klatki piersiowej jest utrudnione lub szmery/wypuk są niejednoznaczne.

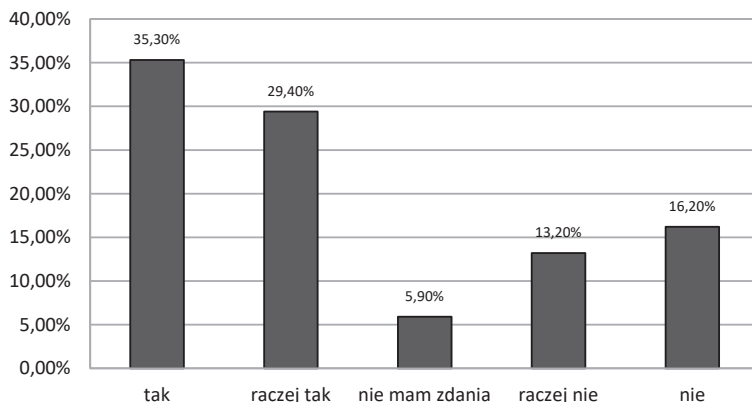


Rys. 5. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do potwierdzenia odmy opłucnowej

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 10 respondentów (14,7%), raczej nieprzydatną – 7 osób (10,3%), za raczej przydatną – 18 osób (26,5%), przydatną – 24 osoby (35,3%), a zdania nie wyraziło 9 badanych (13,2%).

Pytanie szóste miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do stwierdzenia wolnego płynu w jamach opłucnowych.

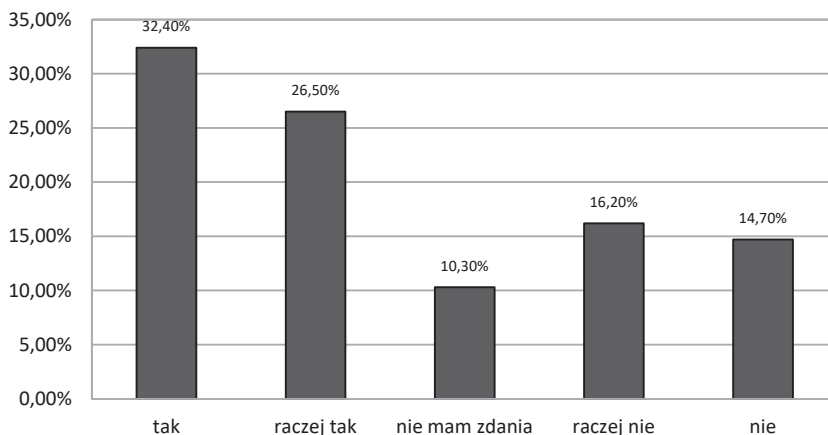


Rys. 6. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do stwierdzenia wolnego płynu w jamach opłucnowych

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 11 respondentów (16,2%), raczej nieprzydatną 9 osób (13,2%), za raczej przydatną 20 osób (29,4%), przydatną 24 osoby (35,3%), a zdania nie wyraziło 4 badanych, co stanowiło 5,9%.

Pytanie siódme miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do oceny wolnego płynu w worku osierdziowym (tamponady osierdzia).

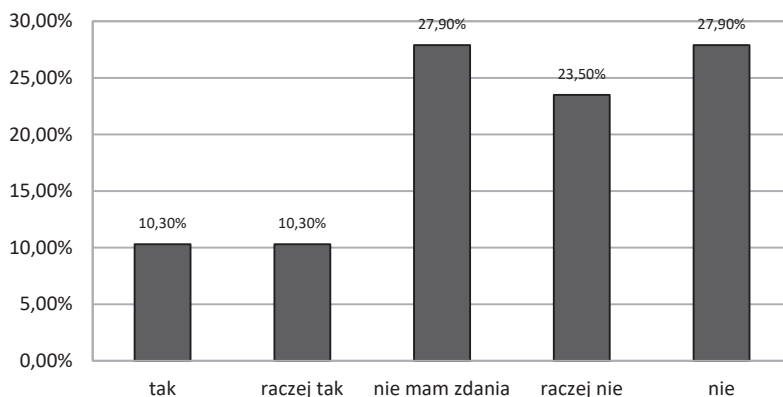


Rys. 7. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do stwierdzenia wolnego płynu w worku osierdziowym

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 10 respondentów (14,7%), raczej nieprzydatną – 11 (16,2%), za raczej przydatną – 18 (26,5%), przydatną – 22 (32,4%), a zdania nie wyraziło 7 (10,3%).

Pytanie ósme miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do oceny wielkości i kurczliwości prawej komory.

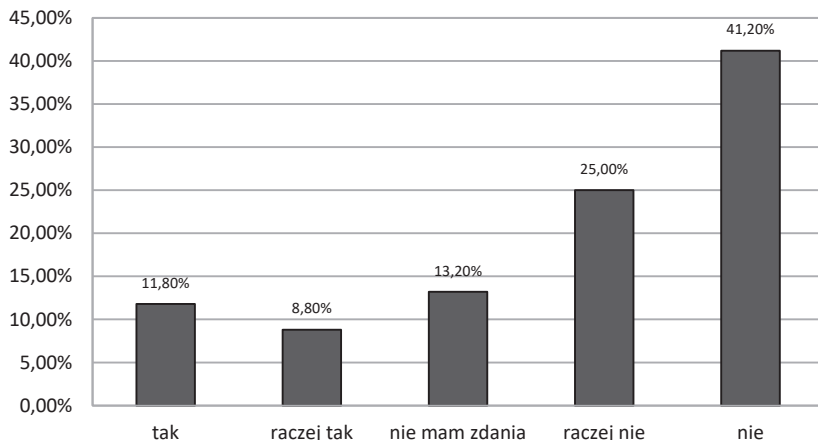


Rys. 8. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do oceny wielkości i kurczliwości prawej komory

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 19 respondentów (27,9%), raczej nieprzydatną – 16 (23,5%), za raczej przydatną – 7 (10,3%), przydatną – 7 (10,3%), a zdania nie wyraziło 7 (10,3%).

Pytanie dziewiąte miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do oceny kurczliwości i wielkości lewej komory.

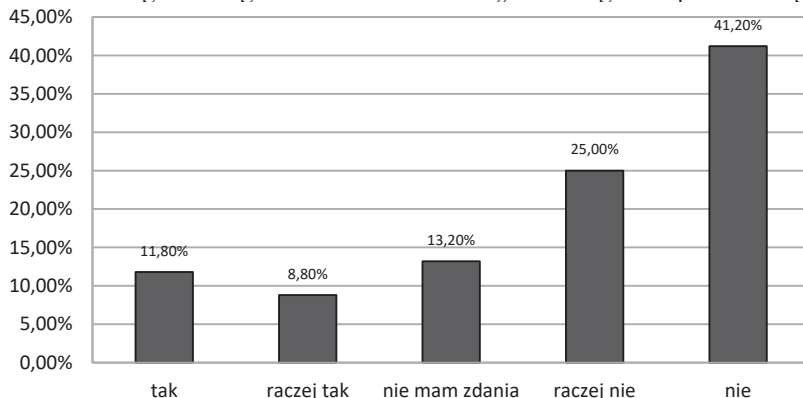


Rys. 9. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do oceny wielkości i kurczliwości lewej komory

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 21 respondentów (30,9%), raczej nieprzydatną – 19 (27,9%), za raczej przydatną – 9 (13,2%), przydatną – 7 (10,3%), a zdania nie wyraziło 12 (17,5%).

Pytanie dziesiąte miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do odróżnienia PEA „rzekomego” od prawdziwego.

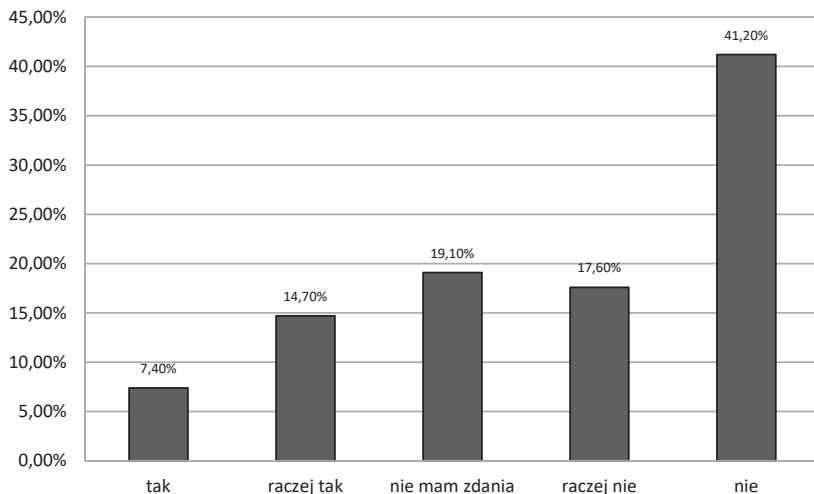


Rys. 10. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do rozróżniania PEA „rzekomego” od prawdziwego

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 28 respondentów (41,2%), raczej nieprzydatną – 17 (25%), za raczej przydatną – 6 (8,8%), przydatną – 8 (11,8%), a zdania nie wyraziło 9 (13,2%).

Pytanie jedenaste miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do ujawnienia materiału zatorowego w jamach serca.

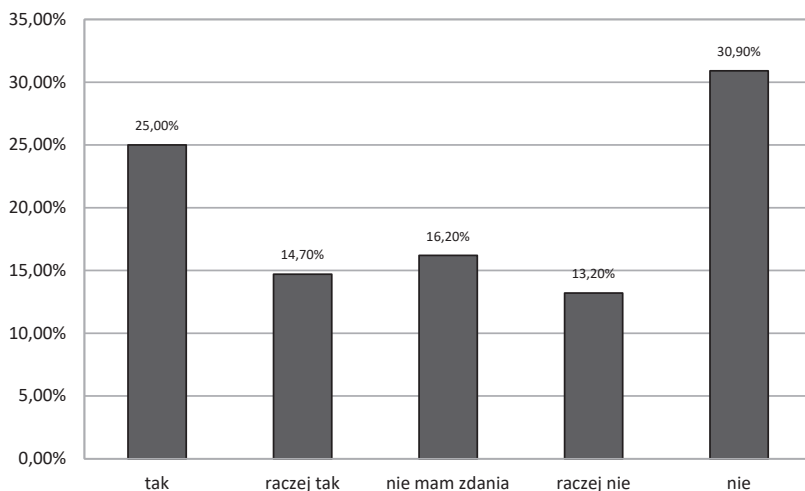


Rys. 11. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do ujawnienia materiału zatorowego w jamach serca

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 28 respondentów (41,2%), raczej nieprzydatną – 12 (17,6%), za raczej przydatną – 10 (14,7%), przydatną – 5 (7,4%), a zdania nie wyraziło 13 (19,1%).

Pytanie dwunaste miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do oceny aorty.

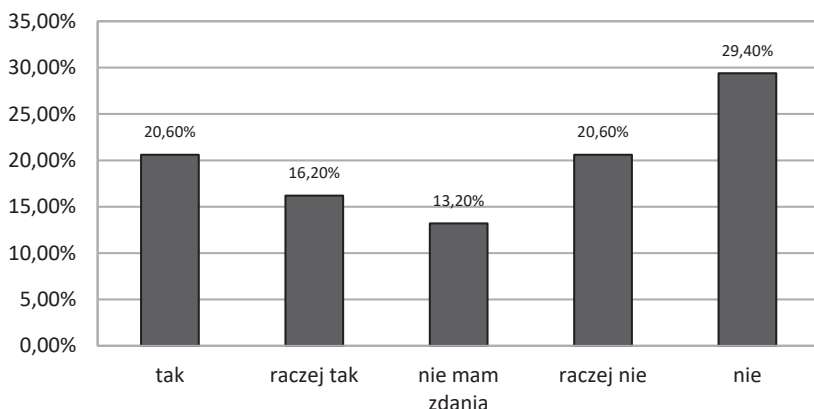


Rys. 12. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności badania ultrasonograficznego do oceny aorty

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 21 respondentów (30,9%), raczej nieprzydatną – 9 (13,2%), za raczej przydatną – 10 (14,7%), przydatną – 17 (25%), a zdania nie wyraziło 11 (16,2%).

Pytanie trzynaste miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności teletransmisji obrazów ultrasonograficznych.

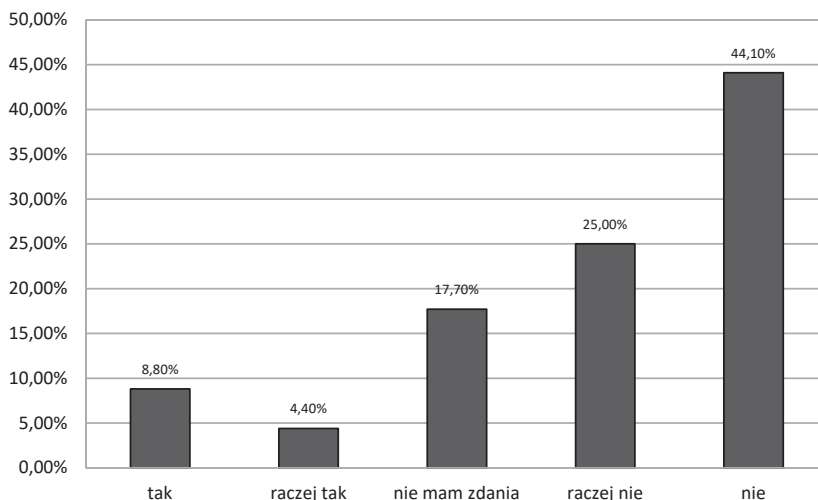


Rys. 13. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności teletransmisji obrazów ultrasonograficznych

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 20 respondentów (29,4%), raczej nieprzydatną – 14 (20,6%), za raczej przydatną – 11 (16,2%), przydatną – 14 (20,6%), a zdania nie wyraziło 9 (13,2%).

Pytanie czternaste miało na celu określenie na podstawie opinii ankietowanych przydatności badania ultrasonograficznego do potwierdzenia hipowolemii jako przyczyny NZK.



Rys. 14. Rozkład procentowy opinii respondentów dotyczący przydatności potwierdzenia hipowolemii jako przyczyny NZK za pomocą badania ultrasonograficznego

Źródło: opracowanie własne.

Za nieprzydatną metodę uznało 30 respondentów (44,1%), raczej nieprzydatną – 17 (25%), za raczej przydatną – 3 (4,4%), przydatną – 6 (8,8%), a zdania nie wyraziło 12 (17,7%).

Tabela 4. Rozkład odpowiedzi pozytywnych i negatywnych w pytaniach o przydatność badania ultrasonograficznego do ujawnienia patologii w protokole eFAST

Patologia	Odpowiedzi pozytywne [%]	Odpowiedzi negatywne [%]
Płyn w jamie otrzewnowej	57,5	30,9
Płyn w jamie opłucnowej	64,7	45,6
Odma	61,8	25,0
Tamponada osierdzia	58,9	30,9

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli 4, respondenci w grupie pytań dotyczących przydatności ultrasonografii do wykrywania patologii związanych z użyciem protokołu eFAST udzielili więcej odpowiedzi pozytywnych („tak”, „raczej tak”) niż negatywnych („nie”, „raczej nie”).

Tabela 5. Rozkład odpowiedzi pozytywnych i negatywnych w pytaniach dotyczących przydatności echokardiografii

Cel badania	Odpowiedzi pozytywne [%]	Odpowiedzi negatywne [%]
Ocena wielkości i kurczliwości prawej komory	20,6	51,4
Ocena wielkości i kurczliwości lewej komory	23,5	58,8
Ujawnienie materiału zatorowego w jamach serca	22,1	58,8

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli 5, pytania związane z przydatnością echokardiografii na poziomie przedszpitalnym zawierały więcej odpowiedzi negatywnych („nie”, „raczej nie”) niż pozytywnych („tak”, „raczej tak”).

## Dyskusja

Przeprowadzone badanie wykazało niewielką styczność respondentów z ultrasonografią na poziomie przedszpitalnym, co więcej, 75% badanych nie spotkało się w swojej karierze z podstawowym protokołem badania ultrasonograficznego – FAST/eFAST. Sytuacja ta nie jest zaskakująca, zważywszy na tok kształcenia ratowników medycznych, nie obejmujący swym obszarem badania ultrasonograficznego.

Chęć szkolenia w zakresie protokołów przydatnych w medycynie ratunkowej przy założeniu sfinansowania ze środków zewnętrznych zadeklarowało 75% ankietowanych. Liczba

respondentów gotowych do podjęcia kursu ze środków własnych była o 51,5% niższa. Podobnie sytuacja wygląda w Ameryce Północnej oraz Kanadzie, gdzie ze 198 dyrektorów pogotowia biorących udział w badaniu ankietowym 89,4% uznało, że największą barierą wprowadzenia ultrasonografii na pokłady karettek są koszty wyposażenia, a 73,7% za przeszkodę uznało koszty szkoleń pracowników.

73,5% ankietowanych nie widzi zastosowania ultrasonografii do potwierdzenia prawidłowego położenia rurki intubacyjnej. Połączenie kapnometrii i badania osłuchowego zdaje się być wystarczające do tego celu, niemniej jednak słoweńskie badania na 124 pacjentach ujawniło 3 przypadki, w których kapnometria zawiodła, podczas gdy połączenie badania osłuchowego i ultrasonograficznego wskazało na nieprawidłowe położenie rurki intubacyjnej. Metaanaliza dwunastu badań z udziałem 1488 dorosłych pacjentów i zwłok wykazała zbiorczą czułość badania ultrasonograficznego dla intubacji przełyku na poziomie 93% ze swoistością rzędu 97%.

Respondenci w grupie pytań dotyczących przydatności ultrasonografii do wykrywania patologii związanych z użyciem protokołu eFAST udzielili więcej odpowiedzi pozytywnych („tak”, „raczej tak”) niż negatywnych („nie”, „raczej nie”). Taki rozkład wskazuje na potrzebę uzupełnienia badania przedmiotowego o inne narzędzia diagnostyczne. W Turcji wykazano, że po 8-godzinny kursie (4 godziny wykładów i 4 zajęć praktycznych) ratownicy medyczni byli w stanie wykonać badanie ultrasonograficzne w protokole FAST z czułością i swoistością równą odpowiednio 84,62% i 97,37%. Przeprowadzony w Stanach Zjednoczonych 6-godzinny kurs doskonalący dla ratowników medycznych w zakresie protokołu FAST wykazał 100-procentową skuteczność ratowników w wykrywaniu wolnego płynu w jamie otrzewnowej i worku osierdziowym. Przebadali oni 84 pacjentów, wśród których u 6 odnotowano patologiczną obecność płynu. Poprawność wykonywanych badań była sprawdzana przez lekarzy specjalistów w zakresie ultrasonografii. W Wielkiej Brytanii natomiast przeprowadzono 2-dniowe szkolenie dla ratowników medycznych w zakresie diagnozowania podstawowych patologii płuc. W projekcji M-mode i projekcji dwuwymiarowej wykazali dokładność identyfikacji odmy na poziomie 0,82 (CI = 0,77–0,86). Powyższe badania pokazują, że ratownicy medyczni są w stanie wykonać samodzielnie szybkie badanie ultrasonograficzne i łącząc je z badaniem przedmiotowym, przeprowadzić dokładniejszą diagnostykę.

Pytania związane z przydatnością echokardiografii na poziomie przedszpitalnym zawierały więcej odpowiedzi negatywnych („nie”, „raczej nie”) niż pozytywnych („tak, raczej tak”). Taki rozkład może być efektem posiadania przez ratowników narzędzia diagnostycznego, jakim jest elektrokardiografia wraz z możliwością teletransmisji. Warto jednak nadmienić, że amerykańskie badanie wśród 151 pacjentów z niewyjaśnioną hipotensją i zatrzymaniem krążenia, którym wykonano echokardiografię, wykazało że u 43% powyższy stan miał związek ze zmianą dynamiki lewej komory, którą trudno ocenić na podstawie elektrokardiogramu.

Negatywnie została również oceniona przydatność echokardiografii do odróżnienia PEA „rzekomego” od prawdziwego i do identyfikacji hipowolemii jako przyczyny nagłego zatrzymania krążenia (NZK) (rys. 14). Powodów takiego rozkładu odpowiedzi może być wiele, ale na pierwszy plan zdaje się wysuwać zbyt mała ilość osób w Zespołach Ratownictwa Medycznego. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa (RKO) jest związana z wykonywaniem kilku zabiegów jednocześnie i dodatkowa czynność diagnostyczna wydaje się być problematyczna. Trzeba również zaznaczyć, że obraz żyły głównej dolnej nie jest projekcją z wyboru w trakcie prowadzenia RKO, więc ocena wolemii na tej podstawie byłaby odłożona w czasie. Kontekstem niechęci do echokardiografii w trakcie NZK może być również brak

wiedzy dotyczącej połączenia RKO z ultrasonografią w zespole dwuosobowym. W Turcji przeprowadzono badanie, do którego włączono 410 osób z zatrzymaniem krążenia. Pacjentom wykonano badanie elektrokardiograficzne oraz echokardiograficzne. 81 osób przeżyło dwadzieścia cztery godziny od wykrycia poprzez USG czynności mechanicznej serca, z czego 44 miały PEA „rzekome”.

Słuszności w opinii ratowników medycznych nie miała również ultrasonograficzna ocena aorty. Negatywnie oceniło ją 44,1% respondentów, podczas, gdy 26,7% wydało opinię pozytywną. Wpływ na taki rozkład wyników może mieć wysoka śmiertelność związana z pęknięciem tętniaka, gdzie w przypadku aorty piersiowej 80% pacjentów umiera w ciągu doby, a w przypadku aorty brzusznej 40–60%. Śmiertelność wczesna w urazowym uszkodzeniu aorty wynosi 80%. Należy nadmienić, że W. Heegaard w swoim badaniu wykazał, że ratownicy medyczni po 6-godzinym kursie uzyskali i zinterpretowali prawidłowo 91,2% obrazów ultrasonograficznych aorty brzusznej, a w pozostałych 7,7% nie uzyskali adekwatnego obrazu. Oznacza to, że na poziomie przedszpitalnym ratownicy medyczni mogliby z powodzeniem wykrywać patologie w tym zakresie.

W pytaniu dotyczącym przydatności teletransmisji obrazów ultrasonograficznych również przeważały odpowiedzi negatywne. Badania wykazały jednak, że teletransmisja może być szybką i sprawną metodą konsultacji uzyskanych obrazów, a co za tym idzie – sprawnej oceny stanu pacjenta. Ratownicy medyczni po 20-minutowym szkoleniu dotyczącym orientacji przestrzennej w badaniu ultrasonograficznym, z radiową pomocą lekarza medycyny ratunkowej, byli w stanie w czasie 262 sekund uzyskać wszystkie projekcje wykorzystywane w badaniu FAST.

## Wnioski

Na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego można stwierdzić, że:

1. Ratownicy medyczni w zdecydowanej większości nie wykonywali samodzielnie badania ultrasonograficznego i nie mieli styczności z ukierunkowanym badaniem ultrasonograficznym oraz protokołami badania ultrasonograficznego przydatnymi w medycynie ratunkowej.
2. Ratownicy medyczni wyrażają chęć do podjęcia szkolenia w zakresie protokołów ultrasonograficznych przydatnych w medycynie ratunkowej jedynie w sytuacji pozyskania na ten cel środków zewnętrznych.
3. Według ratowników medycznych badanie USG jest nieprzydatne w celu potwierdzenia położenia rurki intubacyjnej, oceny wielkości i kurczliwości prawej i lewej komory serca, odróżnienia PEA „rzekomego” od prawdziwego, oceny aorty, potwierdzenia hipowolemii w NZK oraz możliwość teletransmisji obrazów ultrasonograficznych.
4. Według ratowników medycznych badanie USG jest przydatne w celu ujawnienia płynu w jamie otrzewnowej, potwierdzenia odmy opłucnowej, stwierdzenia wolnego płynu w jamach opłucnowych oraz potwierdzenia obecności wolnego płynu w worku osierdziowym.

## Bibliografia

Bodzoń W., Masłowski L., *Choroby aorty i tętnic obwodowych* [w:] *Interna Szczeklika*, Medycyna Praktyczna, Kraków 2015, s. 450.



- Boniface K. S., Shokoohi H., Smith E. R., Scantlebury K., *Tele-ultrasound and paramedics: real-time remote physician guidance of the Focused Assessment With Sonography for Trauma examination*, „The American Journal of Emergency Medicine” 2011, nr 29(5), s. 477–481.
- Brooks A., Connolly J., Chan O., *Ultrasonografia w medycynie ratunkowej*, wyd. pierwsze polskie pod red. D. Sokołowskiej-Dąbek i J. Jakubaszki, Wydawnictwo Medyczne Górnicki, Wrocław 2009, s. 2–3, 6, 28.
- Cebicci H., Salt O., Gurbuz S., Koyuncu S., Bol O., *Benefit of cardiac sonography for estimating the early term survival of the cardiopulmonary arrest patients*, „Hippokratia” 2014, nr 18(2), s. 125–129.
- Chou E. H., Dickman E., Tsou P. Y., Tessaro M., Tsai Y. M., Ma M. H., Lee C. C., Marshall J., *Ultrasonography for confirmation of endotracheal tube placement: a systematic review and meta-analysis*, „Journal Resuscitation” 2015, nr 90, s. 97–103.
- Gańkiewicz M., Barglik K., Sulik M., Lemm M., *Podróże USG, czyli ultrasonografia w warunkach przedszpitalnych na bazie doświadczeń zespołów Państwowego Ratownictwa Medycznego [w:] „I Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa – Ultrasonografia w ratownictwie medycznym i praktyce SOR”*, Kraków 2015.
- Goldberg G. G., *Evaluation of ascites by ultrasound*, „Radiology” 1970, nr 96(15), s. 217–221.
- Heegaard W., Hildebrandt D., Spear D., Chason K., Nelson B., Ho J., *Prehospital ultrasound by paramedics: results of field trial*, „Academic Emergency Medicine” 2010, nr 17(6), s. 624–360.
- <http://www.cprguidelines.eu> ERC 2015 Guidelines, dostęp: 4.03.2015 r.
- Kristensen J. R., Bueman B., Keuhl E., *Ultrasonic scanning in the diagnosis of splenic haematoma*, „Acta Chir Scand” 1971, nr 137, s. 653–657.
- Milne J., Atkinson P., Lewis D., Fraser J., Diegelmann L., Olszynski P., Stander M., Lamprecht H., *Sonography in Hypotension and Cardiac Arrest (SHoC): Rates of Abnormal Findings in Undifferentiated Hypotension and During Cardiac Arrest as a Basis for Consensus on a Hierarchical Point of Care Ultrasound Protocol*, „Cureus” 2016, nr 8(4), s. 564.
- Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 12 stycznia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego, Dz.U. 2015 poz. 178.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie medycznych czynności ratunkowych i świadczeń zdrowotnych innych niż medyczne czynności ratunkowe, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego, Dz.U. 2016 poz. 587.
- Taylor J., McLaughlin K., McRae A., Lang E., Anton A., *Use of prehospital ultrasound in North America: a survey of emergency medical services medical directors*, „BMC Emergency Medicine” 2014, nr 14, s. 6.
- Unlüer E. E., Yavaş O., Kara P. H., Kılıç T. Y., Vandenberg N., Kayayurt K., Kıyançığ S., Akoğlu H., Yılmaz C., *Paramedic-performed Focused Assessment with Sonography in Trauma (FAST) in the emergency department*, „Turkish Journal of Trauma & Emergency Surgery” 2011, nr 17(2), s. 113–116.
- Ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Me-

dycznym, ustawy o działalności leczniczej oraz ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2015 poz. 1887.

Velmahos G., Degiannis E., Doll D. (red.), *Penetrating Trauma*, Springer, Heidelberg, Dordrecht, Londyn, Nowy Jork 2012, s. 112.

Zadel S., Strnad M., Prosen G., Mekiš D., *Point of care ultrasound for orotracheal tube placement assessment in out-of hospital setting*, „Journal Resuscitation” 2015, nr 87, s. 1–6.

## SUMMARY

Małgorzata Bujnowska, Monika Zakrzewska

### **Opinions of medical rescuers on the possibility of using ultrasound in medical rescue teams**

Ultrasound diagnosis in pre-hospital treatment in Poland is virtually non-existent because of the lack of relevant legislation obliging emergency medical teams to have ultrasound pocket machines and due to the lack of proper training. In the US and Western Europe, USG is normally used for identification and diagnosis of reversible causes.

The aim of this study was to evaluate the usefulness of ultrasound in pre-hospital treatment based on the results of a survey conducted among paramedics working in Medical Rescue Teams. The study included 68 medical rescuers working in five emergency stations. The study was conducted using a proprietary questionnaire.

Conclusions. The results show that the paramedics would only be willing to undertake training in the field of ultrasound protocols useful in emergency medical treatment in the case of obtaining funds for that purpose from some external sources. They recognize four elements of the study protocol Efast, which include disclosure of fluid in the peritoneal and pleural cavities, confirmation of pneumothorax and disclosure of free fluid in the pericardial sac (pericardial tamponade), to be useful for ultrasound evaluation. Echocardiographic elements (FATE and FEEL protocols) are considered as useless, similarly to confirmation by ultrasound endotracheal tube position and telematics ultrasound images.

**Key words:** ultrasound, medical emergency.

Data wpływu artykułu: 17.02.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 07.04.2017 r.



**Wiesława Kowalska**

Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu, Wydział Pielęgniarstwa  
e-mail: wkowal3322@gmail.com

## **Pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów**

### STRESZCZENIE

Zabezpieczenie potrzeby bezpieczeństwa uczniów to wyzwanie dla placówek oświatowych, ponieważ pojawiające się negatywne zjawiska, takie jak: agresja, przemoc, używanie przez młodzież i dzieci substancji psychoaktywnych, wywierają niekorzystny wpływ na ich rozwój i zdrowie w okresie adolescencji i dorastania. W niniejszej pracy, w oparciu o dane z piśmiennictwa, zaprezentowano definicje bezpieczeństwa, bezpieczeństwa zdrowotnego oraz przedstawiono krótki rys historyczny opieki pielęgniarskiej nad uczniami. Omówiono zadania pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania, wskazując na jej rolę w planowaniu i realizowaniu świadczeń profilaktycznej opieki zdrowotnej w zakresie promocji zdrowia, profilaktyki chorób, świadczeń diagnostycznych oraz świadczeń pielęgnacyjno-leczniczych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie roli pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów w szkole.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, bezpieczeństwo zdrowotne, pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania, uczeń.

### **Wprowadzenie**

Obszarem życia społecznego ważnym dla współczesnego człowieka jest sfera bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo odnosi się do egzystencji człowieka i stanowi jedną z najważniejszych potrzeb konieczną do zachowania zdrowia. Natomiast brak zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego wiąże się z zachwianiem poczucia bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Zdrowie i bezpieczeństwo człowieka wzajemnie się uzupełniają i umieszczane „są na czołowym miejscu wśród listy wartości pożądanых i chronionych tak przez jednostki, jak i podmioty zbiorowe”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> D. Krzewniak, *Bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych*, „O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, nr 1, s. 90.

<sup>2</sup> J. Swół, *Kryminalistyka dla potrzeb bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo – zagadnienia*, red. nauk. K. Kraj, s. 36, <http://e-terrorizm.pl/download/bezpieczenstwo-zagadnienia-polecamy-ebook/>, dostęp: 5.01.2016.

Zatem pozyskanie i utrzymanie optymalnego bezpieczeństwa w danych warunkach jest jednym z najważniejszych celów ludzkiego działania na każdym etapie życia<sup>3</sup>.

Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa wpływa na funkcjonowanie jednostki w środowisku życia, natomiast jej brak lub niewystarczające zaspokojenie generuje lęk, niepokój i strach, wywołuje zaburzenia w rozwoju dzieci i młodzieży. Bezpieczeństwo i rozwój wzajemnie się przenikają<sup>4</sup>. Nie można mówić o pełnym rozwoju jednostki bez zapewnionego bezpieczeństwa. Jednym z obszarów bezpieczeństwa w szkole jest bezpieczeństwo zdrowotne uczniów, którego determinantami są czynniki fizyczne, psychiczne, społeczne oraz środowiskowe.

### Cel pracy

Wieloaspektowość tematyki bezpieczeństwa uczniów, a także niedostatek publikacji ukazujących pielęgniarzkę środowiska nauczania i wychowania w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów wymaga dookreślenia zakresu tego tematu. Zatem celem prezentowanych rozważań jest przedstawienie roli pielęgniarzki środowiska nauczania i wychowania w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów.

### Bezpieczeństwo, bezpieczeństwo zdrowotne

Pierwszym kluczowym pojęciem wymagającym przybliżenia dla potrzeb niniejszej pracy jest pojęcie bezpieczeństwa. Termin ten odpowiada łacińskiemu *sine cura (securitas)*, to znaczy: „bez pieczy”, „bez wystarczającej ochrony”<sup>5</sup>. W *Słowniku współczesnego języka polskiego* określa się bezpieczeństwo jako stan psychiczny, prawny, w którym jednostka ma pewność, że posiada podporę w drugiej osobie lub w prawie<sup>6</sup>.

Bezpieczeństwo istnieje jako naturalna potrzeba człowieka, pragnienie, które determinuje dążenia jednostki, zbiorowości i narodów. Jej niezaspokojenie wpływa na funkcjonowanie, a także poziom realizacji innych potrzeb istotnych dla rozwoju osoby, takich jak: prawidłowe relacje z otoczeniem, osiąganie sukcesów. Brak bezpieczeństwa pociąga za sobą również niepokój, poczucie zagrożenia. Można więc przyjąć, że niezbędnym warunkiem dla zapewnienia bezpieczeństwa jest przeciwdziałanie zagrożeniom<sup>7</sup>.

Bezpieczeństwo jest wartością, która ma wymiar indywidualny, grupowy i społeczny. Istnieje jako bodziec, który ukierunkowuje aktywność jednostki ku temu, co ważne dla niej i społeczeństwa. Wynikiem doświadczania bezpieczeństwa będącego wartością są działania i zaangażowanie na rzecz jego realizacji, a nawet walka podejmowana w obronie bezpieczeństwa własnego oraz grupy, z którą jednostka się utożsamia<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> J. Swół, op. cit.

<sup>4</sup> M. Dubis, *Poczucie bezpieczeństwa gimnazjalistów w szkole*, „Zesz. Nauk. WSIZiA” 2014, nr 2 (27), s. 86.

<sup>5</sup> M. Brzeziński, *Kategoria bezpieczeństwa [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Warszawa 2009, s. 30.

<sup>6</sup> B. Dunaj, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 187.

<sup>7</sup> Por. M. Dubis, op. cit. s. 88.

<sup>8</sup> R. Klaumut, *Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*, „Zesz. Nauk. PResz. EKon” 2012, z. 19, s. 43.

Rozpatrując pojęcie bezpieczeństwa, S. Koziej podkreśla, że najczęściej definiuje się je zarówno jako „stan (osiągnięte poczucie bezpieczeństwa danego podmiotu), jak i proces (zapewnienia poczucia bezpieczeństwa podmiotu)”<sup>9</sup>. W drugim podejściu podkreśla się dynamiczny charakter zjawiska. Podmiotem bezpieczeństwa mogą być pojedyncze osoby, grupy społeczne, plemiona, narody oraz cała ludzkość. Można na tej podstawie wyróżnić bezpieczeństwo indywidualne, grupowe, narodowe i międzynarodowe<sup>10</sup>. Ze względu na rodzaj zagrożenia wyróżnia się wiele wymiarów bezpieczeństwa: od ekonomicznego, prawnego, socjalnego, informatycznego do bezpieczeństwa zdrowotnego<sup>11</sup>.

Podsumowując krótkie rozważania dotyczące definiowania pojęcia bezpieczeństwa, można rozpatrywać je jako potrzebę, wartość, stan psychiczny, stan prawny, pewność lub proces.

Reformy w ochronie zdrowia oraz zmiany w jej finansowaniu przyczyniły się do zainteresowania pojęciem „bezpieczeństwa zdrowotnego”. Termin ten pojawił się w Polsce pod koniec lat 90. XX wieku i funkcjonuje w dwóch postaciach ściśle ze sobą powiązanych. Pierwsza odnosi się do zabezpieczenia przed ryzykiem chorób i utratą zdrowia. Druga dotyczy zabezpieczenia przed następstwami, głównie finansowymi, wynikającymi z choroby i utraty zdrowia<sup>12</sup>. Zabezpieczenie przed chorobą obejmuje finansowanie świadczeń zapobiegawczych i leczniczych<sup>13</sup>.

Kolejna definicja ujmuje bezpieczeństwo zdrowotne społeczeństwa jako „stan gwarantujący brak zagrożeń mogących powodować pogorszenie się lub utratę zdrowia statystycznego obywatela”<sup>14</sup>. Zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego ludności należy do władzy publicznej.

W zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego ludności podkreśla się znaczenie równego dostępu do świadczeń system opieki zdrowotnej. Udzielane świadczenia powinny być na najwyższym poziomie i obejmować profilaktykę, leczenie oraz rehabilitację. Bezpieczeństwo zdrowotne określane jest jako zbiór działań mających zapobiec wystąpieniu chorób, zapewnić świadczenia w chorobie, ciąży, macierzyństwie, przeciwdziałać skutkom schorzenia, utraty zdrowia oraz związanych z tym problemów egzystencjalnych<sup>15</sup>.

Dokonując rekapitulacji przeprowadzonych rozważań, można określić bezpieczeństwo zdrowotne uczniów jako proces, dzięki któremu jednostka nie odczuwa zagrożenia utraty zdrowia lub życia, posiada warunki do optymalnego rozwoju w wymiarze fizycznym, psychicznym i społecznym oraz ma zapewnioną edukację zdrowotną, profilaktykę i pomoc w przypadku niepełnosprawności czy choroby.

---

<sup>9</sup> S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18, s. 20, <https://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/publikacje/kwartalnik-bezpieczens/wydania-archiwalne/182011/3322,Bezpieczenstwo-istota-kategorie-ewolucja.html>, dostęp: 8.09.2016.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> M. Miller, J. Opolski, *Bezpieczeństwo zdrowotne – zakres i odpowiedzialność*, „Probl. Hig. Epidemiol.” 2006, nr 87 (1), s. 2.

<sup>12</sup> D. Cianciara, M., Wysocki, *Koncepcja bezpieczeństwa zdrowotnego – panaceum czy placebo?*, „Probl. Hig. Epidemiol.” 2006, nr 87 (2), s. 79–80.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> A. Ameljańczyk, T. Ameljańczyk, *System monitorowania bezpieczeństwa zdrowotnego w państwie i jego zagrożenia*, s. 12, 2012, [http://rocznikikae.sgh.waw.pl/p/roczniki\\_kae\\_z25\\_01.pdf](http://rocznikikae.sgh.waw.pl/p/roczniki_kae_z25_01.pdf), dostęp: 5.10.2016.

<sup>15</sup> J. Pinkas, W. Wierzbą, A. Owoc, I. Bojar, *Orzecznictwo lekarskie w kontekście poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego*, „Medycyna Ogólna” 2010, nr 16 (XLV), 3, 438.

### Rys historyczny opieki pielęgniarskiej w szkole

Idea opieki pielęgniarskiej w szkole ma prawie sto lat. Pierwszym miastem w Polsce, w którym zatrudniono higienistki<sup>16</sup>, była Warszawa. Rozpoczęły one pracę z inicjatywy wybitnego laryngologa, historyka medycyny J. Szmurły w roku szkolnym 1917/18. Organizacja opieki pielęgniarskiej w szkołach dokonywała się na podstawie ministerialnych dyrektyw. Zadania higienistek obejmowały pracę wewnętrzną i zewnętrzną. Pierwsza polegała na pomocy lekarzowi w sprawowaniu opieki nad uczniami. Higienistki asystowały przy badaniu uczniów, realizowały zlecenia lekarskie, prowadziły dokumentację medyczną oraz wykonywały szczepienia ochronne. W środowisku szkolnym i domowym uczniów krzewiły higienę osobistą, odżywiania, zapobiegały szerzeniu się chorób zakaźnych. Sprawdzały czystość uczniów, przyborów przez nich używanych, takich jak grzebień, chusteczka do nosa. Brały czynny udział w badaniach jamy ustnej uczniów i wygłaszały pogadanki<sup>17</sup>.

W 1921 r. S. Koczyński opracował regulamin pracy higienistek, który stanowił, że są one służbą pomocniczą w organizacji opieki higieniczno-lekarskiej i społecznej nad dziećmi w szkole oraz poza szkołą. Taka rola pielęgniarki – jako pracownika pomocniczego, który podlegał władzy lekarza szkolnego – przetrwała do lat 80. XX wieku. Idea wiodącej roli pielęgniarki, higienistki w środowisku szkolnym zrodziła się z inicjatywy lekarza szkolnego K. Sokala, zwolennika oddzielenia działań profilaktycznych od leczenia chorych uczniów<sup>18</sup>.

Rola pielęgniarki szkolnej zmieniała się wraz z przeobrażeniami zachodzącymi w systemie opieki zdrowotnej. W 1996 r. uchwalono ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej, w wyniku czego doszło do usamodzielnienia zawodu pielęgniarki<sup>19</sup>. Powstały pierwsze indywidualne praktyki pielęgniarek szkolnych, w ramach których one same zaczęły zawierać kontrakty z instytucjami ubezpieczenia społecznego. W 2003 r. pielęgniarstwo szkolne zostało objęte wdrażaniem standardów w profilaktycznej opiece zdrowotnej<sup>20</sup>.

Obecna idea opieki zdrowotnej nad dziećmi w wieku szkolnym zrodziła się ze Strategii WHO *Zdrowie dla wszystkich* oraz koncepcji promocji zdrowia<sup>21</sup>. Jest ona związana z profilaktyczną opieką zdrowotną nad dziećmi i młodzieżą uczęszczającą do szkół publicznych, niepublicznych, w tym specjalnych. Jej celem jest wspieranie rozwoju edukacji dzieci i młodzieży oraz współdziałanie na rzecz ochrony i promocji zdrowia. W założeniach systemu opieki nad uczniami przyjmuje się, że podmiotem opieki są wszyscy uczniowie, nauczyciele i pozostali pracownicy szkoły, tworzący razem z uczniami środowisko społeczne szkoły. Główny nacisk kładzie się na promocję zdrowia i profilaktykę pierwszej fazy, a także

---

<sup>16</sup> Stosuje się zamiennie: higienistka, pielęgniarka, pielęgniarka szkolna, pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania.

<sup>17</sup> A. Cisińska, G. Cisińska, *Problematyka higieny szkolnej na łamach czasopisma „Pielęgniarka Polska”* [w:] *Pielęgniarstwo na rzecz milenijnych celów rozwoju*, red. B. Dobrowolska, Z. Foryś, J. Jaśkiewicz, Kraków 2014, s. 25–26.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej z dnia 5 lipca 1996 r., Dz. U. 1996 nr 91 poz. 410.

<sup>20</sup> M. Pułtorak, W. Ostrenga, *Ewolucja statusu i roli pielęgniarki i higienistki szkolnej* [w:] *Standardy i metodyka pracy pielęgniarki i higienistki szkolnej*, pod red. A. Oblacińskiej, W. Ostrengi, Warszawa 2003, s. 95.

<sup>21</sup> B. Brosowska, *Praca pielęgniarki w środowisku nauczania i wychowania* [w:], B. Brosowska, E. Mielczarek-Pankiewicz, *Pielęgniarstwo środowiskowe*, t. 2, Lublin 2015, s. 12.

podejmowanie działań z zakresu profilaktyki drugorzędowej. Celem podejmowanych działań jest zapewnienie wszystkim uczniom równego dostępu do opieki zdrowotnej. Przyjmuje się, że szkoła winna być środowiskiem wspierającym zdrowie ucznia oraz powinna realizować program promujący zdrowie<sup>22</sup>.

### **Rola pielęgniarki w zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów**

Pielęgniarka w środowisku nauczania i wychowania planuje oraz realizuje świadczenia profilaktycznej opieki zdrowotnej w zakresie promocji zdrowia, profilaktyki chorób, świadczeń diagnostycznych i świadczeń pielęgnacyjno-leczniczych. Pomimo że nie jest ona pracownikiem szkoły, pełni główną rolę w opiece nad uczniami. Miejsce jej profesji to gabinet zwany gabinetem profilaktycznym. Jest osobą posiadającą wykształcenie medyczne, doradcą i promotorem zdrowia. Pielęgniarkę E. Syrek określiła jako wychowawczynię społeczną, podmiot, który działa jako wychowawca<sup>23</sup>. Szczegółowe regulacje udzielanych świadczeń zawarto w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 24 września 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej.

Pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania obejmuje opieką uczniów od klasy 0 do ostatniej klasy szkoły ponadgimnazjalnej. Podstawę prawną jej działalności stanowi Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) zwana dalej ustawą o systemie oświaty oraz Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 sierpnia 2009 r. w sprawie organizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą. Natomiast zasady postępowania higienistki szkolnej zostały zawarte w publikacji *Standardy w profilaktycznej opiece zdrowotnej nad uczniami sprawowanej przez pielęgniarkę lub higienistkę szkolną i lekarza podstawowej opieki zdrowotnej*. Przyjęto je do stosowania w celu ujednoczenia wymagań w profilaktycznej opiece nad uczniami. Pielęgniarka zapewnia dostępność do świadczeń od poniedziałku do piątku w wymiarze czasu odpowiadającym liczbie uczniów oraz zgodnym z planem pracy, w ramach którego realizuje świadczenia w gabinecie profilaktycznym<sup>24</sup>.

W szkole pielęgniarka prowadzi działania profilaktyczne w zakresie edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia. Mają one szczególnie znaczenie dla dzieci i młodzieży, dlatego iż świadomość uczniów dotycząca wpływu zachowań na zdrowie znajduje się w stanie rozwoju. Zatem zachowania odnoszące się do zdrowia na skutek działań edukacyjnych mogą ulec modyfikacji lub zmianie. Działania higienistki obejmują również prowadzenie profilaktyki próchnicy zębów oraz edukacji w zakresie higieny jamy ustnej. Istotne znaczenie dla skuteczności podejmowanych działań edukacyjnych ma kształtowanie umiejętności życiowych<sup>25</sup>.

W środowisku szkolnym pielęgniarka bierze aktywny udział w realizowaniu trzech faz profilaktyki. Pierwszorzędowa, która skierowana jest do wszystkich uczniów w wieku rozwojowym, np. szczepienia ochronne, edukacja zdrowotna, grupowa profilaktyka próchnicy

<sup>22</sup> A. Oblacińska, *Aktualny system i założenia profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami* [w:] *Standardy i metodyka pracy...*, op. cit. s. 89.

<sup>23</sup> E. Syrek, *Zdrowie w aspekcie pedagogiki społecznej*, Katowice 2000, s. 34.

<sup>24</sup> D. Lizak, M. Seń, E. Laska, *Rola pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania w kreowaniu prozdrowotnych postaw uczniów*, „Pielęgniarstwo XXI w.” 2012, nr 4 (41), s. 132.

<sup>25</sup> M. Sokołowska, *Umiejętności życiowe uczniów*, „Remedium” 2002, nr 9, 4–5.



zębów. Drugorzędowa, która odnosi się do uczniów ze zwiększonym ryzykiem zaburzeń i obejmuje wczesne ich wykrywanie, np. program badań przesiewowych i badań lekarskich. Trzeciorzędowa natomiast nakierowana jest na uczniów z problemami zdrowotnymi, społecznymi, szkolnymi, przewlekłe chorych, niepełnosprawnych i obejmuje czynne poradnictwo. Jej celem jest zapobieganie dalszym niepomyślnym skutkom zaburzeń<sup>26</sup>.

Pierwszym zadaniem pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania jest wykonywanie i interpretowanie testów przesiewowych. WHO określa testy przesiewowe „jako wstępną identyfikację nierozpoznanych dotychczas chorób, zaburzeń lub wad, przez zastosowanie testów lub innych szybkich metod badania”<sup>27</sup>. Umożliwiają one wykrycie w populacji takich osób, „które prawdopodobnie mają daną chorobę lub zaburzenie, lub jej prawdopodobnie nie mają”<sup>28</sup>. Podstawowym celem testów przesiewowych jest wczesne wykrywanie zaburzeń, gdy możliwe jest jeszcze odwrócenie procesu chorobowego lub zahamowanie tempa jego rozwoju<sup>29</sup>. Przeprowadzanie testów przesiewowych u dzieci i młodzieży jest istotnym elementem profilaktyki drugorzędowej. Badania te pozwalają wykryć nieprawidłowości w zakresie rozwoju fizycznego, układu ruchu, wad postawy, wzroku, słuchu. Obejmują one pomiary: wysokości i masy ciała, BMI, skrzywienia kręgosłupa, płaskostopia, ostrości wzroku, zezów, widzenia barw, słuchu, ciśnienia tętniczego krwi. W trakcie wykonywania testów przesiewowych pielęgniarka orientacyjnie ocenia ucznia w zakresie statyki oraz wad wymowy, ma również możliwość prowadzenia edukacji zdrowotnej dotyczącej danego układu.

Wykonywanie i interpretowanie badań przesiewowych daje możliwość wykrycia uczniów z nadwagą oraz otyłością. Nadwaga to różnica między aktualną a należną wagą ciała. Natomiast otyłość określa się jako „patologiczne zwiększenie tkanki tłuszczowej w organizmie, co prowadzi do upośledzenia funkcji różnych narządów i w rezultacie do wzrostu ryzyka chorobowości”<sup>30</sup>. U dzieci i młodzieży najczęściej występuje otyłość prosta, która nazywana jest także otyłością samoistną, pierwotną lub alimentacyjną. Przyczyną jej występowania jest źle zbilansowana dieta, a także ograniczenie wysiłku fizycznego. Otyłość sprzyja i wywołuje konsekwencje zdrowotne w postaci podwyższonego ciśnienia krwi, zaburzeń gospodarki węglowodanowej, które mogą prowadzić do cukrzycy typu II. Prowadzi także do zaburzeń gospodarki lipidowej oraz problemów kostno-stawowych. Dzieci z otyłością mają poczucie małej atrakcyjności fizycznej, braku akceptacji ze strony otoczenia. Stan taki może prowadzić do stanów smutku i depresji. Negatywne są również postawy społeczeństwa wobec dzieci otyłych<sup>31</sup>. Pielęgniarka szkolna nie tylko identyfikuje uczniów z nadwagą i otyłością, ale także udziela indywidualnych porad uczniom w zakresie edukacji żywieniowej. Podejmuje również działania mające na celu wsparcie pracowników stołówki w zakresie przygotowania posiłków, dając zalecenia gotowania potraw zamiast smażenia, używania naturalnych przypraw, podawania większej ilości warzyw i owoców. Profilaktyką otyłości

<sup>26</sup> A. Oblacińska, *Aktualny system i założenia...*, s. 91.

<sup>27</sup> M. Jodłowska, B. Woynarowska, *Testy przesiewowe u dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Materiały instruktażowe dla pielęgniarek i higienistek szkolnych*, Warszawa 2002, s. 9.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>30</sup> G. Sikorska-Wiśniewska, *Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2007, nr 6(55), s. 72.

<sup>31</sup> P. Izdebski, A. Rucińska-Niesyn, *Psychologiczne uwarunkowania otyłości u dzieci – rola rodziny*, 2009 s. 150–151, [http://kpsw.edu.pl/pobierz/wydawnictwo/noe4/149\\_Pawel%20Izdebski.pdf](http://kpsw.edu.pl/pobierz/wydawnictwo/noe4/149_Pawel%20Izdebski.pdf), dostęp: 5.10.2016.

obejmuje również rodziców, wychowawców, pedagogów szkolnych, nauczycieli wychowania fizycznego, agentów sklepików szkolnych<sup>32</sup>. Podstawowym czynnikiem leczenia otyłości i warunkiem jej skuteczności leczenia jest edukacja zdrowotna realizowana w części przez pielęgniarkę. Zaburzeniem w zakresie odżywiania możliwym do wykrycia przez pielęgniarkę w trakcie badań przesiewowych u dzieci i młodzieży jest niedobór masy ciała, który może być rezultatem odchudzania, stosowania diet eliminacyjnych lub innych zaburzeń. Odchudzanie staje się przyczyną występowania niedoboru witamin, składników mineralnych, żelaza. Powoduje rozdrażnienie, kłopoty z koncentracją, trudności w zasypianiu oraz zwiększone ryzyko rozwoju jadłowstrętu psychicznego<sup>33</sup>.

Zadaniem pielęgniarki jest kierowanie postępowaniem przesiewowym oraz sprawowanie opieki nad uczniami z dodatnimi wynikami testów. W przypadku dodatniego wyniku testu kieruje dziecko do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, który wyklucza lub potwierdza występowanie zaburzenia. W planowaniu i realizacji zajęć korekcyjno-kompensacyjnych pielęgniarka współpracuje także z rodzicami i nauczycielami<sup>34</sup>.

Pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania jest aktywnym uczestnikiem profilaktyki trzeciorzędowej, której celem jest zapobieganie niepomyślnym skutkom choroby i niepełnosprawności. Udział ten odnosi się do aktywnego poradnictwa dla uczniów z problemami zdrowotnymi i społecznymi. Jego istotą jest czynny stosunek pielęgniarki do problemów zdrowotnych uczniów realizowany poprzez systematyczną i zaplanowaną kontrolę stanu zdrowia oraz udzielanie uczniom i ich rodzicom porad i zaleceń. Aktywne poradnictwo obejmuje działania mające na celu: uczenie umiejętności życia z chorobą, zaakceptowanie swego stanu zdrowia, utrzymanie dobrej kondycji psychofizycznej, udzielanie wsparcia w radzeniu sobie z zaburzeniem. Czynne poradnictwo ma na celu przeciwdziałanie izolacji społecznej dziecka, edukowania nauczycieli i innych uczniów w zakresie udzielania pierwszej pomocy chorym uczniom<sup>35</sup>. Opieka nad uczniami z chorobami przewlekłymi oraz niepełnosprawnością realizowana jest także poprzez pracę indywidualną z uczniem, w zespole na rzecz ucznia, a także przez współpracę z lekarzem, rodzicami i środowiskiem lokalnym. Podczas pobytu ucznia w szkole higienistka realizuje świadczenia pielęgniarskie na podstawie zleceń lekarskich w postaci zabiegów i procedur leczniczych koniecznych do realizacji zgodnie ze swoimi kompetencjami. Prowadzi diagnozę uczniów w zakresie bezpieczeństwa i zagrożenia dla ich zdrowia<sup>36</sup>.

Pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania realizuje działania mające na celu udzielanie pomocy przedlekarskiej w przypadku nagłych zachorowań, urazów i zatruc. Obowiązana jest do podjęcia działań pomocy przedmedycznej, wezwania karetki pogotowia ratunkowego, powiadomienia rodziców, opiekunów poszkodowanego ucznia.

W realizacji szkolnej edukacji zdrowotnej pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania jest najbliższym współpracownikiem nauczyciela wychowania fizycznego. Ma ona do realizacji wiele zadań, które zostały określone przez NFZ i obejmują udział w planowa-

---

<sup>32</sup> Por. D. Gulanowska, A. Palczewska, *Rola edukacji zdrowotnej w profilaktyce otyłości wśród młodzieży*, „Zeszyty Naukowe. Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży” 2013, nr 50, a. 48.

<sup>33</sup> M. Jodłowska, B. Woynarowska, op. cit., s. 12–13.

<sup>34</sup> B. Brosowska, op. cit., s. 68.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>36</sup> A. Oblacińska, *Poradnictwo czynne dla uczniów z problemami zdrowotnymi, szkolnymi i społecznymi* [w:] *Standardy i metodyka...*, Warszawa, s. 158.

niu, realizacji i ocenie edukacji zdrowotnej<sup>37</sup>. W zakresie edukacji zdrowotnej ucznia można wyróżnić trzy obszary działań pielęgniarki szkolnej na ucznia (podopiecznego), na grupę uczniów z problemami zdrowotnymi oraz związane z działaniami danej placówki. Pielęgniarka we wszelkich kontaktach z uczniami i ich rodzicami powinna być nieustannie nastawiona na edukację zdrowotną<sup>38</sup>.

W działaniach profilaktycznych pielęgniarka powinna być wspierana przez dyrekcję szkoły i nauczycieli. Wsparcie winno obejmować informowanie jej o konkursach, działaniach podejmowanych na rzecz zdrowia, zapraszanie do planowania i realizacji szkolnego programu profilaktyki, uczestnictwo w radach pedagogicznych dotyczących tematyki i decyzji odnoszących się do zdrowia uczniów. Pielęgniarka prowadzi także zajęcia dla rodziców. Bierze udział w rozwiązywaniu aktualnych problemów zdrowotnych społeczności szkolnej poprzez organizowanie spotkań z dyrekcją szkoły, nauczycielami, radą rodziców<sup>39</sup>. Jest także konsultantem w tematach związanych z wychowaniem zdrowotnym oraz łącznikiem między szkołą a instytucjami służby zdrowia i ekspertami medycznymi<sup>40</sup>.

Pielęgniarka szkolna pełni rolę doradcy w sprawach związanych z bezpieczeństwem uczniów, organizacją posiłków i warunków sanitarno-higienicznych. Bierze udział w dokonywaniu przeglądów stanu sanitarnego budynku i jego pomieszczeń, doboru mebli do pomieszczeń, rozkładów lekcji z uwzględnieniem przerw międzylekcyjnych. Uczestniczy w tworzeniu programów profilaktyki zachowań problemowych, między innymi palenia papierosów, zażywania substancji psychoaktywnych, picia alkoholu, przemocy w szkole. Jest osobą z zewnątrz, neutralnym pracownikiem szkoły, co ułatwia i zwiększa możliwości dziecka w dzieleniu się z nią swoimi problemami zdrowotnymi bez obawy ośmieszenia przed grupą rówieśniczą, nauczycielem. Analizuje dane dotyczące urazów w szkole i przedstawia wnioski dyrektorowi oraz radzie rodziców. Identyfikuje uczniów, którzy często zgłaszają się do gabinetu profilaktyki, udziela im pomocy i wsparcia. Jej rola to tworzenie środowiska społecznego szkoły sprzyjającego zdrowiu psychicznemu uczniów i pracowników, udzielanie pomocy uczniom w trudnych sytuacjach oraz przedkładanie projektów dotyczących promocji zdrowia psychicznego<sup>41</sup>.

Kolejnym zadaniem realizowanym przez pielęgniarkę szkolną jest prowadzenie dokumentacji medycznej: indywidualnej ucznia, dokumentacji zbiorczej odnoszącej się do uczniów jednej klasy. W wykonywaniu czynności zawodowych pielęgniarka obowiązana jest do przestrzegania prawa ucznia do informacji, prywatności, intymności i poszanowania godności osobistej oraz zachowania tajemnicy, zgodnie z prawami pacjenta<sup>42</sup>.

---

<sup>37</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 września 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, Dz. U. z 2013, poz. 1248.

<sup>38</sup> B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna – podstawy teoretyczne i metodyczne* [w:] *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*, red. B. Woynarowska, Warszawa 2007, s. 217–226.

<sup>39</sup> D. Lizak, M. Seń, E. Laska, *Rola pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania w kreowaniu prozdrowotnych postaw uczniów*, „Pielęgniarstwo XXI w.” 2012, nr 4, s. 131–132.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> B. Brosowska, op. cit., s. 33.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 59.

## Podsumowanie

Zagadnienie bezpieczeństwa zdrowotnego nabiera szczególnej wagi w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Ze sferą tą związana jest działalność profilaktyczna pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania. Z przedstawionej analizy wynika, że pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania bierze czynny udział w tworzeniu bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów. Wykonywane przez nią działania dotyczące badań przesiewowych, edukacyjnych i promujących zdrowie, dbałość o bezpieczeństwo, udział w programach profilaktyki, udzielanie pomocy w wypadkach urazów, realizacja świadczeń w okresie choroby przewlekłej ucznia i jego niepełnosprawności – są elementem bezpieczeństwa ucznia w szkole.

## Wnioski i spostrzeżenia

Pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania bierze udział w zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów poprzez:

- prowadzenie profilaktyki pierwszorzędowej, wtórnej oraz trzeciorzędowej,
- udział w promocji zdrowia, planowaniu, realizowaniu i ewaluacji edukacji zdrowotnej w szkole oraz tworzeniu szkoły promującej zdrowie,
- realizację działań profilaktycznych we współdziałaniu z pracownikami szkoły oraz rodzicami uczniów.

Kompetencje zawodowe oraz interdyscyplinarna wiedza (w tym pedagogiczna) pielęgniarki szkolnej sprzyjają realizacji zadań w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów.

## Bibliografia

- Ameljańczyk A., Ameljańczyk T., *System monitorowania bezpieczeństwa zdrowotnego w państwie i jego zagrożenia*, 2012, s. 9–20, [http://rocznikkikae.sgh.waw.pl/p/roczniki\\_kae\\_z25\\_01.pdf](http://rocznikkikae.sgh.waw.pl/p/roczniki_kae_z25_01.pdf).
- Brosowska B., *Praca pielęgniarki w środowisku nauczania i wychowania* [w:] *Pielęgniarstwo środowiskowe*, t. 2, red. B. Brosowska, E. Mielczarek-Pankiewicz, Wyd. Makmed, Lublin 2015.
- Brzeziński M., *Kategoria bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Elipsa, Warszawa 2009.
- Cianciara D., Wysocki M., *Koncepcja bezpieczeństwa zdrowotnego – panaceum czy placebo?*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2006, nr 87(2), s. 79–82.
- Cisińska A., Cisińska G., *Problematyka higieny szkolnej na łamach czasopisma „Pielęgniarka Polska”* [w:] *Pielęgniarstwo na rzecz milenijnych celów rozwoju*, red. B. Dobrowolska, Z. Foryś, J. Jaśkiewicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014, s. 23–31.
- Dubis M., *Poczucie bezpieczeństwa gimnazjalistów w szkole*, „Zesz. Nauk. WSIZiA” 2014, nr 2(27), s. 86–99.
- Dunaj B., *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wyd. Wilga, Warszawa 1996.

- Gulanowska D., Palczewska A., *Rola edukacji zdrowotnej w profilaktyce otyłości wśród młodzieży*, „Zeszyty Naukowe. Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży” 2013, nr 50, s. 43–50.
- Izdebski P., Rucińska-Niesyn. A., *Psychologiczne uwarunkowania otyłości u dzieci – rola rodziny*, 2009, [http://kpsw.edu.pl/pobierz/wydawnictwo/noe4/149\\_Pawel%20Izdebski.pdf](http://kpsw.edu.pl/pobierz/wydawnictwo/noe4/149_Pawel%20Izdebski.pdf).
- Jodłowska M., Woynarowska B., *Testy przesiewowe u dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Materiały instruktażowe dla pielęgniarek i higienistek szkolnych*, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2002.
- Klaumut R., 2012, *Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*, „Zesz. Nauk. PResz. EKon.”, z. 19, s. 41–51.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18, s. 19–39.
- Krzewniak D., *Bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych*, „O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, nr 1, s. 89–100.
- Lizak D., Seń, M., Laska E., *Rola pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania w kreowaniu prozdrowotnych postaw uczniów*, *Pielęgniarstwo XXI w.*” 2012, nr 4(41), s. 129–133.
- Mazur J., *Szkoła i jej otoczenie jako siedlisko i obszar oddziaływań profilaktycznych* [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa – w rodzinie, szkole i pracy*, red. A. Zduniak, M. Kryłowicz, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa–Poznań 2004.
- Miller M., Opolski J., *Bezpieczeństwo zdrowotne – zakres i odpowiedzialność*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2006, nr 87(1), s. 1–5.
- Oblacińska A., *Aktualny system i założenia profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami* [w:] *Standardy i metodyka pracy pielęgniarki i higienistki szkolnej*, pod red. A. Oblacińskiej, W. Ostreği, Instytut Matki i Dziecka Zakład Medycyny Szkolnej, Warszawa 2003, s. 88–95.
- Oblacińska A., *Poradnictwo czynne dla uczniów z problemami zdrowotnymi, szkolnymi i społecznymi* [w:] *Standardy i metodyka pracy pielęgniarki i higienistki szkolnej*, pod red. A. Oblacińskiej, W. Ostreği, Instytut Matki i Dziecka Zakład Medycyny Szkolnej, Warszawa 2003.
- Pinkas J., Wierzba W., Owoc A., Bojar I., *Orzecznictwo lekarskie w kontekście poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego*, „Medycyna Ogólna” 2010, nr 16(XLV), 3, s. 436–444.
- Pułtorak M., Ostreğa W., *Ewolucja statusu i roli pielęgniarki i higienistki szkolnej* [w:] *Standardy i metodyka pracy pielęgniarki i higienistki szkolnej*, pod red. A. Oblacińskiej, W. Ostreği, Instytut Matki i Dziecka Zakład Medycyny Szkolnej, Warszawa 2003, s. 95–98.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 września 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, Dz. U. 2013, poz. 1248.
- Sikorska- Wiśniewska G., *Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2007, nr 6(55), s. 71–80.
- Sokołowska M., *Umiejętności życiowe uczniów*, „Remedium” 2002, nr 9, s. 4–5.

- Swół J., 2012, *Kryminalistyka dla potrzeb bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo – zagrożenia*, red. nauk. K. Kraj (e-book), <http://e-terroryzm.pl/download/bezpieczenstwo-zagadnienia-polecamy-ebook/> s. 33–50.
- Syrek E., *Zdrowie w aspekcie pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej z dnia 5 lipca 1996 r., Dz.U. 1996 nr 91 poz. 410.
- Wojnarowska B., *Edukacja zdrowotna – podstawy teoretyczne i metodyczne* [w:], *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*, red. B. Wojnarowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 217–226.

## SUMMARY

Wiesława Kowalska

### **The school nurse in the field of students' health safety**

The protection of students' safety needs constitutes a challenge for educational institutions because of the fact that some negative phenomena, such as aggression, violence or abuse of psychoactive substances by children and adolescents have a negative impact on their health and development in adolescence. This paper contains the following definitions based on literary resources: safety, health safety and a brief historical overview of nursing care students. The tasks performed by nurses in the fields of education and formation have been discussed, with particular stress on their role in planning and implementation of preventive health care services in the fields of health promotion, disease prevention, diagnostic services as well as nursing and medical benefits.

The purpose of this article is to describe the role played by a nurse in the fields of education and formation in the area of health safety of students in schools.

**Key words:** safety, health safety, nurse in the fields of education and formation, student.

Data wpływu artykułu: 10.11.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 20.03.2017 r.



**Małgorzata Bujnowska**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy  
e-mail: bujnowska.m@wp.pl

**Elżbieta Borkowska**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy

## **Ocena wiedzy mieszkańców Dolnego Śląska z zakresu użycia automatycznego defibrylatora zewnętrznego**

### STRESZCZENIE

Nagle zatrzymanie krążenia (NZK) jest główną przyczyną śmierci w Europie, a jednym z najważniejszych czynników decydujących o przeżyciu w takiej sytuacji jest możliwość wykonania wczesnej defibrylacji przez osobę udzielającą pomocy. Niezbędnym elementem wpływającym na wynik leczenia jest jednak czas od wystąpienia NZK do wyładowania defibrylatora, gdy u poszkodowanego występuje rytm do defibrylacji.

Celem pracy była ocena wiedzy z zakresu użycia AED wśród mieszkańców Dolnego Śląska.

Materiał i metody. Badanie zostało przeprowadzone za pomocą kwestionariusza w formie elektronicznej. Ankietę przeprowadzono na grupie 100 osób, w tym 38 respondentów w przeszłości odbyło szkolenie z użyciem AED, a 62 osoby nigdy nie miały takiego szkolenia. Dla osób nieprzeszkolonych ankietę zawierała 15 pytań, a dla przeszkolonych 20.

W oparciu o przeprowadzone badanie sformułowano wnioski: mieszkańcy Dolnego Śląska są świadomi istnienia AED, jednak brak praktycznego przeszkolenia wzbudza w nich strach i niechęć do korzystania z defibrylatorów. Ankietowani nie wiedzą, gdzie zlokalizowane są ogólnodostępne defibrylatory, a szkolenia z zakresu pierwszej pomocy nie uwzględniają szczegółowych informacji na temat AED. Badanie wykazało również duże zainteresowanie szkoleniem zwiększającym wiedzę na temat AED oraz nauki stosowania defibrylatorów u osób z NZK.

**Słowa kluczowe:** defibrylacja, pierwsza pomoc, nagłe zatrzymanie krążenia, AED.

Nagle zatrzymanie krążenia (NZK) to główna przyczyna śmierci w Europie, a jednym z najważniejszych czynników decydujących o przeżyciu w tej sytuacji jest niezmiennie możliwość wykonania wczesnej defibrylacji przez osobę udzielającą pomocy. Jeżeli ocena przez świadka zdarzenia rytmu nastąpi tuż po utracie przytomności, w szczególności za pomocą znajdującego się na miejscu wysoce specjalistycznego urządzenia, jakim jest automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED), to szanse na przeżycie ratowanej osoby zostaną zwiększone.

Defibrylacja jest zabiegiem stosowanym podczas NZK przy wykonywaniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO). Jest to leczenie z wyboru zagrażających życiu zaburzeń rytmu serca. Polega na dostarczeniu terapeutycznej dawki energii elektrycznej do serca



za pomocą urządzenia, jakim jest defibrylator. Urządzenie to depolaryzuje masę krytyczną mięśnia sercowego i ma za zadanie zakończyć zaburzenia oraz przywrócić rytm zatokowy pochodzący z naturalnego rozrusznika serca w węźle zatokowym. Defibrylacja dosłownie oznacza zakończenie migotania komór (fibrylacji) w ciągu 5 sekund po wyładowaniu energii elektrycznej. Sukces tego zabiegu w dużej mierze zależy od szybkiego dostarczenia do mięśnia sercowego dostatecznej ilości prądu – optymalnej dawki energii defibrylacji, czyli takiej która pozwoli ograniczyć do minimum uszkodzenie mięśnia serca.

Pojęcie automatycznej defibrylacji zewnętrznej zostało wprowadzone przez Europejską Radę Resuscytacji (ERC) już w 1998 r., a opublikowane w 2005 r. wytyczne ERC uwzględniły wczesną defibrylację w tzw. łańcuchu przeżycia.

Możliwość zastosowania defibrylacji jako zabiegu terapeutycznego opisano po raz pierwszy w 1899 r., gdy dwaj fizjologowie z uniwersytetu w Genewie, J. L. Prevost i F. Batelli, wykazali, że niewielkie wstrząsy prądu elektrycznego indukowały migotanie komór na modelu zwierzęcym, a większe wyładowania przywracały rytm zatokowy. Ich odkrycie zostało zbadane w wielu krajach, wyniki były potwierdzane, a nawet rozszerzone przez prace innych naukowców, przede wszystkim przez Carla J. Wiggersa, który wykonywał defibrylację na zwierzętach. Praca Carla J. Wiggersa oraz jej efekty znane były pionierowi w leczeniu NZK, jakim był Claude Beck. Chirurg ten podczas swoich operacji na otwartym sercu często spotykał się z sytuacją zaburzeń rytmu w postaci migotania komór, wówczas wykonywał bezpośredni masaż serca, jednak nie udawało mu się przywrócić prawidłowego rytmu i jego pacjent umierał na stole operacyjnym. Claude Beck twierdził, że migotanie komór często dotyczyło pacjentów z potencjalnie zdrowym sercem, uważał, że mają oni „serce za dobre, żeby umrzeć” i że musi być jakiś sposób, aby móc ich ocalić. W 1947 r. profesor Claude Beck użył po raz pierwszy defibrylatora w krytycznej sytuacji klinicznej i ocalił metodą defibrylacji wewnętrznej pierwsze ludzkie życie. Podczas zabiegu operacyjnego wrodzonej wady klatki piersiowej u 14-letniego chłopca doszło do NZK w mechanizmie migotania komór. Podjęto wewnętrzny masaż serca, trwający około 45 minut, po czym użyto prymitywnego defibrylatora i elektrod wewnętrznych z podaniem prokainamidu, uzyskując powrót rytmu zatokowego. Dzięki temu metoda ta zyskała natychmiastowy rozgłos, została zaakceptowana przez środowisko medyczne oraz zaczęto dokładniej i intensywniej badać zarówno migotanie komór, jak i samą defibrylację podczas RKO. Samemu Claude’owi Beckowi pozwoliło to kontynuować stosowanie energii do leczenia migotania komór u swoich pacjentów nie tylko na stole operacyjnym, ale i w warunkach pozaszpitalnych. Dodatkowo w 1950 r. rozpoczął on cykliczne szkolenia dla lekarzy i pielęgniarek z zakresu RKO. Kilka lat później po pierwszej skutecznej defibrylacji na otwartym sercu, w roku 1955, Paul Zoll skutecznie zastosował defibrylację na zamkniętej klatce piersiowej, zwaną później defibrylacją zewnętrzną. W 1963 r. Claude Beck przeprowadził kurs z resuscytacji na zamkniętej klatce piersiowej dla osób spoza medycznego środowiska. W 1965 r. Frank Pantridge zamontował pierwszą wersję defibrylatora przenośnego w ambulansie w Belfaście. Pierwsze jego zastosowanie przez lekarza podczas transportu chorego karetką miało miejsce już rok później. Sprzęt ważył 70 kg i był zasilany prądem akumulatora samochodowego. Postęp technologiczny umożliwił konstrukcję urządzenia o wadze 3 kg już po 3 latach. W 1971 r. pierwszej defibrylacji bez udziału lekarza dokonał ratownik medyczny. Lata siedemdziesiąte XX w. to prace nad konstrukcją automatycznych defibrylatorów zewnętrznych. Joshua L. Koelker i Jordan M. Blondino wprowadzili pierwsze, pionierskie urządzenie AED, które przerwało zatrzymanie krążenia już na miejscu zdarzenia. Koniec XX w. przyniósł zwiększoną liczbę badań nad defibrylacją oraz urządzeniami AED. Obecnie defibrylatory znalazły swoje zastosowanie w miejscach ogólnodostępnych za sprawą programu publicznego dostępu do defibrylacji.

AED stosuje się w celu wytlumienia najpoważniejszych zaburzeń rytmu serca, które uniemożliwiają mu powrót do regularnej pracy na etapie udzielania pierwszej pomocy. Jego działanie polega na analizie danych i zastosowaniu impulsu elektrycznego prądu stałego o określonej energii (wyrażonej w dżulach) poprzez powierzchnię klatki piersiowej. W trybie automatycznym sam wyzwala impuls, w trybie półautomatycznym informuje o gotowości wyzwolenia impulsu przez osobę go obsługującą.

Podstawowym kryterium przeżycia pacjenta z NZK w rytmie defibrylacyjnym jest czas. W przypadku NZK w VF każda minuta bez defibrylacji skutkuje zmniejszeniem szans na przeżycie o ok. 10–12%. Dlatego też defibrylacja jest podstawową i szybką interwencją, która oprócz dobrej jakościowo przeprowadzonych ucisków klatki piersiowej i wentylacji poszkodowanego jest jedną z niewielu czynności o udowodnionej skuteczności działania. Im szybciej przeprowadzona defibrylacja, tym lepsze rokowanie poszkodowanego, np. w przypadku podjęcia RKO i wykonaniu defibrylacji w 4-tej minucie od zatrzymania krążenia wynoszą one 50%. Dlatego życie poszkodowanych z NZK w dużej mierze zależy przede wszystkim od pomocy osób znajdujących się w pobliżu. Od tego, czy wcześniej rozpoczną RKO, podejmą decyzję o użyciu AED, uruchomią je i wykonają defibrylację. W tym celu wdrażane są programy publicznego dostępu do defibrylacji w miejscach o stosunkowo wysokim ryzyku pozaszpitalnego zatrzymania krążenia. Istnieją wyraźne i spójne dowody naukowe wskazujące na zwiększenie przeżywalności po NZK w przypadku, gdy świadek zdarzenia podejmie RKO i niezwłocznie zastosuje AED. W związku z tym natychmiastowy dostęp do defibrylatora stanowi podstawowy element systemu opieki.

Defibrylatory znajdują się w miejscach publicznych, np. galeriach handlowych, centrach sportowych, kinach, stacjach kolejowych, bankach i wszędzie tam, gdzie w przeciągu ostatnich 2 lat doszło do zatrzymania krążenia lub jego prawdopodobieństwo jest większe ze względu na duże skupisko ludzi. Umieszczanie AED w obszarach, w których można się spodziewać wystąpienia zatrzymania krążenia raz na 5 lat, uważa się za opłacalne finansowo, a koszt dodanych lat życia jest porównywalny do innych interwencji medycznych. Z tego powodu w Polsce, podobnie jak na całym świecie, powszechny dostęp do AED staje się obowiązującym standardem. Modelowy program „Publiczny Dostęp do Defibrylacji” (PAD) zakłada takie rozmieszczenie urządzeń, by umożliwić skorzystanie z nich w czasie poniżej 4 minut.

Obecnie wdraża się lokalne programy dostępu do defibrylacji, które mają za zadanie stworzenie gęstej siatki AED, tak aby każda potrzebująca osoba podczas udzielania pierwszej pomocy mogła w krótkim czasie skorzystać z takiego urządzenia. Idea budowy PAD jest realizowana lub rozważana w wielu miastach i gminach w Polsce. Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP we Wrocławiu od kilku lat prowadzi program „Dolny Śląsk – Bezpieczna Wieś”, który ma na celu promocję wczesnej defibrylacji i umieszczenie na remizach defibrylatorów lub specjalnych oznakowań z przyciskiem sytemu alarmowo-ratunkowego. Do tej pory AED w większości przypadków montowane były wewnątrz urzędów, pływalni i innych punktów użyteczności publicznej, tym samym dostęp do nich był ograniczony godzinami ich otwarcia. W 2014 r. pierwszy raz w Polsce skorzystano z rozwiązań umożliwiających zamontowanie AED w miejscach ogólnodostępnych, na zewnątrz budynków, przez co można z nich skorzystać przez 24 godziny na dobę. Lokalizacja AED jest oznaczona szybko rozpoznawalnym, uniwersalnym symbolem przedstawiającym błyskawicę w sercu oraz znakiem krzyża po prawej stronie. Wewnątrz budynków zwykle urządzenie to znajdziemy w gablocie lub skrzynce powieszony na ścianie. Poza tym umiejscowienie AED jest często oznaczone na planie pożarowym obiektu, a tzw. torba transportowa, w której się on znajduje, jest bardzo poręczna i trwała, co ułatwia jego dostarczenie na miejsce udzielania pomocy.

Na zewnątrz budynków AED umieszcza się najczęściej w specjalnych zielonych, okrągłych kapsułach ROTAID, które skutecznie je chronią przed wilgocią, promieniami UV czy niskimi temperaturami. Obok nich znajdują się tabliczki z ilustrowaną instrukcją. Dodatkowo po otwarciu takiej skrzynki uruchomiony zostanie system alarmowy powiadający służby ratownicze.

Ciekawymi i przydatnymi inicjatywami są projekty pod tytułem „Ratuj życie” i „Ratuj z sercem”, których celem jest umieszczenie istniejących w Polsce defibrylatorów na mapach dostępnych w Internecie. A także propagowanie idei wykorzystania AED i uświadomienie społeczeństwa o potrzebie stosowania pierwszej pomocy.

Aby móc szybko zlokalizować najbliższy defibrylator AED w pobliżu miejsca zdarzenia, Fundacja Ratuj Życie stworzyła bezpłatną aplikację z interaktywną mapą, która za pomocą telefonu komórkowego lub tabletu umożliwi szybkie znalezienie najbliższego punktu z defibrylatorem. Wystarczy podać swoją lokalizację, np. miasto lub ulicę, a po chwili na mapie ukażą się miejsca oznaczone symbolami serca.

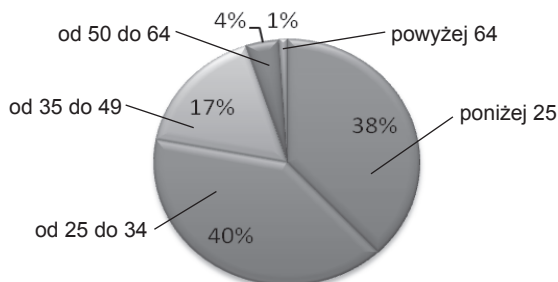
### Cele i założenia pracy

AED stanowi podstawę udzielania pierwszej pomocy osobie w stanie zatrzymania krążenia. Coraz bardziej powszechny dostęp do AED, jak również programy telewizyjne informują o skutecznym ich zastosowaniu, dlatego celem pracy była ocena wiedzy z zakresu użycia AED wśród mieszkańców Dolnego Śląska.

### Material i metody

Analiza została przeprowadzona na grupie 100 osób (37 mężczyzn i 63 kobiet) za pomocą autorskiej ankiety. Do badań włączono 100 mieszkańców województwa dolnośląskiego. Grupa respondentów podzielona została na dwie podgrupy. Pierwszą z nich były osoby przeszkolone z zakresu użycia AED. Drugą grupę stanowiły osoby bez przeszkolenia. Dla osób nieprzeszkolonych ankieta zawierała 15 pytań, a dla przeszkolonych 20. Udzielone odpowiedzi respondentów na pytania zapisane w kwestionariuszu były spójne ze zgodą na udział w dobrowolnym i bezpłatnym badaniu.

### Wyniki

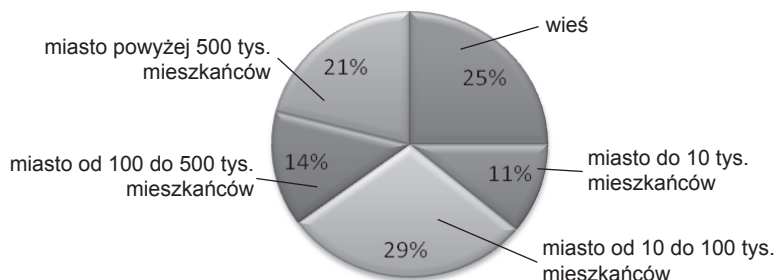


Rys. 1. Wiek badanych

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Jak wynika z rys. 1, największą grupę badanych stanowiły osoby w przedziale wiekowym od 25 do 34 lat (40%), kolejną grupę osoby w wieku poniżej 25. roku życia (38%), 17% badanych znajdowało się w wieku od 35 do 49 lat, natomiast 5% stanowiły osoby powyżej 50. roku życia.

Na rys. 2 przedstawiono miejsca zamieszkania ankietowanych.



Rys. 2. Miejsce zamieszkania ankietowanych

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Największa grupa badanych, stanowiąca 29%, zamieszkuje miasta od 10 do 100 tys. mieszkańców. Druga pod względem liczebności grupa, która stanowi 25% wszystkich ankietowanych, zamieszkuje wieś. 21% osób zaznaczyło miasto powyżej 500 tys. jako miejsce swojego stałego przebywania, natomiast 14% ankietowanych mieszka w mieście od 100 do 500 tys. mieszkańców, a 11% do 10 tys. mieszkańców.

Na rys. 3 przedstawiono miejsca, w których ankietowani uzyskali informację na temat udzielania pierwszej pomocy.



Rys. 3. Miejsce zdobycia informacji o wykonywaniu czynności z zakresu pierwszej pomocy

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

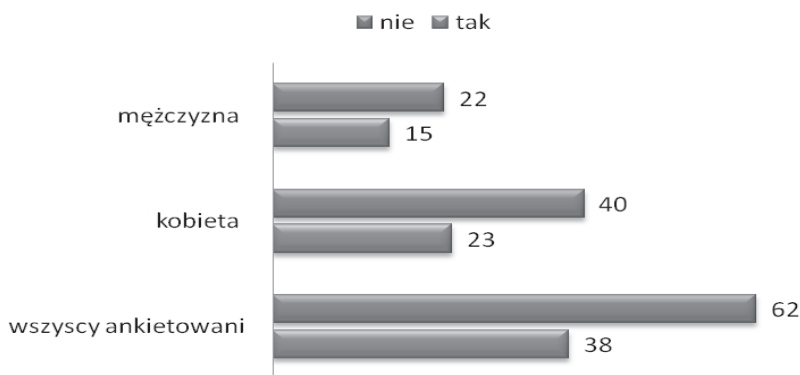
W tym pytaniu była możliwość wielokrotnego wyboru, dlatego też najwięcej respondentów (46 osób) jednogłośnie odpowiedziało, że wiedza z zakresu pierwszej pomocy została im przekazana w zakładzie pracy, w szkole oraz na kursie prawa jazdy. Następnymi 36 osób stwierdziło, że na uczelni – w grupie tej było 26 kobiet i 10 mężczyzn. Trzecim źródłem

pod względem ilości uzyskanych odpowiedzi był internet – 22 ankietowanych korzystało z informacji tam zawartych. 18 osób o udzielaniu pierwszej pomocy dowiedziało się z programów telewizyjnych, a 14 z książek. Dodatkowo 8 różnych osób wypełniło rubrykę „w innym miejscu”, w której wskazały:

- szkolenie w zakresie konfekcjonowania środków ochrony roślin,
- gazety,
- szpital,
- kurs pierwszej pomocy i użycia defibrylatora,
- studia ratownictwa medycznego,
- szkoła jazdy subaru,
- kurs ratownika WOPR,
- Ochotnicza Straż Pożarna.

Dodatkowo osoby wypełniające ankietę zostały poproszone o odpowiedź na pytanie, czy w trakcie otrzymania informacji o udzielaniu pierwszej pomocy również został poruszony temat AED. 57 osób odpowiedziało twierdząco – w grupie tej było 38 kobiet oraz 19 mężczyzn. 43 osoby na powyższe pytanie odpowiedziało przecząco – w gronie tych osób znalazło się 25 kobiet i 18 mężczyzn.

Ilu badanych uczestniczyło w szkoleniu z użyciem AED, było treścią kolejnego pytania.



Rys. 4. Analiza odpowiedzi dotycząca odbycia szkolenia praktycznego z zakresu udzielania pomocy z zastosowaniem AED

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Jak wynika z rys. 4, 38% osób w przeszłości odbyło szkolenie z użyciem AED i potrafi obsługiwać to urządzenie. 62% ankietowanych nigdy nie miało takiego szkolenia. W grupie, która miała już wcześniej styczność z AED, znalazło się 23 kobiet i 15 mężczyzn. Nie ćwiczyło czynności z zakresu pierwszej pomocy z użyciem AED 40 kobiet i 22 mężczyzn.

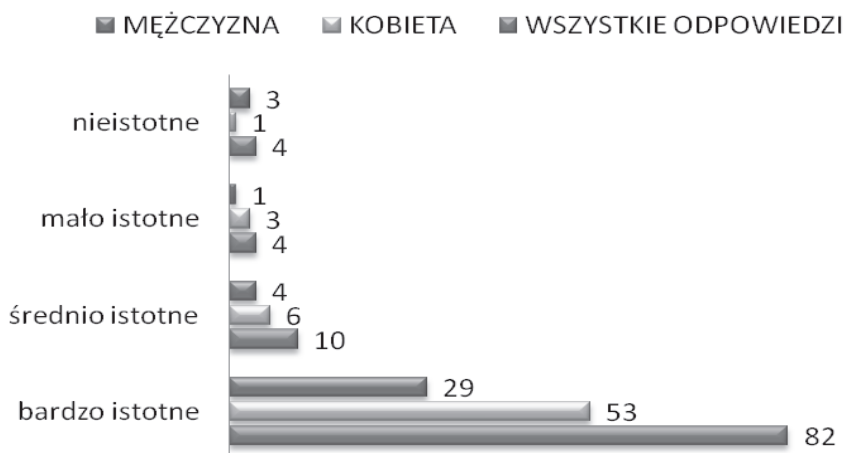
Ryunek 5 przedstawia odpowiedzi respondentów na pytanie wielokrotnego wyboru, dotyczące sytuacji, w których osoby badane udzielały pierwszej pomocy.



Rys. 5. Analiza odpowiedzi dotycząca sytuacji, w których ankietowani udzielali pierwszej pomocy  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Zdecydowanie najwięcej, bo 65 osób, pomagało w stłuczeniach, a 50 przy oparzeniach. Znacznie mniej, bo 16 osób, udzielało pomocy przy złamaniach i epilepsji (napadzie padaczkowym). 15 ankietowanych udzielało pomocy przy zatrzymaniu krążenia, a 11 nie udzielało jej w ogóle. Dodatkowo 15 respondentów podało inny przykład, w którym czynnie udzielali pomocy osobie poszkodowanej. W rubryce tej pojawiły się odpowiedzi: skaleczenia – 4, utrata przytomności – 4, hipoglikemia – 1, wypadki komunikacyjne i masowe – 1, skręcenia stawu skokowego – 2, udar – 1, krwotok – 1, zatrucia – 1.

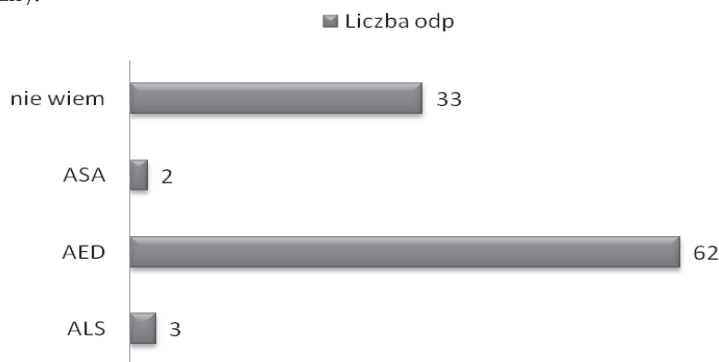
Na rys. 6 przedstawione zostały odpowiedzi ankietowanych na temat tego, jak bardzo istotne jest zastosowanie AED u osoby, u której wystąpiło NZK.



Rys. 6. Analiza odpowiedzi dotyczącej istotności użycia AED w przypadku NZK  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

82 osoby, w tym 29 mężczyzn oraz 53 kobiety, uważają, że użycie AED jest bardzo istotne. 10 ankietowanych (4 mężczyzn i 6 kobiet) sądzi, że średnio istotne. 4 osoby (1 mężczyzna i 3 kobiety) uważają, że mało istotne, również 4 osoby (3 mężczyzn i 1 kobieta), że w ogóle nieistotne.

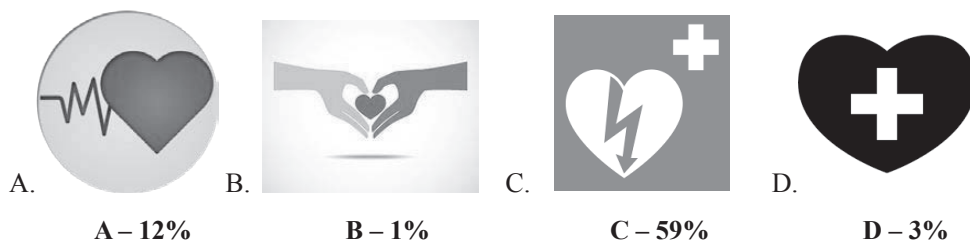
Kolejne pytanie dotyczyło znajomości skrótu, jakim opisuje się automatyczny defibrylator zewnętrzny.



Rys. 7. Wybór skrótu automatycznego defibrylatora zewnętrznego przez ankietowanych  
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Jak wynika z rys. 7, największa grupa osób (62%) wybrała odpowiedź prawidłową (AED), a aż 33% ankietowanych odpowiedziało – nie wiem, 2% respondentów zaznaczyło odpowiedź ASA, a 3% badanych – ALS.

W kolejnym pytaniu zostały przedstawione 4 obrazy multimedialne (Rys.8). Ankietowani mieli wskazać uniwersalny symbol informujący o dostępności AED.

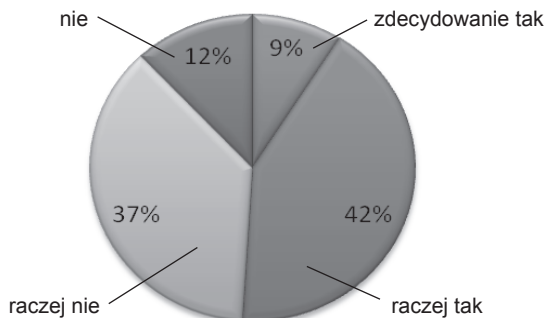


Rys. 8. Analiza znajomości symbolu informującego o dostępności AED

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych kwestionariusza.

Najwięcej 59% odpowiedzi przydzielonych zostało symbolowi C. Wśród wszystkich respondentów 12% ankietowanych wybrało obraz A, 3% odpowiedź D, 1% odpowiedź B, natomiast aż 25% badanych nie odpowiedziało na zadane pytanie.

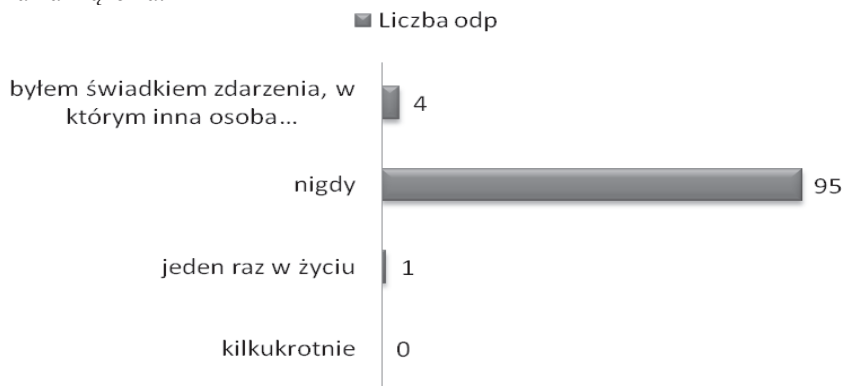
Następnie ankietowani odpowiadali na pytanie, czy ich zdaniem defibrylatory są dobrze oznakowane w miejscach publicznych.



Rys. 9. Analiza odpowiedzi dotycząca oznakowania miejsca, w których znajduje się AED  
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza).

Jak wynika z rys. „zdecydowanie tak” odpowiedziało 9, 9% osób. Najwięcej, bo 42% osób stwierdziło, że „raczej tak”, 37% ankietowanych odpowiedziało, że „raczej nie”, a 12%, że nie są dobrze oznakowane.

Kolejne pytanie dotyczyło częstości zastosowania przez ankietowanych AED podczas zatrzymania krążenia.

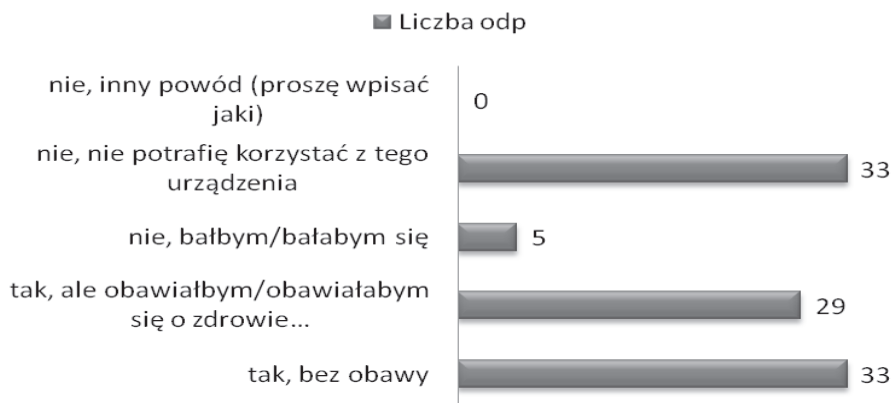


Rys. 10. Użycie AED podczas zatrzymania krążenia przez ankietowanych  
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza).

Według odpowiedzi respondentów (rys.10) 4% badanych było świadkiem zdarzenia, w którym inna osoba użyła AED, a 1 mężczyzna samodzielnie zastosował go raz w życiu. Pozostałe 95% ankietowanych nigdy nie użyło AED podczas NZK.



Rysunek 11 opisuje reakcje ankietowanych na pytanie: „Czy użyłby/użyłaby Pan/i automatycznego defibrylatora zewnętrznego u osoby dorosłej, nieprzytomnej?”.

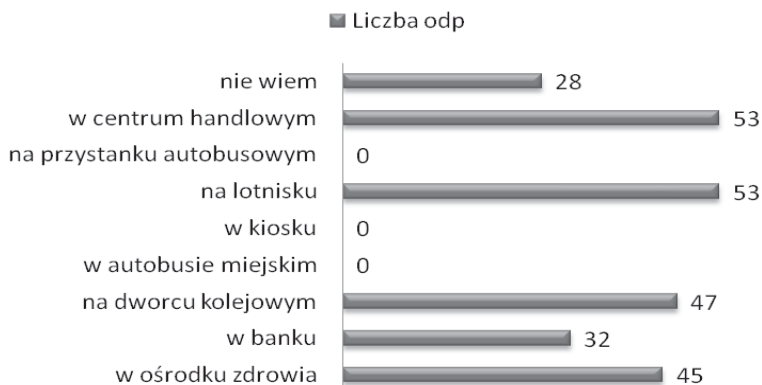


Rys. 11. Analiza odpowiedzi na pytanie dotyczące decyzji o wykorzystanie AED przez ankietowanych u osoby dorosłej, nieprzytomnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Według badanych 33 osoby zastosowałyby AED bez jakichkolwiek obaw i jednocześnie tyle samo osób nie użyłoby tego urządzenia, ponieważ nie potrafi z niego korzystać. 29 ankietowanych zdecydowałoby się zastosować AED, ale obawiałoby się o zdrowie osoby nieprzytomnej. Natomiast 5 badanych nie użyłoby go wcale, ponieważ bałoby się.

Rycina 12 ukazuje potencjalne miejsca, w których można znaleźć AED. W pytaniu tym ankietowani mogli udzielać odpowiedzi wielokrotnego wyboru.



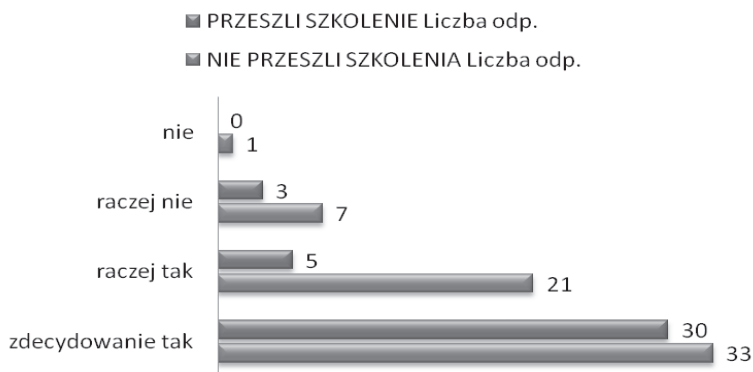
Rys. 12. Analiza odpowiedzi dotycząca miejsca umieszczenia AED

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza).

Według 53 badanych defibrylatory na pewno znajdują się w centrach handlowych oraz na lotniskach. 47 osób zaznaczyło, że urządzenie to umieszczone jest na dworcu kolejowym,

a 45, że w ośrodku zdrowia. 32 ankietowanych wybrało odpowiedź w banku, a 28 odpowiedziało – nie wiem. Nikt z ankietowanych nie wybrał odpowiedzi: na przystanku autobusowym, w kiosku i autobusie miejskim.

Ostatnie pytanie skierowane do wszystkich respondentów dotyczyło chęci powtórzenia szkolenia lub zwiększenia wiedzy z zakresu użycia AED.



Rys. 12. Analiza odpowiedzi ankietowanych na temat tego, czy wzięliby udział w szkoleniu zwiększającym wiedzę z zakresu używania AED

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Jak wynika z rys. 12, zdecydowana większość respondentów wzięłaby udział w takim kursie. W gronie tych osób (tab. 1) było 30 ankietowanych (17 kobiet, 13 mężczyzn), które podobne szkolenie już odbyło, oraz 33 osoby (21 kobiet, 12 mężczyzn), które nigdy nie ćwiczyły pierwszej pomocy z udziałem AED. 21 respondentów (15 kobiet, 6 mężczyzn) z grupy osób nieprzeszkolonych (Tab.2.) odpowiedziało, że raczej tak, wzięłaby udział w szkoleniu, tę odpowiedź wybrało również 5 wyedukowanych ankietowanych (4 kobiety, 1 mężczyzna) z obsługi defibrylatora. 10 osób w tym z przeszkolonych 2 kobiety i 1 mężczyzna oraz z nieprzeszkolonych 4 kobiety i 3 mężczyzn zaznaczyło odpowiedź – raczej nie, wśród nich były 3 osoby wcześniej nauczone obsługi AED i 7 nieprzeszkolonych. Tylko 1 mężczyzna, który uprzednio nie obsługiwał defibrylatora, nie wzięłby udziału w szkoleniu zwiększającym wiedzę korzystania z AED.

Tabela 1. Analiza odpowiedzi ankietowanych bez wcześniejszego szkolenia dotycząca chęci odbycia szkolenia z zakresu AED

Czy wzięłby/wzięłaby Pan/i udział w szkoleniu zwiększającym wiedzę używania AED?	Kobieta	Mężczyzna	Razem
zdecydowanie tak	21	12	33
raczej tak	15	6	21
raczej nie	4	3	7
nie	0	1	1
razem	40	22	62

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

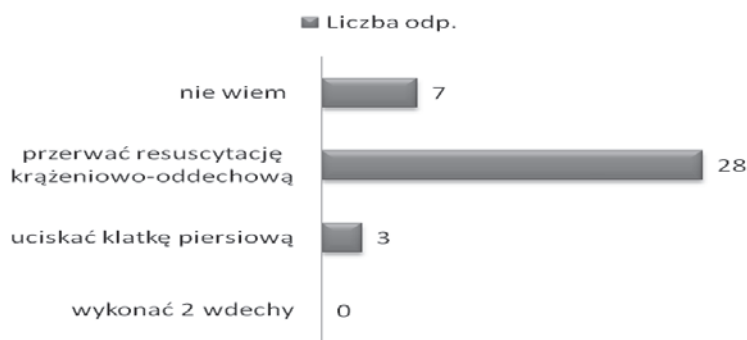
Tabela 2. Analiza odpowiedzi ankietowanych po odbyciu szkolenia dotycząca chęci odbycia ponownego szkolenia z zakresu AED

Czy wzięłby/wzięłaby Pan/i udział w szkoleniu zwiększającym wiedzę używania AED?	Kobieta	Mężczyzna	Razem
zdecydowanie tak	17	13	30
raczej tak	4	1	5
raczej nie	2	1	3
nie	0	0	0
razem	23	15	38

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Kolejnych 5 pytań było skierowanych do osób po przebytych szkoleniu użycia AED w celu weryfikacji ich wiedzy.

Na początku ankietowani odpowiadali na pytanie: „Co należy robić podczas analizy rytmu serca przez defibrylator?” (rys. 13).

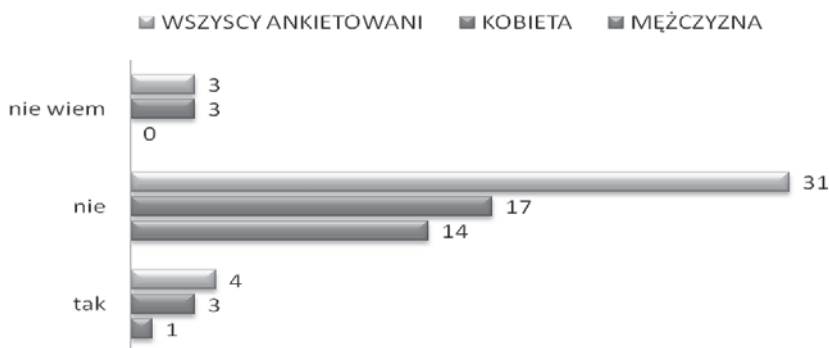


Rys. 13. Analiza odpowiedzi dotycząca czynności, jakie należy wykonywać podczas analizy rytmu serca przeprowadzanej przez defibrylator

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Spośród 38 osób, które przeszły szkolenie, 28 zaznaczyło odpowiedź – przerwać RKO, 7 osób nie wiedziało, jaką czynność wykonywać, a 3 uciskałyby klatkę piersiową. Nikt z ankietowanych podczas analizy rytmu serca nie wykonywałby oddechów ratowniczych.

Kolejne pytanie dotyczyło zachowania bezpieczeństwa podczas użycia AED. Rysunek 14 obrazuje, że 31 osób na 38 wszystkich ankietowanych nie użyłoby AED na mokrym podłożu. W gronie tych osób znalazło się 17 kobiet oraz 14 mężczyzn. 4 ankietowanych (3 kobiety i 1 mężczyzna) zastosowałoby defibrylator u osoby nieprzytomnej znajdującej się na mokrej nawierzchni. 3 kobiety nie wiedziały, czy w takiej sytuacji można użyć AED.



Rys. 14. Analiza odpowiedzi dotycząca zastosować AED na mokrym podłożu

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

W tabeli 3 przedstawiono odpowiedzi ankietowanych na temat tego, w których osób zastosowałyby AED. Było to pytanie macierzowe jednokrotnego wyboru, w którym możliwa do zaznaczenia była odpowiedź TAK/NIE.

Tabela 3. Analiza odpowiedzi dotycząca użycia AED u poszczególnych osób

U których osób zastosowałyby/ zastosowałyby Pan/i AED	TAK [%]	TAK liczba	NIE [%]	NIE liczba
U kobiet w ciąży	63,1	24	36,8	14
U osób ze wszczepionym stymulatorem serca	31,5	12	68,4	26
U osób rannych z urazami klatki piersiowej	63,1	24	36,8	14
U dzieci poniżej 1 roku życia	15,7	6	84,2	32
U dzieci powyżej 1 roku życia	86,8	33	13,1	5
U dorosłych nieoddychających z zachowanym tętnem	36,8	14	63,1	24
U dorosłych nieprzytomnych z oddechem agonalnym (przypomina łapanie powietrza)	60,5	23	39,4	15

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Najwięcej – 33 ankietowanych zastosowałyby AED u dzieci powyżej 1 roku życia, 24 osoby użyłyby defibrylatora zarówno u kobiet w ciąży, jak i u osób rannych z urazami klatki piersiowej. 23 ankietowanych zastosowałyby AED u dorosłych nieprzytomnych z oddechem agonalnym, a 14 u dorosłych nieoddychających z zachowanym tętnem. Tylko 12 osób skorzystałoby z pomocy defibrylatora u osób ze wszczepionym stymulatorem serca, a 6 ankietowanych przykleiłoby elektrody u dzieci poniżej 1 roku życia. Analogicznie do odpowiedzi 38 respondentów tylko 5 osób nie użyłoby AED u dzieci powyżej 1 roku życia, a 14 u kobiet w ciąży i u osób rannych z urazami klatki piersiowej. 15 ankietowanych nie zastosowałoby ogólnodostępnego defibrylatora u dorosłych nieprzytomnych z zachowanym oddechem agonalnym, a 24 u dorosłych nieoddychających z zachowanym tętnem. 26 osób nie użyłoby AED u osób ze wszczepionym stymulatorem serca, a najwięcej, bo 32 osoby, u dzieci poniżej 1 roku życia.

Na rys. 15 przedstawiono odpowiedzi na temat czynności, jaką należy wykonywać podczas wyładowania defibrylatora.



Rys. 15. Analiza odpowiedzi dotycząca czynności, jakie należy wykonywać podczas wyładowania defibrylatora

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Z zebranych danych wynika, że 30 osób nie dotykałoby poszkodowanego, w grupie osób zaznaczających taką odpowiedź było 18 kobiet i 12 mężczyzn. 5 kobiet uciskałoby klatkę piersiową, a 1 mężczyzna sprawdziłby obecność tętna na tętnicy promieniowej podczas wyładowania. Dodatkowo 2 mężczyźni wybrało odpowiedź – nie wiem.

Następne pytanie ankiety pozwoliło zweryfikować wiedzę respondentów na temat tego, jakie czynności należy wykonywać u nieprzytomnych poszkodowanych przed użyciem AED.



Rys. 16. Analiza odpowiedzi dotycząca czynności, jakie należy wykonać u osoby nieprzytomnej, nieoddychającej i bez tętna przed użyciem AED

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników kwestionariusza.

Jak wynika z rys. 16, najwięcej – 27 osób uciskałoby klatkę piersiową. Odpowiedź tę wybrało 18 kobiet i 9 mężczyzn, było to 71,05% całej 38-osobowej grupy. Drugą pod względem

liczebności odpowiedź wybrało 9 osób, 4 kobiety i 5 mężczyzn nie podejmowałoby żadnych z wymienionych w ankiecie czynności, do których zaliczamy: uciskanie klatki piersiowej, mierzenie ciśnienia i ułożenie w pozycji bocznej ustalonej. Odpowiedź ta stanowiła 23,68% wszystkich wyników. Następnie 2 ankietowanych ułożyłoby pacjenta w pozycji bocznej ustalonej. W grupie tej była zarówno 1 kobieta, jak i 1 mężczyzna, co daje 5,26% wszystkich odpowiedzi. Nikt z ankietowanych nie mierzyłby ciśnienia przed użyciem AED.

## Dyskusja

Dotychczas największe nadzieje na zwiększenie przeżywalności w warunkach pozaszpitalnych wiąże się z programami PAD. Zrozumiałe jest stanowisko ILCOR (Międzynarodowy Komitet Łącznikowy ds. Resuscytacji), ERC (Europejska Rada Resuscytacji) i AHA (Amerykańskie Stowarzyszenie Kardiologiczne), które zachęcają do wdrażania takich programów na całym świecie. Pamiętając o wieloczynnikowości ostatecznego wyniku resuscytacji, a zwłaszcza o zależnościach dotyczących łańcucha przeżycia, można zaobserwować, jak niewielkie różnice czasowe w rozpoczęciu prowadzenia podstawowych czynności resuscytacyjnych, a następnie zaawansowanych czynności resuscytacyjnych przez przybywających na miejsce ZRM, mają wpływ na przeżywalność pacjentów. Dlatego też słusznie wytyczne ERC z 2015 r. podkreślają ogromne znaczenie minimalizacji przerw w pośrednim masażu serca wykonywanym zarówno przez świadków zdarzenia, jak i osoby z zawodów medycznych. Zwracając szczególną uwagę na przeprowadzanie defibrylacji, zwłaszcza z użyciem AED, dostępnych w ramach programu PAD w pozaszpitalnym NZK. W Europie roczna częstość występowania pozaszpitalnego NZK, leczonego w ramach systemu medycyny ratunkowej, dla wszystkich rytmów wynosi 40 na 100 000 populacji. NZK w mechanizmie VF dotyczy około 1/3 przypadków. Dane z aktualnych badań wskazują jednak, że częstość występowania VF maleje: według najnowszych doniesień wynosi ona ok. 23,7% przypadków NZK z przyczyn sercowych leczonych w ramach systemu medycyny ratunkowej. Przeżywalność do wypisu ze szpitala wynosi 8–10% dla wszystkich rytmów i ok. 21–27% dla NZK w mechanizmie VF; wyniki te różnią się jednak znacząco w zależności od regionu.

Badanie wykazało, że spośród wszystkich pytań największą trudność sprawiły pytania nr 8 (Jaki jest skrót automatycznego defibrylatora zewnętrznego?), nr 12 (Czy użyłby/użyłaby Pan/i automatycznego defibrylatora zewnętrznego u osoby dorosłej, nieprzytomnej?) oraz nr 13 (Czy wie Pan/i gdzie są umieszczane automatyczne defibrylatory zewnętrzne?), w których respondenci zaznaczali odpowiedzi: nie wiem, nie potrafię korzystać z AED lub obawiałbym/obawiałabym się o zdrowie osoby nieprzytomnej podczas użycia AED. Nawet gdy RKO zostałyby prowadzone prawidłowo, 33% ankietowanych nie zastosowałoby AED, ponieważ nie potrafi z niego korzystać lub obawiałoby się o zdrowie osoby nieprzytomnej podczas prowadzenia pierwszej pomocy z użyciem defibrylatora. Z literatury wiadomo, że prawidłowo prowadzony BLS dwu-, a nawet trzykrotnie podwyższa szanse uratowania pacjenta. Kilka lat temu AHA stwierdziło, że szanse na przeżycie pacjenta w sytuacji pozaszpitalnego zatrzymania krążenia wzrastają w przypadku przeszkolenia 20% społeczeństwa w zakresie stosowania podstawowych metod podtrzymywania życia. Jednak mimo wielu mijających lat szkoleń w zakresie BLS, zmian wytycznych i wprowadzenia nowych urządzeń do zaawansowanych technik reanimacji nie udało się diametralnie podwyższyć odsetka przeżyć w pozaszpitalnym zatrzymaniu krążenia. Mimo dostępnych środków, jakie daje całodobowy i łatwy oraz bezpieczny w obsłudze AED, wiele osób nie umie z niego korzystać i nie zastosowałoby go.

Z uwagi na powyższe informacje kluczowe zatem wydaje się prowadzenie doszkalających kursów oraz promowanie postaw obywatelskich związanych ze stosowaniem podstawowych zasad udzielania pomocy z użyciem AED, zarówno w miastach, jak i na wsiach.

Aż 26% ankietowanych nie wie, gdzie są umieszczane AED, a 53% jako najczęstsze miejsce zaznaczało centrum handlowe i lotnisko. W badaniu Anny Staniszewskiej 36% ankietowanych nie wiedziało, gdzie można znaleźć ogólnodostępne defibrylatory, a 56,5% wybrało odpowiedź Metro warszawskie. Z kolei lotnisko zaznaczyło 43,5%, a centrum handlowe 23%.

Wątpliwości wśród 38 ankietowanych, którzy przeszli szkolenie z zakresu AED, budziło pytanie zamknięte, wielokrotnego wyboru nr 17 (Proszę wybrać, u których osób zastosowałby/zastosowałyby Pan/i automatyczny defibrylator zewnętrzny). Aż 68,42% respondentów nie zastosowałoby AED u osób ze wszczepionym stymulatorem serca i 36,84% nie użyłoby AED u kobiet w ciąży oraz u osób rannych z urazami klatki piersiowej. Wyniki te świadczą o tym, że przeprowadzone szkolenie nie było wystarczająco dokładne lub ograniczało się do absolutnych podstaw, bez zwrócenia uwagi na sytuacje szczególne i różnorodność poszkodowanych.

Według wyników 57% ankietowanych zaznaczyło, że podczas udzielania informacji o pierwszej pomocy został również poruszony temat AED. W przypadku badań Anny Staniszewskiej 69% osób spotkało się kiedykolwiek z określeniem AED.

W grupie badanych 89% wzięłoby udział w szkoleniu z zastosowaniem AED, w ankiecie Anny Staniszewskiej 70% osób również wykazało chęć uczestnictwa w podobnym szkoleniu.

Wśród respondentów 82% zaznaczyło, że bardzo istotne jest użycie AED podczas udzielania pomocy osobie, u której wystąpiło NZK, 10% ankietowanych wybrało odpowiedź średnio istotne. Świadczy to o świadomości społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę zarówno z wykonywania RKO, jak i wczesnego zastosowania AED u osoby nieprzytomnej. Tomasz Łopaciński w swojej rozprawie doktorskiej napisał, że w przypadku NZK przy świadkach i podjęciu BLS-u powrót spontanicznego krążenia wyniósł 58%, natomiast przeżywalność do czasu wypisu ze szpitala 9%, w identycznej sytuacji, tylko z dołączeniem pierwszego rytmu defibrylacyjnego przy przyjeździe pogotowia i defibrylacji – odpowiednio 78% i 22%, kiedy AED było podłączone, zanim przyjechało pogotowie, wyniki wyniosły 78% i 24%, natomiast kiedy AED defibrylowało pacjenta przed przybyciem ZRM, wyniki były jeszcze lepsze – 86% i 38%. Dane te pokazują, że obecnie największą nadzieją w zwiększeniu odsetka przeżyć pacjentów po pozaszpitalnym NZK są systemy PAD. Należy jednak pamiętać o doszkalaniu, uświadamianiu społeczeństwa o zasadach użycia AED. Pomimo iż jest to urządzenie działające w sposób intuicyjny, niewiedza oraz brak doświadczenia może wpłynąć na zmniejszenie wykorzystania AED w przedszpitalnym NZK, pomimo coraz większej dostępności tego urządzenia.

## Wnioski

1. Mieszkańcy Dolnego Śląska są świadomi istnienia AED, jednak brak przeszkolenia wzbudza w nich strach i niechęć do korzystania z tych urządzeń, pomimo iż społeczeństwo zdaje sobie sprawę, jak bardzo istotne jest użycie AED u osoby, u której wystąpiło NZK.
2. Wiedza społeczeństwa na temat AED jest niedostateczna, zarówno pod względem znajomości zastosowania, jak i jego lokalizacji.
3. Podczas nauki pierwszej pomocy rzadko podaje się szczegółowe informacje na temat defibrylatorów.
4. Wyniki oraz zainteresowanie szkoleniem wskazują na konieczność przygotowania i wdrożenia programów edukacyjnych na temat AED oraz nauki stosowania defibrylatorów.

## Bibliografia

- Andres J., Krawczyk P., Drab E., Dembkowska M., *Podsumowanie kluczowych zmian w Wytocznych ERC 2015*, www.prc.krakow.pl, dostęp: 4.03.2016.
- Frączek B., *Bezpieczeństwo a przepływ: defibrylacja według Wytocznych Resuscytacji Krążeniowo-Oddechowej*, „Na Ratunek” 2011, nr 1, s. 22–26.
- Jakubaszko J., *ABC resuscytacji. Wydanie trzecie polskie*. Górnicki Wydawnictwo Medyczne, Wrocław 2016, s. 25–40.
- Jałowicki P., Karpel E., Krawczyk L., Dyaczyńska-Herman A., *Znaczenie czynników czasowych w resuscytacji chorych z następowymi ciężkimi zaburzeniami przytomności*, „Anestezjologia, Intensywna Terapia” 1994, nr 26, s. 247–252.
- Leszczyński P., *Automatyczna defibrylacja zewnętrzna: resuscytacja*, „Magazyn Pielęgniarki i Położnej” 2012, nr 7–8, s. 14–15.
- Łopaciński T., *Projekt wprowadzenia programu automatycznej defibrylacji zewnętrznej na podstawie analizy epidemiologiczno-klinicznej przypadków nagłego zatrzymania krążenia w warunkach pozaszpitalnych w aglomeracji trójmiejskiej*, maszynopis pracy doktorskiej, promotor: prof. dr. hab. Andrzej Basiński, Gdański Uniwersytet Medyczny, Gdańsk 2014, s. 18.
- Maciąg A., *Zastosowanie automatycznych defibrylatorów zewnętrznych w przypadku nagłego zatrzymania krążenia*, „Folia Cardiologica” 2006, nr 13, s. 1–8.
- Mickiewicz A., Bujnowska M., Żółtańska J. i wsp., *Medyczne czynności ratunkowe – podręcznik dla studentów ratownictwa medycznego*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica 2014, s. 10–24.
- Projekt „Ratuj z Sercem”, www.ratujzsercem.pl, dostęp: 7.03.2016.
- Rogała M. i wsp., *Każdy może uratować życie! Budujemy skuteczny program publicznego dostępu do defibrylatorów AED*, <https://remiza.com.pl/kazdy-moze-uratowac-zycie-budujemy-skuteczny-program-publicznego-dostepu-do-defibrylatorow-aed/>, dostęp: 4.03.2016.
- Trybus-Gałuszka H., Sokołowska-Kozub T., *Defibrylacja*, [http://www.prc.krakow.pl/wyd/2006/skrypt\\_2006-AED.pdf](http://www.prc.krakow.pl/wyd/2006/skrypt_2006-AED.pdf), dostęp: 1.03.2016.
- Wieczorski M., Stodółkiewicz E., *Aktualne rozwiązania w zakresie defibrylacji i kardiowersji*, „Acta Bio-Optica et Informatica Medica. Inżynieria Biomedyczna” 2009, nr 3, vol. 15 s. 253–257.
- Wrancik J., Kaczmarek K., Gaszyński W., *Zautomatyzowana defibrylacja zewnętrzna*, Górnicki Wydawnictwo Medyczne, Wrocław 2012, s.23-45



## SUMMARY

Małgorzata Bujnowska, Elżbieta Borkowska

**The assessment of the degree of familiarisation of the inhabitants of Lower Silesia with the use of automatic external defibrillator**

Sudden cardiac arrest is a major cause of death in Europe, and one of the most important factors of survival is early defibrillation of the patient by the person providing first aid. An essential element influencing the efficiency of the treatment, however, is the time elapsing between cardiac arrest and the discharge of defibrillator when the victim is in the defibrillation rhythm.

The aim of this study was to assess the knowledge of the use of AEDs demonstrated by the residents of Lower Silesia.

**Material and methods.** An e-questionnaire was used as a tool in the study. The survey was conducted in a group of 100 people, which included 38 respondents who have previously been trained in using the AED and 62 people who have never had such training. The survey dedicated for the untrained respondents contained 15 questions, and the one intended for those who had undergone previous training consisted of 20 questions. The study has led to the conclusion that the inhabitants of Lower Silesia are aware of the existence of AEDs, but they lack practical training and, consequently, are afraid and reluctant to use them. The respondents do not know where generally accessible defibrillators are located and training in first aid does not include detailed information on the use of AEDs. The study has also shown that there is a lot of interest in the training increasing the respondents' knowledge of the AED-related issues as well as the use of defibrillators in patients with cardiac arrest.

**Key words:** defibrillation, first aid, sudden cardiac arrest, the AED.

Data wpływu artykułu: 17.02.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 07.04.2017 r.

**Bartłomiej Jaworski**

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
e-mail: bartlomiej.jaworski@uwr.edu.pl

## Warunki kontraktowe FIDIC jako wzorce umowne nienormatywnego pochodzenia

### STRESZCZENIE

Warunki kontraktowe FIDIC są powszechnie stosowanymi na świecie wzorcami kontraktowymi umów o prace projektowe lub roboty budowlane, mającymi w założeniu ułatwić realizację inwestycji budowlanej dla wszystkich jej uczestników. Praktyka budowlana wielu krajów świata (w tym Polski) chętnie posługuje się tymi powszechnie uznanymi międzynarodowymi standardami, mimo że ich charakter prawny różni się w poszczególnych państwach je stosujących i niejednokrotnie ciężko jest określić, jakie jest miejsce warunków kontraktowych FIDIC w krajowych porządkach prawnych. Nie bez znaczenia jest również pochodzenie tychże wzorców umownych. Kształtowane na przestrzeni lat w Wielkiej Brytanii, wywołują znaczące skutki w postaci swej prawnej odmienności (jako standardy anglosaskiego systemu *common law*) wobec kontynentalnego porządku prawnego obowiązującego chociażby w naszym kraju. Nie do końca określone zostały konsekwencje prawne stosowania warunków kontraktowych FIDIC w polskim porządku prawnym, a także interpretacja postanowień ich klauzul (związana z koniecznością tłumaczenia angielskich w oryginale wzorców na język polski) nie jest zadaniem łatwym dla polskich prawników. Mając zatem na uwadze popularność warunków kontraktowych FIDIC w polskiej praktyce budowlanej, warto przeanalizować zagrożenia, jakie wiążą się z ich stosowaniem w kontraktach na prace projektowe lub roboty budowlane.

**Słowa kluczowe:** FIDIC, charakter prawny warunków kontraktowych FIDIC, wzorce umowne FIDIC, roboty budowlane, *common law*.

### Wstęp

FIDIC (jako akronim nazwy *Fédération Internationale Des Ingénieurs-Conseils*) są zbiorem powszechnie uznanych międzynarodowych standardów, będących anglojęzycznymi wzorcami (warunkami) kontraktowymi umów o prace projektowe lub roboty budowlane, opracowanymi przez komitet redakcyjny Międzynarodowej Federacji Inżynierów-Konsultantów<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Fédération Internationale Des Ingénieurs-Conseils (z siedzibą w Genewie) jest organizacją międzynarodową, założoną w 1913 r. w Szwajcarii i zrzeszającą obecnie 94 kraje – członków organizacji,

Przyczyn ich szczególnego rozpowszechnienia w Europie należy szukać w globalizacji i zacieśniającej się bezustannie współpracy międzynarodowej oraz w dążeniu przedsiębiorców branży budowlanej do zawierania kontraktów także poza granicami kraju swojego pochodzenia. Na ich powszechność miał również wpływ wymóg obligatoryjnego stosowania warunków kontraktowych FIDIC w przypadku realizowania inwestycji budowlanych finansowanych przez Bank Światowy, a także Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Europejski Bank Inwestycyjny oraz w ramach programów unijnych<sup>2</sup>. Dla praktyki zawierania umów o prace projektowe i roboty budowlane istnienie niniejszych ułatwień jest szczególnie cenne, jeżeli weźmiemy pod uwagę zdecydowane odmienności w systemach prawnych państw europejskich, w tym regulacji dotyczących prawa budowlanych. Wiele z krajów posiada własne wzorce umowne (jak chociażby niemieckie normy VOB/B<sup>3</sup>), a ich każdorazowe porównywanie i analizowanie pod kontem konkretnego planowanego przedsięwzięcia budowlanego byłoby wyjątkowo czasochłonne i kosztowne, a w konsekwencji wpłynęłoby na zmniejszenie liczby zawieranych umów pomiędzy przedsiębiorcami pochodzącymi z różnych państw. Warunki kontraktowe (*Conditions of Contract*) FIDIC opublikowane po raz pierwszy w 1957 r. oparte były na zasadach opracowanych przez Instytution of Civil Engineers (ICE)<sup>4</sup>, stosowanych do tego czasu powszechnie w Wielkiej Brytanii. W ostatecznej wersji (choć z biegiem czasu edytowanej) funkcjonują od 1999 r., kiedy to wydano cztery nowe standardowe wzory kontraktu<sup>5</sup>. Warunki kontraktowe FIDIC stanowią zatem podstawę

---

do której celów należy definiowanie i popularyzacja standardów w branżach technologicznych, reprezentacja niezależnych inżynierów konsultantów na arenie międzynarodowej, podnoszenie ich kwalifikacji oraz wspieranie wymiany wiedzy i działalności przedsiębiorstw świadczących usługi w zakresie technologii. Od 1991 r. członkiem i jedynym przedstawicielem FIDIC w Polsce jest Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR).

<sup>2</sup> Por. W. Abraham, *FIDIC: an analysis of international construction contracts*, Londyn 2005, s. 35.

<sup>3</sup> *Znormalizowane warunki zlecenia i wykonania robót budowlanych (Vergabe- und Vertragsordnung für Bauleistungen)* zebrane w *Zasadach i warunkach wykonywania robót budowlanych (VOB/B)*, ogólne warunki umów na realizację usług budowlanych stanowią standardy, jakie spełniać musi umowa, służąca w szczególności zrekomensowaniu braku szczególnych przepisów dotyczących prawa umów budowlanych w niemieckim kodeksie cywilnym (*Bürgerliches Gesetzbuch*), wynikającego ze specyficznych problemów w realizacji usługi budowlanej (np. konieczności dostosowania jej do zmieniających się warunków technicznych lub oczekiwań inwestora).

<sup>4</sup> Instytucja Inżynierów Budownictwa (z siedzibą w Londynie) jest niezależnym stowarzyszeniem zawodowym, założonym w 1818 r. w Wielkiej Brytanii i zrzeszającym obecnie ponad 86 000 brytyjskich inżynierów, a także członków w ponad 150 krajach na całym świecie. Do jednych z jej zadań należy współpraca z przemysłem oraz środowiskiem akademickim w celu tworzenia krajowych standardów technicznych i reprezentacja interesów inżynierów w kontaktach z rządem.

<sup>5</sup> *Conditions of contract for construction, FIDIC 1st Edition – Red Book (Warunki kontraktowe na budowę – Czerwona książka); Conditions of Contract for EPC Turnkey Projects, FIDIC 1st Edition – Silver Book (Warunki kontraktowe na realizację inwestycji EPC pod klucz – Srebrna książka); Conditions of Contract for Plant and Design-Built, FIDIC 1st Edition – Yellow Book (Warunki kontraktowe na urządzenie i budowę z projektowaniem – Żółta książka); Short Form of Contract – Green Book (Krótka forma kontraktu – Zielona książka)* stworzona dla mniejszych inwestycji, nie przekraczających wartości 500 000 USD. Warto wspomnieć jeszcze o stosunkowo nowej pozycji warunków kontraktowych FIDIC, jaką jest wydana w 2005 r. *Conditions of Contract for Construction MDB Harmonised Edition Version 1 – Red Book (Warunki kontraktowe na budowę BRW wersja zharmonizowana – Czerwona książka)* stworzona dla inwestycji finansowanych przez Banki Rozwoju Wielostronnego BRW (Multilateral Development Bank MDB) – zob. P. L. Booen, *Przewodnik po wybranych kontraktach FIDIC*, Warszawa 2009.

do sporządzania indywidualnych umów o roboty budowlano-montażowe i projektowanie. Składają się z klauzul określających wszystkie elementy więzi kontraktowej, począwszy od definicji poszczególnych pojęć, poprzez zakres obowiązków podmiotów uczestniczących w wykonywaniu kontraktu, aż do kwestii ich ubezpieczenia. Opisują przebieg inwestycji budowlanych opartych na wzajemnych obowiązkach i relacjach zamawiającego jako inwestora, wykonawcy jako realizującego budowę oraz inżyniera kontraktu jako administratora przedsięwzięcia<sup>6</sup>. Określają zatem w sposób szczegółowy rolę poszczególnych podmiotów procesu budowlanego, ich obowiązki oraz odpowiedzialność względem stron kontraktu. Stosowanie niniejszych wzorców umownych daje wymierne korzyści, takie jak równowaga między wymaganiami i interesami zainteresowanych stron, zminimalizowanie wyższych niż zaplanowane kosztów, równomierne rozdzielenie między umawiającymi się stronami zagrożeń i odpowiedzialności, co skutkuje zmniejszeniem ryzyka niewłaściwej realizacji inwestycji oraz skracając jej czas<sup>7</sup>. Stosowanie standardowych warunków kontraktowych przyczynia się również do niższych cen ofertowych, gdyż oferenci odpowiednio wcześniej wiedzą, na jakich zasadach odbywać się będzie wykonywanie wskazanych robót. Korzyści ze stosowania warunków kontraktowych FIDIC są więc ewidentne, stąd nie dziwi powszechne ich stosowanie w krajach Europy jak i w tych spoza niej. Zastanawiającym jednak jest fakt, że pomimo wielu zalet warunki kontraktowe FIDIC nie są ani prawnie, ani obligatoryjnie zalecane do powszechnego stosowania w tworzeniu umów na polskim rynku budowlanym. Żaden akt prawa obowiązujący w naszym kraju (ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane<sup>8</sup> w szczególności), w żadnym ze swoich przepisów nie posługuje się terminem „FIDIC”. Wzorce te są zatem obce polskiemu prawu, jednak nie praktyce polskiego procesu budowlanego, gdzie są z powodzeniem stosowane, wywołując jednak pewne kontrowersje. Niniejszy artykuł stanowić będzie w związku z tym próbę odpowiedzi na pytanie o charakter prawny tych wzorców umownych i ich zgodność z polskimi przepisami prawa, a także podejmie się ustalenie przyczyn trudności stosowania warunków kontraktowych FIDIC w polskim porządku prawnym, będącym częścią kontynentalnego systemu prawa, odmiennego od systemu *common law*, w którym warunki te zostały ukształtowane.

### Warunki kontraktowe FIDIC a przepisy polskiego prawa

Początków stosowania wzorców umownych FIDIC w polskich umowach budowlanych szukać należy w czasach, kiedy zaczęto w naszym kraju realizować duże zagraniczne kontrakty na budowę czy montaż, które opierały się na warunkach kontraktowych FIDIC. Pierwotnie były one w Polsce wymagane i popularyzowane<sup>9</sup> między innymi przy realizacji pro-

<sup>6</sup> Por. FIDIC/SIDIR, *Rola inżyniera konsultanta w przedsięwzięciach*, Warszawa 1996.

<sup>7</sup> Por. *FIDIC contracts: law and practice*, red. E. Baker, Abingdon 2009, s. 16.

<sup>8</sup> Dz. U. z 2016 r., poz. 290, z późn. zm.

<sup>9</sup> Do upowszechnienia procedur FIDIC w Polsce przyczyniła się decyzja Komisji Europejskiej z 1994 r., zatwierdzająca akt nr 1628/94 dotyczący wdrażania Programu Pomocowego – Phare (*Poland and Hungary: Assistance for Restructuring their Economies*). Akt ten służył wsparciu w pierwszym rządzie Polski i Węgier, a później i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej, w ich drodze do przystąpienia do struktur Unii Europejskiej. Skorzystanie z funduszy programu Phare uwarunkowane było między innymi zastosowaniem warunków kontraktowych FIDIC.

jektów w ramach ZPORR<sup>10</sup>. Zgodnie z nimi realizowane są obecnie inwestycje budowlane współfinansowane ze środków zagranicznych, głównie funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. W tym też upatrywać należy powodu wzrostu zainteresowania w ostatnim dziesięcioleciu niniejszą instytucją przez polskie podmioty realizujące inwestycje z kapitałem obcym (głównie pochodzenia unijnego)<sup>11</sup>.

Posługiwanie się terminem „wzorce umowne” na określenie warunków kontraktowych FIDIC wskazuje na ich faktyczną postać prawną, jaką jest propozycja umownych zapisów o charakterze prawnym, regulujących proces budowlany w przedsięwzięciach inwestycyjnych<sup>12</sup>. Nie są one więc prawem powszechnie w Polsce obowiązującym, w szczególności dlatego że nie mieszczą się w zamkniętym katalogu źródeł prawa wyrażonym w art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>13</sup> Nie można zatem mówić o warunkach kontraktowych FIDIC jako o przepisach polskiego prawa, jednak warto zastanowić się, czy w ogóle uzasadnionym jest posługiwanie się terminem „polskie prawo” w odniesieniu do FIDIC<sup>14</sup>. Po pierwsze więc warunki kontraktowe FIDIC nie zostały stworzone przez polską praktykę budowlaną ani, co ważniejsze, w żaden sposób nie mogą być przez nią modyfikowane. Źródłem ich pochodzenia jest Wielka Brytania i tam funkcjonujący angielski system prawny *common law*, zupełnie odmienny od kontynentalnego, którego polski jest częścią. Po drugie, warunki kontraktowe FIDIC, co często podkreślają praktycy procesu budowlanego, nie są prawem, gdyż w żaden sposób nie obowiązują samoistnie wobec podmiotów zarówno prawa polskiego, jak i europejskiego, a wymagają do swojego istnienia w obrocie prawnym przetransponowania do innych, wiążących dane podmioty przepisów. Żaden obowiązujący akt prawny (krajowy czy międzynarodowy) stanowiący źródło prawa nie zobowiązuje zatem podmiotów uczestniczących w realizacji inwestycji budowlanej do stosowania warunków kontraktowych FIDIC<sup>15</sup>. Trudno więc tak naprawdę określić charakter prawny warunków kontraktowych FIDIC. Stwierdzić należy, że są to jedynie wzorce umowne, które obowiązują w takim zakresie, w jakim przeniesione zostaną do konkretnych umów o roboty budowlano-montażowe i projektowanie, a w żadnym wypadku nie mogą stać w sprzeczności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa krajowego. Z praktycznego punktu widzenia, w przypadku włączenia ich do umowy, strony muszą je traktować jako obowiązujące, a naruszenie postanowień kontraktu w jakimkolwiek zakresie skutkowało bę-

---

<sup>10</sup> Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego był jednym z sześciu programów operacyjnych, które służyły realizacji Narodowego Programu Rozwoju (NPR)/Podstaw Wsparcia Wspólnoty na lata 2004–2006 NPR/CSF. Program ten rozwijał cele Narodowego Programu Rozwoju, określając priorytety, kierunki i wysokość środków przeznaczonych na realizację polityki regionalnej państwa, które uruchamiane były z udziałem funduszy strukturalnych w pierwszym okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

<sup>11</sup> O zwiększeniu zainteresowania stosowaniem warunków kontraktowych FIDIC świadczy bardzo ubogie, jednak ważne orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w sprawach rozpatrywanych na tle ich postanowień w sprawie stosowania niniejszych wzorców umownych, z największą częstotliwością wydawanych orzeczeń przypadającą na lata 2005–2008.

<sup>12</sup> Por. M. Bednarek, *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005.

<sup>13</sup> Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.

<sup>14</sup> J.A. Strzępka, W. Wyrzykowski, *Wybrane problemy stosowania międzynarodowych standardowych warunków kontraktowych FIDIC*, cz. I, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 16.

<sup>15</sup> Por. W. Sadowski, *Problemy prawne zastosowania warunków kontraktowych FIDIC w Polsce*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2009, nr 10.

dzie nie jedynie określoną w nim odpowiedzialnością, ale także powodować może naruszenie przepisów prawa krajowego<sup>16</sup>.

Przeniesienie warunków kontraktowych FIDIC do wskazanych kontraktów możliwe jest z uwagi na wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny<sup>17</sup> zasadę swobody umów. Zgodnie jednak z brzmieniem powoływanego artykułu strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść nie sprzeciwiała się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, co wymaga, aby przenoszone warunki kontraktowe FIDIC pozostawały zgodne z ustawą, a więc z powszechnie obowiązującym prawem. W innym przypadku, co zostało wprost wskazane w art. 58 § 1 kodeksu cywilnego, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Co prawda na mocy § 3 powoływanego artykułu, jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność taka pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Wydaje się, iż właśnie przypadek fragmentarycznej nieważności będzie częściej występował w praktyce. Co za tym idzie, kontrakt najczęściej nie będzie uznany za nieważny, gdyż skutek ten będzie miał zastosowanie wyłącznie do jego poszczególnych postanowień. W pozostałym zakresie kontrakt będzie w dalszym ciągu źródłem praw i zobowiązań<sup>18</sup>.

Dobrym przykładem opisywanych wątpliwości co do zgodności wzorców umownych FIDIC z normami polskiego prawa (w tym wypadku cywilnego<sup>19</sup>) może być chociażby Subklauzula 20.1 FIDIC<sup>20</sup>. Przewiduje ona, że wykonawca nie może żądać zwiększenia wynagrodzenia lub czasu na wykonanie przedmiotu świadczenia, jeżeli nie przedłożył takiego roszczenia w terminie dwudziestu ośmiu dni od zaistnienia okoliczności uprawniających podniesienie takiego roszczenia<sup>21</sup>. Ponadto w takim przypadku zamawiający będzie zwolniony z wszelkiej odpowiedzialności z tytułu określonego roszczenia<sup>22</sup>. Subklauzula 20.1 warunkuje zatem możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń przez wykonawcę od zachowania wskazanego w niej terminu, co niezgodne jest z art. 119 kodeksu cywilnego. Zgodnie bowiem z jego treścią terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną, a jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności go-

<sup>16</sup> Por. J. A. Strzępka, W. Wyrzykowski, *Wybrane problemy stosowania międzynarodowych standardowych warunków kontraktowych FIDIC, cz. II*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 17.

<sup>17</sup> Dz. U. z 2016 r., poz. 380, z późn. zm.

<sup>18</sup> M. Gutowski, *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013.

<sup>19</sup> Por. J. A. Strzępka, W. Wyrzykowski, *FIDIC a umowa o roboty budowlane w Kodeksie cywilnym – wybrane problemy. Ogólna charakterystyka warunków kontraktowych FIDIC [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, red. J. Kruczałak-Jankowska, Warszawa 2013.

<sup>20</sup> *Warunki kontraktowe (Conditions of Contract) FIDIC*, Subklauzula 20.1 Roszczenia Wykonawcy (Red Book 4th edition).

<sup>21</sup> P. Bytnerowicz, M. Kofluk, *Zastrzeżenie w klauzuli 20.1 FIDIC 28-dniowego terminu na zgłaszanie roszczeń przez wykonawcę*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2012, nr 1(8), s. 87.

<sup>22</sup> Por. P. Drapała, *Wzorce umowy FIDIC a przepisy kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 11, s. 53–56.

spodarczej – trzy lata (art. 118 kodeksu)<sup>23</sup>. Warto przytoczyć w tym miejscu stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie, który w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r.<sup>24</sup> uznał, że „klauzulę 20.1 ust. 2 FIDIC rozumieć należy jako łączną regulację wprowadzającą umowny termin prekluzyjny powodujący wygaśnięcie roszczenia i zarazem bezwarunkowe kontraktowe wyłączenie odpowiedzialności zamawiającego, obejmujące swym zakresem także ograniczenie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną z winy umyślnej. Zdaniem Sądu obie części ww. regulacji klauzuli 20.1 ust. 2 FIDIC winny być rozpatrywane łącznie, nie stanowią one odrębnych regulacji, lecz służą temu samemu celowi: przesądzeniu, że powód po upływie terminu traci określone roszczenia”. Powołując się więc na wskazywane powyżej orzeczenie, można stwierdzić, że klauzula ta w zakresie wyłączającym wykonawcy możliwość dochodzenia od zamawiającego roszczenia, na skutek uchybienia przez wykonawcę dwudziestoosiemiodniowemu terminowi jego zgłoszenia inżynierowi, stanowi obejście prawa – konkretniej – przepisu art. 119 kodeksu cywilnego, przez co zgodnie z art. 58 § 1 k.c. jest nieważna<sup>25</sup>. Taki fragment umowy opierającej się o wzorce umowne FIDIC należałoby zatem uznać za niezgodny z prawem, a klauzula taka nie powinna wywierać skutków prawnych w obrocie prawnym. Jak można jednak przeczytać dalej w przywoływanym wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, „niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu na gruncie prawa polskiego żadna z tych umownych konstrukcji rozpatrywanych również odrębnie nie jest dopuszczalna, a w konsekwencji takie umowne postanowienie jest nieważne. Brak również podstaw do takiej interpretacji postanowień klauzuli 20.1 FIDIC, zgodnie z którą regulacja ta stanowiłaby swoiste zwolnienie z długu, gdyż brak tu oświadczeń woli stron wymaganych w art. 508 k.c. Powstaje zatem pytanie, jaki jest charakter terminu z klauzuli 20.1 ust. 2 FIDIC. Na wstępie należy wskazać, że warunki umowy o roboty budowlane poddane ogólnym warunkom FIDIC wywodzą się w swej genezie z systemu *common law*, zaś same warunki FIDIC tworzone były z myślą o ich stosowaniu »narodowo«, niezależnie od prawa właściwego dla kontraktu. Z tego też względu przy poddawaniu umowy zawartej w oparciu o FIDIC danemu systemowi prawnemu, a w szczególności prawu państwa należącego do kontynentalnej kultury prawnej, niedopuszczalne jest bezrefleksyjne, automatyczne inkorporowanie poszczególnych instytucji FIDIC bez uwzględnienia norm *ius cogens* prawa krajowego. Przy rozpatrywaniu dopuszczalności ww. umownej regulacji FIDIC na gruncie prawa polskiego należy dokonać analizy charakteru roszczeń, które w przypadku dopuszczenia ustanawiania umownych terminów zawitych ulegałyby sprekludowaniu. Na gruncie FIDIC zastosowanie regulacji 20.1 FIDIC musiałyby *prima facie* prowadzić do wygaśnięcia wszelkiego rodzaju roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane, czy też pozostających w związku z nią”. Uznanie dwudziestoosiemiodniowego terminu z Subklauzuli 20.1 skutkowałoby zatem umowną modyfikacją instytucji przedawnienia, wprowadzając w jej miejsce rażąco krótsze terminy zawite, a więc terminy wywołujące skutki prawne znacznie bardziej daleko idące od skutków upływu terminów przedawnienia, co powodowałoby obejście przepisu art. 119 kodeksu i w konsekwencji, zgodnie z art. 58 § 1 kodeksu cywilnego, uznanie Subklauzuli 20.1 za nieważną. Powyższy wyrok niewątpliwie otwiera drogę do dochodzenia zapłaty wykonawcom, których roszczenia zostały odrzucone przez inżyniera na podstawie opisanej

<sup>23</sup> P. Ciepierski, *Opóźnienie, odszkodowanie umowne, odstąpienie od umowy według nowej czerwonej książki FIDIC a przepisy kodeksu cywilnego – wybrane problemy*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2008, nr 8.

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lipca 2012 r., XXV C 647/11.

<sup>25</sup> Por. M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2006.

klauzuli<sup>26</sup>, jednak z drugiej strony stawia ważne pytanie o zasadność jej stosowania w innych umowach o roboty budowlane. Warto zwrócić uwagę również na fakt, że z podobną interpretacją sądów można spotkać się we wcześniejszych wyrokach. Dla przykładu przywołać można tu chociażby wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 lipca 2011 r.<sup>27</sup> czy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2012 r.<sup>28</sup> W każdym z nich sąd podkreślał, że taki umowny termin prekluzyjny nie może zostać uznany za prawidłowy i zgodny z powszechnie obowiązującym prawem. Próba nałożenia na wykonawcę ograniczonego do 28 dni terminu, z którym wiązałyby się większa niż dopuszcza kodeks cywilny sankcja w postaci utraty uprawnienia do przedłużenia kontraktowego czasu na ukończenie i zapłaty dodatkowego kosztu – *ex lege* jest nieskuteczna. Podobnie nie jest możliwe podniesienie zarzutu przedawnienia przez zamawiającego w celu uniknięcia skutków roszczenia. Tym samym zapisy Subklauzuli 20.1 należy rozumieć jako próbę wprowadzenia umownego terminu prekluzyjnego powodującego wygaśnięcie roszczenia i zarazem bezwarunkowe wyłączenie odpowiedzialności zamawiającego, obejmujące swym zakresem także ograniczenie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną z winy umyślnej. Regulację tę oceniać można także jako umowne zrzeczenie się roszczenia o zwiększenie umówionego wynagrodzenia (odpowiednio czasu na spełnienie świadczenia) lub też jako zastrzeżenie terminu dla jego zastosowania (tak zwane umowne terminy zawite lub terminy reklamacyjne<sup>29</sup>), co również sprzeczne jest z polskim prawem<sup>30</sup>.

Kwestię niezgodności warunków kontraktowych FIDIC z polskimi normami prawa można również rozpatrywać na gruncie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych<sup>31</sup>. Co prawda, zgodnie z europejską praktyką zamówień publicznych procedury postępowania mającego na celu wyłonienie wykonawcy kontraktów opisywane są na podstawie regulacji prawnych obowiązujących w państwie zamawiającego, jednak dopuszcza się powszechnie stosowanie warunków kontraktowych FIDIC w umowach w ramach rozstrzygniętej procedury przetargowej<sup>32</sup>. Nie ma również obligatoryjności stosowania warunków kontraktowych FIDIC dla każdej z umów zawieranej z wyłonionym w drodze postępowania o udzielenie zamówienia publicznego wykonawcą, jednak częstym jest ich stosowanie, szczególnie jeżeli zamówienie obejmuje budowę obiektów przez inwestora będącego podmiotem międzynarodowym. Niniejsze wzorce umowne bardzo często regulują w praktyce tryb wprowadzania zmian do kontraktu, a zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy – Prawo zamówień

<sup>26</sup> Por. A. Olszewski, *Kontraktowe procedury rozwiązywania sporów w umowach o roboty budowlane oparte na wzorcach umownych FIDIC – w świetle prawa polskiego*, „Radca Prawny” 2010, nr 2.

<sup>27</sup> XXV C 701/10.

<sup>28</sup> XXV C 567/11.

<sup>29</sup> A. Lizer-Kłatka, *Skuteczność umownych terminów dochodzenia roszczeń w ogólnych warunkach FIDIC w świetle prawa polskiego*, „e-Przełąd Arbitrażowy” 2012, nr 1 (8), s. 24 i nast.

<sup>30</sup> Na marginesie przedstawionych rozważań podnieść można, że problem stosowania klauzuli 20.1 może być oceniany również w znacznie szerszej płaszczyźnie. Treść analizowanej klauzuli, jak również innych klauzul z nią związanych, wzbudza bowiem pewne wątpliwości co do zgodności z art. 632 kodeksu cywilnego, wprowadzającego zasadę niezmienności wysokości wynagrodzenia ryczałtowego w prawie polskim.

<sup>31</sup> Dz. U. z 2015 r., poz. 2164, z późn. zm.

<sup>32</sup> Por. FIDIC, *FIDIC procurement procedures guide*, Geneva 2011, s. 64–86; Z. J. Boczek, *Procedury realizacji inwestycji według FIDIC i zamówień publicznych*, Szczecin 2006; K. Samplawski, *Roboty dodatkowe a dopuszczalność zmian w umowach o zamówienia publiczne na tle warunków kontraktowych FIDIC*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2011, nr 1.



wień publicznych, zakazuje się istotnych zmian postanowień zawartej umowy w stosunku do treści oferty, na podstawie której dokonano wyboru wykonawcy, chyba że zamawiający przewidział możliwość dokonania takiej zmiany w ogłoszeniu o zamówieniu lub w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz określił warunki takiej zmiany, a zgodnie z ust. 2 tegoż artykułu zmiana umowy dokonana z naruszeniem ust. 1 podlega unieważnieniu. Tutaj również dochodzić może do sprzeczności z przepisami polskiego prawa, które nie może być w pełni egzekwowane, gdyż jego stosowanie blokują wzorce umowne niebędące prawem powszechnie obowiązującym, a stawiane ponad ustawowymi regulacjami<sup>33</sup>.

### **Problemy stosowania wzorców umownych *common law* w porządku prawnym systemu kontynentalnego**

Jak już zostało kilkakrotnie wspomniane, językiem warunków kontraktowych FIDIC jest angielski, który podobnie jak same warunki kontraktowe ułatwiać ma, a nawet i niekiedy umożliwiać realizację projektów budowlanych realizowanych dzięki kapitałowi pochodzącemu z zagranicy<sup>34</sup>. Ma to swoje implikacje dla interpretacji niniejszych wzorców umownych w przypadku, kiedy podjęta zostanie próba ich przetłumaczenia i interpretacji na gruncie innego języka niż język angielski. Pomimo niewątpliwych ułatwień wynikających z możliwości ominięcia różnic związanych z inną konstrukcją umów w krajowych systemach prawnych stosowanie warunków kontraktowych FIDIC może wywołać problemy innej natury, których strony stosujące niniejsze wzory kontraktowe powinny być świadome. Pierwszym z nich jest fakt, że warunki kontraktowe FIDIC zostały ukształtowane na gruncie *common law*, porządku prawnego charakterystycznego dla krajów anglosaskich, co ma znaczenie dla ich właściwego zrozumienia. Wątpliwości interpretacyjnych nie będą miały zatem strony pochodzące z kraju, w którym obowiązuje tak zwane prawo preceden-sowe, w przeciwieństwie do tych, które interpretować będą warunki kontraktowe FIDIC na bazie doświadczeń wynikających ze stosowania kontynentalnego (tzw. stanowionego) prawa państwa swojego pochodzenia. Dochodzić może ponadto do licznych komplikacji przy próbie tłumaczenia krajowych terminów prawnych na język angielski, który przyporządkowuje podobne wyrażenia zupełnie innym instytucjom prawnym, ukształtowanym dodatkowo na gruncie prawa anglosaskiego.

Wymagane tłumaczenia na etapie przygotowania dokumentacji przetargowej czy też kształtowania postanowień umowy muszą zatem precyzyjnie określać przedmiot inwestycji oraz etapy i wymagania co do jej realizacji. Najprostszym wyjściem z tej sytuacji jest więc oparcie się na interpretacji, która jest przyjęta w kraju, w którym dane wzory zostały spisane, w celu jednakowego zrozumienia obcojęzycznych, międzynarodowych wzorów. Zauważyć można więc w tym miejscu odmienności w charakterystyce prawnej instytucji umowy na gruncie prawa *common law* a prawa kontynentalnego. Prawo anglosaskie postrzega umowę jako *legally binding agreement*<sup>35</sup>, przypisując jej traktowanie na mocy z ustawa-

<sup>33</sup> Por. K. Cichocki, *Warunki kontraktowe FIDIC a regulacje dotyczące podmiotów publicznych*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2012, nr 18.

<sup>34</sup> Por. M. Strąk, *Wpływ warunków kontraktowych międzynarodowego systemu FIDIC na procedury administracyjnoprawne w zakresie inwestycji infrastrukturalnych*, Gdańsk 2015, s. 35 i nast.

<sup>35</sup> N. G. Bunni, *The FIDIC Forms of Contract, 3rd Edition*, Dublin 2005, numer 3.5, s. 116–252.

mi. Muszą być one bezwzględnie przestrzegane, a *discharge*, czyli zwolnienie z obowiązku spełnienia zobowiązania umownego może nastąpić poprzez: wykonanie (*performance*), zgodne unieważnienie umowy przez obie strony, niemożliwość świadczenia (*frustration*) czy zerwanie umowy (*breach of contract*), przy czym pojęcie to należy odnieść do niewykonania lub nienależytego wykonania umownego zobowiązania. *Breach of contract* prowadzi do odpowiedzialności odszkodowawczej lub do unieważnienia umowy (*repudiation*). W wyjątkowych przypadkach można doprowadzić na drodze sądowej (*in equity*) do wykonania umowy<sup>36</sup>. Tym samym umowa w systemie *common law* musi zawierać szczegółową regulację zobowiązania do usunięcia wad (*defects correction*), co nie jest wymagane na gruncie prawa kontynentalnego. Cechuje się również określonym i szczegółowym systemem certyfikacji, co również znajduje swoje odzwierciedlenie w warunkach kontraktowych FIDIC, zawierających świadectwo przejęcia (*taking over certificate*), świadectwo wykonania (*performance certificate*) oraz świadectwo płatności (*certificate of payment*), a nie jest wymagane dla umów zawieranych w systemie kontynentalnym. *Common law* jest w dodatku porządkiem prawnym zdominowanym przez orzecznictwo sądowe i aby dana umowa mogła obowiązywać, musi być sformułowana w sposób, który sprostą wymogom stawianym przez sądy systemu *common law*. Zgodnie z nimi wszelkie unormowania pozaumowne mają znikome znaczenie dla badania intencji stron. Wykładnia historyczna jest właściwie wykluczona. Skutkiem takiego podejścia jest bardzo szczegółowe definiowanie pojęć użytych w umowie. Także używanie ciągów synonimów ma zwiększyć pewność właściwej interpretacji<sup>37</sup>. Tym samym sądowa interpretacja umów zawieranych w państwach systemu *common law* nie będzie opierać się o regulacje podobne do tej zawartej w art. 56 kodeksu cywilnego, rozszerzającej skutki dokonywanej czynności prawnej również na te wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Warunki kontraktowe FIDIC zawierają zatem wzorce umowne, które z punktu widzenia systemu *common law* są wzorami kompleksowymi i cechującymi się dużym stopniem szczegółowości. Muszą zawierać wszystko, na co strony chciały się umówić, gdyż późniejsza rozszerzająca interpretacja postanowień umownych co do zasady nie jest dozwoloną. Nie świadczy to o pełnej dosłowności umowy, gdyż możliwa jest jej wykładnia na podstawie *implied terms* (warunków dorozumianych)<sup>38</sup>, szczególnie w przypadku używania standardowych wzorów kontraktów (również i FIDIC).

Drugim równie ważnym problemem wynikającym ze stosowania warunków kontraktowych FIDIC w państwach systemu prawa kontynentalnego są trudności związane z właściwym przetłumaczeniem angielskojęzycznych klauzul umownych. Znaczenie terminologii dla interpretacji warunków kontraktowych FIDIC jest sprawą kluczową, co zauważyli również ich autorzy, zaznaczając w swoich tekstach, że jedynie wersje angielskie uważane są za oficjalne i autentyczne teksty<sup>39</sup>. Dopasowanie zatem oryginalnych pojęć warunków kontraktowych FIDIC do terminologii obowiązującej w kraju stosującym niniejsze wzorce umowne może niejednokrotnie spowodować trudne do przewidzenia konsekwencje, bowiem

<sup>36</sup> Ibidem, numer 3.9.

<sup>37</sup> P. Shears, G. Stephenson, *James' Introduction to English Law, 13th Edition*, Oxford 1996, s. 546 i nast.; K. Lewison, *The Interpretation of Contracts, 3rd Edition*, Londyn 2004, numer 2.05, s. 10–64.

<sup>38</sup> Postanowienia umowne mogą wynikać z *terms implied in fact* (takie, na które obie strony by się zgodziły, a stanowią domniemaną intencję stron), *terms implied in law* (postanowienia, które nigdy nie zostałyby uzgodnione przez strony, a ich przyjęcie jest narzucone przez ogólne zasady prawne) oraz *terms imposed by statute* (postanowienia wynikające z ustaw).

<sup>39</sup> E. Baker (red.), op. cit., s. 21.

instytucje prawa *common law* i pojęcia je opisujące nie pokrywają się często z instytucjami innego systemu prawnego opisywanymi odpowiednikiem tego pojęcia. Za przykład posłużyć może chociażby *damages* tłumaczone zwykle jako odszkodowanie, jednak w systemie *common law* może odnosić się również do skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań. Mimo że ogólne zasady ponoszenia odpowiedzialności (*breach of contract*) za tego typu zaniechania bądź działania są w systemie kontynentalnym podobne, to w systemie *common law* odpowiedzialność odszkodowawcza nie zależy w ogóle od zawinienia stron. Odszkodowanie można więc uzyskać bez konieczności udowodnienia winy, co sprawia, że prawo umów systemu *common law* jest prawem opartym na zasadzie odpowiedzialności za rzeczywiste wykonanie. Jedyne złagodzenie tej zasady stanowi zwolnienie z odpowiedzialności w przypadku niemożliwości świadczenia lub zmian okoliczności<sup>40</sup>.

Dowody na trudności interpretacyjne rodzimych pojęć warunków kontraktowych FIDIC mnożyć można w zasadzie bez ograniczeń. Każde tłumaczenie jest pewną interpretacją, bowiem dosłowne traktowanie skompilowanych pojęć nie jest raczej w stanie oddać dokładnej treści tekstu prawnego. Mając również świadomość tradycji i złożoności angielskiej terminologii prawniczej, tym trudniej oddać kontekst, w którym poszczególne słowa używane są w praktyce stosowania prawa w kraju, z którego się wywodzą. Jest on zdecydowanie szerszy niż w przypadku terminów używanych w ustawach tłumaczonych w podręcznikach czy orzecznictwie, które mają częściej dużo węższe znaczenie. Dobrą ilustracją będzie chociażby termin *guaranty*, który pozornie jest bardzo łatwo przetłumaczalny, jednak należy być tu szczególnie uważnym na szeroki kontekst stosowania tego słowa. W języku prawniczym używane jest ono w sposób nieprecyzyjny i najczęściej tłumaczony jako gwarancja. Ilość jednak znaczeń, jakie przypisuje się terminowi *guaranty* w języku prawnym, nie ułatwia transpozycji tego pojęcia do krajowego porządku prawnego. Najprostsze znaczenie terminu gwarancja wyrażają art. 577–581 kodeksu cywilnego, które regulują gwarancję jakości. Jest to umowne przejście odpowiedzialności niezależnej od ewentualnego zawinienia gwaranta za wady przedmiotu. Najszerzym znaczeniem terminu gwarancja jest przejście odpowiedzialności za wystąpienie lub niewystąpienie jakiegось zdarzenia. W tym ostatnim znaczeniu słowo *guaranty* zostało użyte w literze d Subklauzuli 4.15 FIDIC<sup>41</sup>. Zgodnie natomiast z Subklauzulą 14.2<sup>42</sup> termin *guaranty* odnosi się do umowy, w której gwarant jako osoba trzecia zobowiązuje się do zaspokojenia roszczenia jednej ze stron umowy (wierzyciela) w przypadku, kiedy druga strona (dłużnik) nie wykona swojego zobowiązania. W polskiej terminologii prawniczej funkcjonuje określenie umów gwarancyjnych, lecz zastąpienie go terminem gwarancja jest nieprecyzyjne. Zwyczaj ten wynika zapewne z powszechności użycia tego terminu, którym to ustawodawca posługuje się w ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o gwarancji zapłaty za roboty budowlane<sup>43</sup>. Gwarancją można nazwać dwie z umów gwarancyjnych – gwarancję bankową (jak przykładowo w literze b (iii) Subklauzuli 14.5<sup>44</sup>) i gwarancję ubezpieczeniową. Znaczenie słowa *guaranty* w Subklauzuli 14.2 jest jednak szersze i może też zawierać inne formy zabezpieczenia roszczeń o zapłatę, takie jak na przykład poręczenie, kaucja gwarancyjna, czy akredytyw bankowy.

<sup>40</sup> C. Pejovic, *Civil Law and Common Law: Two Different Paths Leading to the Same Goal*, „Victoria University of Wellington Law Review” 2001, vol. 32, s. 821.

<sup>41</sup> *Warunki kontraktowe...*, Subklauzula 4.15 Droga dostępu (Red Book 4th edition).

<sup>42</sup> *Ibidem*, Subklauzula 14.2 Zaliczka (Red Book 4th edition).

<sup>43</sup> Dz. U. Nr 180, poz. 1758.

<sup>44</sup> *Warunki kontraktowe...*, Subklauzula 14.5 Urządzenia i materiały przeznaczone dla robót (Red Book 4th edition).

## Zakończenie

Z powyższego wynika, że warunki kontraktowe FIDIC są szczególnymi wzorcami umownymi, wywodzącymi się z systemu *common law*, które zdają się obowiązywać w Polsce, pomimo że nie można traktować ich jako prawa, a na pewno nie krajowego źródła prawa. Ich charakter prawny jest zatem wciąż trudny do określenia. Powiedzieć możemy o warunkach kontraktowych FIDIC, że są normami pozaprawnymi, które funkcjonują w porządku prawnym bez pośrednictwa norm odsyłających. Są to swoiste normy-wzorce o charakterze przednormatywnym, które, pomimo że pośrednio obowiązują, nie istnieją w polskim porządku prawnym za pośrednictwem norm prawnych. Dowodem na to, że warunki kontraktowe FIDIC są klasycznymi normami pozaprawnymi, jest chociażby irrelewantność akcesji Polski do Unii Europejskiej w kontekście wzmożonej aktywności sądownictwa polskiego w sprawach stosowania FIDIC w umowach budowlanych. Niniejsze wzorce umowne wciąż formalnie pozostają poza polskim normatywnym porządkiem prawnym, wpływając jednak na kształt formułowanych postanowień umownych, które w nim obowiązują. Fakt, że warunki kontraktowe FIDIC nie mają mocy norm powszechnie w Polsce obowiązujących, ma swoje daleko idące konsekwencje w możliwości poddawania ich dowolnym modyfikacjom, zależnym od woli stron. Powoduje to w praktyce zniekształcenie ich pierwotnego kształtu i podważa sens ich stosowania, co obserwuje się często w praktyce – dochodzi do pomijania klauzul szczegółowych w zawieranych kontraktach, chroniących interesy zarówno wykonawcy, jak i zamawiającego. Wypracowany latami właściwy sposób postępowania zostaje tym samym nieuwzględniony, co może rodzić dalsze negatywne konsekwencje. Być może wpisanie regulacji odnoszących się do warunków kontraktowych FIDIC w polskie normy prawa budowlanego byłoby rozwiązaniem na ograniczenie bardzo dowolnego obecnie stosowania niniejszych wzorców umownych. Z pewnością wprowadzenie warunków kontraktowych FIDIC do polskiego prawa pomogłoby poprawić obecne, oddziałujące bardzo niekorzystnie na cały sektor budowlany, nieusystematyzowanie obecnego prawa w zakresie umów budowlanych, co w dłuższej perspektywie mogłoby przyczynić się do ilościowego, jak i jakościowego zwiększenia międzynarodowych inwestycji budowlanych w naszym kraju<sup>45</sup>.

## Bibliografia

### Literatura

- Abraham W., *FIDIC: an analysis of international construction contracts*, Londyn 2005.
- Baker E. (red.), *FIDIC contracts: law and practice*, Abingdon 2009.
- Bednarek M., *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005.
- Boczek Z.J., *Procedury realizacji inwestycji według FIDIC i zamówień publicznych*, Szczecin 2006.
- Booen P.L., *Przewodnik po wybranych kontraktach FIDIC*, Warszawa 2009.
- Bunni N.G., *The FIDIC Forms of Contract, 3rd Edition*, Dublin 2005, numer 3.5.

<sup>45</sup> Por. K. Małysa, *Nowe regulacje procesu inwestycyjno-budowlanego*, Kraków 2004, s. 19.

- Bytnerowicz P., Kofluk M., *Zastrzeżenie w klauzuli 20.1 FIDIC 28-dniowego terminu na zgłaszanie roszczeń przez wykonawcę*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2012, nr 1(8).
- Cichocki K., *Warunki kontraktowe FIDIC a regulacje dotyczące podmiotów publicznych*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2012, nr 18.
- Ciepierski P., *Opóźnienie, odszkodowanie umowne, odstąpienie od umowy według nowej czerwonej książki FIDIC a przepisy kodeksu cywilnego – wybrane problemy*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2008, nr 8.
- Drapała P., *Wzorce umowy FIDIC a przepisy kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 11.
- FIDIC, *FIDIC procurement procedures guide*, Geneva 2011.
- FIDIC, *Selection by ability: FIDIC guidelines on quality based selection of consulting engineers*, Warszawa 1995.
- FIDIC, *Ubezpieczenie zawodowej odpowiedzialności materialnej – elementarne wiadomości*, Warszawa 2006.
- FIDIC/SIDIR, *FIDIC. Warunki kontraktowe dla budowy dla robót inżynieryjno-budowlanych projektowanych przez zamawiającego*, wyd. 1 angielsko-polskie niezmiennione (1999), Warszawa 2008.
- FIDIC/SIDIR, *FIDIC. Warunki kontraktowe dla budowy dla robót inżynieryjno-budowlanych projektowanych przez zamawiającego*, Warszawa 2008.
- FIDIC/SIDIR, *Rola inżyniera konsultanta w przedsięwzięciach*, Warszawa 1996.
- FIDIC/SIDIR, *Warunki kontraktowe dla budowy: dla robót inżynieryjno-budowlanych projektowanych przez zamawiającego*, Kraków 2005.
- FIDIC/SIDIR, *Warunki kontraktowe FIDIC: realizacja inwestycji według standardów unijnych*, Warszawa 2013.
- Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2006.
- Gutowski M., *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).
- Kruczalak-Jankowska J. (red.), *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, Warszawa 2013.
- Lewison K., *The Interpretation of Contracts, 3rd Edition*, Londyn 2004, numer 2.05.
- Lizer-Klatka A., *Skuteczność umownych terminów dochodzenia roszczeń w ogólnych warunkach FIDIC w świetle prawa polskiego*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2012, nr 1(8).
- Małyś K., *Nowe regulacje procesu inwestycyjno-budowlanego*, Kraków 2004.
- Olszewski A., *Kontraktowe procedury rozwiązywania sporów w umowach o roboty budowlane opartych na wzorcach umownych FIDIC – w świetle prawa polskiego*, „Radca Prawny” 2010, nr 2.
- Pejovic C., *Civil Law and Common Law: Two Different Paths Leading to the Same Goal*, „Victoria University of Wellington Law Review” 2001, vol. 32.
- Sadowski W., *Problemy prawne zastosowania warunków kontraktowych FIDIC w Polsce*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2009, nr 10.
- Samplawski K., *Roboty dodatkowe a dopuszczalność zmian w umowach o zamówienia*

publiczne na tle warunków kontraktowych FIDIC, „Prawo Zamówień Publicznych” 2011, nr 1.

Shears P., Stephenson G., *James' Introduction to English Law*, 13th Edition, Oxford 1996.

Strąk M., *Wpływ warunków kontraktowych międzynarodowego systemu FIDIC na procedury administracyjnoprawne w zakresie inwestycji infrastrukturalnych*, Gdańsk 2015.

Strzępka J.A., Wyrzykowski W., *Wybrane problemy stosowania międzynarodowych standardowych warunków kontraktowych FIDIC, cz. I*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 16.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2016 r., poz. 290, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o gwarancji zapłaty za roboty budowlane (Dz.U. Nr 180, poz. 1758).

Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2164, z późn. zm.).

## SUMMARY

Bartłomiej Jaworski

### **FIDIC conditions of contracts as non-normative origin contractual standards**

FIDIC conditions of contract are widely used in the world standards of contractual agreements for design or building works, oriented to facilitate the realization of the construction project for all participants. In many countries (including Poland), construction engineers use these widely recognized international standards willingly, although their legal status differs from country to country and sometimes it is hard to determine what place FIDIC conditions of contract occupy in particular national legal systems. The origin of these contract standards is also significant. Shaped over the years in the UK, the aforementioned standards have significant consequences because of their legal peculiarities (as the standards of the Anglo-Saxon common law system), which make it different from the continental legal system in force even in our country. The legal consequences of using the FIDIC conditions of contract were not specified precisely in the Polish legal system. Similarly, the interpretation of their provisions (which involves the translation of original English standards into Polish) does not constitute an easy task for Polish lawyers. Therefore, in view of the popularity enjoyed by FIDIC conditions of contract in the Polish construction industry, it is relevant to consider the hazards associated with using them in contracts for design or building works.

**Key words:** FIDIC, legal nature of FIDIC conditions of contract, FIDIC contractual standards, construction works, common law.

Data wpływu artykułu: 23.02.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 27.03.2017 r.



**Ewelina Sendek-Matysiak**

e-mail: esendek@tu.kielce.pl

## **Wpływ reklamowych tablic świetlnych na koncentrację oraz warunki widzenia znaków i sygnałów drogowych kierowcy**

### STRESZCZENIE

Artykuł zawiera analizę badań ankietowych wśród kierowców. Przeprowadzone badania i ich analiza mają wykazać, czy reklamowe tablice świetlne i ich lokalizacja przy drodze według samych kierowców wpływają na ich koncentrację oraz na warunki widzenia znaków i sygnałów drogowych.

Analizowany materiał odnosi się więc do subiektywnych odczuć prowadzących pojazdy i stanowi uzupełnienie przeprowadzanych wcześniej badań laboratoryjnych na symulatorach (pomiar czasów reakcji, zakłóceń pola widzenia itp.).

To, że duże, świecące jasnym światłem reklamy zewnętrzne mogą rozpraszać, oślepić, a nawet wprowadzać w błąd kierowców, jest niewątpliwie czynnikiem stanowiącym zagrożenie w ruchu drogowym. Rozważania przedstawione w niniejszym artykule były przeprowadzone pod kątem m.in. częstości kierowania pojazdem przez ankietowanego, miejsca zamieszkania czy płci. Uzupełnienie badań stanowi analiza pytania, zbierającego opinie respondentów o konieczność wprowadzenia zmian przepisów dotyczących reklamowych tablic świetlnych, tj. usytuowania ich względem drogi, ilości na danym odcinku drogi, jasności świecenia i rozmiarów.

**Słowa kluczowe:** koncentracja, kierowca, reklamowe tablice świetlne, znaki drogowe, bezpieczeństwo ruchu drogowego.

### **Wstęp**

Spośród czynników prowadzących do wypadków bardzo często wymieniane jest rozproszenie kierowcy podczas jazdy. Już w 1976 r., to jest 40 lat temu, w badaniach, w których wykorzystano proste metody wizualne wyszukiwania lub śledzenia czynności kierowcy, udowodniono znaczny wpływ liczby obiektów/bodźców rozpraszających oraz ich oddziaływanie na wydłużenie czasu reakcji<sup>1</sup>. W pracy K. Younga i in. *Driver Distraction: Theory,*

---

<sup>1</sup> Department of transportation National Highway Traffic Safety Administration Docket No. NHTSA-2010-0053 Visual-Manual NHTSA Driver Distraction Guidelines for In-Vehicle Electronic Devices, 2013.



*Effects, and Mitigation*<sup>2</sup> oceniono, że może być ono przyczyną 11% zdarzeń drogowych, podczas gdy w sprawozdaniu National Highway Traffic Safety Administration (NHTSA)<sup>3</sup> udział ten wzrósł nawet do 78% wypadków i 65% „nieomal wypadków”. Między innymi z tych powodów w wielu krajach należących do OECD rozproszenie kierowcy zaczęto zaliczać do przyczyn wypadków obok takich czynników jak: nadmierna prędkość, jazda po spożyciu alkoholu i zmęczenie<sup>4</sup>.

Właściwości ludzkiego umysłu pozwalają na łatwą zmianę obiektu zainteresowania. Dzieje się to mimowolnie czy wręcz wbrew woli człowieka. Autorzy raportu *Our eyes do not always go where we want them to go: Capture of the eyes by new objects*<sup>5</sup> wykazali, że ludzkie oko może być przyciągane przez inne bodźce, pomimo że obiekt badań – kierowca nie miał zamiaru odwracać wzroku od wykonywanego zadania.

W zależności od natężenia ruchu i złożoności sytuacji drogowej kierowca odbiera podczas prowadzenia samochodu od 5 do 120 bodźców na minutę. Kiedy czas ekspozycji bodźca wynosi poniżej 0,3–0,4 s, rośnie prawdopodobieństwo niezauważenia lub błędnej jego interpretacji. Zależy to oczywiście od zdolności danej osoby do postrzegania wielu bodźców i wykonywania wielu czynności na raz, czyli tzw. podzielności uwagi, która jest jedną z bardzo istotnych cech psychologicznych kierowcy<sup>6</sup>. Jak wynika z przeprowadzonych w USA obserwacji koncentracji wzrokowej kierowców na określonych obszarach drogi i jej otoczenia, zagrożenie stwarzają obiekty, które przyciągają wzrok kierowcy na czas dłuższy niż 2 s<sup>7</sup>. Badania kierowców pokazały, że wzrokowa nieuwaga była czynnikiem przyczyniającym się do 93% wypadków drogowych w postaci uderzenia w tył samochodu poprzedzającego.

W tym kontekście dodatkowe bodźce wzrokowe, jakimi są reklamy, zwłaszcza świetlne oraz wielkogabarytowe umieszczone w pobliżu drogi, przyciągające uwagę kierowcy choćby na ułamek sekundy, mogą mieć istotny wpływ na zachowanie kierowcy, a co za tym idzie – na bezpieczeństwo ruchu drogowego<sup>8</sup>.

Przydrożne tablice reklamowe, rozpraszając uwagę kierowcy, nie tylko wydłużają czas jego reakcji<sup>9</sup>. Mogą być także przyczyną błędnej oceny sytuacji na drodze.

W Polsce problematyka umieszczenia reklam w pasie drogowym jest regulowana przez przepisy Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm). Według tej ustawy zabrania się dokonywania czynności, które mogłyby zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego (art. 39, ust. 1). Szczególnie zabronione jest umieszczanie reklam w pasie drogowym poza obszarami zabudowanymi. Natomiast ich

---

<sup>2</sup> K. Young, J. D. Lee, M. A. Regan, *Driver Distraction: Theory, Effects, and Mitigation*, CRC Press, Taylor & Francis Group, 2009.

<sup>3</sup> T. A. Dingus, S. G. Klauer, V. L. Neale, A. Petersen, S. E. Lee, J. Sudweeks, et al. *The 100-car naturalistic driving study: Phase II – Results of the 100 car field experiment* (report no. DOT HS 810 593), DC: National Highway Traffic Safety Administration, Washington 2006.

<sup>4</sup> *Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego*, (niepublikowane materiały do grantu OT3-3D-PŠK-WAT-IES), 2015.

<sup>5</sup> J. Theeuwes, A. F. Kramer, S. Hahn, D. E. Irwin, *Our eyes do not always go where we want them to go: Capture of the eyes by new objects*, „Psychological Science” 1998, Vol. 9, Issue 5, s. 370–385.

<sup>6</sup> *Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa...*

<sup>7</sup> *100-Car Naturalistic Study Fact Sheet*, NHTSA, 2005, www.vtnews.vt.edu, dostęp: 24.01.2017.

<sup>8</sup> *Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa...*

<sup>9</sup> S. Bendak, K. Al-Saleh, *The role of roadside advertising signs in distracting drivers*, „International Journal of Industrial Ergonomics” 2010, nr 40, s. 233–236.

instalacja na terenie zabudowanym odbywa się po wcześniejszej ocenie (m.in. warunków bezpieczeństwa) wykonanej przez zarządcę drogi. Ocena taka powinna być dokonana zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.), która podaje, iż zabrania się „umieszczania na drodze lub w jej pobliżu urządzeń wysyłających lub odbijających światło w sposób powodujący oślepienie albo wprowadzających w błąd uczestników ruchu” (art. 45, ust. 7) oraz zabrania się zasłaniania m.in. sygnałów i znaków drogowych (art. 45, ust. 8). Konwencja wiedeńska o ruchu drogowym określa natomiast, że lokalizacja znaków i sygnałów drogowych powinna być w miejscach, gdzie wymaga tego zaistniała sytuacja oraz w odpowiedniej odległości od przeszkody, jak również zabrania umieszczania urządzeń, które mogłyby pomniejszać widoczność znaków i sygnałów drogowych lub oślepiać oraz odwracać uwagę użytkowników drogi<sup>10</sup>.

Mając na uwadze fakt, że zarządca drogi pobiera opłatę za udostępnienie pasa drogowego oraz że art. 39, ust. 3 ustawy o drogach publicznych dopuszcza w szczególnie uzasadnionych przypadkach lokalizowanie w pasie drogowym obiektów budowlanych oraz urządzeń niezwiązanych z potrzebami ruchu drogowego, można wnioskować, że szczególne względy uzasadniające lokalizację nośnika reklamowego pozostają wyłącznie w kwestii zarządcy drogi<sup>11</sup>. Jednocześnie podmiot odpowiedzialny za umieszczenie reklamy dąży do tego, aby jej treść dotarła do jak najszerszego grona odbiorców. W tym celu stosuje szereg zabiegów, aby przyciągnąć wzrok potencjalnego adresata. Wykorzystuje m.in. dużą powierzchnię reklamową, dynamikę prezentowanej treści oraz duże kontrasty i luminację. Reklamy umieszczane są w miejscach o dużym natężeniu ruchu, niejednokrotnie bezpośrednio przed wzrokiem kierowcy<sup>12</sup>.

Przytoczone powyżej przepisy nie są jednoznaczne i dlatego na drogach często można zauważyć reklamy, także te świetlne z ruchomymi obrazami. Z oczywistych względów komercyjnych zjawisko rozmieszczania reklam w bezpośrednim sąsiedztwie pasa drogowego będzie się nasilać. Można to zauważyć w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie problematyka oceny wpływu reklam na zachowanie kierowcy i bezpieczeństwo ruchu drogowego jest badana od wielu lat. Analiza dostępnej literatury wskazuje, że wpływ ten jest zawsze niekorzystny dla sprawności działań kierowcy, lecz dla rozmaitych czynników niejednoznaczny i trudny do zmierzenia. Stąd oceny prowadzone są na różnych poziomach uszczegółowienia<sup>13</sup>. Najprostszym jest porównanie statystyk stanu bezpieczeństwa na odcinkach autostrad, gdzie były reklamy, potem je usunięto, a następnie zainstalowano ponownie<sup>14</sup>. Bardziej zaawansowane prace badawcze przeprowadzane były przy wykorzystaniu specjalnych urządzeń pomiarowych (*eye-trackery* – okulografy, laserowe urządzenia stacjonarne i kamery). Pomiaru wykonywane przez urządzenia typu *eye-tracker* pozwalają ocenić oddziaływanie reklam na kierowcę na podstawie czasu, w którym jego

<sup>10</sup> *Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa...*

<sup>11</sup> M. Mikucka, *Umieszczanie reklam w pasie drogowym*, <http://alex44.webd.pl/st/serwis/kwiecien00/901002.php>, dostęp: 24.01.2017.

<sup>12</sup> M. Zalesińska, *Badania pilotażowe wpływu reklam elektronicznych na wydolność wzrokową kierowców w warunkach laboratoryjnych z wykorzystaniem symulatora pojazdu*, „Poznan University of Technology Academic Journals, Electrical Engineering” 2013, no 73.

<sup>13</sup> *Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa...*

<sup>14</sup> V. Gitelman, D. Zaidel, E. Doveh, *Influence of Billboards on Driving Behaviour and Road Safety*, Haifa, April 2010.

oczy obserwowały ten obiekt<sup>15</sup>. Wynikiem takich badań jest określenie ruchu gałek ocznych i tzw. czasy fiksacji, czyli zatrzymania wzroku na obiekcie znajdującym się w okolicy drogi. Na tej podstawie obliczane są nie tylko łączna liczba fiksacji na obiekcie, czasy rozproszenia uwagi, ale także korygowany jest odstęp czasowy między pojazdami przez odjęcie czasu wynikającego z odwrócenia wzroku kierowcy od obserwacji pasa drogi<sup>16</sup>. Rozważane są różne odcinki dróg (droga krajowa, autostrada, teren zurbanizowany), oddalenia reklamy od drogi oraz wysokość jej zamocowania<sup>17</sup>.

Jak podano w pracach zajmujących się tym zagadnieniem<sup>18</sup>, na zachowania kierowców znacząco oddziałuje treść reklam. Ich wpływ na wywoływane emocje u kierowców został zbadany w artykule *Emotion-laden stimuli influence our reactions to traffic lights*<sup>19</sup>. Dowiedziono podczas eksperymentu, w którym wykorzystano symulator samochodu i obrazu ruchu drogowego, wyraźny wpływ bodźców wizualnych obciążonych emocją negatywną, m.in. czas i sposób reakcji kierowców na światła na najbliższym skrzyżowaniu. W pracy *Emotion matters: Implications for distracted driving*<sup>20</sup> przedstawiono wyniki obserwacji zachowania się 25 kierowców w aspekcie średniej prędkości jazdy, odchylenia od toru jazdy, czyli odchylenie standardowe w ruchu kołem kierownicy oraz oceny czasu reakcji na zagrożenie wypadkowe.

Ponadto treść reklamy oddziałuje w znaczny sposób na czas reakcji kierowcy oraz ma istotny wpływ na rozpraszenie uwagi kierowców. Potwierdza to analiza rozkładu spojrzeń 40 kierowców<sup>21</sup>. Obserwacje realizowane były przy wykorzystaniu symulatora z dodatkowymi billboardami w polu widzenia kierowcy oraz urządzenia do śledzenia ruchu oczu. Rozważania prowadzone były z uwzględnieniem zróżnicowania płci kierowców, ich doświadczenia w prowadzeniu pojazdów, a także wieku. To ostatnie kryterium (wiek powyżej 55 lat) stanowi szczególnie obszar zainteresowania ze względu na podwyższoną podatność starszych kierowców na rozproszenie uwagi i narastający brak umiejętności ignorowania nieistotnych informacji<sup>22</sup>. W przypadku sprawdzania wpływu treści reklam wykazano, że już nawet te najprostsze, zawierające jedynie logo i motto firmy, odwracają uwagę

---

<sup>15</sup> T. Kryjak, J. Chodak, *Wykorzystanie efektu jasnej i ciemnej źrenicy w wizyjnym śledzeniu ruchu gałek ocznych*, „Automatyka” 2010, tom 14, zeszyt 3/1.

<sup>16</sup> L. Herrstedt, P. Greibe, K. Andersson, *Driver attention is captured by roadside advertising signs*, 16th Road Safety on Four Continents Conference, Beijing, China, 15–17 May, 2013.

<sup>17</sup> D. Crundall, E. Van Loon, G. Underwood, *Attraction and distraction of attention with roadside advertisements*, „Accident Analysis and Prevention” 2006, nr 38, s. 671–677.

<sup>18</sup> M. Chan, A. Singhal, *Emotion matters: Implications for distracted driving*, „Safety Science” 2015, cz. 72, s. 302–309; A. Megias, L. L. Di Stasi, A. Maldonado, A. Catena, A. Cándido, *Emotion-laden stimuli influence our reactions to traffic lights*, „Transportation Research” 2014, cz. F22, s. 96–103; A. Megias, A. Maldonado, A. Catena, L. L. Di Stasi, J. Serrano, A. Cándido, *Modulation of attention and urgent decisions by affect-laden roadside advertisement in risky driving scenarios*, „Safety Science” 2011, nr 49, s. 1388–1393.

<sup>19</sup> A. Megias, L. L. Di Stasi, A. Maldonado, A. Catena, A. Cándido, op. cit.

<sup>20</sup> M. Chan, A. Singhal, op. cit.

<sup>21</sup> G. Divekar, A. K. Pradhan, K. M. Masserang, I. Reagan, A. Pollatsek, D. L. Fisher, *A simulator evaluation of the effects of attention maintenance training on glance distributions of younger novice drivers inside and outside the vehicle*, „Transportation Research” 2013, cz. F20, s. 154–169.

<sup>22</sup> L. Herrstedt, P. Greibe, K. Andersson, op. cit.; M. S. Young, J. M. Mahfoud, N. A. Stanton, P. M. Salmon, D. P. Jenkins, G. H. Walker, *Conflicts of interest: The implications of roadside advertising for driver attention*, „Transportation Research” 2009, cz. F 12, s. 381–388.

kierowcy<sup>23</sup>. Wyniki prowadzonych prac badawczych znalazły zastosowanie praktyczne przy opracowaniu wytycznych dotyczących reklam umieszczanych przy drogach, m.in. w wielu krajach zabroniono stosowania w nich ruchomych obrazów<sup>24</sup>. Jednak wciąż jeszcze wskazuje się na konieczność dalszych badań w celu określenia optymalnego położenia i zagęszczenia znaków reklamowych w okolicy drogi<sup>25</sup> oraz wykonywania nie tylko eksperymentów z użyciem symulatora, ale także w samochodzie w normalnym ruchu drogowym<sup>26</sup>.

Możliwość wykorzystania publikowanych wyników prac badawczych zaprezentowanych w literaturze obcojęzycznej i wykorzystanie ich do sformułowania wytycznych dotyczących np. sposobu rozmieszczania reklam na terenie Polski może być bardzo trudna, ponieważ wiadome są tylko wyniki ostateczne, bez znajomości szczegółowej metodyki badań oraz warunków i kryteriów użytych do ich osiągnięcia. Nie wiadomo też, czy można wprost przenieść zachowania kierowców z innych krajów na zachowania polskich kierujących ze względu na odmienne motywacje, nastawienie i postawy (te trzy ostatnie cechy są często w ostatnim czasie przedmiotem badań podejmowanych w pracach amerykańskich z zakresu psychologii transportu). Również cechy temperamentu są inne od na przykład nacji południowych. Jednak wciąż jeszcze w publikacjach zachodnich wskazuje się na konieczność dalszych badań ze względu na cząstkowy i przyczynkowy charakter większości publikacji<sup>27</sup>.

W Polsce jest bardzo mało krajowych publikacji naukowych poświęconych wpływowi reklam umieszczonych w otoczeniu pasa drogowego. W pracy *Ocena zagrożeń występujących w ruchu drogowym powodowana przez wielkopowierzchniowe reklamy z diodami świecącymi*<sup>28</sup> przedstawiono rezultaty badań poziomu luminacji reklam świetlnych, sugerując ich przyciemnianie w porze nocnej. M. Zalesińska analizowała reakcje kierowców<sup>29</sup>. Badania wykonano w symulatorze jazdy, po czym porównywano wartości czasu przejazdu określonej trasy z uwzględnieniem oddziaływania reklamy elektronicznej oraz bez niej. Z dostępnych danych wynika jednak, że obserwacje prowadzono na małej grupie osób, bez analizy m.in. wpływu wieku, płci i doświadczenia kierowcy. Nie znaleziono również informacji na temat badań prowadzonych w warunkach drogowych oraz oceny poziomu postrzegania znaków i sygnałów drogowych w sąsiedztwie reklam<sup>30</sup>.

<sup>23</sup> J. Edquist, T. Horberry, S. Hosking, I. Johnston, *Effects of advertising billboards during simulated driving*, „Applied Ergonomics” 2011, nr 42, s. 619–626.

<sup>24</sup> Inquiry into Driver Distraction. Road Safety Committee. Parliament of Victoria, Australia, 2006 [http://www.parliament.vic.gov.au/images/stories/committees/rsc/driver\\_distraction/Distraction\\_Final\\_Report1.pdf](http://www.parliament.vic.gov.au/images/stories/committees/rsc/driver_distraction/Distraction_Final_Report1.pdf), dostęp: 24.01.2017; I. Lewin, *Digital Billboard Recommendations and Comparisons to Conventional Billboards*, Lighting Sciences, Inc., 2008; J. Wachtel, *Safety Impacts of the Emerging Digital Display Technology for Outdoor Advertising Signs*, Submitted Under NCHRP Project 20–7 (256). April, 2009.

<sup>25</sup> S. Bendak, K. Al-Saleh, op. cit.

<sup>26</sup> L. Herrstedt, P. Greibe, K. Andersson, op. cit.; M. S. Young, J. M. Mahfoud, N. A. Stanton, P. M. Salmon, D. P. Jenkins, G. H. Walker, op. cit.

<sup>27</sup> *Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa...*

<sup>28</sup> K. Domke, K. Wandachowicz, M. Zalesińska, S. Mroczkowska, P. Skrzypczak, *Ocena zagrożeń występujących w ruchu drogowym powodowana przez wielkopowierzchniowe reklamy z diodami świecącymi*, Politechnika Poznańska Instytut Elektrotechniki i Elektroniki Przemysłowej Zakład Techniki Świetlnej i Elektrotermii, <http://lumen.iee.put.poznan.pl/badania/Opracowanie-RoM-3420-50-10.pdf>, dostęp 24.01.2017.

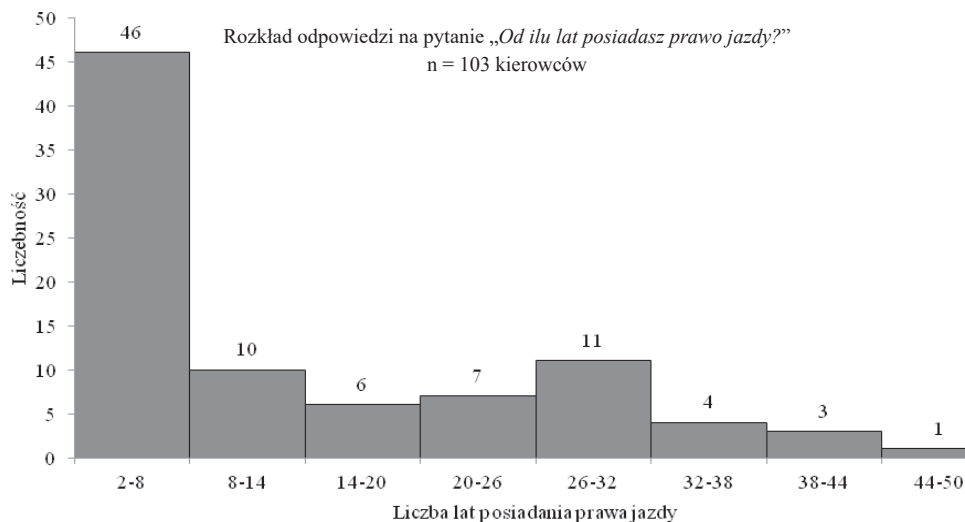
<sup>29</sup> M. Zalesińska, op. cit.

<sup>30</sup> *Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa...*

### Przebieg badań – materiał i metoda

Materiał badawczy wykorzystany w niniejszym artykule jest wynikiem badań przeprowadzonych w listopadzie 2015 r. na terenie miasta Kielce.

Badanie ilościowe zrealizowane zostało metodą ankietową (rozdawana ankieta) z wykorzystaniem zestandaryzowanego kwestionariusza (w formie papierowej). Dobór respondentów był losowy, a jedynym warunkiem im stawianym było posiadanie prawa jazdy. Ankietowanymi było 103 kierowców, w tym 30 kierowców zawodowych, 53 studentów kierunku transport Politechniki Świętokrzyskiej, a 20 to pozostali. W badaniu wzięło udział 67 mężczyzn i 36 kobiet w wieku od 20 do 70 lat.

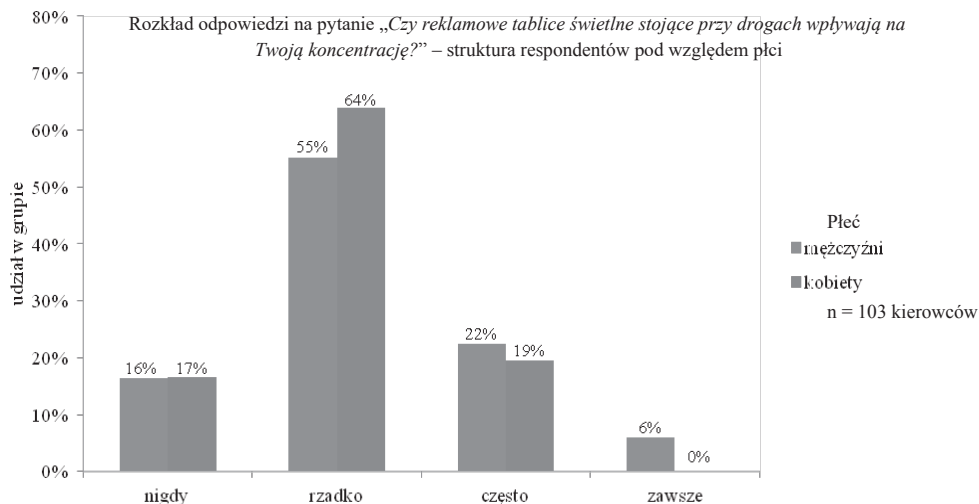


Rys. 1. Czas posiadania prawa jazdy przez ankietowanych wyrażony w latach

Źródło: opracowanie własne.

Podstawowe narzędzie badawcze w badaniu stanowił kwestionariusz ankiety. Składał się on z dwóch części: metryczki kierowcy i pytań. W części metryczkowej oprócz pytań dotyczących płci, wieku i statusu zawodowego pytano ankietowanych o miejsce zamieszkania, liczbę lat posiadania prawa jazdy, a także jak często kierują pojazdem. Podstawowa część ankiety zawiera 16 pytań, wśród których 3 dotyczyły tablic reklamowych umieszczanych przy drogach. Wszystkie trzy miały charakter zamknięty, w tym dwa, w których respondent mógł wskazać tylko jedną z możliwych odpowiedzi, i jedno, w którym ankietowana osoba mogła wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

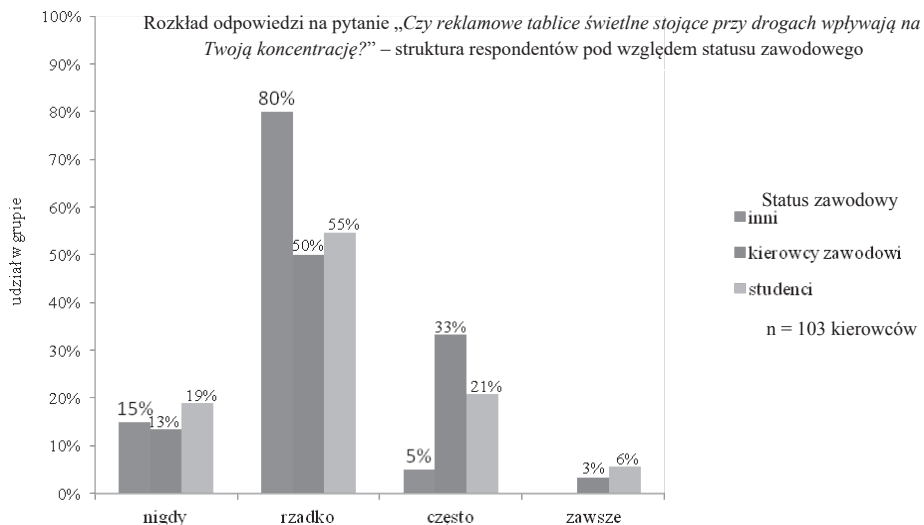
Na pytanie 1: *Czy reklamowe tablice świetlne stojące przy drogach wpływają na Twoją koncentrację?* – 16% mężczyzn odpowiedziało, że „nigdy”, 55% „rzadko”, 22% „często” i 6% „zawsze”, natomiast że „nigdy” 17% kobiet, 64% „rzadko” a 19% „często”. Żadna z kobiet nie zadeklarowała, że tablice reklamowe „zawsze” wpływają na ich koncentrację. Praktycznie tyle samo mężczyzn i kobiet (odpowiednio 16% i 17%) zaznaczyło w ankiecie, że „nigdy” tablice świetlne nie wpływają na ich koncentrację, natomiast „często” 22% mężczyzn i 19% kobiet. Sytuację tę przedstawia rysunek 2.



Rys. 2. Wpływ reklam świetlnych na koncentrację kierowców z rozróżnieniem na płeć

Źródło: opracowanie własne.

Na rysunku 3 i 4 podano, jak często tablice reklamowe wpływają na koncentrację ankietowanych z podziałem na status zawodowy i miejsce zamieszkania.

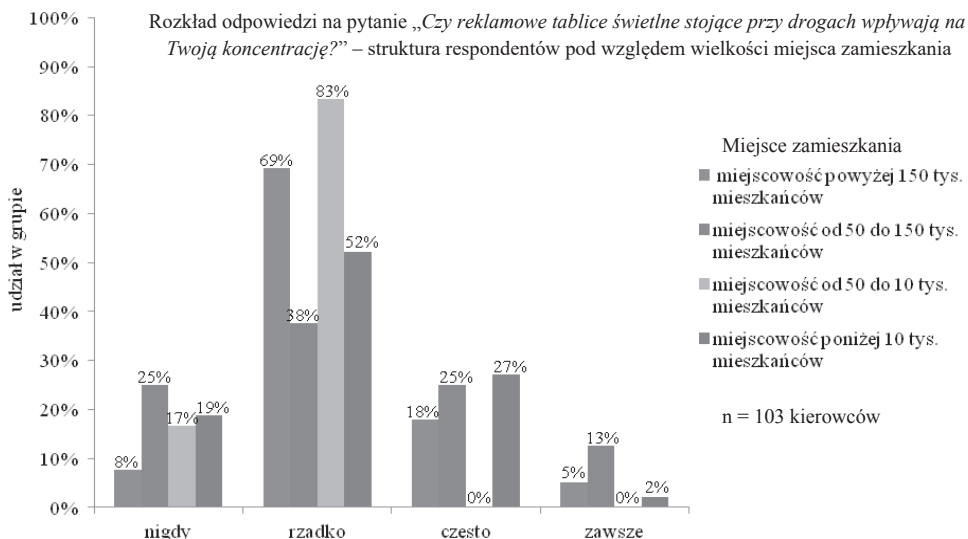


Rys. 3. Wpływ reklam świetlnych na koncentrację kierowców z rozróżnieniem na status zawodowy

Źródło: opracowanie własne.

Tylko 6% studentów i 3% kierowców zawodowych uważa, że wpływają one „zawsze” na ich koncentrację. Żaden kierowca należący do grupy „inni” nie zadeklarował, że tablice świetlne „zawsze” wpływają na jego koncentrację, a tylko 5% zdarza się to „często” (rys. 3).

W każdej grupie zawodowej najwięcej osób odpowiedziało, że „rzadko” tablice reklamowe wpływają na ich koncentrację (55% – studenci, 50% – kierowcy zawodowi, i 80% – inni). Stanowi to co najmniej połowę osób ankietowanych w badanej grupie.



Rys. 4. Wpływ reklam świetlnych na koncentrację kierowców z rozróżnieniem na miejsce zamieszkania

Źródło: opracowanie własne.

Podobnie, tj. najczęściej odpowiedzi „rzadko” udzielili ankietowani, biorąc pod uwagę ich miejsce zamieszkania (rys. 4). Najwięcej, bo aż 83% respondentów mieszkających w miejscowości od 10 do 50 tys. mieszkańców zaznaczyło w ankiecie taką odpowiedź. Pozostałe 17% osób zadeklarowało, że tablice reklamowe usytuowane przy drogach „nigdy” nie wpływają na ich koncentrację. Żadna osoba wskazująca powyższe miejsce zamieszkania nie uważa, że tablice świetlne stojące przy drogach wpływają na ich koncentrację „często” lub „zawsze”.

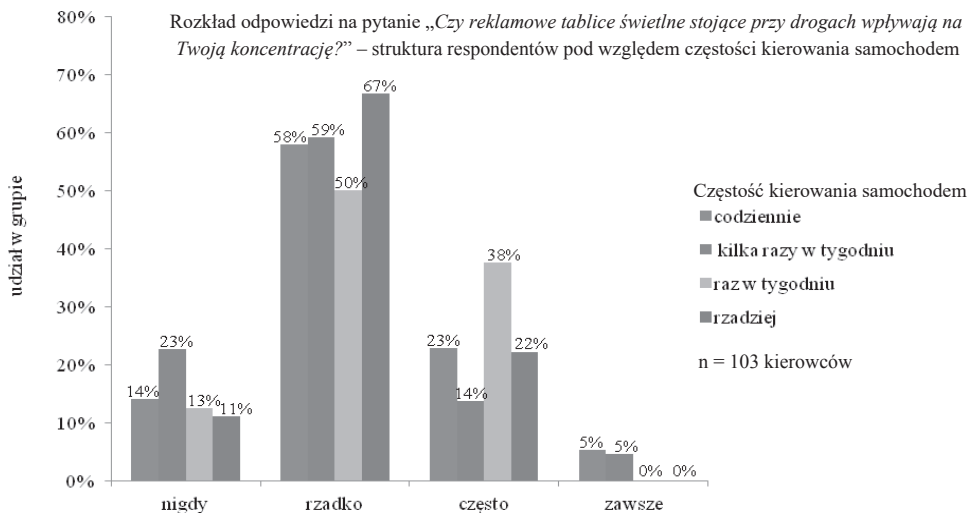
Co piąta osoba (19%) mieszkająca w miejscowościach poniżej 10 tys. mieszkańców odpowiedziała, że reklamowe tablice świetlne umieszczone przy drodze „nigdy” nie wpływają na ich koncentrację, połowie z nich (52%) zdarza się to „rzadko”, a prawie co trzeciemu (27%) „często”. Tylko jedna z tych osób udzieliła odpowiedzi „zawsze”.

W przypadku osób zamieszkujących w miejscowości powyżej 150 tys. mieszkańców ostatnią z możliwych odpowiedzi, tj. „zawsze”, udzieliły dwie osoby (5%), „często” – siedem (18%), „rzadko” – dwadzieścia siedem (69%) i „nigdy” – trzy (8%).

Biorąc pod uwagę częstość kierowania pojazdem (codziennie, kilka razy w tygodniu, raz w tygodniu, rzadziej) najczęściej kierowców w każdej grupie uważa, że „rzadko” tablice reklamowe stojące przy drogach wpływają na ich koncentrację. W każdej z rozróżnionych grup uważa tak co najmniej co drugi kierowca.

Tylko kierowcy prowadzący samochód codziennie (5%) i kilka razy w tygodniu (5%) zadeklarowali, że „zawsze” takie tablice wpływają na ich koncentrację. Kierowcy kierujący pojazdem raz w tygodniu i rzadziej nie wskazywali takiej odpowiedzi.

Procentowy udział w poszczególnych grupach przedstawiono na rysunku 5.



Rys. 5. Wpływ reklam świetlnych na koncentrację kierowców z rozróżnieniem na częstość kierowania samochodem

Źródło: opracowanie własne.

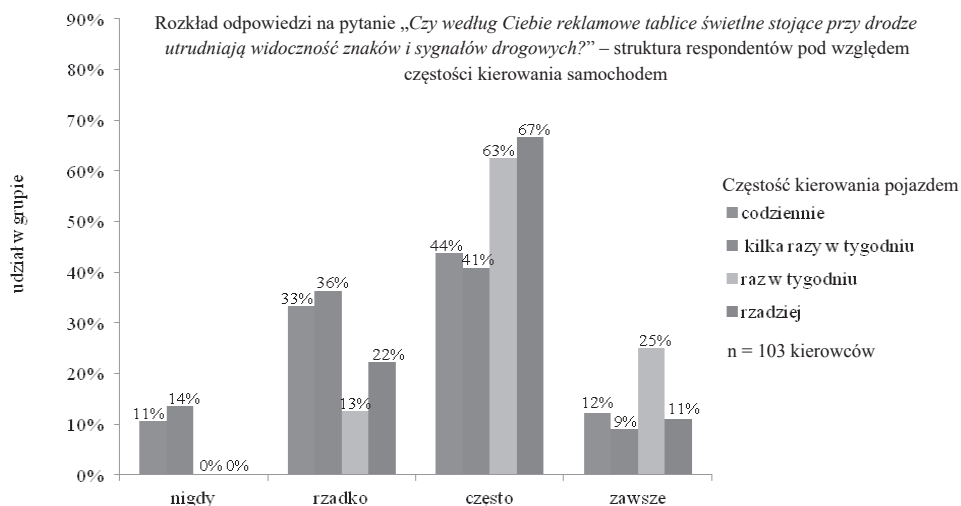
Na pytanie 2: *Czy według Ciebie reklamowe tablice świetlne stojące przy drodze utrudniają widoczność znaków i sygnałów drogowych* najwięcej ankietowanych, bo 67%, wskazało, że „często” i byli to kierowcy, którzy prowadzą pojazd rzadziej niż raz w tygodniu. Ponadto „często” na powyższe pytanie udzieliło odpowiedzi 44% respondentów kierujących autami codziennie, 41% kilka razy w tygodniu, 63% raz w tygodniu i 67% jeszcze rzadziej. Warto zwrócić uwagę, że była to najczęściej udzielana przez ankietowanych odpowiedź na powyższe pytanie, niezależnie od tego, jak często kierują oni samochodem.

Żadnemu z ankietowanych, który prowadzi samochód raz w tygodniu lub rzadziej, „nigdy” tego typu tablice nie utrudniają widoczności.

Natomiast „zawsze” tablice świetlne stojące przy drogach utrudniają widoczność znaków i sygnałów drogowych: odpowiednio – 12% kierowców prowadzących samochód codziennie, 9% kilka razy w tygodniu, 25% raz w tygodniu i 11% jeszcze rzadziej. Opisując sytuację zaprezentowano na rys. 6.

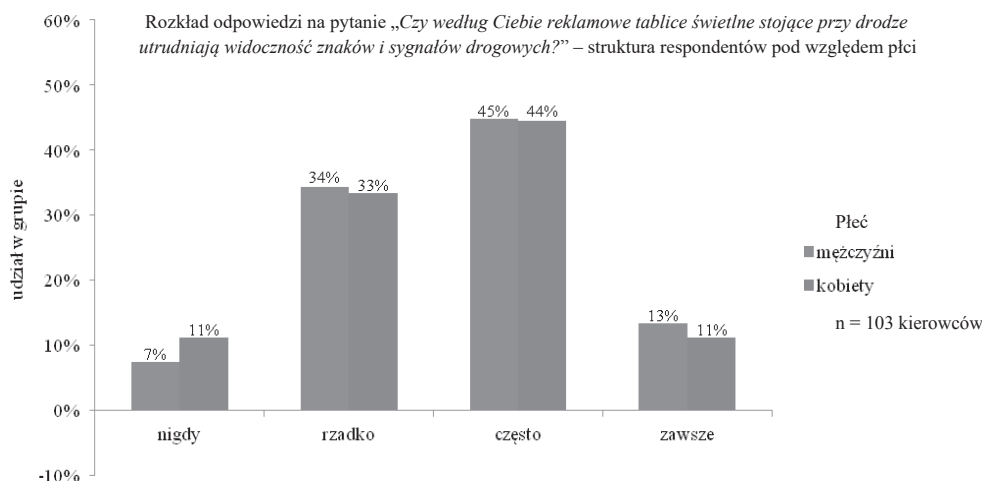
Ponadto udzielone przez ankietowanych odpowiedzi odnoszące się do pytania drugiego były analizowane pod kątem płci ankietowanych (rys. 7), ich statusu zawodowego (rys. 8) oraz miejsca zamieszkania (rys. 9).





Rys. 6. Wpływ reklamowych tablic świetlnych stojących przy drogach na widoczność znaków i sygnałów drogowych z rozróżnieniem na częstość kierowania samochodem przez kierowcę

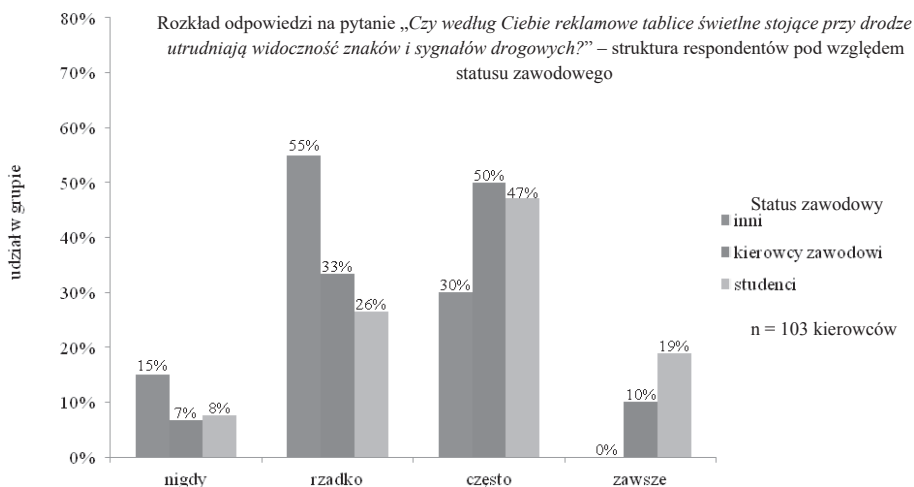
Źródło: opracowanie własne.



Rys. 7. Wpływ reklam świetlnych na widoczność znaków i sygnałów drogowych z rozróżnieniem na płeć

Źródło: opracowanie własne.

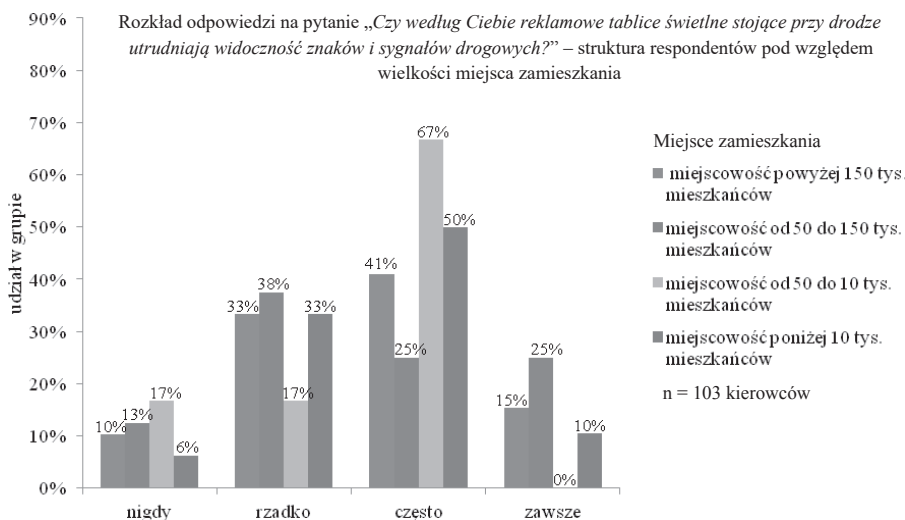
Analizując odpowiedzi respondentów na pytanie 2, można zauważyć, że między odpowiedziami udzielanymi przez kobiety i przez mężczyzn nie ma znaczących różnic. „Nigdy” na to pytanie odpowiedziało 7% mężczyzn i 11% kobiet, „rzadko” 34% mężczyzn i 33% kobiet, „często” 45% mężczyzn i 44% kobiet i „zawsze” 13% mężczyzn i 11% kobiet.



Rys. 8. Wpływ reklam świetlnych na widoczność znaków i sygnałów drogowych z rozróżnieniem na status zawodowy

Źródło: opracowanie własne.

Co drugi kierowca zawodowy uważa, że „często” tablice świetlne utrudniają im widoczność, co trzeci z nich, że „rzadko”, co dziesiąty „zawsze”, a co piętnasty „nigdy”. Połowa studentów również zaznaczyła odpowiedź „często”, co czwarty „rzadko”, co piąty „zawsze”. Podobnie jak kierowcy zawodowi, najmniej studentów udzieliło odpowiedzi „nigdy”. Natomiast więcej niż połowa kierowców z grupy inni (55%) wskazało odpowiedź „rzadko”, 30% „często” i 15% „nigdy”. Żaden kierowca z tej grupy nie zaznaczył odpowiedzi „zawsze”.



Rys. 9. Wpływ reklamowych tablic świetlnych stojących przy drogach na widoczność znaków i sygnałów drogowych z rozróżnieniem na miejsce zamieszkania

Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej osób, niezależnie od miejsca zamieszkania (miejscowość powyżej 150 tys. mieszkańców, miejscowość od 10 do 50 tys. mieszkańców, miejscowość poniżej 10 tys. mieszkańców), wskazało, że „często” reklamowe tablice świetlne stojące przy drodze utrudniają im widoczność znaków i sygnałów drogowych i było to odpowiednio 41%, 67% i 50%. Natomiast osoby wskazujące jako miejsce zamieszkania miejscowość od 50 do 150 tys. mieszkańców najczęściej odpowiadały na to pytanie „rzadko”.

W grupie ankietowanych zamieszkujących w miejscowości od 10 do 50 tys. mieszkańców żadna z osób nie zaznaczyła odpowiedzi „zawsze”. Natomiast połowie respondentów z miejscowości od 50 do 150 tys. mieszkańców „często” lub „zawsze” takie tablice reklamowe utrudniają widoczność (25% – „zawsze” i 25% – „często”). Ponadto w tej grupie 38% badanych osób udzieliło odpowiedzi „rzadko” i 13% „nigdy”.

### Wnioski

Podsumowując, na pytanie 1. *Czy reklamowe tablice świetlne stojące przy drogach wpływają na Twoją koncentrację* większość ankietowanych, tj. trzech na czterech respondentów odpowiedziało, że „nigdy” lub „rzadko”. Przy czym najczęściej badane osoby w każdej z rozróżnionych grup, niezależnie od przyjętego podziału (płeć, status zawodowy, miejsce zamieszkania, częstość kierowania samochodem), wskazało odpowiedź „rzadko”. Najczęściej świetlne tablice reklamowe „rzadko” wpływają na koncentrację 83% mieszkańców miejscowości od 10 do 50 tys.

Najmniej osób w każdej grupie odpowiedziało, że „zawsze” tablice świetlne wpływająca na ich koncentrację. Takiej odpowiedzi nie udzieliła żadna kobieta, osoba zamieszkująca w miejscowości od 10 do 50 tys., nie będąca ani studentem, ani kierowcą zawodowym, kierująca pojazdem raz w tygodniu lub rzadziej.

Warto zwrócić uwagę, że tablice reklamowe stojące przy drogach „zawsze” wpływają na koncentrację kierowców, którzy kierują pojazdem codziennie (5%) lub kilka razy w tygodniu (5%).

W przypadku pytania 2. *Czy według Ciebie reklamowe tablice świetlne stojące przy drodze utrudniają widoczność znaków i sygnałów drogowych* najwięcej ankietowanych wybrało odpowiedź „często” (45%). Wybór ten był niezależny od tego, czy kierowcy prowadzą pojazd codziennie, kilka razy w tygodniu, raz w tygodniu czy rzadziej. Również płeć nie determinowała tego wyboru, bowiem zarówno kobiety, jak i mężczyźni najczęściej odpowiadali „często”.

„Często” tablice reklamowe utrudniają widoczność znaków i tablic świetlnych co drugiemu z ankietowanych kierowców zawodowych i co drugiemu studentowi. Natomiast kierowcom z grupy „inni” co trzeciemu. „Zawsze” takie tablice utrudniają widoczność tylko 10% kierowcom zawodowym i 19% studentom.

Z przeprowadzonych badań wynika, że takie tablice świetlne utrudniają kierowcom widoczność znaków i sygnałów drogowych. Potwierdzeniem tego jest fakt, że tylko 9% badanych osób odpowiedziało na powyższe pytanie „nigdy”.

Dlatego ponad połowa osób, jaka wzięła udział w ankiecie (w tym 61% mężczyzn i 39% kobiet), wskazała, że należy zaostrzyć przepisy dotyczące usytuowania reklamowych tablic świetlnych względem drogi (pytanie 3: *Czy według Ciebie należałoby zaostrzyć przepisy dotyczące reklamowych tablic świetlnych pod względem: a) usytuowania względem drogi, b) jasności świecenia, c) ilości na danym odcinku drogi, d) rozmiarów reklamowych tablic*

świetlnych?). Uważają tak przede wszystkim badane osoby, które często kierują pojazdem, tj. kierowcy zawodowi (63%), osoby, które prowadzą samochód codziennie (58%) i kilka razy w tygodniu (45%). Najmniej restrykcyjne są osoby, które kierują pojazdem rzadziej niż raz w tygodniu (11%).

Również połowa ankietowanych (51%) uważa, że należy zaostrzyć przepisy dotyczące jasności świecenia tablic reklamowych. Największą grupę opowiadającą się za zaostrzeniem przepisów w tej kwestii stanowią kierowcy zawodowi (70%). Rozróżniając kierowców ze względu na częstość kierowania pojazdem, najwięcej kierowców, którzy opowiedzieli się za zaostrzeniem przepisów, prowadzi samochód codziennie (63%).

Tylko 10% badanych osób zadeklarowało, że nie należy zaostrzać przepisów dotyczących usytuowania względem drogi, jasności świecenia, liczby na danym odcinku drogi czy rozmiarów reklamowych tablic świetlnych.

Reasumując, z przeprowadzonych badań można wysnuć następujące wnioski: mimo iż najwięcej respondentów uważa, że „często” tablice reklamowe stojące przy drogach utrudniają im widoczność znaków i sygnałów drogowych i że należy zaostrzyć przepisy z nimi związane, to jednocześnie najwięcej z tych osób odpowiedziało, że „rzadko” takie tablice wpływają na ich koncentrację. Dowodzi to, że kierowcy nie zdają sobie sprawy z wpływu przydrożnych, reklamowych tablic świetlnych na swoją świadomość, a co za tym idzie – na koncentrację i w konsekwencji na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W związku z tym zasadne wydaje się położenie większego nacisku na przeprowadzanie kampanii społecznych mających na celu uświadamianie kierowców czy uzupełnienie o informacje dotyczące tych kwestii, kursów szkoleniowych (kursy na prawo jazdy, kursy doszkalające itp.). W warunkach zaostrzającej się konkurencji rynkowej branża reklamowa zapewne jeszcze długo będzie korzystać z takiego nośnika jak tablice świetlne ustawiane w pobliżu dróg. Konieczne jest więc doprecyzowanie i uściślenie, obecnie niejednokrotnie niejasnych lub brakujących, zapisów w przepisach odnoszących się do tak ważnych zagadnień związanych z tablicami jak: jasność świecenia, ich liczba na określonym odcinku drogi, maksymalne wymiary.

## **Bibliografia**

- 100-Car Naturalistic Study Fact Sheet, NHTSA, 2005, [www.vtnews.vt.edu](http://www.vtnews.vt.edu), dostęp: 24.01.2017.
- Bendak S., Al-Saleh K., *The role of roadside advertising signs in distracting drivers*, „International Journal of Industrial Ergonomics” 2010, nr 40, s. 233–236.
- Chan M., Singhal A., *Emotion matters: Implications for distracted driving*, „Safety Science” 2015, cz. 72, s. 302–309.
- Crundall D., Van Loon E., Underwood G., *Attraction and distraction of attention with roadside advertisements*, „Accident Analysis and Prevention” 2006, nr 38, s. 671–677.
- Department of transportation National Highway Traffic Safety Administration Docket No. NHTSA-2010-0053 Visual-Manual NHTSA Driver Distraction Guidelines for In-Vehicle Electronic Devices, 2013.
- Dingus T.A., Klauer S.G., Neale V.L., Petersen A., Lee S.E., Sudweeks J., et al., *The 100-car naturalistic driving study: Phase II – Results of the 100 car field experiment* (report no. DOT HS 810 593), DC: National Highway Traffic Safety Administration, Washington 2006.

- Divekar G., Pradhan A. K., Masserang K. M., Reagan I., Pollatsek A., Fisher D. L., *A simulator evaluation of the effects of attention maintenance training on glance distributions of younger novice drivers inside and outside the vehicle*, „Transportation Research” 2013, cz. F20, s. 154–169.
- Domke K., Wandachowicz K., Zalesińska M., Mroczkowska S., Skrzypczak P., *Ocena zagrożeń występujących w ruchu drogowym powodowana przez wielkopowierzchniowe reklamy z diodami świecącymi*, Politechnika Poznańska Instytut Elektrotechniki i Elektroniki Przemysłowej Zakład Techniki Świetlnej i Elektrotermii, <http://lumen.iee.put.poznan.pl/badania/Opracowanie-RoM-3420-50-10.pdf>, dostęp: 24.01. 2017.
- Edquist J., Horberry T., Hosking S., Johnston I., *Effects of advertising billboards during simulated driving*, „Applied Ergonomics” 2011, nr 42, s. 619–626.
- Gitelman V., Zaidel D., Doveh E., *Influence of Billboards on Driving Behaviour and Road Safety*, Haifa, April 2010.
- Herrstedt L., Greibe P., Andersson K., *Driver attention is captured by roadside advertising signs*, 16th Road Safety on Four Continents Conference, Beijing, China, 15–17 May, 2013.
- Inquiry into Driver Distraction. Road Safety Committee. Parliament of Victoria, Australia, 2006, [http://www.parliament.vic.gov.au/images/stories/committees/rsc/driver\\_distraction/Distraction\\_Final\\_Report1.pdf](http://www.parliament.vic.gov.au/images/stories/committees/rsc/driver_distraction/Distraction_Final_Report1.pdf), dostęp: 24.01. 2017.
- Kryjak T., Chodak J., *Wykorzystanie efektu jasnej i ciemnej źrenicy w wizyjnym śledzeniu ruchu galek ocznych*, „Automatyka” 2010, t. 14, z. 3/1.
- Lewin I., *Digital Billboard Recommendations and Comparisons to Conventional Billboards*, Lighting Sciences, Inc., 2008
- Megías A., Di Stasi L.L., Maldonado A., Catena A., Cándido A., *Emotion-laden stimuli influence our reactions to traffic lights*, „Transportation Research” 2014, cz. F22, s. 96–103.
- Megías A., Maldonado A., Catena A., Di Stasi L.L., Serrano J., Cándido A., *Modulation of attention and urgent decisions by affect-laden roadside advertisement in risky driving scenarios*, „Safety Science” 2011, nr 49, 1388–1393.
- Mikucka M., *Umieszczanie reklam w pasie drogowym*, <http://alex44.webd.pl/st/serwis/kwiecien00/901002.php>, dostęp: 24.01.2017.
- Theeuwes J., Kramer A. F., Hahn S., Irwin D. E., *Our eyes do not always go where we want them to go: Capture of the eyes by new objects*, „Psychological Science” 1998, 9, 5, s. 370–385.
- Wachtel J., *Safety Impacts of the Emerging Digital Display Technology for Outdoor Advertising Signs*, Submitted Under NCHRP Project 20-7 (256). April 2009.
- Wpływ reklam na poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego*, 2015, (niepublikowane materiały do grantu OT3-3D-PŚK-WAT-IES).
- Young K., Lee J.D., Regan M.A., *Driver Distraction: Theory, Effects, and Mitigation*, CRC Press, Taylor & Francis Group, 2009.
- Young M.S., Mahfoud J.M., Stanton N.A., Salmon P.M., Jenkins D.P., Walker G.H., *Conflicts of interest: The implications of roadside advertising for driver attention*, „Transportation Research” 2009, cz. F 12, s. 381–388.

Zalesińska M., *Badania pilotażowe wpływu reklam elektronicznych na wydolność wzrokową kierowców w warunkach laboratoryjnych z wykorzystaniem symulatora pojazdu*, „Poznan University of Technology Academic Journals”. Electrical Engineering” no 73, 2013.

## SUMMARY

Ewelina Sendek-Matysiak

### **The impact of digital advertising boards on driver focus and perception of road traffic signs and signals**

This paper presents the results of the survey carried out among drivers to assess whether digital advertising and its roadside location affect driver attention and perception of road signs and signals. Large, bright illuminated boards can distract, dazzle and mislead drivers and contribute to reduced safety of road traffic.

The material analysed concerns subjective sensations experienced by drivers and complements data obtained as a result of previous laboratory tests conducted on simulators (measurements of reaction time, field of vision disturbance, etc.).

Large, bright outdoor advertising may distract, blind and mislead drivers, which can seriously affect road safety. The considerations presented in this paper were focused on several factors, including the respondent's frequency of driving, place of residence and gender. Analysis of the responses to the question about a need to change the luminous advertising regulations relating to its location along the road, number per road length, luminous intensity and size supplements the data obtained so far.

**Key words:** attention, roadside luminous advertisements, driver, road signs, road traffic safety.

Data wpływu artykułu: 10.11.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 19.01.2017 r.



**Hewilia Hetmańczyk**

University of Silesia in Katowice, Pedagogy and Psychology Faculty, Department  
of Early-school Pedagogy and Media Pedagogy  
e-mail: hewilia.hetmanczyk@us.edu.pl

## **The role of future teachers of elementary education in recognizing and counteracting violence against children in the family**

STRESZCZENIE

### **Rola przyszłych nauczycieli edukacji elementarnej w diagnozowaniu i przeciwdziałaniu przemocy wobec dzieci w rodzinie**

Artykuł ma na celu ukazanie roli edukowania studentów kierunków pedagogicznych w zakresie rozpoznawania symptomów stosowania przemocy wobec dzieci w rodzinie. Autorka wskazuje także na istotność ukazania przyszłym nauczycielom procedury postępowania w przypadku informacji lub podejrzenia, że podopieczny doświadcza przemocy. Wczesna interwencja ze strony środowiska przedszkolnego bądź szkolnego daje duże szanse na pomniejszenie skali zjawiska oraz jego konsekwencji.

**Słowa kluczowe:** przemoc wobec dzieci w rodzinie, rozpoznawanie symptomów przemocy wobec dzieci, wiedza studentów o przemocy wobec dzieci, przyszły nauczyciel, edukacja elementarna.

### **Introduction**

According to World Health Organization (WHO) violence towards a child is defined as ‘each intentional and unintentional activity of an adult, society or state, which negatively affects the health as well as physical, psychological and social development of a child’.<sup>1</sup> It is a phenomenon that is observed on a big scale in most countries in the world, regardless of the culture and religion. Most often noted cases relate to physical and sexual violence, however it is not possible to specifically determine the scale of those crimes. Attempts to diagnose the range of emotional violence are even a harder task<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1996, s. 14.

<sup>2</sup> K. Kruszko, *Pedagogiczne aspekty bezpieczeństwa dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 89.



### The review of research into the phenomenon of family violence towards children

The attempts to assess the scale of the phenomenon of family violence towards children are undertaken also on our country's territory. Additional objectives of diagnostic actions come down to the recognition of the socially perceived scale of the occurrence of doing harm to children, identification of social attitudes and reactions to this kind of violence, recognition of prevailing stereotypes as well as diagnosis of: direct and indirect contacts with situations of violence towards children, circumstances that accompany them and identification of victims and perpetrators.

As can be observed in studies conducted by TNS OBOP in 2008 on the directive of Ministry of Labour and Social Politics among the random sample of 3000 Polish residents at the age of 18 and older, as many as 44% of respondents know or heard of at least one family in which there are cases of violence towards children. Moreover, nearly one third, namely 31% of respondents knows at least one family which is said to resort to mental violence towards children. The same percentage of respondents (31%) claims that they know of at least one family which practices physical violence. 17% of Poles heard of a family which applies economic violence and 5% is able to indicate a family in their surroundings in which children are sexually abused<sup>3</sup>. Additionally, one can notice a certain relationship, namely, the worse material conditions are, the more often there are cases of violence, especially physical one<sup>4</sup>. Similar conclusions were also reached by the authors of foreign studies devoted to the phenomenon of violence<sup>5</sup>.

When asked whether they have happened to apply particular forms of violence towards members of their household, one fifth (19%) of respondents admits to having applied violence (at least one of its forms, that is emotional, economical, physical or sexual) towards members of their family. More detailed data demonstrate that 12% of Poles admitted to practicing mental violence, among whom 27% of people experienced this kind of violence in childhood and one fifth (21%) experienced any form of violence in childhood. Furthermore, 11% of Poles own up to applying physical violence within a family. It is predominantly practiced by people who fell victim to this kind of violence in their childhood (30%) and one quarter (24%) of them suffered any form of violence in their minority years<sup>6</sup>.

There is also some alarming data concerning applying violence towards one's own child. Fifteen per cent of Poles having a child below 18 years old, owned up to practicing some form of violence towards their offspring at least once, and 12% of Poles admits to resorting

---

<sup>3</sup> *Badanie dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie wobec dzieci. Opinie ofiar, sprawców i świadków o występowaniu i okolicznościach występowania przemocy w rodzinie wobec dzieci. Raport z badania TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*, Warszawa 2008, s. 7–8.

<sup>4</sup> J. Maćkiewicz, *Przemoc wobec dziecka w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2004, nr 5, s. 34–38.

<sup>5</sup> *Child Disciplinary Practices at Home: Evidence from a Range of Low – and Middle-Income Countries*, New York 2010; A.P. Guerrero, E.S. Hishinuma, N.N. Andrade, S.T. Nishimura, V.L. Cunanan, *Correlations among socioeconomic and family factors and academic, behavioral, and emotional difficulties in Filipino adolescents in Hawai'i*, „Int. J. Soc. Psychiatry” 2006, nr 52 (4), s. 343–359.

<sup>6</sup> *Badanie dotyczące zjawiska przemocy...*, s. 23–24.

to at least one of four forms of violence more than once. Only 1% of respondents confesses they have used any of the four types of violence on multiple occasions<sup>7</sup>.

Another research, whose aim was to determine which type of violence is most frequently practiced by parents towards their own children, based on anonymous questionnaires examined the sample group of 60 children aged 10–18. On the basis of the analysis of the survey results it was reported that most frequent acts of violence committed by parents towards their children are: jerking (31% of answers), hitting (28.3%) and insults (28.3%) which are the symptoms of physical and emotional violence. Violence affects boys more often than girls and is applied by both mothers and fathers. The majority of surveyed children do not report being victims of home violence to anyone (38.3%). As few as 5% notified the other parent, and what is significant in the context of this article, only 3.3% informed the teacher or tutor<sup>8</sup>.

It is worth comparing the above analysis with the up-to-date data from 2015 report titled 'Violence in child-rearing. Between legal prohibition and social acceptance', in which a thousand of adult Poles were surveyed.

Taking into consideration the reaction of the respondents to violence towards children in their place of residence, it can be observed that the most preferred pattern of behavior turned out to be 'popping in and inquiring what is going on and possibly offering help', an answer chosen by 37% of respondents. Another answer selected by every fifth respondent (18%) was 'knocking on the door or on the wall', in order to signal their being a witness of such behaviour and another 16% would decide to inform some institution about the ensuing situation. Therefore, such an attitude of the respondents can be defined as a cautious reaction. In comparison, only 12% of the respondents would decide to intervene by reprimanding parent of the harmed child<sup>9</sup>.

Unfortunately, violence as an element of child upbringing is frequently present in child-rearing practice among Polish families. Nearly half of Polish families uses hitting a child (spanking) and less frequently parents resort to giving a thrashing to their child (17%). At the same time, it can be noticed that intensity of violence in child-rearing decreases. Older generations of parents own up to violent practices towards their children twice as often as younger parents having children younger than 18 years old. More often than contemporary parents, they reveal that they used to hit a child and gave them a thrashing. In the earlier decades violence was noticeable in upbringing even more frequently<sup>10</sup>.

On account of this, it can be concluded that the situation in Polish families is improving, nevertheless the phenomenon of violence towards children is still present, which requires further actions propagating reactions towards violence, especially from educational role models which teachers should be examples of.

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>8</sup> W. Waksmańska, T. Grzywna, R. Łukasik, *Analiza zjawiska przemocy w rodzinie na podstawie badania ankietowego przeprowadzonego wśród uczniów*, „Problemy Pielęgniarstwa” 2007, t. 15, z. 4, s. 236–237.

<sup>9</sup> E. Jarosz, *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją. Monitoring Rzecznika Praw Dziecka*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 114.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 145.

### Future teachers' self-evaluation of the knowledge in the range of violence towards children – a study report

Adults, especially parents or guardians, occupy a very important position in the life of each child. It is them who create an atmosphere of security, trust and warm-hearted relationships within a family. It is them who make up a role model which will decide what social role a child will adopt in adult life. Unfortunately, it is not always the case that role models observed in a family home are proper, especially if close family members are the perpetrators of various forms of violence. We can learn that the phenomenon of child violence exists in our, sometimes even very close, neighborhood on the basis of analysis of the above study results.

In the context of this article, the role of the educator in preventing the phenomenon of family violence towards children should be given some thought. It is also worth pointing out what viewpoints, opinions and convictions about the necessity of undertaking intervention as well as prevention steps are presented by people who in near future will have an opportunity to directly interfere in the life of children and their families. Moreover, it is worth finding out whether future teachers of elementary education have sufficient knowledge on the issue of recognizing the symptoms of family violence towards a child, in order to commence the proceedings upon gaining information or suspicion that a pupil may be a victim of violence.

In order to find a response to those queries, a diagnostic survey has been conducted among 48 students of a full-time study course, and 30 part-time students of the second year of Pedagogy with Early-school and Kindergarten Education specialization at the Department of Pedagogy and Psychology of Silesian University.

The first question of the survey referred to evaluation of the study course curriculum in the light of content related to violence towards children. The responses received are presented in diagram 1.

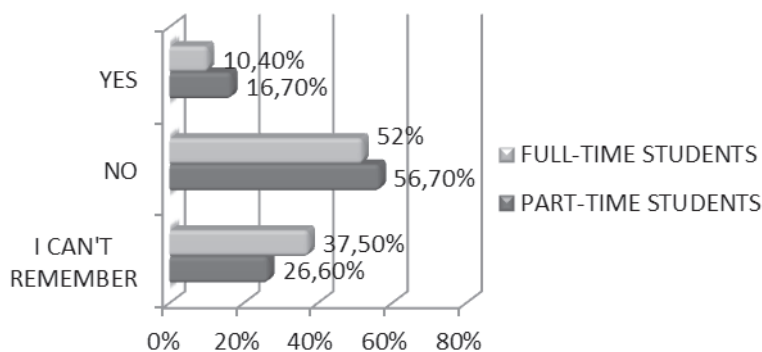


Diagram 1. Is there any content related to violence towards children in the course syllabus?

Source: author's own research.

While analysing the data collated above, it can be noticed that over a half of students of both full-time (25 people – 52.1%) and part-time (17 people – 56.7%) studies admit that there is no content related to violence towards children in their curriculum. Only few students

have indicated specific modules containing certain elements of this thematic range. Table 1 contains a collation of modules indicated by the students.

Table 1. Modules in study program which, according to students, contain violence – related content

Modules – students’ responses	Full-time students	Part-time students
	N	N
Social pedagogy	2	1
Family pedagogy	1	0
Theory of education	1	0
General psychology	1	0
Topic of presentation on computer science classes	0	1
General information – various modules	0	1
Occasional information – various modules	1	2

Source: author’s own research.

On the basis of table 1 it can be concluded that the number of indicated modules is scarce. Furthermore, students’ choices are varied, which can signify that the content related to violence towards children constitute just a small part of all intended educational aims. At this point, it is worth noticing that the kindergarten institution is frequently the first milieu that a child encounters after leaving home environment. Thus, teaching the skills of how to recognize the symptoms of child’s physical harm should be a priority in education of future teachers.

The issue of violence towards children is very widely discussed within the university curriculum at the faculty of guardianship, educational and re-socializing pedagogy, because of the uniqueness of the institutions and people with whom the future educators are going to cooperate. However, since one of the roles of kindergarten and school is diagnosis, this issue cannot be neglected also in reference to future teachers of elementary education. It is their intervention on which the health or sometimes even life of a child may depend. Therefore, behavior and interactions between a parent and a child, including child’s attachment to a parent and also the assessment of the quality of parental roles should undergo thorough observation. A teacher must be aware which situations, behavioral patterns of children and their parents are inappropriate and where he should report them having noticed undesirable symptoms.

Consequently, it seemed justified to ask the respondents to carry out self-evaluation related to their knowledge about violence towards children. The collected data is presented in diagram 2 below.

Analysis of collected research data suggests that most of full-time students (35 people – 72.9%) and also part-time students (20 people – 66.7%) assess their knowledge related to child’s exposure to violence as average. Only isolated cases among full-time students assessed their knowledge highly (only 2 responses – 4.2%), whereas there were also students who admitted that their awareness of those issues is low (full-time students: 11 people – 22.9% and part-time students: 10 people – 33.3%). Such a state of affairs is highly worrying because only an educated and mindful teacher will be able to undertake intervening steps but first and foremost, will be able to diagnose those children who are exposed to various types of violence.

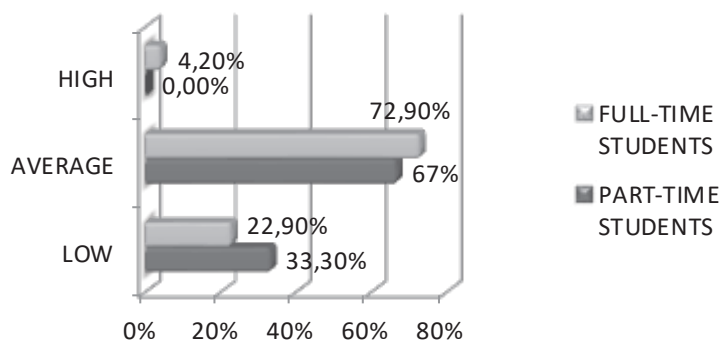


Diagram 2. How do you evaluate your knowledge in the range of violence towards children?  
Source: author's own research.

The above analysis suggests a further question, namely the one concerning students' awareness of institutions that can be approached when one is a witness to violent behaviour. This data was presented in diagram 3.

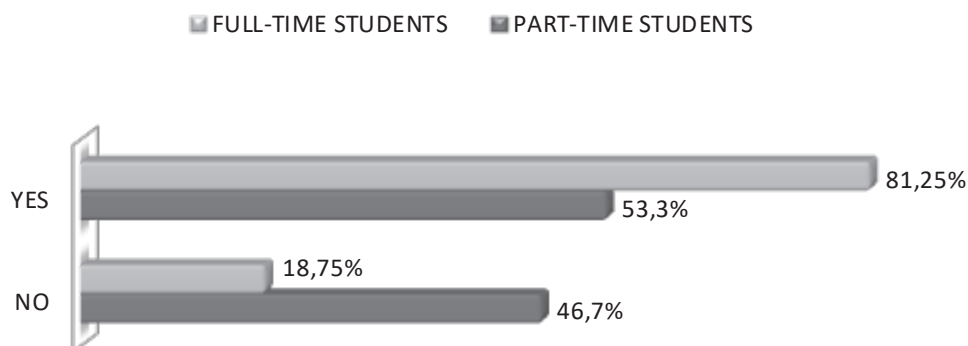


Diagram 3. Do you know where to report being a witness of violence towards a child?  
Source: author's own research.

Analyzing the above juxtaposition it may be concluded that vast majority of full-time students (39 people – 81.25% of respondents) declares being aware of an organization or institution which offer support in case of witnessing the acts of domestic violence towards a child. The situation looks different when we analyze part-time students' responses, where percentage breakdown of answers provided to this question is nearly equal. So, nearly half of the respondents among part-time students openly admit to their ignorance.

Later, respondents who gave affirmative answers were asked to indicate specific institutions specializing in offering assistance in cases of domestic violence.

Collected data is presented in table 2.

Table 2. Respondents' answers about the institutions offering assistance to people who witnessed domestic violence to a child

Institutions offering support	Full-time students	Part-time students
	N	N
Police	37	14
School (tutor)	2	1
Social services (MOPS, OPS)	4	2
Family support centre	4	1
Parent, guardian	3	2
Children rights ombudsman	1	0
Aid helpline	1	0
Psychologist, counsellor	2	0
Counselling – psychological centre	1	0
Role model	1	0
Organisation (no name provided)	2	0

Source: author's own research.

Respondents' answers which are presented in the table above do not instill optimism in us. Nearly all surveyed full-time and part-time students who claimed to have knowledge in this range, indicated police as the institution to be contacted in case of being a witness to acts of violence towards a child. Obviously, it is in all respects a correct answer, however, we would expect more responsibility from people who will in future be in charge of young generation's safety. Only a few students (mainly those full-time ones) indicated Municipal Social Services Centre (MOPS) or Family Support Centre. What is interesting, only two full-time students and one part-time student responded that school (including a tutor) should be informed of such an occurrence. This fact signifies lack of awareness of the kind of responsibility the teachers have when it comes to taking care of and providing aid and support to a physically abused child and its family.

At this point, we can refer to the research among teachers of three junior high schools conducted by J. Maćkowicz in years 2002–2003. It concerned parental use of physical and mental violence in their child-rearing. The author proved that in their career, teachers come across pupils who experienced exposure to domestic violence. Symptoms which led to this conclusion included: traces of spanking, neglected appearance, child's exhaustion, aggressive behavior, neurosis. However, there is also another problem, which the author of the article tries to emphasize. This is teacher's ignorance as to which institutional body should be contacted by a child affected by domestic violence<sup>11</sup>, which only confirms the fact that teachers themselves do not feel obliged to take over the responsibility for the later fate of a child who experiences violence and are not aware of the proceedings appropriate in such cases.

Since elementary education teachers-to-be knowledge in the field of child's protection

<sup>11</sup> J. Maćkowicz, *Nauczyciele wobec problemu dziecka krzywdzonego w rodzinie*, „Nowa Szkoła” 2005, nr 8, s. 10–13.

against violence is not sufficient, the question to the respondents which had to follow was about their educational expectations towards the university, which is displayed in diagram 4.

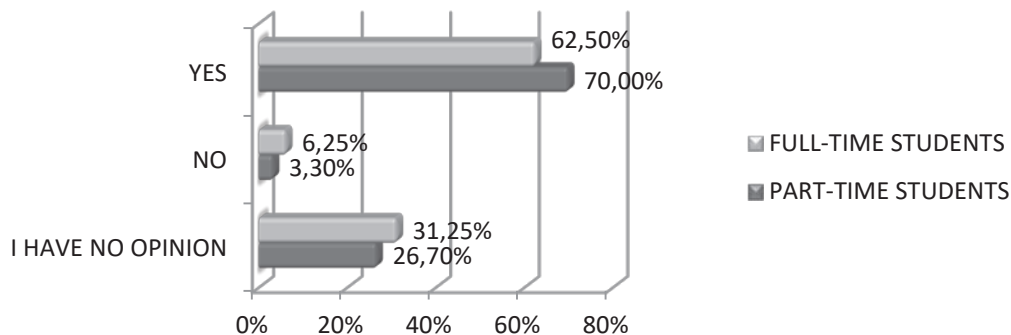


Diagram 4. Do you expect support from your University in this area?

Source: author's own research.

The gathered data allows for conclusion that most of the respondents – 62.5% of full time students (30 people) and 70% of part-time students (21 people) recognize the need to expand their knowledge from the field of child protection against violence using the support from their university. Such a state of affairs is satisfactory because a lot depends on the attitude of future teachers and their commitment to activities aimed at improvement of children's safety. For a child, a teacher should be a person who compels trust, to whom a pupil may turn to in problematic situations, also those connected with experienced violence. Therefore, he should feel responsible for child's protection, also outside educational institution, and thereby increase his knowledge in this field.

Unfortunately, in the group undergoing the survey there were also people, who do not see such necessity or have no opinion on that matter. It is a result of student's fear of additional material they would have to assimilate. Approaching an issue of preventing violence in family from the angle of amount of material to be studied is not the attitude that becomes a teacher-to-be. It leaves us hopeful that those respondents, perhaps influenced by university activities propagating reaction to the violence against a child, will eventually recognize a need of education and self-imposed development in themselves.

In the last question, students who gave a positive answer, were asked to indicate a form of support on the side of university in the scope of child protection against violence, which would fill the gap of expertise from that field which, they find, is currently missing. Corresponding data is collected in table 3.

Conducting the analysis of table 3 it can be noticed that most of the respondents – 23 full-time students (out of 30 people who gave affirmative answers) and all part-time students (21 people) chose optional activities as the support element in range of child protection against violence. Also, a popular choice among full-time students was an additional module in the form of extra university classes (8 responses) and among part-time students, 8 responses referred to fieldwork activities which could take place in organizations and institutions specializing in preventing family violence against children. In reference to this group of students, the indication of the classes outside the university premises is not surprising since studying in the Saturday–Sunday mode does not encourage organizing this type of classes.

Table 3. University activities related to increasing students' expertise in the phenomenon of violence against children – respondents' suggestions

Respondents' suggestions	Full-time students	Part-time students
	N	N
Non-compulsory classes	23	21
Additional module as university lecture	3	1
Additional module as university class	8	0
Additional topic within an existing module	5	0
Fieldwork activities (in institutions, organizations, etc)	3	6
Workshops / trainings	3	2
Meetings with representatives of security services, organizations, and the like.	2	1
Debate	0	1

Source: author's own research.

Therefore, it may be worth casting a closer look at the suggestions offered by students and in response to their demand, to create optional activities or additional module in the form of classes devoted to prevention of violence among children in kindergarten and school. As an element of such classes the following content should be covered:

1. Forms of violence towards children: physical, mental (emotional), sexual, economic, electronic (cyber-violence).
2. Diagnosis of the factors and identification of symptoms of hurting children.
3. The role of educational institution in the situation of violence towards children.
4. Legal responsibility of educational institution workers.
5. 'Blue card' procedure – duties of educational institution
6. Safety of children on the Internet
7. Foundations, projects and educational programmes supporting educational institutions in realization of the children's safety from aggression and violence policy.

Those activities would ideally be based not only on theory, but also would allow for realization of educational effects beyond university premises. In order to do so, it is necessary to establish a wider collaboration with organizations and institutions specializing in protection of children from violence, which would significantly affect the increase of willingness of future teachers to undertake steps in situations when they encounter violence towards children and would raise the awareness about the legal in Polish law forbidding corporal punishment in child-rearing.

### Summary

Many people still live in conviction that violence towards children is a thing of the past, known only from the media. Some people claim that this problem does not affect them as they aren't familiar with any perpetrators among their neighbours or acquaintances and most definitely not among their family members. "Domestic violence towards children as a common problem in Poland is recognized by 5% of respondents whereas in nearby countries it is recognizable by just 1% of respondents. Domestic violence towards children is perceived as frequent in Poland



by 28% respondents and frequent in their vicinity by only 6%, whereas it is perceived as phenomenon affecting more or less half of families in Poland – by 21%, and in their neighborhood – by 7% respondents<sup>12</sup>.

It is worth realizing that families shown in mass media are always somebody's neighbours, acquaintances and even family members, who are often assessed by environment as "decent", 'normal', 'religious'. Often, even after a case has been revealed, the public opinion cannot believe that such dreadful situations took place literally 'behind their wall'. The way in which the problem of domestic violence is perceived is hugely affected by experiences and patterns learnt at home, however in case of a teaching profession it is definitely too little when it comes to a necessity of diagnosing the problem and undertaking a specific supportive action. Therefore, already at the university stage classes devoted to those issues should be introduced, even more so, considering that presence of content related to violence towards children in respondents' curriculum is little, same as their knowledge in that field.

Another priority, from the perspective of the teacher-to-be, is the skill to diagnose the symptoms of the child exposed to violence, that is a child experiencing various types violence. Support in that domain is given via campaigns offered by organizations and foundations, among others: 'We give children the Power Foundation' (formerly: Nobody's Child Foundation) which organize conferences devoted to the issues of domestic violence, open trainings or e-learning courses for teachers. Furthermore, activities of such foundations include conducting social campaigns and professional educational platforms concerning protection of children and youth from violence, where ready-made lesson scenarios and other educational materials can be found.

Future teachers should be made aware that the ability to recognize the symptoms of violence against children is necessary in order to protect them from being hurt and neglected. Naturally, not every person must get directly involved in solving child's difficult situation. Nevertheless, noticing that something unsettling is happening and reacting to it, guarantees that a child will receive help. Apart from the need to react to violence, prevention is also very important, which is practiced by bringing up a young generation so as to prepare them to take on future social roles and getting involved in undertakings aimed at raising educational culture of parents.

When a child does not receive love or loses it, simultaneously being a victim of domestic violence, despite being more prone to disorders than people who have not suffered such stress, all is not yet lost. Other close relationships may compensate for earlier negative experiences<sup>13</sup>. Children in stressful conditions which undoubtedly include experiences of being exposed to violence, have fewer problems if they have a sibling, devoted grandparents or received support in school or kindergarten environment. For sure, in tough moments, teacher's approach and peer group's attitude are essential for a child. If a child meets with understanding and acceptance in atmosphere which provides sense of security, then in such favourable conditions, educational institution may be a source of support, which will confirm a child in conviction that they are not guilty of the whole situation.

## Bibliography

Brańpiel J., *Zrozumieć dziecko skrzywdzone [To understand a hurt child]* Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1996.

---

<sup>12</sup> *Badanie dotyczące zjawiska przemocy...*, s. 7.

<sup>13</sup> K. Oatley, J. M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, PWN, Warszawa 2003, s. 237.

*Child Disciplinary Practices at Home: Evidence from a Range of Low – and Middle-Income Countries*, New York 2010.

Guerrero A. P., Hishinuma E. S., Andrade N. N., Nishimura S. T., Cunanan V. L., 2006, *Correlations among socioeconomic and family factors and academic, behavioral, and emotional difficulties in Filipino adolescents in Hawai'i*. „Int. J. Soc. Psychiatry”, nr 52(4).

Jarosz E., *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją [Violence in child-rearing. Between legal prohibition and social acceptance]*, Monitoring Rzecznika Praw Dziecka, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015.

Kruszko K., *Pedagogiczne aspekty bezpieczeństwa dzieci w wieku wczesnoszkolnym [Pedagogical aspects of children's safety in early-school age]*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.

Maćkiewicz J., *Przemoc wobec dziecka w rodzinie [Violence against children in the family]* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2004, nr 5.

Maćkiewicz J., *Nauczyciele wobec problemu dziecka krzywdzonego w rodzinie [Teachers towards a problem of child exposed to domestic violence]* „Nowa Szkoła” 2005, nr 8.

Oatley K., Jenkins J. M., *Zrozumieć emocje [To understand emotions]*, PWN, Warszawa 2003.

*Research related to phenomenon of domestic violence towards children. Opinions of victims, perpetrators and witnesses about the occurrence and circumstances of cases of domestic violence towards children. report form TNS OBOP study for Ministry of Labour and Social Politics*, Warsaw 2008.

Waksmańska W., Grzywina T., Łukasik R., *Analiza zjawiska przemocy w rodzinie na podstawie badania ankietowego przeprowadzonego wśród uczniów [Analysis of family violence on the basis of questionnaire survey conducted among students]* „Problemy Pielęgniarstwa” 2007, t. 15, z. 4.

## SUMMARY

Hewilia Hetmańczyk

### **The role of future teachers of elementary education in recognizing and counteracting violence against children in the family**

This article aims at presenting the role of educating the students of pedagogical departments in recognizing the symptoms of violence towards children within the family. The author also stresses the significance of familiarising them with the procedures of adequate conduct in cases of obtaining information or having suspicions that a pupil is affected by violence. Early intervention on the side of the kindergarten or school staff is likely to reduce the scale of the phenomenon and its consequences.

**Key words:** violence towards children in the family, recognizing symptoms of violence towards children, students' knowledge about violence towards children, teacher-to-be, elementary education.

Data wpływu artykułu: 03.11.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 22.02.2017 r.



**Iga Jaworska**

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii,  
Zakład Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego  
e-mail: iga.jaworska@uwr.edu.pl

## **Przedstawiciel dla osoby nieobecnej w postępowaniu administracyjnym**

### STRESZCZENIE

Z istoty zasady czynnego udziału strony w postępowaniu administracyjnym wynika obowiązek organu do zagwarantowania jej uczestnictwa na każdym jego etapie. Strona powinna być m.in. zawiadamiana o wszystkich podejmowanych czynnościach procesowych organu, mieć możliwość aktywnego uczestnictwa w ich przeprowadzaniu oraz zapewniony dostęp do akt sprawy, a przed wydaniem decyzji możliwość wypowiedzenia się co do całości zebranego materiału dowodowego w postępowaniu wyjaśniającym. Problemy pojawiają się w sytuacji, gdy strona jest nieobecna, a organ prowadzący postępowanie nie jest w stanie ustalić miejsca jej pobytu. Wówczas jest zobowiązany do podjęcia działań mających na celu zapewnienie nieobecnemu ochrony jego praw. Artykuł omawia charakter prawny instytucji kuratora dla nieobecnego, procedurę jego ustanawiania oraz związane z tym trudności prawne.

**Słowa kluczowe:** kurator, przedstawiciel dla osoby nieobecnej, strona.

### **Wstęp**

Zgodnie z art. 34 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego<sup>1</sup> organ administracji publicznej występuje do sądu z wnioskiem o wyznaczenie przedstawiciela dla osoby nieobecnej lub niezdolnej do czynności prawnych, jeśli przedstawiciel taki nie został już wyznaczony. Natomiast w przypadku konieczności podjęcia czynności niecierpiącej zwłoki organ administracji publicznej wyznacza dla osoby nieobecnej przedstawiciela uprawnionego do działania w postępowaniu do czasu wyznaczenia dla niej przedstawiciela przez sąd (art. 34 § 2 k.p.a.), jednak Kodeks postępowania administracyjnego nie reguluje procedury jego wyznaczania. W związku z powyższym nasuwają się pytania, jakie przepisy prawa stosować, realizując obowiązek wynikający z art. 34 § 1 k.p.a., kiedy zaistnieją przesłanki do wyznaczenia przedstawiciela dla osoby nieobecnej przez organ administracji publicznej (art. 34 § 2 k.p.a.), kiedy następuje moment powstania obowiązku

---

<sup>1</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 23 z późn. zm. – dalej k.p.a.

organu oraz jaki zakres obowiązków spoczywa na osobie wyznaczonej na przedstawiciela, a także czy należy jej się wynagrodzenie z racji sprawowanej funkcji.

Instytucja przedstawiciela dla osoby nieobecnej ma istotne znaczenie z punktu widzenia ochronnej funkcji prawa do postępowaniu administracyjnym, co więcej, stanowi składnik konstytucyjnego prawa strony do procesu<sup>2</sup>. Realizując to prawo, Kodeks postępowania administracyjnego ustanawia w art. 10 § 1 zasadę czynnego udziału strony w postępowaniu. Zgodnie z powyższym przepisem organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Organ, realizując obowiązek wynikający z tej zasady, musi zapewnić stronie czynny udział na każdym etapie postępowania, a przede wszystkim w fazie postępowania wyjaśniającego, gdzie strona może realnie wpływać na jego przebieg, np. poprzez żądanie przeprowadzenia konkretnych dowodów czy uczestnictwa podczas czynności przeprowadzanych przez organ (np. odbierania zeznań od świadków czy przeprowadzania oględzin)<sup>3</sup>. Zasadę czynnego udziału strony w postępowaniu realizują m.in. przepisy art. 79 i 81 k.p.a. Z art. 79 k.p.a. wynika obowiązek organu do zawiadamiania strony o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodów ze świadków, biegłych lub oględzin przynajmniej na siedem dni przed tym terminem. Dodatkowo art. 81 k.p.a. statuuje warunek uznania okoliczności faktycznej za udowodnioną, uzależniając jej wiarygodność od możliwości strony do wypowiedzenia się co do przeprowadzonych dowodów<sup>4</sup>. Dopiero rezygnacja strony z przyznanego jej prawa do czynnego udziału w postępowaniu uprawnia organ do jego legalnego kontynuowania. Powyższe znajduje odzwierciedlenie m.in. w art. 94 § 1 k.p.a., który wskazuje, że nieobecność na rozprawie stron należycie wezwanych na rozprawę nie stanowi przeszkody do jej przeprowadzenia, natomiast kierujący rozprawą ma obowiązek jej odroczenia w sytuacji, gdy stwierdzi poważne nieprawidłowości w ich wezwaniu<sup>5</sup> bądź jeżeli niestawienie się strony zostało spowodowane przeszkodą trudną do przewyciężenia, a także z innej ważnej przyczyny. Nie ulega wątpliwości, że powyższe regulacje gwarantują realizację omawianej zasady.

<sup>2</sup> Szerzej zob. M. Jaworska, *Prawo do sądu [w:] Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014; A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11–12; P. Hofmański, *Prawo do sądu w sprawach jako gwarancja ochrony praw człowieka [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.

<sup>3</sup> Zob. K. Politowicz, *Kurator dla osoby nieobecnej w postępowaniu administracyjnym na tle innych postępowań. Część I: ogólne przesłanki stosowania kurateli. Kurator jako instytucja prawa procesowego*, „Causus” 2012, nr 63, s. 52–59; także K. Politowicz, *Kurator dla osoby nieobecnej w postępowaniu administracyjnym – w ujęciu prawnooporównawczym. Część II: Charakter kurateli w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym*, „Causus” 2012., nr 64, s. 41–49.

<sup>4</sup> Zgodnie z art. 81 k.p.a. okoliczność faktyczna może być uznana za udowodnioną, jeżeli strona miała możliwość wypowiedzenia się co do przeprowadzonych dowodów, chyba że zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 10 § 2.

<sup>5</sup> Za poważne nieprawidłowości należy uznać: niedoręczenie wezwania stronie, niezachowanie w wezwaniu wymogów wskazanych w art. 54 k.p.a. czy niezachowanie obowiązku doręczenia wezwania z 7-dniowym wyprzedzeniem. Por. H. Starczewski, *Komentarz do wyroku NSA z dnia 19 czerwca 1986 r.*, SA/Kr 358/86, GAP 1987, nr 18, s. 43–44; G. Łaszczycza, *Rozprawa administracyjna w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2008, s. 54–58; także wyrok WSA w Lublinie z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt II SA/Lu 434/13.

### Pojęcie „nieobecności”

Strona postępowania swoim prawem dowolnie rozporządza, co oznacza, że może z niego korzystać na każdym etapie postępowania, natomiast może dobrowolnie z niego zrezygnować, wycofując się z postępowania, nie uczestnicząc w nim bądź uczestnicząc epizodycznie, jedynie w wybranych czynnościach. Zdarzają się jednak sytuacje, w których strona jest pozbawiona możliwości realizacji tego prawa z powodu swojej nieobecności. Pojęcie nieobecności z uwagi na praktyczny aspekt postępowania powinno rozumieć się jako sytuację, w której strona opuściła miejsce stałego zamieszkiwania<sup>6</sup>, a obecne miejsce jej pobytu nie jest znane. Za nieobecną należy uznać także osobę, która zaginęła<sup>7</sup>. Podkreślenia wymaga, że nieobecnością nie będzie sytuacja, w której strona czynnie uczestniczy w postępowaniu, np. odbiera pisma, stawia się na rozprawę, a następnie jej aktywność zanika z powodu zmiany jej adresu, o której nie poinformowała organu, bowiem zgodnie z art. 41 k.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniebdania powyższego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Należy przychylić się do poglądu, że nie tylko nieobecność strony w kraju będzie nieobecnością w rozumieniu przepisów kodeksu. Strona bowiem może przebywać w kraju, jednak organ, nie dysponując wyczerpującymi informacjami do zagwarantowania jej aktywnego uczestnictwa w postępowaniu, powinien uznać ją za nieobecną<sup>8</sup>.

### Procedura wyznaczenia przedstawiciela dla osoby nieobecnej przez sąd powszechny

W sytuacji uznania strony za nieobecną organ, realizując dyspozycję art. 34 § 1 k.p.a., powinien wystąpić do sądu z wnioskiem o wyznaczenie dla niej przedstawiciela, o ile przedstawiciel nie został już wyznaczony. Głównym zadaniem tej instytucji jest zapewnienie stronie nieobecnej należytej ochrony jej praw. Wobec powyższego rodzi się pytanie, na podstawie jakich przepisów organ ma zrealizować obowiązek wynikający z art. 34 § 1 k.p.a. Poszukując materialnej podstawy wniosku do sądu, znajdujemy ją w art. 184 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>9</sup>, który stanowi, że „dla ochrony praw osoby, która z powodu nieobecności nie może prowadzić swoich spraw, a nie ma pełnomocnika, ustanawia się kuratora. To samo dotyczy wypadku, gdy pełnomocnik nieobecny nie może wykonywać swoich czynności albo gdy je wykonywa nienależycie”<sup>10</sup>. Należy podkreślić, że art. 34

<sup>6</sup> Rozumiane zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380 z późn. zm.).

<sup>7</sup> Zob. E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie nieprocesowe w sprawach osobowych oraz rodzinnych*, Wrocław 2012, s. 290.

<sup>8</sup> Pogląd, że nieobecność strony w kraju jest tylko jednym z rodzajów nieobecności, wyraził W. Dawidowicz, *Postępowanie administracyjne: zarys wykładu*, Warszawa 1983, s. 77.

<sup>9</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 2082 z późn. zm.

<sup>10</sup> Powyższy problem rozwiązała uchwała SN z dnia 9 lutego 1989 r., III CZP 117/88 (OSNCP 1990, Nr 1, poz. 11), a następnie na drodze administracyjnej NSA w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., I OSK 1170/10.

§ 1 k.p.a. nie może stanowić samoistnej podstawy materialnoprawnej do ustanowienia przedstawiciela dla osoby nieobecnej przez sąd powszechny. Zawiera on jedynie upoważnienie organu administracji publicznej do złożenia wniosku do sądu. Organ administracji publicznej, stwierdzając, że w postępowaniu nastąpiła nieobecność strony, powinien skierować wniosek do sądu. Jest to zatem obowiązek organu, a nie jedynie jego uprawnienie, bowiem wskazuje na to literalne brzmienie omawianego przepisu. Należy podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem sam fakt nieobecności strony, bez równoczesnego wykazania przez osobę zainteresowaną lub ustalenia przez sąd (organ administracji) z urzędu, że osoba nieobecna rzeczywiście nie może prowadzić swych spraw, nie stanowi podstawy do ustanowienia kuratora w oparciu o art. 184 § 1 k.r.o. w związku z art. 34 § 1 k.p.a.<sup>11</sup>. Przy składaniu wniosku do sądu powszechnego zastosowanie będą miały przepisy Kodeksu postępowania cywilnego jako przepisy procesowe<sup>12</sup>. Zgodnie z art. 601 k.p.c. dla osoby, która z powodu nieobecności nie może prowadzić swoich spraw, a nie ma pełnomocnika, ustanawia kuratora na wniosek osoby zainteresowanej sąd opiekuńczy miejsca ostatniego zamieszkania lub pobytu osoby nieobecnej. Sąd, orzekając o ustanowieniu kuratora, wydaje w postępowaniu nieprocesowym postanowienie, w którym określa zakres jego uprawnień. W wydanym postanowieniu *curator absentis* powinien być określony w taki sposób, by jego tożsamość nie budziła żadnych wątpliwości. Właściwy w sprawie będzie sąd opiekuńczy ostatniego miejsca zamieszkania lub pobytu osoby nieobecnej, czyli właściwy miejscowo sąd rejonowy. Z chwilą ogłoszenia postanowienia w przedmiocie ustanowienia kuratora jest ono skuteczne i wykonalne, a gdyby nie było ogłoszone, jego wykonalność następuje z chwilą jego wydania. Zgodnie z art. 604 k.p.c. sąd wydaje kuratorowi zaświadczenie określające zakres jego uprawnień. Zaświadczenie odzwierciedla więc wprost treść wydanego w sprawie postanowienia. Kurator w obrocie prawnym posługuje się więc zaświadczeniem, a nie postanowieniem sądu. Należy podkreślić, że organ administracji publicznej, występując do sądu z wnioskiem o ustanowienie przedstawiciela dla osoby nieobecnej, musi zadośćuczynić wymogom stawianym pismom procesowym, które zostały wyrażone w art. 126 k.p.c. Zgodnie z powyższym przepisem omawiany wniosek powinien zawierać: oznaczenie sądu, do którego jest skierowane; imię i nazwisko lub nazwę stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników; oznaczenie rodzaju pisma; osnovę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności; podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika; wymienienie załączników; ponadto oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników; numer PESEL powoda. Zaznaczenia wymaga, że w praktyce sądów bardzo często pojawia się roszczenie, aby to organ administracji publicznej zaproponował wraz ze złożonym wnioskiem kandydata na kuratora oraz dołączył do wniosku jego zgodę na objęcie omawianej funkcji. Należy wskazać, że jedynym przepisem prawa regulującym tę kwestię jest § 131 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych<sup>13</sup>, zgodnie z którym o wskazanie kandydata na kuratora można zwrócić się do odpowiednich organów. Wobec powyższego należy stwierdzić, że nie jest obowiązkiem organów prowadzących postępowanie wskazywanie kandydata, sąd posiada jedynie uprawnienie

<sup>11</sup> Patrz np. wyrok NSA w Warszawie z 28 lutego 2002 r., V SA 166/02.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 101 z późn. zm.) – dalej k.p.c.

<sup>13</sup> Dz. U. poz. 2316 z późn. zm.

w zakresie zwrócenia się w tej sprawie do właściwego organu. Wątpliwe jest uznawanie niewskazanie przez organ administracji publicznej kandydata na kuratora za brak formalny wniosku o wyznaczenie przedstawiciela dla osoby nieobecnej. Należy podkreślić, że w stanie prawnym obowiązującym do końca 2015 r.<sup>14</sup> regulacja dotycząca tej kwestii była bardziej rozbudowana, bowiem zgodnie z § 114 nieobowiązującego już regulaminu sądów powszechnych „kuratorem strony, której miejsce pobytu nie było znane [...], należało w miarę możliwości ustanawiać osobę bliską dla tej strony albo obeznaną ze stanem jej sprawy”. Niemniej jednak należy zauważyć, że ani poprzednia, ani tym bardziej aktualna treść regulaminu, a także inne przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie dają możliwości uznania za brak formalny wniosku niewskazanie przez organ administracji publicznej kandydata na kuratora wraz ze zgodą na objęcie tej funkcji. Niewątpliwie należy przyznać, że logicznym rozwiązaniem z uwagi na cel kurateli jest zwracanie się przez sąd z prośbą o wskazanie odpowiedniego kandydata do organu administracji publicznej prowadzącego postępowanie, a nawet wskazywanie przez organ we wniosku takiej osoby<sup>15</sup>, bowiem organ prowadzący postępowanie najlepiej zna stan faktyczny sprawy i tym samym może wskazać osobę, która będzie miała możliwość osiągnąć ten cel poprzez ustalenie miejsca pobytu osoby nieobecnej. W przypadku niemożności znalezienia przez organ osoby chętnej podjęcia się tej funkcji rozsądnym wyjściem wydaje się wniosek sądu do miejscowej okręgowej rady adwokackiej lub okręgowej izby radców prawnych w celu wskazania adwokata, radcy prawnego lub aplikanta, który ewentualnie podjąłby się pełnienia obowiązków kuratora. W praktyce takie rozwiązanie jest często stosowane, zaś kuratorami w tego typu sytuacjach zostają na ogół aplikanci adwokaccy lub radcowscy, którzy z reguły akceptują wyznaczenie i podejmują obowiązki kuratora. Nierzadko wnioski o wskazanie kandydata na kuratora kierowane są również do uniwersyteckich poradni prawnych i także tam spotykają się z pozytywnym odzewem. Należy podkreślić, że to na sądzie, a nie na organie administracji publicznej, spoczywa obowiązek wyznaczenia – a przez to znalezienia – odpowiedniej osoby do zajmowania tej funkcji. Wniosek o wyznaczenie przez sąd przedstawiciela dla nieobecnej strony postępowania administracyjnego nie podlega opłacie sądowej<sup>16</sup>. Na postanowienie w przedmiocie ustanowienia *curatoris absentis* służy apelacja<sup>17</sup>. Co więcej, z przepisu art. 519<sup>1</sup> § 2 k.p.c. *a contrario* wynika, że od postanowienia w przedmiocie ustanowienia kuratora dla nieobecnego skarga kasacyjna nie przysługuje<sup>18</sup>. Należy podkreślić, że konieczność wystąpienia przez organ do sądu z wnioskiem o wyznaczenie przedstawiciela dla osoby nieobecnej nie stanowi podstawy do zawieszenia postępowania administracyjnego w trybie art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. Zgodnie z przyjętą linią orzecniczą, zapoczątkowaną wyrokiem NSA z 2 listopada 1999 r., przepis art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. spowoduje zawieszenie postępowania, gdy rozpatrzenie sprawy

<sup>14</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 z późn. zm.).

<sup>15</sup> Wskazanie przez organ we wniosku o wyznaczenie przedstawiciela dla osoby nieobecnej kandydata na kuratora jest niewątpliwie praktycznym rozwiązaniem, bowiem działanie takie pozwala przyspieszyć postępowanie w sądzie, jednak nie powinno być traktowane jako wymóg formalny wniosku, gdyż żaden z przepisów prawa nie nakłada na organ takiego obowiązku.

<sup>16</sup> Zob. uchwała SN z dnia 24 listopada 2006 r., III CZP 89/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 128.

<sup>17</sup> Od postanowień sądu pierwszej instancji orzekających co do istoty sprawy przysługuje apelacja. Na inne postanowienia sądu pierwszej instancji, w wypadkach wskazanych w ustawie, przysługuje zażalenie (art. 518 k.p.c.).

<sup>18</sup> E. Marszałkowska-Krześ, op. cit., s. 291.



i wydanie decyzji zależy od uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. Takie zagadnienie wstępne (prejudycjalne) to zagadnienie materialnoprawne, otwarte i samoistne, należące do właściwości innego organu lub sądu, zagadnienie, od rozstrzygnięcia którego zależy wynik sprawy głównej. Takiego materialnoprawnego charakteru nie ma wyznaczenie przez sąd przedstawiciela dla nieobecnej strony postępowania administracyjnego. Sądowa sprawa w tym przedmiocie nie ma wpływu na wynik sprawy głównej prowadzonej przed organami administracji i nie stanowi zagadnienia wstępnego w rozumieniu art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. Kwestia, czy i kto zostanie wyznaczony na przedstawiciela nieobecnej strony, nie ma wpływu na rozstrzygnięcie o żądaniach zgłoszonych w sprawie administracyjnej. Wyznaczony przedstawiciel zastępuje jedynie przed organami administracji nieobecną stronę i nie zmienia jej materialnoprawnej pozycji w postępowaniu administracyjnym<sup>19</sup>.

### **Przedstawiciel dla osoby nieobecnej wyznaczony przez organ administracji publicznej**

Omawiając procedurę ustanawiania przedstawiciela dla osoby nieobecnej, należy wskazać, że w pewnych wyjątkowych sytuacjach uprawnienie jego wyznaczenia będzie przysługiwało także organowi administracji publicznej. Zgodnie bowiem z art. 34 § 2 k.p.a. w przypadku konieczności podjęcia czynności niecierpiącej zwłoki organ administracji publicznej wyznacza dla osoby nieobecnej przedstawiciela uprawnionego do działania w postępowaniu do czasu wyznaczenia dla niej przedstawiciela przez sąd. Należy podkreślić, że choć k.p.a. nie wskazuje wprost formy, w jakiej organ administracji publicznej ma wyznaczyć przedstawiciela, to uznając w tym zakresie dorobek nauki, należy wskazać, że rozstrzygnięcie tej kwestii powinno przybrać formę postanowienia<sup>20</sup>. Powyższy przepis, aby mógł zostać zastosowany, wymaga zaistnienia dwóch przesłanek pozytywnych oraz jednej negatywnej. Pierwszą pozytywną przesłanką jest wystąpienie stanu „nieobecności” strony, co zostało omówione powyżej, natomiast drugą przesłanką jest wystąpienie „konieczności podjęcia czynności niecierpiącej zwłoki”. Przypadek konieczności podjęcia czynności niecierpiącej zwłoki odnosi się do czynności pilnej, wymagającej natychmiastowego przeprowadzenia<sup>21</sup>, natomiast stwierdzenie jej wystąpienia należy do organu prowadzącego postępowanie, według zasad postępowania dowodowego. Należy podkreślić, że przedstawiciel wyznaczony przez organ na podstawie art. 34 § 2 k.p.a. jest przedstawicielem tymczasowym, a jego umocowanie trwa dopóty, dopóki właściwy sąd nie wyznaczy *curatoris absentis*. Ponadto tymczasowy kurator powinien zostać przez organ pominięty w sytuacji, gdy organ poweźmie informację o adresie pobytu strony bądź dana czynność nie będzie niecierpiąca zwłoki. Odnosząc się do zakresu możliwości działania przedstawiciela, należy zwrócić uwagę na wykładnię językową art. 34 § 2 zd. pierwsze k.p.a., gdzie mowa o „czynności”, a nie czynnościach. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy przedstawiciel wyznaczony przez organ będzie posiadać umocowanie tylko do dokonania jednej czynności procesowej (np. odbioru pisma), czy będzie

<sup>19</sup> Wyrok NSA oz. w Krakowie z dnia 2 listopada 1992 r., sygn. akt II SA/Kr78/98.

<sup>20</sup> Zob. G. Łaszczycza, *Postanowienie administracyjne w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2011, s. 162.

<sup>21</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/>.

mógł działać przez dłuższy okres czasu. Mając na uwadze cel, jaki ma spełniać przedstawiciel dla osoby nieobecnej, należy przyjąć, że omawiany przepis nie ogranicza działania kuratora tylko do jednej czynności, a dopuszcza jego działanie we wszystkich sytuacjach niecierpiących zwłoki, aż do czasu wyznaczenia kuratora przez sąd. Przyjmując odmienny wynik wykładni, zaistniałaby sytuacja, w której organ musiałby za każdym razem wydawać odrębne postanowienie o wyznaczeniu przedstawiciela, co ze względu na ekonomikę postępowania wydaje się przynajmniej zbędne. Na podstawie art. 34 § 2 k.p.a. organ administracji nie może ustanowić przedstawiciela dla osoby niezdolnej do czynności prawnych, nawet jeśli zaistnieje konieczność podjęcia czynności niecierpiącej zwłoki<sup>22</sup>.

### Prawa i obowiązki przedstawiciela dla osoby nieobecnej

Odnosząc się do praw i obowiązków kuratora, należy wskazać, że przedstawiciel ustanowiony na wniosek organu prowadzącego postępowanie administracyjne jest kuratorem prawa procesowego<sup>23</sup>. W konsekwencji jest on uprawniony do podejmowania wyłącznie czynności procesowych w imieniu i ze skutkami prawnymi dla strony postępowania (nieobecnej) w czasie toczącego się postępowania, natomiast nie ma prawnych możliwości do podejmowania czynności pozaprocesowych o charakterze materialnoprawnym (np. cofnięcia wniosku o wszczęcie postępowania czy zawarcia ugody administracyjnej)<sup>24</sup>. Do podstawowych funkcji kuratora zgodnie z art. 184 § 2 k.r.o. należy ustalenie miejsca pobytu osoby nieobecnej oraz zawiadomienia jej o stanie jej spraw. Kurator powinien podjąć czynności faktyczne w celu ustalenia miejsca pobytu nieobecnego. W przypadku odnalezienia nieobecnego nie dochodzi do automatycznego ustania kurateli na podstawie art. 180 § 1 k.r.o., zgodnie z którym organ państwowy, który ustanowił kuratora, uchyli kuratele, gdy odpadnie jej cel. Ustalenie miejsca pobytu nie jest równoznaczne z odpadnięciem celu kurateli, jaki stanowi ochrona praw osoby nieobecnej. Powyższe nie oznacza jednak, że po odnalezieniu osoby nieobecnej kurator powinien bezterminowo prowadzić jej sprawy. *Curator absentis* po zakończeniu kurateli może zostać ustanowiony pełnomocnikiem przez osobę, dla ochrony interesów której został powołany. Należy podkreślić, że po uzyskaniu informacji przez sąd opiekuńczy o odnalezieniu osoby nieobecnej, co może nastąpić dzięki sprawozdaniu kuratora, sąd może podjąć działania z urzędu, na przykład uchylając kuratele. Kurator powinien nie tylko odnaleźć osobę nieobecną, ale także poinformować ją o stanie jej spraw. Ustawodawca nie wprowadza wymogów co do sposobu udzielenia informacji, co oznacza, że dopuszczalny jest każdy efektywny sposób. Kurator może nieobecnego poinformować o stanie jego spraw osobiście, listownie czy też telefonicznie. Nieudzielenie takich informacji może zostać uznane za działanie na szkodę nieobecnego<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> A. Matan, *Zastępstwo procesowe w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Katowice 2001, s. 45.

<sup>23</sup> A. Matan, *Kurator jako zastępca procesowy w postępowaniu administracyjnym*, „Roczniki Administracji i Prawa. Teoria i Praktyka”, Sosnowiec 2000, R. 1, s. 75.

<sup>24</sup> A. Matan, *Nieobecność strony w postępowaniu administracyjnym (problem zapewnienia właściwej reprezentacji)*, „Casus” 2002, s. 8; a także np. wyrok WSA w Warszawie z 9 listopada 2006 r., I SA/Wa 1370/06 czy wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 20 lutego 2008 r., II SA/Go 213/06.

<sup>25</sup> Zob. G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Opieka i kuratela. Komentarz do art. 145–184*, LEX/el.

### Wynagrodzenie przedstawiciela dla osoby nieobecnej

Omawiając zagadnienie wynagrodzenia przedstawiciela dla osoby nieobecnej, na wstępie należy odnieść się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1989 r.<sup>26</sup>, w której wskazano, że wynagrodzenie osoby ustanowionej w trybie art. 34 § 1 k.p.a. należy do kosztów postępowania administracyjnego obciążających organ administracji publicznej, bowiem sprawowanie kurateli przez przedstawiciela strony postępowania administracyjnego jest ściśle związane z tym postępowaniem. Należy podkreślić, że stosunek prawny istniejący pomiędzy organem administracji publicznej a kuratorem powstaje na mocy orzeczenia sądu powszechnego, co jest specyficzną sytuacją. Jednak jego zasadniczym elementem jest obowiązek wykonywania przez przedstawiciela określonych w postępowaniu administracyjnym czynności, co powoduje powstanie prawa przedstawiciela do wynagrodzenia. Choć przepisy prawa nie regulują ani wysokości, ani zasad i trybu przyznawania wynagrodzenia, nie oznacza to jednak, że przedstawiciel dla osoby nieobecnej nie otrzymuje żadnej rekompensaty finansowej za podjęte przez siebie działania. Powyższe twierdzenie nie daje się pogodzić z konstytucyjną zasadą państwa prawa wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP<sup>27</sup>, gdyż w rolę kuratora wyznaczonego przez sąd powszechny nie jest wpisany element dobrowolnej, bezinteresownej działalności społecznej<sup>28</sup>. Odnosząc się do formy, w jakiej ma nastąpić przyznanie wynagrodzenia kuratorowi, należy wskazać, że pomimo powszechnej niepoprawnej praktyki organów administracji publicznej w tym zakresie, istnieje utrwalona linia orzecznicza sądów administracyjnych, zgodnie z którą przyznanie wynagrodzenia przedstawicielowi strony ustanowionemu w trybie art. 34 § 1 k.p.a. stanowi akt z zakresu administracji publicznej w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>29</sup>, dotyczący uprawnień wynikających z przepisów prawa, inny niż decyzja lub postanowienie. Powyższe założenie wynika z faktu, że przepisy k.p.a. nie regulują omawianej instytucji, wobec czego nie dają także możliwości wydania postanowienia, na które przysługiwałoby zażalenie. Natomiast wydanie postanowienia, na które nie przysługiwałoby zażalenie, w konsekwencji zamykałoby możliwość jego weryfikacji, zarówno w trybie zwykłym, jak i sądownoadministracyjnym, co niewątpliwie naruszałoby konstytucyjne prawo do sądu zapewnione w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP<sup>30</sup>. Nie jest prawidłową praktyką orzekanie o wynagrodzeniu przedstawiciela dla osoby nieobecnej, także na podstawie art. 264 § 1 k.p.a., bowiem instytucja postanowienia o wysokości kosztów postępowania wydawanego jednocześnie z wydaniem decyzji administracyjnej służy podsumowaniu całości kosztów poniesionych w toku postępowania i rozstrzygnięciu, kto i w jakim zakresie koszty te powinien ponieść<sup>31</sup>. Instytucja ta służy określeniu podmiotów zobowiązanych do zapłaty kosztów postępowania na rzecz organu, a nie do określenia wysokości należności przysługujących

<sup>26</sup> III CZP 117/89.

<sup>27</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>28</sup> Wyrok NSA z dnia 19 grudnia 2013 r., I OSK 2636/12; podobnie też wyrok WSA w Poznaniu z dnia 26 lutego 2015 r., II SA/Po 1039/14; wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 grudnia 2015 r., IV Sa/Wa 1213/15.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 270 z późn. zm.).

<sup>30</sup> Wyrok WSA w Łodzi z dnia 12 maja 2015 r., III SA/Łd 290/15.

<sup>31</sup> Wyrok NSA z dnia 19 grudnia 2013 r., I OSK 2748/12.

jakiegokolwiek osobie od organu. Przyjęcie odmiennej interpretacji pozbawiałoby również w tej sytuacji kuratora prawa do zaskarżenia takiego postanowienia, bowiem zgodnie z art. 264 § 2 k.p.a zażalenie przysługuje jedynie osobie zobowiązanej do poniesienia kosztów postępowania. Doprecyzowując – organ, przyznając wynagrodzenie przedstawicielowi dla osoby nieobecnej, powinien wydać akt inny niż decyzja lub postanowienie, które będzie zaskarżalne do sądu administracyjnego na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (dalej p.p.s.a.). Wydaje się, że formą adekwatną dla tej instytucji byłby wykaz kosztów postępowania związanych z działaniem przedstawiciela dla osoby nieobecnej. Należy wskazać, że poprzez przyjęcie takiej praktyki organ zagwarantuje kuratorowi należyłą ochronę prawną. Warto zaznaczyć, że działanie organu nie powinno następować z urzędu, a na wniesiony przez kuratora wniosek w sprawie wypłaty wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych kosztów. Niezadowolony z przyznanego wynagrodzenia przedstawiciel dla nieobecnej przed wniesieniem skargi do sądu administracyjnego będzie musiał wystąpić do organu z wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa poprzez ustalenie i przyznanie wynagrodzenia za wykonane czynności kuratora. Skarga powinna zostać wniesiona w terminie wskazanym w art. 53 § 2 p.p.s.a.

Odnosząc się do określenia wysokości wynagrodzenia przedstawiciela dla osoby nieobecnej, należy wskazać, że choć brak jest obowiązujących przepisów regulujących to zagadnienie, to istnieją orzeczenia sądów administracyjnych, które dopuszczają możliwość odpowiedniego stosowania przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w postępowaniu cywilnym<sup>32</sup>. Należy zaznaczyć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa przez „odpowiednie stosowanie prawa” należy rozumieć, że przepisy odpowiednio stosowane mogą mieć zastosowanie bez żadnych ograniczeń (wprost), z odpowiednimi modyfikacjami usprawiedliwionymi podobieństwami i odmiennościami między postępowaniami, albo ze względu na występujące różnice między tymi postępowaniami – nie mogą być stosowane w ogóle<sup>33</sup>. W konsekwencji, zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawach cywilnych, wysokość wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w sprawie cywilnej nie może przekraczać stawek minimalnych przewidzianych przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie, a w przypadku gdy kuratorem jest radca prawny, przepisami określającymi opłaty za czynności radców prawnych. Ponadto ust. 2 stanowi, że wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w przepisach, o których mowa w ust. 1, ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Z powyższego wynika, że organ, ustalając wysokość wynagrodzenia dla przedstawiciela dla nieobecnej, każdorazowo powinien opierać się na zasadach wskazanych w powyższych przepisach. Za stosunkowo racjonalne należy uznać przyjęcie jako maksymalnych stawek dla kuratora minimalnych stawek przysługujących w postępowaniu przed sądami administracyjnymi. W przypadku gdy przedmiotem postępowania będzie należność pieniężna, na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1 lit. a. można zastosować stawki obliczone na podstawie § 2 omawianego rozporządzenia, natomiast

<sup>32</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w postępowaniu cywilnym (Dz. U. poz. 1476).

<sup>33</sup> Por. uchwała SN z dnia 6 grudnia 2000 r., III CZP 41/00.

w innych sprawach – § 14 ust. 1 pkt 1 lit. c. Należy podkreślić, że wynagrodzenie kuratora nie powinno przekraczać stawek minimalnych, co oznacza, że może być od nich niższe, jeżeli podmiot ten nie włożył odpowiedniego nakładu pracy i czasu przy realizacji swoich obowiązków.

### Zakończenie

Instytucja przedstawiciela dla osoby nieobecnej w postępowaniu administracyjnym jest instytucją złożoną, bowiem będąc bezpośrednio stosowana w postępowaniu administracyjnym, znajduje źródło swojego pochodzenia w orzeczeniu sądu powszechnego. Ponadto oprócz regulacji nakładającej na organ obowiązek wystąpienia do sądu z wnioskiem o ustanowienie kuratora przepisy prawa nie regulują pozostałych kwestii związanych z działalnością i wynagrodzeniem takiego podmiotu, zmuszając organ oraz sądownictwo administracyjne do podjęcia prób wypełnienia istniejącej luki prawnej. Z uwagi na skomplikowany charakter prawny instytucja przedstawiciela dla osoby nieobecnej była przedmiotem wielu orzeczeń sądownictwa, co daje możliwość określenia realnych ram jej stosowania, a tym samym do działania organów na podstawie i w granicach prawa.

### Bibliografia

- Dawidowicz W., *Postępowanie administracyjne: zarys wykładu*, Warszawa 1983.
- Jędrzejek G., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Opieka i kuratela. Komentarz do art. 145–184, LEX/el.*
- Łaszczyca G., *Postanowienie administracyjne w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2011.
- Matan A., *Kurator jako zastępca procesowy w postępowaniu administracyjnym*, „Roczniki Administracji i Prawa. Teoria i Praktyka” 2000, R. 1.
- Matan A., *Nieobecność strony w postępowaniu administracyjnym (problem zapewnienia właściwej reprezentacji)*, „Causus” 2002, nr 24.
- Matan A., *Zastępstwo procesowe w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Katowice 2001.
- Marszałkowska-Krześ E., *Postępowanie nieprocesowe w sprawach osobowych oraz rodzinnych*, Wrocław 2012.
- Politowicz K., *Kurator dla osoby nieobecnej w postępowaniu administracyjnym na tle innych postępowań. Część I: Ogólne przesłanki stosowania kurateli. Kurator jako instytucja prawa procesowego*, „Causus” 2012, nr 63.
- Politowicz K., *Kurator dla osoby nieobecnej w postępowaniu administracyjnym – w ujęciu prawnoporównawczym. Część II: Charakter kurateli w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym*, „Causus” 2012, nr 64.

SUMMARY

Iga Jaworska

**A representative of an absentee in administrative procedures**

The principle of active participation of parties in administrative proceedings imposes an obligation on authorities to guarantee them the possibility of participation at every single stage. Parties should be notified of all the process activities undertaken by authorities to be able to participate in them actively and granted access to the files, as well as being offered the possibility of commenting on the evidence collected in the explanatory proceeding before the final verdict is announced. Problems arise when a party is absent, and the bodies conducting the proceedings is not able to determine their whereabouts. They are obliged to take measures to ensure the protection of the absentee's rights. This article discusses the nature of the institution referred to as the superintendent for the absent party, the procedure for its establishment and the relevant legal difficulties.

**Key words:** curator, representative for an absentee, party.

Data wpływu artykułu: 17.02.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 21.03.2017 r.



**Lukasz Czeladka**

Fundacja Edukacji dla Bezpieczeństwa i Cyberbezpieczeństwa  
e-mail: czelbox@interia.pl

## **Zasady działania fundacji na rzecz bezpieczeństwa**

### STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy fundacji jako jednostek organizacyjnych posiadających osobowość prawną, będących samodzielnymi podmiotami praw i obowiązków oraz roli, jaką odgrywają na rzecz edukacji w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Omówiona została szczegółowo charakterystyka działania fundacji. Przedstawiono ideę edukacji dla bezpieczeństwa jako upowszechniania świadomości i wiedzy o źródłach, charakterze i skutkach zagrożeń dnia codziennego i w sytuacjach nadzwyczajnych oraz opanowania umiejętności rozpoznawania, zapobiegania i przeciwstawienia się tym zagrożeniom.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo publiczne, zagrożenie, fundacja, edukacja.

### **Wstęp**

Bezpieczeństwo publiczne jest jednym z najważniejszych zadań państwa, w kontekście instytucjonalnym wyszczególnia się zadania, które mają bezpośredni związek z zapewnieniem bezpieczeństwa. Zadania te realizowane są przez właściwe podmioty administracji publicznej. Najważniejsze z nich dotyczą ochrony życia, zdrowia, mienia obywateli, majątku ogólnonarodowego, ustroju i suwerenności państwa, zabezpieczenia przed zjawiskami mogącymi zakłócić jego normalne funkcjonowanie, również godzącymi w interesy obywateli. Strukturę podmiotową systemu bezpieczeństwa i porządku publicznego stanowią wszystkie instytucje, które w zakresie swoich kompetencji są ukierunkowane na podjęcie właściwych działań w celu jego zapewnienia.

Podmiotami bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego są: wymiar sprawiedliwości, służby specjalne, służby, straże i inspekcje wyspecjalizowane w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, służby ratownictwa i ochrony ludności, elementy zarządzania kryzysowego, służby graniczne oraz inne instytucje, których pośrednim lub bezpośrednim zadaniem jest ochrona bezpieczeństwa publicznego<sup>1</sup>.

Koordynatorem działań w obszarze bezpieczeństwa i porządku publicznego jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, który odpowiada za ustalenie kierunków działań

---

<sup>1</sup> <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/system-bezpieczenstwa-n/bezpieczenstwo-publiczn/5977,Potencjal-ochronny.html>, dostęp: 8.05.2017.



i koordynowanie przedsięwzięć mających na celu zapewnienie ochrony przed bezprawnymi zamachami na życie i zdrowie ludzkie, dorobek materialny i kulturalny społeczeństwa, a także zachowanie porządku publicznego, stworzenie warunków sprzyjających zapobieganiu przestępczości, a także określenie zasad współdziałania w tym zakresie z terenowymi organami administracji rządowej, samorządowej i organizacjami pozarządowymi.

W celu zapewnienia stabilnego i trwałego poziomu bezpieczeństwa wszystkie podmioty państwowe i niepaństwowe winny być włączone w działania na rzecz bezpieczeństwa i obrony narodowej. Organizacje pozarządowe wspierają państwo w tych obszarach, w których nie chce ono lub nie może zaspokoić potrzeb i oczekiwań obywateli. W ostatnim czasie zwiększyło się zainteresowanie obywateli działaniem na rzecz bezpieczeństwa publicznego, ekologicznego, powszechnego, społecznego, w sferze obronności oraz w innych dziedzinach, które mają kluczowe znaczenie dla niepodległego działania państwa i społeczeństwa.

Traktując przedmiot bezpieczeństwa jako wyzwanie, współcześni badacze podejmują na nowo próbę sprecyzowania istoty zagrożeń, definiując nowe podejście w celu wskazania sposobów i możliwości rozwiązania tego problemu. Dotychczasowe koncepcje bezpieczeństwa nie były tak dokładnie usystematyzowane i ugruntowane jak podejście minionych wieków, co znacząco utrudnia ich syntezę i analizę. Niemniej we wstępnym wniosku można zauważyć, iż także współcześni badacze, zazwyczaj o orientacji humanistycznej, podejmują kwestie w spectrum perspektyw rozwojowych świata, mechanizmów i kierunków jego rozwoju, roli państwa, społeczeństwa, organizacji społecznych, politycznych, ekologicznych, militarnych oraz międzynarodowych i innych, których głównym celem jest bezpieczeństwo obywateli. Rozpatrując bezpieczeństwo jako kategorię filozoficzną, traktując je jako gwarancję i stabilność rozwoju świata i jego przetrwania, w ujęciu wielowymiarowym należy dostrzec konieczność współzależnego traktowania wszystkich komponentów. Jest to wielowymiarowe ujęcie, dynamiczne, a zarazem tożsame z rzeczywistością<sup>2</sup>.

Potocznie bezpieczeństwo rozumie się jako stan bez zagrożeń, jest to brak lęku przed utratą życia, zdrowia lub mienia oraz wiara, że w przypadku wystąpienia takiego zagrożenia możliwe będzie uzyskanie skutecznej pomocy<sup>3</sup>.

Odczuwane przez społeczeństwo zagrożenie światowym terroryzmem w połączeniu ze zmniejszonym poczuciem bezpieczeństwa w życiu codziennym wskazują na potrzebę zwiększania działań na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego. Odpowiednia edukacja w tym zakresie – polegająca na wykształceniu właściwych postaw społecznych, rozwijaniu świadomości społecznej oraz nauczanie racjonalnych zachowań w obliczu zagrożeń – jest jednym z podstawowych warunków stabilności i trwałości bezpieczeństwa państwa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza ramy dla wspólnotowego działania obywateli w Polsce. Gwarantuje możliwość podjęcia wspólnych działań obywateli, wolność zrzeszania się, a co za tym idzie – możliwość zakładania organizacji mających charakter dobrowolny oraz swobodnego działania w nich. Konstytucja gwarantuje je w rozdziale II pt. *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela* w art. 58 ust. 1. Natomiast w art. 12 widnieje zapis: „RP zapewnia każdemu obywatelowi wolność tworzenia i działania

<sup>2</sup> <http://stosunki-miedzynarodowe.pl>, dostęp: 20.02.2017 r.

<sup>3</sup> B. Kaczmarczyk, *Bezpieczeństwo i zagrożenia w teorii oraz praktyce*, SA PSP, Kraków 2014, s. 14.

związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji”<sup>4</sup>.

### Organizacja działań fundacji

Podstawą założenia fundacji jest ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach<sup>5</sup> oraz ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie<sup>6</sup>. Fundacja jest to jednostka organizacyjna, która posiada osobowość prawną, jest to samodzielny podmiot praw i obowiązków, utworzony z inicjatywy fundatora w celu podjęcia oraz realizacji jego wizji lub woli. Fundator w akcie fundacyjnym określa środki finansowe, które przekazuje na rzecz utworzenia organizacji pozarządowej. Założycielami fundacji, czyli fundatorami, mogą być osoby prawne lub osoby fizyczne. Fundacja może zostać utworzona przez podmioty krajowe lub podmioty zagraniczne. Nowo utworzona fundacja nie musi posiadać siedziby zlokalizowanej na terenie Rzeczypospolitej Polski. Osoba fizyczna zostaje fundatorem niezależnie od posiadanego obywatelstwa oraz miejsca zamieszkania, przekazując środki na utworzenie organizacji. W przypadku utworzenia fundacji przez osobę prawną siedziba powstałej organizacji nie musi być zlokalizowana na terytorium Polski. Fundacja może zostać utworzona dla realizacji celów gospodarczo lub społecznie użytecznych, zgodnych z interesem Rzeczypospolitej Polskiej, takich jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska, opieka nad zabytkami, bezpieczeństwo publiczne. Fundacje z istoty swej powinny być prawnym instrumentem służącym do osiągnięcia i realizacji wyłącznie celów społecznie użytecznych, albowiem tylko tego rodzaju cele mogą być zaliczone do grupy celów użyteczności publicznej<sup>7</sup>.

Wyróżnia się następujące typy fundacji:

- fundacje publiczne, czyli te tworzone dla realizacji celów publicznych, przy czym nie mogą one być utworzone dla realizacji celów prywatnych,
- fundacje prywatne, których celem może być zaspokojenie interesu tylko określonej grupy lub interesów indywidualnych,
- fundacje prawa prywatnego, które są tworzone na podstawie przepisów prawa prywatnego, czyli poprzez podjęcie czynności prawnych,
- fundacje prawa publicznego, których podstawą utworzenia są ustawy lub akty administracyjne,
- fundacje *non profit*, są to organizacje nie mogące prowadzić działalności gospodarczej, a majątek, którym dysponują, tworzony jest z dotacji, zapisów, darowizn itp.,
- fundacje *not for profit*, są to organizacje, które mogą prowadzić działalność gospodarczą, natomiast zobligowane są do przeznaczenia wszystkich środków przez nie uzyskanych na prowadzenie działalności statutowej.

Podstawą funkcjonowania fundacji są określone w akcie fundacyjnym przez fundatora składniki majątkowe, tj. środki finansowe, własność rzeczy ruchomych i nieruchomości,

<sup>4</sup> T. Schimanek, *Wdrażanie mechanizmów współpracy finansowej jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi w Polsce*, Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków 2012, s. 12.

<sup>5</sup> Dz. U. z 2016 r. poz. 40.

<sup>6</sup> Dz. U. 2003 nr 96 poz. 873 ze zm.

<sup>7</sup> H. Cioch, *Prawo fundacyjne*, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2011, s. 58.

papiery wartościowe. W akcie notarialnym lub w testamencie musi zostać złożone przez fundatora oświadczenie o woli założenia fundacji<sup>8</sup>.

Ważny z punktu widzenia istnienia fundacji jest akt fundacyjny. Jest to dokument założycielski, czyli oświadczenie woli fundatora zmierzające do ustanowienia fundacji. Dokument ten określa cel fundacji oraz majątek przeznaczony na realizację tego celu. Powinien być złożony w formie aktu notarialnego lub testamentu. W akcie fundacyjnym założyciel powinien wskazać cel fundacji, określić składniki majątkowe przeznaczone na realizację zamierzeń. W dokumencie powinny znaleźć się również postanowienia dotyczące nazwy fundacji, rodzaju prowadzonej działalności. Obecnie przepisy nie określają minimalnej wartości aktywów, które założyciel musi przekazać fundacji. W przypadku gdy fundacja planuje podjęcie prowadzenia także działalności gospodarczej, fundator obowiązany jest wyodrębnić składniki majątkowe przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej, wskazane jest, by kwota przekazana na ten cel nie była niższa niż 1000 zł<sup>9</sup>.

Obligatoryjnym organem fundacji jest jej zarząd, który kieruje działalnością oraz reprezentuje fundację. Musi to być organ kolegialny. Statut określa skład i organizację zarządu oraz obowiązki i uprawnienia członków, a także sposób ich powoływania i odwoływania. Możliwe jest także utworzenie przez fundatora innych organów fundacji, np. takich jak rada fundatorów, rada nadzorcza, rada fundacji czy komisja rewizyjna, które obradują na podobnych zasadach jak zarząd fundacji, ale są to organy kontroli wewnętrznej. Statut wskazuje i określa kompetencje wszystkich organów fundacji, które mogą być dowolnie kształtowane<sup>10</sup>.

Statut tworzony jest w formie aktu notarialnego lub pisemnie, musi być podpisany przez założyciela lub założycieli. Jest on podstawą praw, obowiązków, określając cele i możliwości ich osiągnięcia poprzez wskazanie działań, które organizacja powinna podejmować<sup>11</sup>.

Statut zawiera takie elementy jak:

- nazwę fundacji,
- majątek fundacji,
- siedzibę oraz oddziały,
- cel, formę prawną i zakres działalności,
- skład zarządu, sposób powoływania członków zarządu oraz obowiązki i jego uprawnienia,
- w statucie fundator może zawrzeć i inne postanowienia<sup>12</sup>.

Każda Fundacja musi być zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym. Założyciel składa wniosek w zakresie uzyskania wpisu do rejestru nazwanego w ustawie *rejestrem stowarzyszeń, organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej*. Formularz KRS-W20 składany we właściwym dla siedziby fundacji Krajowym Rejestrze Sądowym jest obowiązkowym formularzem, dodatkowo zasadnym jest złożenie załączników, tj.:

- formularza KRS-WK, który dotyczy powołania składu zarządu, określa jego skład oraz pełnione funkcje,

<sup>8</sup> <http://www.gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo/hasla/336586,fundacja.html>, dostęp 1.07.2017.

<sup>9</sup> <http://poradnik.ngo.pl/zakladanie-fundacji>, dostęp: 15.03.2017.

<sup>10</sup> <http://gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo/hasla/336586,fundacja.html>, dostęp 1.07.2017.

<sup>11</sup> M. Gumkowska, J. Herbst, R. Skiba, J. Wygnański, *Elementarz III sektora*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2005, s. 47.

<sup>12</sup> <http://gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo/hasla/336586,fundacja.html>, dostęp 1.07.2017.

- formularza KRS-WK dotyczącego powołania składu, np. rady fundatorów, komisji rewizyjnej czy rady nadzorczej,
- formularza KRS-WF – określa dane założyciela lub założycieli,
- formularza KRS-WM, który służy do określenia przedmiotu oraz informuje o chęci podjęcia przez organizację prowadzenia działalności gospodarczej.

Dodatkowo dla nowo powstającej fundacji w celu uzyskania przez nią wpisu wymagane jest złożenie następujących dokumentów:

- akt fundacyjny, który jest sporządzony w formie aktu notarialnego, lub testament ustanawiający fundację,
- statut w dwóch egzemplarzach podpisany przez wszystkich fundatorów,
- wzory podpisów członków zarządu, uwierzytelnione notarialnie, wymóg ten dotyczy organizacji, która jednocześnie podejmuje się prowadzenia działalności gospodarczej,
- protokoły z posiedzenia, na którym zostały powołane władze fundacji oraz odpowiednie akty ich powołania, wskazujące obecność na zebraniu, na którym dokonano wyboru władz fundacji oraz podano wyniki głosowania<sup>13</sup>.

Istotną kwestią przy zakładaniu fundacji jest minimalny kapitał założycielski. Nie jest on określony w przepisach, obecnie przyjmuje się, że fundacja, która nie prowadzi działalności gospodarczej, powinna dysponować kapitałem założycielskim w wysokości co najmniej 1000 zł, natomiast fundacja, która prowadzi działalność gospodarczą, powinna przeznaczyć na ten cel co najmniej 2500 zł (wartość środków dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej nie może być niższa niż 1000 zł).

Zarząd jest jedynym obligatoryjnym organem w fundacji, natomiast inne organy, takie jak kolegium fundatorów czy rada fundacji, są zależne od woli fundatora określonej w przyjętym statucie fundacji. Kompetencje i zakres powołanych organów fundacji oraz sposób podejmowania przez nie decyzji jest określony w statucie. Ustawodawca zostawia dowolność w tworzeniu dopasowanych do specyfiki konkretnej fundacji rozwiązań. W fundacji mogą być zatrudnieni pracownicy pełniący potrzebne dla funkcjonowania tej organizacji funkcje, takie jak sprawy administracyjne, realizacja działań statutowych i innych potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania organizacji w przestrzeni publicznej. Pracownikami mogą być również fundatorzy, władze, a także osoby spoza władz fundacji<sup>14</sup>.

Bez względu na fakt, czy fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego, może ona prowadzić działalność gospodarczą, jeżeli spełnia następujące warunki, tzn.:

- w statucie przewidziane jest podjęcie prowadzenia działalności gospodarczej,
- środki majątkowe w wysokości co najmniej 1000 zł winny być wniesione odrębnie i określać ich przeznaczenie na działalność gospodarczą,
- posiada rejestracje w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym przez Krajowy Rejestr Sądowy, a działalność gospodarcza wobec działalności statutowej ma charakter pomocniczy<sup>15</sup>.

Wskazać przy tym należy, iż celem fundacji nie może być działalność gospodarcza, może ona być środkiem dla ułatwienia organizacji osiągnięcia celów statutowych. Fundacja ma możliwość tworzenia spółek kapitałowych, niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, zakładów aktywności zawodowej, centrów integracji społecznej, może również tworzyć związki i federacje organizacji pozarządowych, spółdzielnie socjalne i spółdzielnie osób prawnych.

<sup>13</sup> <http://poradnik.ngo.pl/zakladanie-fundacji>, dostęp: 15.03.2017.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, dostęp: 9.05.2017.

Istotną kwestią jest również majątek i dochód fundacji. Przekazany fundacji majątek powinien być wykorzystany na prowadzenie oraz realizację działań określonych statutem, a kapitał założycielski donatorów podczas jej likwidacji może zostać przekazany innej organizacji, której działalność ma zbieżne cele. Prawo nie nakazuje przeznaczenia całości dochodów pochodzących z prowadzonej działalności gospodarczej przez organizację na jej działalność statutową. Zyski pochodzące z działalności gospodarczej mogą zostać przekazane na dowolny cel, warunkiem jest zgodność z postanowieniami statutu. Dochody organizacji przeznaczone na statutową działalność zwolnione są z obowiązku zapłaty podatku dochodowego od osób prawnych, jeżeli celem statutowym fundacji jest działalność kulturalna, oświatowa, naukowa prowadzona w zakresie kultury, sportu, rehabilitacji zawodowej, ochrony środowiska, zdrowia, pomocy społecznej w przypadku przeznaczenia środków na te cele<sup>16</sup>.

W zakresie osób prawnych zasadą jest, że fundacja odpowiada za swoje zobowiązania całym swoim majątkiem. Przepisy stanowiące wyjątki od tej zasady to osobista odpowiedzialność członków zarządu w przypadku powstania zaległości podatkowych oraz składek z tytułu ubezpieczeń społecznych. Wprowadzone przepisy w tym zakresie dotyczą odpowiedzialności członków władz fundacji, która ma status organizacji pożytku publicznego. Wówczas zarząd jest zobowiązany do dołożenia należytej staranności podczas pełnienia swoich obowiązków oraz odpowiada za szkody wyrządzone też swoim działaniem<sup>17</sup>.

Fundacje mogą prowadzić odpłatną działalność pożytku publicznego oraz korzystać ze środków publicznych poprzez uczestnictwo w otwartych konkursach ofert w zakresie realizacji zleconych zadań publicznych, mogą również korzystać z zaangażowania w realizowane przedsięwzięcia wolontariuszy oraz ubiegać się o status organizacji pożytku publicznego. Fundacje, którym sąd przyznał taki status, mogą otrzymywać 1% z podatku przekazywanego przez podatników<sup>18</sup>.

Fundacje zobligowane są do prowadzenia pełnej księgowości. Wskazany w statucie właściwy minister pełni nadzór nad fundacjami, nadzór prowadzą również inne instytucje publiczne, którym przysługują uprawnienia kontrolne, oraz takie, które przekazały organizacji dofinansowanie, a w przypadku wszystkich dotacji ze środków publicznych – Najwyższa Izba Kontroli. W przypadku gdy fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego, nadzór nad właściwym wykorzystaniem środków pełni Minister Pracy i Polityki Społecznej<sup>19</sup>.

Raz w roku każda organizacja musi przedstawić sprawozdanie ze swojej działalności do właściwego ministra, przesyła również sprawozdanie z formularzem CIT-8 do Urzędu Skarbowego. Jeżeli fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego, składa dodatkowo roczne sprawozdanie merytoryczne i finansowe Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, podaje sprawozdanie do publicznej wiadomości w sposób, który umożliwia zapoznanie się z tym dokumentem zainteresowanym podmiotom, zamieszcza je na stronie internetowej organizacji, w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej wysyła sprawozdanie finansowe do Krajowego Rejestru Sądowego<sup>20</sup>.

Likwidacja fundacji może nastąpić tylko w dwóch przypadkach, jeżeli zrealizowany został cel określony w statucie organizacji lub wyczerpały się środki, które zostały przeznaczone

<sup>16</sup> M. Gumkowska, J. Herbst, R. Skiba, J. Wygnański, op. cit., s. 47.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>19</sup> <http://poradnik.ngo.pl/kto-musi-prowadzic-ksiegowosc>, dostęp: 8.05.2017.

<sup>20</sup> Ibidem.

na prowadzoną przez fundację działalność. W statucie organizacji winien znajdować się zapis stanowiący o tym, który z organów fundacji może podjąć decyzję o jej likwidacji oraz który z organów podejmie działania, aby pozostałe środki i majątek przekazać innej organizacji o zbliżonych celach<sup>21</sup>.

### Podsumowanie

Działalność organizacji pozarządowych, w tym fundacji w obszarze szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego, ma znaczenie dla wskazania potrzebnego kierunku działań. Zaangażowani w jej działalność obywatele są najbliższą lokalnych społeczności, z których często się wywodzą, znają zagrożenia i problemy, potrafią zdefiniować ich potrzeby. Podejmują działania w zakresie odpowiedniej edukacji, polegającej na wykształceniu właściwych postaw społecznych, rozwinięciu świadomości oraz nauczaniu racjonalnych zachowań w obliczu zagrożeń. Zatem działalność fundacji na rzecz bezpieczeństwa jest ważna z punktu widzenia interesu społecznego, którego podstawą jest bezpieczeństwo oraz upowszechnianie świadomości i wiedzy o źródłach, charakterze i skutkach zagrożeń dnia codziennego i w sytuacjach nadzwyczajnych oraz opanowania umiejętności rozpoznawania, zapobiegania i przeciwstawienia się tym zagrożeniom.

### Bibliografia

- Cioch H., *Prawo fundacyjne*, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2011.
- Gumkowska M., Herbst J., Skiba R., Wygnański J., *Elementarz III sektora*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2005.
- <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/system-bezpieczenstwa-n/bezpieczenstwo-publiczn/5977,Potencjal-ochronny.html>, dostęp: 8.05.2017.
- <https://Koper A., Fundacje, gazetaprawna.pl>, dostęp: 15.03.2017.
- <https://stosunki-miedzynarodowe.pl>, dostęp: 20.02.2017.
- <https://Ekonomiaspoleczna.pl>, dostęp: 20.02.2017.
- <http://poradnik.ngo.pl/zakladanie-fundacji>, dostęp: 15.03.2017.
- <http://poradnik.ngo.pl/na-jakich-warunkach-status-OPP>, dostęp: 8.05.2017.
- <http://poradnik.ngo.pl/kto-musi-prowadzic-ksiegowosc>, dostęp: 8.05.2017.
- Kaczmarczyk B., *Bezpieczeństwo i zagrożenia w teorii oraz praktyce*, SA PSP, Kraków 2014.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
- Schimanek T. [w:] *Wdrażanie mechanizmów współpracy finansowej jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi w Polsce*, red. S. Mazur, A. Pacut, M. Pokora, Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków 2015.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 2016 r. poz. 40).

<sup>21</sup> <http://Ekonomiaspoleczna.pl>, dostęp: 20.02.2017.

---

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie  
(Dz.U. 2003 nr 96 poz. 873 ze zm.).

#### SUMMARY

Łukasz Czeladka

#### **Operational principles of the foundation for security**

The focus of this article is on the notion of foundation as an organizational unit with legal personality, which is an independent entity of rights and obligations, as well as its essential role played in education in the field of safety and public order. Detailed characteristics of the activities undertaken by the Foundation have been highlighted. The idea of education for security has been presented as the dissemination of awareness and knowledge about the sources, nature and results of everyday threats and those occurring in emergency situations as well as mastering the skills to recognize, prevent and counteract these threats.

**Key words:** public safety, threats, foundation, education.

Data wpływu artykułu: 20.04.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 29.05.2017 r.

**Małgorzata B. Siemież**

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: malgorzatasiemiez@tlen.pl

## **„Zaczarowane ziarenko” w życiu i w książce. Możliwość wykorzystania biblioterapii w praktyce pedagogicznej do pracy z dzieckiem z zaburzeniami rozwojowymi**

### STRESZCZENIE

Koncentrując się na aspekcie podmiotowości dziecka z zaburzeniami rozwojowymi, autorka proponuje refleksję nad jego potrzebami i możliwością ich realizacji. Podążając za tezą Janusza Korczaka: „Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie – naucz. Jeśli nie wie – wytłumacz. Jeśli nie może – pomóż”, autorka pokazuje, że dużą rolę może tu odegrać książka. Dziecko ma ogromną łatwość utożsamiania się z bohaterem literackim, a to często pomaga mu nabrać dystansu do samego siebie i własnych problemów. Autorka na przykładzie scenariusza zajęć biblioterapeutycznych pokazuje, jak można wykorzystać potencjał dobra, który zgodnie z teorią psychologii humanistycznej tkwi w każdym człowieku, a szczególnie w dziecku. Książka, wiersz może być pretekstem zmiany, inspiracją, autorka celowo odwołała się do metafory i symboliki „zaczarowanego ziarenka”.

**Słowa kluczowe:** dziecko z zaburzeniami rozwojowymi, biblioterapia, potrzeba, zaczarowane ziarenko.

„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”

Janusz Korczak

### Wstęp

Słowo „ziarno” lub jego zdrobnienie „ziarenko” może być metaforą, symbolem dla różnych konotacji, np. „ziarno prawdy”, „ziarenko szczęścia”, „ziarenko niepewności”. Powszechnie jednak przyjmuje się, że symbolizuje uśpione zdolności, nierozwinięte możliwości, proces przemiany. Przygotowując scenariusz zajęć biblioterapeutycznych oparty na wierszu Wojciecha Próchniewicza pt. „Czarodziejskie ziarenka”, autorka dostrzega bezpośredni związek tej metafory z koncepcją pedagogiczną Janusza Korczaka, który „wychowanie traktuje jako wspomaganie dziecka w jego naturalnym rozwoju, towarzyszenie mu w zdobywaniu wiedzy o świecie i o sobie samym, a nie jako naginanie natury dziecka do norm postępowania



ustalonych przez dorosłych”<sup>1</sup>. Idąc za tą myślą naturalnego rozwoju, a przede wszystkim towarzyszenia dziecku w jego pracy nad sobą, należy zastanowić się nad jego potrzebami, ponieważ to one stanowią tzw. podłoże prawidłowego rozwoju, zarówno w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym. Zatem można wskazać na analogię, że tak jak ziarno nie zakiełkuje i nie będzie wzrastać, jeśli nie trafi na właściwy grunt i warunki klimatyczne, tak jeśli względem dziecka nie zostaną zaspokojone jego podstawowe potrzeby, to trudno oczekiwać, że nastąpi jego prawidłowy rozwój. Niezaspokajanie lub złe zaspokajanie potrzeb dziecka jest niewątpliwie nie tylko zagrożeniem dla jego psychicznego i fizycznego rozwoju, ale również powinno być punktem wyjścia m.in. do działań biblioterapeutycznych. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi (pokazanie na przykładzie wybranego warsztatu) na możliwości wykorzystania biblioterapii również w pracy z dzieckiem z zaburzeniami rozwojowymi.

### Część właściwa

„Potrzeba – jest to występujący u jednostki stan braku czegoś, co w związku ze strukturą organizmu, indywidualnym doświadczeniem oraz miejscem społecznym jednostki jest niezbędne do utrzymania jej przy życiu, umożliwienia rozwoju, zachowania gatunku, utrzymania określonej roli społecznej itp. [...] Źródłem potrzeb są doświadczenia jednostki, w szczególności jej kontakt z otoczeniem społecznym oraz biologiczna struktura organizmu. Mechanizm kształtowania się potrzeb polega na nadawaniu znaczeń (wartości) przedmiotom (sytuacjom, formom aktywności), dzięki czemu stają się one celem dążeń. Indywidualny system potrzeb zależy od indywidualnego systemu znaczeń (wartości) przypisywanych przez jednostkę różnym celom”<sup>2</sup>.

Psychologia humanistyczna traktuje człowieka indywidualnie. Reprezentuje ona szacunek dla wartości osób, respekt dla różnic w podejściu, otwartość wobec metod możliwych do przyjęcia oraz zainteresowanie badaniem nowych aspektów ludzkiego zachowania się. Według tej koncepcji człowiek jest unikalną całością, składającą się z dwóch podsystemów: „ja” i „organizm”. W naturalnych warunkach jednostka i świat społeczny tworzą jednolity system. Psychologowie humanistyczni zakładają, że człowiek z natury jest dobry, a jego dążenia są pozytywne. Dotyczy to przede wszystkim okresu dziecięcego. Jeśli człowiek działa destruktywnie, to tylko dlatego, że działa wbrew naturze, że rzeczywistość, w której żyje, blokuje jego rozwój. „Głównym celem psychologii humanistycznej jest badanie aktualnego doświadczenia i bezpośrednich przeżyć jednostki oraz próba stworzenia systemu wychowania humanistycznego. Celem takiego wychowania jest ukształtowanie osoby w pełni dojrzałej przez:

- dążenie do integracji osobowości – zgodność ze sobą myśli i działania,
- rozwój autonomii jednostki,
- niezależnienie jej od przypadkowych bodźców i nacisków zewnętrznych, a także od przeszłości,
- kształtowanie postaw allocentrycznych – skoncentrowanie uwagi na innych, a nie na sobie,

<sup>1</sup> B. Bellerate, *Janusz Korczak i Jean Jacques Rousseau (podobieństwa i różnice)* [w:] *Janusz Korczak życie i dzieło. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej*, WSiP, Warszawa 1982, s. 145.

<sup>2</sup> *Nowa encyklopedia powszechna*, t. 5, PWN, Warszawa 1997, s. 279.

- rozszerzenie świadomości – wychowanie ludzi zdolnych do refleksji,
- formułowanie tożsamości, która pozwala odpowiedzieć na pytanie »kim jestem?«<sup>3</sup>.

Wychodząc zatem z założenia, że w każdym człowieku tkwi potencjał dobra, można go w sposób symboliczny nazwać „zaczarowanym ziarenkiem” i powiedzieć, że jest ono jednocześnie potrzebą dobra (pozytywnego egoizmu).

Abraham Maslow, jeden z głównych twórców psychologii humanistycznej, stworzył teorię hierarchii potrzeb. Wyróżnia ona pięć stopni<sup>4</sup>:

1. Potrzeby fizjologiczne związane z przeżyciem i reprodukcją obejmują m.in.: tlen, pożywienie, wodę, sole mineralne i witaminy niezbędne do zachowania prawidłowej homeostazy organizmu, seks oraz odpowiednią temperaturę otoczenia i temperaturę ciała. Charakterystyczne dla tej grupy jest to, że są od siebie izolowane i mają swoją określoną lokalizację w ciele. Mówiąc o dzieciach z zaburzeniami rozwojowymi, trzeba pamiętać, że niektóre potrzeby będą u nich dochodzić do głosu później, a inne szybciej. Rozwojowi fizycznemu towarzyszy pojawienie się zainteresowania płcią przeciwną oraz potrzeby seksualne. Nawet tak nie nazywane przez dziecko, ale na pewno odczuwane. Wtedy bardzo potrzebna jest dziecku rzetelna informacja o tym, co dzieje się z jego ciałem i psychiką. Jeśli nie rozumie zmian zachodzących w swoim organizmie, odczuwa różnego rodzaju lęki i wątpliwości. Dorosli bardzo często nie potrafią na ten temat rozmawiać w sposób właściwy. Literatura może pomóc przełamać bariery i pokazać, w jaki sposób rozmawia się o seksie i miłości, by przekazać to, co piękne i ważne w tej sferze.

2. Potrzeba bezpieczeństwa osobistego oraz bezpiecznego otoczenia dla dziecka, np. jest to chęć posiadania własnego pokoju, ale również poczucie oparcia w najbliższych. Dziecku poczucie bezpieczeństwa daje świadomość zaufania, że może zwrócić się do kogoś po radę, do kogoś, kto uważnie go wysłucha i pomoże. Dziecko pozostawione same sobie często tę próbę przechodzi boleśnie, doznaje pierwszych rozczarowań światem dorosłych. Kontakt z bohaterem literackim, który staje się przyjacielem młodego czytelnika, daje mu poczucie bezpieczeństwa.

3. Potrzeba miłości i przynależności. Nie można jej udokumentować naukowo, chociaż jest ona widoczna w zachowaniach i postawach ludzi. Związana jest z potrzebą fizycznego kontaktu, uczucia przynależności rodzinnej, przynależności do nieformalnych związków społecznych, takich jak organizacje, kluby. Potrzeby miłości i poczucia przynależności, będące często źródłem podejrzliwości, agresji, zachowań obronnych, występują w usiłowaniach przezwyciężenia osamotnienia, alienacji, obcości. Pomoc powinna polegać na odbudowie wiary w dobro świata, chęci dbania o innych, dawania, a przez to dostawania akceptacji i miłości, pokazywania, że miłość jest wartością znaczącą. Literatura niesie ze sobą mnóstwo pięknych i wartościowych przykładów, dzięki którym dziecko może uczyć się zaspokajania tej potrzeby w sposób prawidłowy dla swojego rozwoju.

4. Potrzeba szacunku zarówno dla samego siebie, np. poczucie autonomii, kompetencji, mistrzostwa, jak i ze strony innych: pochwała, uznanie, status, reputacja. „Każdy członek społeczeństwa odczuwa potrzebę trwałego i opartego na mocnych podstawach szacunku dla samego siebie oraz poszanowania przez otoczenie. Istnieją dwie składowe tej potrzeby. Pierwsza obejmuje poczucie osobistej kompetencji oraz towarzyszącej jej pewności, druga

<sup>3</sup> J. Bielecki, *Wybrane zagadnienia psychologii*, ATK, Warszawa 1986, s. 13.

<sup>4</sup> J. Prokopiuk, *Psychologia humanistyczna a samorealizacja człowieka*, „Życie i Myśl” 1980, nr 6, s. 86.

zaś chęć akceptacji i uznania przez innych. Po spełnieniu tych potrzeb dana jednostka czuje się pełnym i wartościowym członkiem rodziny i społeczeństwa. Zniszczenie czy zniweczenie tych potrzeb powoduje, że człowiek czuje się zagrożony, ma poczucie mniejszej wartości i traci wiarę w swe siły<sup>5</sup>. W realizacji tej potrzeby można pomóc, budując poczucie własnej wartości, niezależnej od opinii innych osób, zaufania do siebie, swoich możliwości, świadomości własnych wartości i celów życiowych oraz swojego miejsca w świecie.

5. Potrzeba samorealizacji czyli smourzeczywistnienia się człowieka<sup>6</sup>. Jest to świadoma praca nad sobą zmierzająca do poznania, zaakceptowania i przyjęcia za własne tych wartości, które ujawniają się w potrzebach wyższego rzędu. Samorealizacja jest więc realizacją własnej osobowości, jest działaniem, które dąży do osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Jest dążeniem człowieka do rozwoju swoich potencjalnych możliwości. Jest to potrzeba stawania się człowiekiem, potrzeba bycia, samoaktualizacji i wewnętrznej integracji. Potrzeba ta może być dobrze zrealizowana poprzez samorozwój i pomaganie innym. W samorealizacji ważne są wartości mające charakter obiektywny – znajdujące się poza ego człowieka, które motywują go. Człowiek taki zaspokaja potrzeby związane z samorealizacją – umiejętność bawienia się i ciekawość, poszukiwanie rozumienia i prawdy, starania się o zapewnienie równości i sprawiedliwości, twórczość oraz umiłowanie piękna. Są to potrzeby wyższego rzędu, związane ze wzrostem, zwane metapotrzebami, dają się odczuć przez długie okresy i nigdy nie dadzą się łatwo zaspokoić. W przypadku zaspokajania tych potrzeb działanie człowieka jest nie tyle środkiem do osiągnięcia jakiegoś określonego celu, jak przy potrzebach niższego rzędu, co środkiem i celem zarazem. „Maslow podkreśla, że metapotrzeby nie tkwią swymi korzeniami w fundamentalnej naturze człowieka słabiej tylko dlatego, że manifestują się później od potrzeb braku. Według niego poszukiwanie samorealizacji w jakiegokolwiek formie jest zjawiskiem ogólnoludzkim, które uczyniło człowieka istotą naprawdę ludzką”<sup>7</sup>. Z samorealizacją wiąże się potrzeba twórczości. U dziecka budzi się ona na skutek wzmoczonej aktywności myślowej oraz rozbudzonej wyobraźni. Często nie zawsze przychylnie patrzy się na próby twórczości odbiegające od przyjętego planu zajęć w szkole czy w przedszkolu. Natomiast podczas zajęć biblioterapeutycznych chodzi głównie o utrwalenie lub przywrócenie wiary w twórcze możliwości dziecka.

Oprócz tych pięciu poziomów Maslow mówi jeszcze o potrzebach poznawczych i estetycznych. Pracując z dzieckiem, należy pamiętać o ważnej potrzebie estetycznej, która wyraża się we wrażliwości na piękno przyrody, sztuki i znajduje ujście w indywidualnej twórczości, do której nierzadko przyczynia się książka. Rozwój umysłowy dziecka potrzebuje doskonalenia spostrzeżeń i logicznego myślenia. Dziecko uwielbia zadawać mnóstwo pytań wynikających z potrzeby dyskusji i dociekań. Często jednak brakuje mu odpowiednich słów, umiejętności argumentowania. Wstydzi się mówić we własnym imieniu lub nie potrafi nazwać tego, co się z nim dzieje, dlatego wejście w rolę, utożsamienie się z bohaterem literackim stwarza możliwość wypowiedzenia się w bezpieczny i przyjazny sposób.

Wszystkie pięć stopni potrzeb można przedstawić w postaci piramidy, znaczy to, że potrzeby z wyższego rzędu mogą wystąpić tylko wtedy, gdy wcześniej zostaną zaspokojone potrzeby niższego rzędu. Tak jest właśnie z „zaczarowanym ziarenkiem”, które symbolizując potrzebę dobra, „pozytywnego egoizmu”, jest zdecydowanie potrzebą wyższego rzędu,

<sup>5</sup> S. Collins, E. Parker, *Podstawy pielęgniarstwa. Propedeutyka*, PZWL, Warszawa 1994, s. 178.

<sup>6</sup> *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1979, s. 1158.

<sup>7</sup> J. Prokopiuk, *Psychologia humanistyczna a samorealizacja człowieka*, „Życie i Myśl” 1980, nr 6, s. 87.

chciałoby się nawet rzec, że jest najwyżej usytuowane lub wyróżniające się w grupie potrzeb samorealizacji. Jego celem nie jest zaspokojenie, tylko zaspokajanie, każde „ziarenko” potrzebuje permanentnej opieki. Na początku wymaga więcej uwagi, gdyż jest małe i delikatne, trzeba bardzo starać się, żeby nie podlewać ziarenka za często, gdyż może zgnić, jak i nie za rzadko, żeby nie uschło. W pierwszej fazie rozwoju jest bardzo wrażliwe, dlatego trzeba uważać, czym się je podlewa. Różnica między zaspokojeniem a zaspokajaniem polega na tym, że nie można ziarenka zaspokoić do końca. Ono jest jednocześnie celem i środkiem do działania. Jego magia polega na tym, że trzeba cały czas dążyć do spotkania z nim, jednocześnie realizując jego potrzeby.

„Zaczarowane ziarenko” może niektórym wydawać się utopią, innym jako coś magicznego, niewytłumaczalnego, niewiarygodnego (kiedy ktoś, kto czynił zło, zaczyna czynić dobro), a jeszcze inni uznają, że jest dla nich niedostępne. Wystarczy tylko przez chwilę przyjrzeć się, by przekonać się, że potencjał dobra, który tkwi w każdym człowieku, jest czymś magicznym i może być dostępny każdemu. Dostępność ta jest jednak zależna od indywidualnej sytuacji każdego człowieka, jego doświadczeń, otwartości na świat i siebie samego. Można ją podzielić na kilka etapów:

1. Konfrontacja. Czy w ogóle zdaję sobie sprawę, że potrzebuję zaczarowanego ziarenka? W dzisiejszych czasach człowiek żyje bardzo szybko, goni za pracą, karierą, za szczęściem, zapominając, co jest dla niego najważniejsze. Otaczający go szum informacyjny nierządnie wywołuje zgiełk wewnętrzny. Czasem budzi się po wielu latach zaskoczony, że nadal stoi w miejscu, a może wręcz cofa się, bo zaniedbał zdrowie, najbliższych, bo w tej pogoni zgubił gdzieś swoje wartości. Wtedy właśnie przychodzi czas refleksji i zaczarowane ziarenko ma szansę przebić się przez gąszcz informacji i dotrzeć do człowieka. Na tym polega jego magia, że nie narzuca się, jest ciche i delikatne, ale jeśli człowiek da mu zgodę na działanie, to robi to natychmiast, skutecznie i konsekwentnie. Ważne jest tylko, by przypominać sobie o nim, konfrontować się z nim, zdać sobie sprawę, że go potrzebuję! To jest pierwszy krok, najważniejszy, gdyż bez niego nic nie można zrobić. Krok ten powoduje, że ziarenko właściwie już zaczyna delikatnie działać – nie pozwala zapomnieć o sobie, w różnych momentach życia prześlizguje się, domagając się zainteresowania sobą. Wtedy następuje przejście do drugiego etapu, etapu pytań.

2. Konkretyzacja. Jakiego ziarenka potrzebuję? Na tym etapie trzeba odpowiedzieć sobie na kilka pytań:

- czego potrzebuję?
- jakie ma być to moje ziarenko?
- co jest teraz dla mnie najważniejsze w życiu, a co było kiedyś?
- na jakim etapie życia jestem?
- jaka jest moja hierarchia wartości?
- czy jestem zadowolony z kolejności jej poziomów?
- co chciałbym zmienić w swoim życiu?

Etap ten wymaga bliższego przyjrzenia się sobie, żeby odpowiedzieć na wszystkie pytania. Trzeba pamiętać, że zaczarowane ziarenko będzie prawidłowo funkcjonować, gdy przejdzie przez wszystkie etapy rozwoju po kolei, tak samo jak zwykle ziarenko, musi mieć żyzną glebę, prawidłową temperaturę i wilgotność, wtedy dopiero będzie kiełkować i rozrastać się. Dlatego dopiero jak odpowiemy na wszystkie pytania, możemy przejść do następnego etapu. Jest to płynne przejście, gdyż silnie wiąże się z tym etapem.

3. Odkrycie. Co to jest ziarenko? Często już odpowiedzi na etapie drugim pozwalają uzmysłwić sobie, że zaczarowane ziarenko jest od dawna we mnie, tylko zostało przysypane

niedbalstwem, chorobą, cierpieniem, lenistwem. Okazuje się, że właściwie nic nowego nie odkrywam, ale odkrywam coś na nowo i to staje się moim odkryciem. Mogę przyjrzeć się ziarenku, co z niego wyrosło, czego jeszcze potrzebuje do pełniejszego rozkwitu.

4. Zaufanie. Na ile jestem otwarta na ziarenko? Etap czwarty pokazuje, czy mam zaufanie do zaczarowanego ziarenka. Na ile potrafię i chcę otworzyć się na nie? Na ile mam odwagę przyznać się przed sobą, co jest takiego we mnie, co utrudnia działanie ziarenku? Własne uprzedzenia? Lęk? Lenistwo? Brak czasu? Niekonsekwencja?

5. Działanie. Czy pozwolę mu działać? Tu nie wystarczy samo pozwolenie, tu trzeba współpracować. Dlatego żeby odkryć działanie zaczarowanego ziarenka, nie wystarczy o tym przeczytać, wręcz przeciwnie, sam tekst może być niezrozumiały, trzeba tego doświadczyć. Zgodnie ze słowami Konfucjusza, chińskiego filozofa: „Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumiem”, trzeba w czymś wziąć udział, by odkryć jego sens.

Powyższe etapy są równocześnie eksplikacją procesu, w którym człowiek może spróbować sobie sam pomóc dzięki refleksji – próbie uporządkowania spojrzenia na samego siebie. Przechodząc od konfrontacji przez konkretyzację do odkrycia, by zbudować zaufanie i dalej działać, uczestnik może sam doprowadzić do tego, żeby „zaczarowane ziarenko” nie tylko zakiełkowało, ale faktycznie wzrastało i zaowocowało w sferze samorealizacji.

Z całą pewnością należy zauważyć, że o ile wyżej wymienione etapy występują zarówno u dziecka, jak i osoby dorosłej, to jednak przebiegają one inaczej. Niniejszy artykuł skoncentrowany jest na dziecku, dlatego warsztat jest przykładem, w jaki sposób można pielęgnować, rozwijać, odkrywać u dzieci potencjał dobra.

### Warsztat „Zaczarowane ziarenko”

Cele:

- podnoszenie poczucia własnej wartości,
- wzmocnienie zaufania do siebie i innych,
- rozwijanie wyobraźni i twórczego myślenia,
- nabywanie umiejętności konstruktywnego wyrażania siebie,
- doskonalenie rozpoznawania emocji i kierowania nimi.

1. Przebieg warsztatu: przeczytanie wiersza Wojciecha Próchniewicza *Czarodziejskie ziarenka*.

W bardzo smutnej krainie,  
Pełnej biur, fabryk i maszyn,  
Żył królewicz. A imię  
Miał on zwykłe: Tomaszek.  
Jego ojciec: król nauk  
Miał maszyny cyfrowe.  
Dzięki nim stworzył państwo  
Sztuczne choć kolorowe.  
Państwo było wzniesione  
W wielkiej, przeszklonej hali,  
Zbudowanej przez ludzi  
Z tworzyw sztucznych i stali.

Każdy nosił w tym państwie  
Szklaną banię na głowie,  
A w zbiorniczkach powietrze,  
Chroniąc tak swoje zdrowie.  
Bo na zewnątrz królestwa,  
Za grubymi ścianami  
Panowały ciemności  
Pełne dymu i spalin.  
Nasz Tomaszek miał wszystko  
Czego dusza zapagnie.  
Nawet taki komputer,  
Który rysował ładnie.  
Ale chłopiec był smutny,  
Wciąż bolała go głowa.  
A król stary nie wiedział,  
Jak go ma uratować.  
Choć sprowadzał medyków,  
Choć zatrudnił roboty,  
Miał z Tomaszkiem od dawna  
Wciąż te same kłopoty.  
– Niech ktoś sprawi nareszcie  
Żeby śmiał się Tomaszek,  
Żeby smutek opuścił  
W końcu królestwo nasze!  
Tak król wołał w rozpacz  
Przez mikrofon złożony,  
A głośniki głos niosły  
W hali dalekie strony.  
I przypadek to sprawił,  
Że usłyszał te słowa  
I w królestwie się zjawił  
Zielarz – mądra osoba.  
Zaraz poszedł do króla  
I głębokim ukłonem  
Oddał mu cześć należną,  
Gdy się zjawił przed tronem.  
Potem z mieszka wy dostał  
Garść ziarenek suszonych,  
A zdziwiony król powstał,  
Gdy je poczuł w swej dłoni.  
– Zasiej ziarno – rzekł zielarz.  
– Niech wiatr dymy rozwieje.  
Pilnuj tego, a wkrótce  
Królewicz... wyzdrowieje.  
Zielarz zniknął tak nagle,  
Że król oczy przecierał.  
Wdychał zapach przyjemny,

Co się z ziarna wydzielał.  
W końcu służbę przywołał,  
I za radą zielarza  
Ziarno – lek dla Tomaszka  
W ziemi zasiać im kazał.  
Doglądano roślinek,  
Które z ziaren wyrosły  
– Małe dęby i jodły,  
Brzozy, świerki i sosny.  
Rósł wciąż wyżej i wyżej  
Las pachnący, zielony.  
Słońce nagle rozbłysło.  
Król spoglądał zdumiony.  
– Czary! Prawdziwe czary!  
W krąg wołają dworzanie.  
– Czysto, jasno, radośnie,  
Dzięki, dzięki ci panie!  
I Tomaszek się śmieje!  
Tak! I biega i skacze.  
A swą szklaną osłonę  
Rozbił w drobniutki maczek.  
– Mamy słońce, powietrze.  
Tato! Jaka wygoda!  
Jakże wiele nam daje  
Nasza dobra przyroda.  
Od tej pory państewko  
Tonie całe w zieleni.  
I w promieniach słonecznych  
Kolorami się mieni.  
– Teraz – rzekł król pod wąsem  
– W państwie dobrze się dzieje.  
Bo Tomaszek wyzdrowiał.  
I nareszcie się śmieje!  
Dba o las nasz królewicz.  
O przyjaciół – zwierzęta.  
Chociaż koniec tej bajki,  
To ją zawsze pamiętaj!<sup>8</sup>.

2. Rozmowa na temat wiersza:

- kiedy jest ci smutno?
- co cię martwi?
- co jest dla ciebie trudne?
- co ci sprawia radość?
- co dla ciebie jest ważne?

<sup>8</sup> W. Próchniewicz, *Czarodziejskie ziarenka*, Philips Wilson, Warszawa 1995, s. 2–10.

3. Dzieci dostają zaczarowane ziarenko i pokazują, co z nim robią.

4. Moja trudność. Uczestnicy zastanawiają się, co przeszkadza im w dotarciu do zaczarowanego ziarenka i w dowolnej formie to przedstawiają (są niegrzeczne, nie słuchają rodziców, nie pomagają w obowiązkach domowych itp.)

5. Droga doradców. Każde dziecko dostaje różne materiały, np. papier kolorowy, gazety i wykonuje swojego doradcę, czyli postać, która udzieli mu rady, co powinien zrobić, żeby zniwelować swoją przeszkodę w dotarciu do zaczarowanego ziarenka. To może być postać fikcyjna (wróżka, krasnoludek) lub rzeczywista (kolega, koleżanka), może to być zwierzątko lub przedmiot. Potem tworzymy długą drogę, na której dzieci stawiają swoich doradców. Każdy doradca przedstawia się i udziela dziecku porady, jeśli nie wie, wówczas inni doradcy mogą pomóc.

6. Czarodziejski liścik. Dziecko pisze w imieniu ziarenka pozytywny liścik typu: „lubię cię”, „cieszę się, że się mną zaopiekowałeś”, „bardzo lubię, gdy uśmiechasz się do mnie” itp. Dzieci wrzucają liściki do wspólnego pudełka.

7. Autoportret. Dzieci dostają duży arkusz szarego papieru i wzajemnie odrysowują na nim swoje sylwetki, tak by zmieściły się wszystkie części ciała. Następnie każde dziecko na odrysowanej sylwetce zaznacza swoje zaczarowane miejsca dowolną techniką: kredkami, farbami czy wyklejanką. To mogą być np. ręce, gdyż dzięki nim pomagam innym ludziom, usta, bo dzięki nim uśmiecham się, uszy, dzięki którym mogę usłyszeć, że ktoś potrzebuje mnie itp. Każde dziecko prezentuje swój autoportret i w nagrodę losuje czarodziejski liścik.

8. Podziękowania zaczarowanemu ziarenku. Siadamy w kółku i każde dziecko po odczytaniu czarodziejskiego liściku mówi jedno miłe zdanie do zaczarowanego ziarenka.

9. Zakończenie. Dzieci odpowiadają na pytanie: które zadanie podobało ci się najbardziej i dlaczego?

Bajka „Czarodziejskie ziarenka” pokazuje, jak ważne jest dbanie o siebie samego, troszczenie się o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne. Dlatego rozmowa na temat wiersza nie dotyczy Tomaszka, tylko samych dzieci, ich problemów i radości. Po wyczerpującej pogadance na temat czym może być zaczarowane ziarenko, dzieci z wielką troską pokazują, jak dbają o otrzymane ziarenko. Delikatnie wkładają do ziemi, zasypują i podlewają. Muszą zdać sobie sprawę, że gdy włożą do wyjałowionej ziemi, ziarenko nie będzie rosnąć, tylko zacznie obumierać. Dlatego ważne jest, by zastanowić się, co powoduje u mnie wyjałowienie ziemi, co przeszkadza ziarenku kiełkować. Dziecko powinno zrozumieć, że ma na to wpływ, że od niego zależy, czy np. będzie grzeczne. Ważne jest też, by zrozumiało, że ma wokół siebie osoby, do których zawsze może zwrócić się po pomoc. Stworzona długa droga doradców dodaje wiary uczestnikom, że nie są sami z własnymi problemami. Czarodziejski liścik, który dziecko pisze w imieniu ziarenka, tak naprawdę pisze samo do siebie, stając się na chwilę ziarenkiem. Z prezentowanych autoportretów najczęściej bije dumą, gdyż każdy zdaje sobie sprawę, ile ma wartościowych cech, którymi może się dzielić. Nawet jeśli jakiemuś dziecku nie podobają się jego nogi, bo są np. krzywe, to podczas tego ćwiczenia może spojrzeć na nie inaczej, że to właśnie jego nogi niosą go tam, gdzie chce, dzięki nim może biegać, bawić się i pomagać innym. Dzieci bardzo chętnie na końcu dziękują zaczarowanemu ziarenku. Może nie zawsze od razu rozumieją, że to one są jednocześnie i sobą, i zaczarowanym ziarenkiem, ale nie o to przede wszystkim chodzi w tym warsztacie. Jego głównym celem jest podnoszenie poczucia własnej wartości oraz wzmocnienie zaufania do siebie i innych, i to uczestnicy osiągają. Oczywiście ważne jest dopasowanie warsztatu do wieku i możliwości uczestników. Należy pamiętać, że magia tego warsztatu tkwi w dwóch przenikających się



ze sobą wymiarach: ziarenka i odbiorcy. Nigdy tak do końca nie będziemy mieli pewności, na jaką „glebę” uczestnika trafimy, gdyż zdarza się, że wbrew oczekiwaniom, dziecko łatwiej wejdzie w warsztat niż dorosły lub na odwrót. Natomiast możemy mieć pewność, że zasiane ziarenko zacznie działać, bo jest zaczarowane!

### Podsumowanie

Na zakończenie – apel Janusza Korczaka: „Powiedz dziecku, że jest dobre, że umie, że potrafi”<sup>9</sup>. Odpowiednio dobrane książki w procesie biblioterapeutycznym mogą pomóc dziecku to odkryć. Dodadzą mu sił do walki z przeciwnościami, zmotywują do pracy nad sobą, będą sprzyjać budowaniu właściwych postaw wobec samego siebie, jak i świata zewnętrznego. Przyczynią się do twórczej aktywności, ale również dadzą mnóstwo radości i satysfakcji. Dlatego ważne jest, żeby w doborze lektur było również obecne kryterium „czynienia dobra”, żeby czytelnik, a szczególnie dziecko, czytając książki, bajki, spotykało się z przykładami „czynienia dobra”. Poprzez zastosowanie odpowiednich środków biblioterapeutycznych dziecku potrzebującemu psychicznego wsparcia ukazuje się różne sposoby radzenia sobie w życiu. Dzięki kolejnym etapom procesu biblioterapeutycznego: identyfikacji i katharsis – biblioterapia pomaga nie tylko rozumieć samego siebie, ale i odnajdywać się w nowej sytuacji zdrowotnej i społecznej. Dziecko ma ogromną łatwość utożsamiania się z bohaterem literackim, a to często pomaga mu nabrać dystansu do samego siebie i własnych problemów, zwłaszcza gdy staje się on wzorem dla młodego czytelnika. Dlatego podejście w pracy biblioterapeutycznej powinno być odpowiedzialne, by uczestnik mógł w sposób bezpieczny spotykać się z silnymi emocjami a biblioterapeuta, za głosem Janusza Korczaka, może „pomóc dzieciom, by każdy z nich stał się tym, kim stać się może”<sup>10</sup>.

### Bibliografia

- Bellerate B., *Janusz Korczak i Jean Jacques Rousseau (podobieństwa i różnice)* [w:] *Janusz Korczak życie i dzieło. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej*, WSiP, Warszawa 1982.
- Bielecki J., *Wybrane zagadnienia psychologii*, ATK, Warszawa 1986.
- Collins S., Parker E., *Podstawy Pielęgniarstwa. Propedeutyka*, PZWL, Warszawa 1994.
- Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1979.
- Janusz Korczak: pisarz – wychowawca – myśliciel*, red. H. Kirchner, IBL, Warszawa 1997, s. 27–34.
- Kościelak K., *Bajkoterapia jako przestrzeń komunikacji z dzieckiem* [w:] *Arteterapia i twórczość w przestrzeni psychospołecznej*, red. A. Stefańska, UAM, Poznań–Kalisz 2015, s. 63–80.
- Molicka M., *Biblioterapia i bajkoterapia*, Media Rodzina, Poznań 2011.

<sup>9</sup> *Janusz Korczak: pisarz – wychowawca – myśliciel*, red. H. Kirchner, IBL, Warszawa 1997, s. 27.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 34.

*Nowa encyklopedia powszechna*, t. 5, PWN, Warszawa 1997.

Prokopiuk J., *Psychologia humanistyczna a samorealizacja człowieka*, „Życie i Myśl” 1980, nr 6, s. 86–87.

Próchniewicz W. *Czarodziejskie ziarenka*, Philips Wilson, Warszawa 1995.

#### SUMMARY

Małgorzata B. Siemież

**‘The enchanted grain’ in real life and in the book.  
The possibility of using bibliotherapy in pedagogical practice of working  
with children with developmental disabilities**

By focusing on the aspect of subjectivity of children with developmental disorders, the author encourages us to reflect on their needs and the possibilities of their implementation. Quoting the motto coined by Janusz Korczak: ‘Children want to be good. If they can’t – teach them. If they don’t know how – explain it to them. If they are unable to – help them’. The author claims that books can play a major role in the aforementioned processes. Children can easily identify with literary characters, who often help them distance themselves from their problems. As an example, the author provides a scenario of a bibliotherapy class, which shows how you can take advantage of the potential for being good, which, according to the theory of humanistic psychology, is present in every human being, especially in children. A book or a poem can become a pretext or an inspiration for implementing changes. That is why the author has deliberately made a reference to the symbolic metaphor of ‘the enchanted grain’.

**Key words:** a child with developmental disorders, bibliotherapy, needs, the enchanted grain.

Data wpływu artykułu: 27.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 20.03.2017 r.



**Marek R. Kalaman**

Wyższa Szkoła Lingwistyczna  
e-mail: marek.kalaman@gmail.com

## **Działalność emancypacyjna na rzecz kobiet w Służbie Więziennej (geneza, specyfika i praktyka)**

### STRESZCZENIE

Zwiększająca się sukcesywnie po 1989 r. reprezentacja kobiet w formacjach mundurowych (militarnych i niemilitarnych) stworzyła potrzebę powołania organów zajmujących się kreowaniem w nich działalności emancypacyjnej na rzecz kobiet. Obowiązek taki wynikał z regulacji prawa międzynarodowego i unijnego. Na tle innych formacji Służba Więzienna wyróżniła się szczególną aktywnością w tym zakresie, powołując w 2010 r. Radę do Spraw Kobiet Służby Więziennej. Obszarem działania Rada objęła m.in.: współdziałanie z instytucjami rządowymi (w tym m.in. Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej) i pozarządowymi w realizacji programów i projektów działających na rzecz kobiet; podejmowanie działań edukacyjnych, mających na celu zmianę stereotypowych postaw wobec kobiet w służbie, prowadzenie działań informacyjnych skierowanych do kobiet doświadczających przemocy lub mobbingu, stworzenie warunków prawnych i organizacyjnych mających na celu dostosowanie umundurowania do potrzeb kobiet. Celem artykułu będzie przedstawienie działalności Rady na rzecz równego traktowania kobiet w służbie na tle podobnej działalności w innych służbach mundurowych.

**Słowa kluczowe:** Służba Więzienna, Rada ds. Kobiet Służby Więziennej, równe traktowanie, działalność emancypacyjna, grupy dyspozycyjno-mundurowe.

### **Wprowadzenie**

Przez dziesiątki lat postrzegano różne profesje jako typowo kobiece lub jako typowo męskie, i to zarówno w odniesieniu do kryteriów zawodowych, jak i zarządczych. Męskie zawody wymagały siły fizycznej, umiejętności logicznego myślenia i kierowania, kobiece natomiast były związane z umiejętnościami miękkimi, gdzie można było m.in. godzić obowiązki zawodowe z domowymi. Pogląd ten ulegał zmianom poprzez stopniowe wkraczanie kobiet w sfery zawodowe typowo męskie i dotychczas zastrzeżone dla mężczyzn. Problem ten

nie ominął również grup dyspozycyjno-mundurowych<sup>1</sup>, w których, zwłaszcza po 1989 r., odnotowano znaczny dopływ kobiet, w tym również, choć dość sporadycznie, obejmowanie przez nie stanowisk kierowniczych, zarządczych i dowódczych (zwanymi dalej: kierowniczymi). Grupy te wzbogacone o udział kobiet w ich strukturach włączyły się, każda w charakterystyczny dla siebie sposób, w nurt działań na rzecz równouprawnienia, tym bardziej że obecność w nich kobiet stała się faktem coraz bardziej zauważalnym<sup>2</sup>.

Praktyka dnia codziennego wskazywała jednak, że zjawisko zwiększania partycypacji zawodowej kobiet w formacjach mundurowych nie przebiegało harmonijnie, a w wielu przypadkach płęć stawała się przeszkodą nie tylko w obejmowaniu wyższych stanowisk służbowych, ale również w przyjmowaniu do służby, i to wszystko mimo prawnych gwarancji w obszarze równości płci wynikających z przepisów Konstytucji RP (art. 32 i 33), jak i unormowań prawa unijnego oraz międzynarodowego<sup>3</sup>. Pojawienie się kobiet spowodowało również potrzebę uruchomienia w tych grupach działalności emancypacyjnej, tym bardziej że dotychczasowy udział w nich był głównie domeną mężczyźni. Autor pragnie jednocześnie zwrócić uwagę, że użyte w tekście pojęcie „emancypacja” jest nie tylko pojęciem synonimicznym do pojęcia „równouprawnienie”, ale również oznacza zdobycie lepszej pozycji w strukturze społecznej<sup>4</sup>. Ta konstatacja będzie istotna ze względu na dalszą ocenę tego rodzaju działalności w Służbie Więziennej.

Służba Więzienna, grupa dyspozycyjno-mundurowa w wąskim rozumieniu pojęcia dyspozycyjności, zalicza się do paramilitarnych grup dyspozycyjnych, nieprzeznaczonych do brania bezpośredniego udziału w walce zbrojnej, lecz do wspomagania działań sił zbrojnych

---

<sup>1</sup> Zob. np. Z. Morawski, *Prawne determinanty pozycji, roli i statusu warstw dyspozycyjnych społeczeństwa Polski na przykładzie trzech organizacji formalnych*, Wrocław 2005, s. 9 i nast.; Z. Zagórski, *Grupy dyspozycyjno-mundurowe w toku transformacji. Struktura segmentacyjna a kondycja społeczeństwa Trzeciej Rzeczypospolitej* [w:] *Wojsko i inne grupy dyspozycyjne, w perspektywie socjologicznej*, red. T. Leczykiewicz, Z. Zagórski, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki we Wrocławiu. Poglądy i Doświadczenia”, Wrocław 2000, s. 9 i nast. Według tych autorów grupy dyspozycyjno-mundurowe to instytucje, których źródłem egzystencji jest przynależność do zorganizowanych grup o szczególnym charakterze (militarnych i niemilitarnych). Dyspozycyjność to poddanie się rozkazodawstwu, hierarchii, dyscyplinie, musztrze, ewentualnemu skoszarowaniu, umundurowaniu i znacznemu ograniczeniu życia rodzinno-osobistego na rzecz pełnienia segmentacyjnych ról społecznych. Są tworzone przez państwo m.in. dla utrzymania władzy państwowej, spokoju publicznego, zapobiegania i zwalczania przestępczości itp. Istotą służby w tych formacjach jest poddanie się ich członków (żołnierzy, funkcjonariuszy) władzy zwierzchniej i pozostawanie do jej dyspozycji, czyli zachowanie gotowości do podporządkowania się jej ogólnym wymaganiom i bieżącym dyspozycjom.

<sup>2</sup> J. Maciejewski, *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Wybrane aspekty socjologiczne* [w:] *Kobieta jako funkcjonariusz bezpieczeństwa publicznego*, red. R. M. Kalina, P. Łapiński, Kalisz 2008, s. 10.

<sup>3</sup> Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 2002/73/WE z dnia 23 września 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz. Urz. UE L 269/15 z dnia 5 października 2002 r., s. 255); Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. Nr 254, poz. 1700); Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz. U. 1982 r. Nr 10, poz. 71).

<sup>4</sup> Zob. np. *Popularny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1999, s. 129; *Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz et al., Warszawa 1963, s. 188; *Słownik języka polskiego PWN*, www.sjp.pwn.pl/sjp/emancypacja;2457164.html, dostęp: 18.03.2017.

i zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz społecznego spokoju<sup>5</sup>. Podobnie jak inne grupy dyspozycyjne, jest instytucją kadrowo opierającą się głównie na funkcjonariuszach, grupie zawodowej, którą cechuje specjalny stosunek służbowy oparty na pragmatyce służbowej, akcie prawnym regulującym m.in. kompetencje, zasady hierarchii służbowej, a także prawa i obowiązki żołnierzy oraz funkcjonariuszy administracji publicznej, zasady obejmowania poszczególnych stanowisk służbowych i awansowania na wyższe stanowiska, również kierownicze, wskazując tym samym potencjalną, możliwą do zrealizowania ścieżkę awansu. Regulacji takich nie zawierają natomiast unormowania powszechnego ustawodawstwa pracy, na podstawie którego są zatrudniani pracownicy. Ci są zwykle przyjmowani na określone stanowiska służbowe, z kwalifikacjami ściśle dla nich określonymi i, z reguły, nie sprawują też funkcji kierowniczych.

Służba Więzienna jest pierwszą formacją mundurową w Polsce, która historycznie rzecz ujmując, już w 1919 r. w sposób oficjalny i legalny dopuściła kobiety do swoich szeregów<sup>6</sup>. Inne formacje mundurowe uczyniły to znacznie później. Kobiety w tej służbie tradycyjnie pełniły obowiązki w określonych komórkach organizacyjnych, najczęściej przy pracach typowo biurowych i pielęgniarstwie lub co najwyżej na stanowiskach wychowawców i psychologów. Niechętnie natomiast kobiety zatrudniano na stanowiskach kierowniczych, zaś nieliczne takie fakty stanowią jedynie wyjątek od reguły. Co prawda od szeregu lat można i w tym obszarze zauważyć wiele pozytywnych, aczkolwiek wciąż jeszcze niesatysfakcjonujących do końca, zmian na lepsze. Kobiety obecnie coraz śmielej zajmują różne stanowiska w Służbie Więziennej i, co najważniejsze, sprawdzają się na nich, a czasem nawet lepiej sobie radzą na niektórych stanowiskach niż mężczyźni. Obecnie w służbie tej nie ma takich stanowisk, na których nie byłyby zatrudnione kobiety, może z wyjątkiem stanowisk najwyższych w Służbie Więziennej. Miarą partycypacji funkcjonariuszy-kobiet w Służbie Więziennej jest więc odsetek kobiet w całym więziennictwie oraz ilość kobiet na stanowiskach kierowniczych. Pierwszy z tych czynników jest w miarę zadowalający, gdyż kobiety stanowią niemal 1/5 populacji wśród funkcjonariuszy, co pozycjonuje więziennictwo na 2. miejscu po Straży Granicznej (procentowo) i Policji (ilościowo). Na ogólną liczbę 29 307 funkcjonariuszy ilość kobiet w tej kategorii wynosi 5003, co stanowi 18,23% ich ogólnej liczby, zaś na ogólną liczbę 1873 pracowników, ilość kobiet w tej kategorii wynosi 1145, co stanowi 61,13% tej populacji. Ogólnie odsetek kobiet na koniec 2016 r. wśród funkcjonariuszy i pracowników wynosił 20,92%<sup>7</sup>. Niezadowalająco natomiast przedstawia się reprezentacja kobiet na stanowiskach kierowniczych. Jak wynika z badań autora, najniższy odsetek kobiet w tej kategorii wystąpił w strukturze centralnej oraz strukturach okręgowych i szkoleniowych (pojedyncze przypadki), w podstawowych jednostkach więziennictwa (154) natomiast ich dyrektorzy-kobiety stanowiły 5,88%, zaś kierownicy komórek organizacyjnych 41,16% badanej populacji<sup>8</sup>. Jak więc z tego wynika, daleko tu jeszcze do pełnej

<sup>5</sup> J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wrocław 2012, s. 68; J. Maciejewski, D. Hofman, *Służba Więzienna jako grupa dyspozycyjna w perspektywie socjologicznej* [w:] *Konteksty kreowania przestrzeni polskiego więzienia*, red. D. Rondalska, M. Kalaman, Kalisz 2014, s. 119 i nast.

<sup>6</sup> Zob. art. 3 dekretu Naczelnika Państwa z dnia 9 lutego 1919 r. w sprawie tymczasowych przepisów więziennych (D.P.P.P. Nr 15, poz. 202), w którym wśród personelu literalnie wspomina się o dozorczyńiach.

<sup>7</sup> Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Informacja statystyczna za rok 2016*, [www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna/2016](http://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna/2016), dostęp: 25.05.2017.

<sup>8</sup> M.R. Kalaman, *Partycypacja zawodowa funkcjonariuszy-kobiet w Służbie Więziennej*, Dąbrowa Górnicza 2017, s. 170 i nast.

równowagi. W strukturze wewnętrznej jednostek organizacyjnych więziennictwa można też było zauważyć większą reprezentację kobiet-kierowników w działach o charakterze typowo urzędniczym, nikłą zaś w działach: ochrony czy też kwatermistrzowskich.

Działalność emancypacyjna w grupach dyspozycyjno-mundurowych jest oczywiście specyficzna dla każdej z nich, niemniej jednak można dojrzeć w niej wiele podobieństw. Zamiarem autora będzie więc ukazanie procesu kształtowania się tej działalności w Służbie Więziennej na tle innych grup dyspozycyjno-mundurowych, militarnych i niemilitarnych, z jednoczesnym wskazaniem jej specyfiki. Większość badań, których rezultaty tu zamieszczono, przeprowadzono w latach 2014–2015 i częściowo w 2016 r. w ramach projektu badawczego zrealizowanego przez autora<sup>9</sup>. Należy też podnieść, że opisane w niniejszym opracowaniu ustalenia nigdy wcześniej nie stały się źródłem dociekań naukowych, stąd też brak literatury przedmiotu w omawianych kwestiach autor zmuszony był zastąpić źródłami internetowymi<sup>10</sup>, korespondencją oraz osobistymi kontaktami z osobami, które omawianą działalność w wymienionych niżej formacjach prowadziły lub koordynowały. Czyniono to w przypadkach, gdy informacje internetowe były niewystarczające lub gdy w ogóle ich nie było. Autor pragnie też wykazać, czym Służba Więzienna wyróżniła się na tle innych formacji i w jaki sposób uwarunkowania o charakterze ustrojowym wpływały na omawianą w opracowaniu działalność.

### **Działalność emancypacyjna w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej**

Inicjatorem działalności emancypacyjnej w grupach dyspozycyjno-mundurowych stały się Siły Zbrojne RP, kiedy to w 1999 r. powołano Radę ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jako społeczny organ doradczy kierownictwa resortu obrony narodowej<sup>11</sup> na podobieństwo podobnych struktur w armiach państw zgrupowanych w Pakcie Północnoatlantyckim (NATO). Z uwagi na rosnący zakres zadań wynikających m.in. ze współpracy Rady z odpowiednimi organami Paktu Północnoatlantyckiego zaistniała potrzeba instytucjonalizacji jej działalności. W 2004 r. zinstytucjonalizowano tę działalność, tworząc w Departamencie Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej (dalej: MON) stanowisko starszego specjalisty ds. wojskowej służby kobiet. Równocześnie w Biurze Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego utworzono stanowisko Sekretarza Rady w celu wsparcia jej działań. Po dwóch latach funkcjonowania stanowisko starszego specjalisty w Departamencie Kadr podniesiono do rangi Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw Wojskowej Służby Kobiet<sup>12</sup>. Z uwagi na zmiany strukturalno-organizacyjne w wojsku decyzją szefa re-

---

<sup>9</sup> Projekt badawczy nr WSB/BAD\_I/PED/2014/02 pn. *Aktywność zawodowa kobiet w Służbie Więziennej – ujęcie wieloaspektowe*, zrealizowany w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej w latach 2014–2015.

<sup>10</sup> Źródła internetowe wykorzystane w niniejszym opracowaniu datowane są na 2013 i 2014 r. W późniejszym okresie brak występuje informacji na temat działalności emancypacyjnej w grupach dyspozycyjno-mundurowych, zarówno na stronach internetowych omawianych instytucji, jak i komentarzy internautów na temat tej działalności.

<sup>11</sup> Decyzja nr 22 Podsekretarza Stanu ds. Społecznych i Parlamentarnych z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie powołania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP [niepublikowane].

<sup>12</sup> Decyzja nr 102/MON/Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 kwietnia 2006 r. w sprawie powołania Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do Spraw Wojskowej Służby Kobiet [niepublikowane].

sortu obrony z maja 2009 r. powołano Radę do Spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jako jego organ opiniodawczo-doradczy<sup>13</sup>. Głównym zadaniem tego organu miały być kwestie związane z systematycznym wdrażaniem problematyki płci w resorcie obrony, ze szczególnym uwzględnieniem wojskowej służby kobiet.

Wybierana na trzyletnią kadencję Rada jest organem pozwalającym gromadzić wiedzę w zakresie problematyki wojskowej służby kobiet w różnych jej aspektach z poziomu wszystkich struktur sił zbrojnych, w których służbę wojskową pełnią kobiety, i tym samym umożliwia doskonalenie procesu integracji kobiet. Rada jest również odpowiedzialna za podejmowanie i realizację działań związanych z włączaniem problematyki płci oraz formułowaniem ogólnej polityki zarządzania zasobami osobowymi w wojsku. Pochodząca z wyboru, a zatem posiadająca mandat zaufania środowiska żołnierzy-kobiet, przewodnicząca Rady pełni równocześnie wspomnianą już funkcję Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do Spraw Wojskowej Służby Kobiet. Stanowisko to przeniesiono następnie z Departamentu Kadry MON do Biura Konwentu Dziekanów, gdzie już wcześniej istniało stanowisko Sekretarza Rady. W wyniku ostatniej nowelizacji przepisów decyzją nr 97/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 marca 2014 r.<sup>14</sup> stanowisko Przewodniczącej Rady podporządkowano kierownikowi Departamentu do Spraw Społecznych MON, zaś w marcu 2016 r. funkcję Przewodniczącej Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP decyzją administracyjną oddzielono od stanowiska Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej ds. Wojskowej Służby Kobiet. W sierpniu tegoż roku nieznacznie znowelizowano przepis dotyczący funkcjonowania Rady<sup>15</sup>.

Rada działa poprzez prezydium, w skład którego wchodzi przewodnicząca i trzy wiceprzewodniczące, członkinie (delegatki) i sekretarz. Deleguje się do niej żołnierzy-kobiety z poszczególnych struktur organizacyjnych resortu obrony oraz szkolnictwa wojskowego, wybrane przez środowiska tych struktur. Rada współpracuje ze wszystkimi departamentami resortu obrony, inspektoratami oraz dowództwami wojsk w zakresie szeroko pojętej problematyki objętej działalnością Rady. Współpracuje również z sejmową komisją obrony, która w zależności od potrzeb rozpatruje raporty w sprawie kobiet w wojsku. Uczestnictwo w pracach Rady jest działalnością społeczną. Resort obrony przyznał jej tylko dwa etaty: dla przewodniczącej i osoby pełniącej funkcję sekretarza. Obecnie wśród ważniejszych zadań Rady wskazać należy m.in.:

- podejmowanie inicjatyw legislacyjnych, przedsięwzięć organizacyjnych, szkoleniowych i logistycznych dotyczących optymalizacji służby wojskowej żołnierzy-kobiet;
- opracowywanie propozycji szczegółowych rozwiązań prawnych związanych z realizacją prawa kobiet do służby wojskowej, reprezentowanie Ministra Obrony Narodowej w kontaktach z Pełnomocnikiem Rządu ds. Równego Traktowania;
- reprezentowanie żołnierzy-kobiet w kontaktach krajowych i międzynarodowych, w tym w Komitecie Równości Płci w Siłach Zbrojnych NATO oraz Biurze Doradczym do Spraw Równości Płci w Siłach Zbrojnych NATO;

---

<sup>13</sup> Decyzja nr 157/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. MON Nr 9, poz. 111).

<sup>14</sup> Decyzja nr 97/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 marca 2014 r. zmieniająca decyzję w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady do Spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. MON 2014, poz. 99).

<sup>15</sup> Decyzja nr 258/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 sierpnia 2016 r. w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady do Spraw Kobiet w resorcie obrony narodowej [niepublikowane].



- promowanie równych szans i możliwości, a także równego traktowania żołnierzy-kobiet w wojsku; monitorowanie warunków służby i możliwości rozwoju zawodowego żołnierzy-kobiet w wojsku;
- identyfikowanie oraz eliminowanie przeszkód i barier na drodze rozwoju służby wojskowej żołnierzy-kobiet;
- monitorowanie przestrzegania zasad współżycia społecznego;
- przeciwdziałanie dyskryminacji oraz patologiom, reagowanie na nieprawidłowości w relacjach interpersonalnych; promowanie programów wspierania rodzin żołnierzy zawodowych jako sposobu równoważenia kariery zawodowej z życiem osobistym;
- utrzymywanie stałego kontaktu z żołnierzami-kobietami we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i uczelniach wojskowych;
- informowanie żołnierzy-kobiet o działaniach podejmowanych przez resort obrony mających wpływ na ich sytuację zawodową i socjalną;
- promowanie wizerunku żołnierzy-kobiet;
- występowanie z rekomendacjami dla żołnierzy-kobiet planowanych do wyznaczania na stanowiska i pełnienia funkcji w siłach zbrojnych.

Zwraca tu uwagę fakt, iż regulacja ta nic nie wspomina o pracownikach-kobietach. Brak jest oficjalnych i nieoficjalnych informacji na temat działalności Rady, choć z jednej z publikacji wynika, że resort obrony narodowej nigdy nie był szczególnie zainteresowany jej działalnością<sup>16</sup>.

Wspomniane we wprowadzeniu regulacje prawa krajowego, unijnego i międzynarodowego legły u podstaw powołania w Siłach Zbrojnych w kwietniu 2013 r. nieetatowego stanowiska Koordynatora do Spraw Równego Traktowania<sup>17</sup>. Wśród ważniejszych zadań wchodzących w zakres jego działalności należy wymienić m.in.:

- monitorowanie przestrzegania w resorcie obrony zasady równego traktowania oraz przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć, rasę pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, poglądy polityczne, wiek, niepełnosprawność, orientację seksualną, stan cywilny oraz rodzinny, a także zapobieganie mobbingowi;
- koordynowanie w resorcie obrony realizacji zadań wynikających z Krajowego Programu Działań na Rzecz Równego Traktowania<sup>18</sup>;
- inicjowanie resortowych projektów antydyskryminacyjnych oraz koordynowanie ich realizacji;
- uczestniczenie w organizowanych przez Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania szkoleniach, w działaniach ogólnopolskiej sieci koordynatorów, a także w pracach zespołów resortowych i krajowych w zakresie tematyki równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji;

<sup>16</sup> B. Czuba, *Od perspektywy androcentrycznej do gender mainstreaming. Wprowadzanie perspektywy gender w wojsku na tle transformacji ustrojowej* [w:] *Teraźniejszość i przyszłość grup dyspozycyjnych*, red. J. Maciejewski, I. Wolska-Zogata, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2013, nr 3518, s. 127 i nast. Autorka w swoim artykule datowanym na 2013 r. zauważa, że ostatnie posiedzenie sejmowej komisji obrony narodowej poświęcone sprawom kobiet w wojsku odbyło się w 2008 r.

<sup>17</sup> Decyzja nr 108/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia z dnia 15 kwietnia 2013 r. w sprawie powołania Koordynatora do Spraw Równego Traktowania w resorcie obrony narodowej (Dz. Urz. M.O.N. 2013 r., poz. 112).

<sup>18</sup> Więcej na ten temat w: [http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/krajowy\\_program\\_dzialan\\_na\\_rzecz\\_rownego\\_traktowania\\_przyjety\\_na\\_rm\\_10.12.13.pdf](http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/krajowy_program_dzialan_na_rzecz_rownego_traktowania_przyjety_na_rm_10.12.13.pdf), dostęp: 25.05.2017.

- interweniowanie w przypadkach naruszenia zasady równego traktowania.  
Koordynator może występować z inicjatywami dotyczącymi: wdrażania pożądanych zmian w obszarze równego traktowania; nowelizacji wewnętrznych aktów prawnych tak, aby uwzględniały zasadę równego traktowania; określania kierunków, celów i form profilaktyki dyskryminacji oraz jej wdrażania; planowania i organizacji szkoleń oraz badań społecznych w obszarze równego traktowania. W rok później kompetencje Koordynatora nieznacznie poszerzono o monitorowanie niekorzystnych zjawisk w omawianym zakresie<sup>19</sup>. Również i w tym przypadku oficjalnych i nieoficjalnych informacji na temat funkcjonowania tej struktury nie odnaleziono, zaś indagowane o to odpowiedzialne osoby nie były w stanie udzielić satysfakcjonujących autora informacji.

### **Działalność emancypacyjna w służbach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych**

Wspomniane wcześniej krajowe, unijne i międzynarodowe regulacje równościowe stały się inspiracją do podobnej lub zbliżonej działalności w niektórych służbach podległych resortowi spraw wewnętrznych oraz w samym ministerstwie. Minister Spraw Wewnętrznych w czerwcu 2013 r. utworzył stanowisko Pełnomocnika ds. Równego Traktowania w Służbach Mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych<sup>20</sup>. Do zadań Pełnomocnika należało m.in.:

- współpraca z Komendantem Głównym Policji, Komendantem Głównym Straży Granicznej, Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej oraz Szefem Biura Ochrony Rządu lub ich pełnomocnikami w zakresie wypracowania standardów lub procedur postępowania w sprawach, gdzie mogło dojść do nierównego traktowania kobiet i mężczyzn, w szczególności ze względu na płeć;
- wzmacnianie działań prowadzonych przez te podmioty w zakresie realizacji zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn, w szczególności poprzez monitoring i wprowadzanie koniecznych rozwiązań w zakresie równego dostępu do ścieżek rozwoju zawodowego i awansu;
- przyjmowanie zgłoszeń dotyczących informacji o przypadkach nierównego traktowania kobiet i mężczyzn w służbach podległych albo nadzorowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Regulacja ta stała się zarzewiem do uruchomienia podobnej działalności w niektórych służbach tego resortu.

W maju 2013 r. Komendant Główny Policji powołał Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji do Spraw Ochrony Praw Człowieka<sup>21</sup>. Do ważniejszych jego zadań można zaliczyć m.in.:

---

<sup>19</sup> Decyzja nr 463/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 listopada 2014 r. w sprawie powołania Koordynatora do Spraw Równego Traktowania w resorcie obrony narodowej (Dz. Urz. M.O.N. 2014 r., poz. 375).

<sup>20</sup> Decyzja nr 49 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie powołania Pełnomocnika ds. Równego Traktowania w Służbach Mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz. Urz. M.S.W. z 2013 r., poz. 53).

<sup>21</sup> Decyzja nr 211 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 maja 2013 r. w sprawie Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji do Spraw Ochrony Praw Człowieka [niepublikowane].

- opracowywanie i aktualizowanie koncepcji oraz narzędzi wewnętrznej kontroli z zakresu ochrony praw człowieka w Policji, przestrzegania zasad etyki zawodowej oraz realizacji zasady równego traktowania;
- współdziałanie w procesie opracowywania oraz aktualizacji programów szkolenia i doskonalenia zawodowego w zakresie problematyki praw człowieka w Policji;
- przestrzegania zasad etyki zawodowej oraz realizacji zasady równego traktowania na wszystkich poziomach szkolnictwa policyjnego;
- opracowywanie i upowszechnianie materiałów edukacyjnych w zakresie systemowej ochrony praw człowieka w Policji, przestrzegania zasad etyki zawodowej oraz realizacji zasady równego traktowania;
- nawiązywanie i prowadzenie współpracy z krajowymi i międzynarodowymi podmiotami zajmującymi się systemową ochroną praw człowieka oraz realizacją zasady równego traktowania;
- koordynowanie działań Policji w zakresie realizacji zaleceń krajowych i międzynarodowych organizacji i instytucji powołanych do ochrony praw człowieka oraz przestrzegania zasady równego traktowania;
- współdziałanie z jednostkami organizacyjnymi policji w realizacji zadań z zakresu ochrony praw człowieka w Policji, przestrzegania zasad etyki zawodowej oraz realizacji zasady równego traktowania;
- koordynowanie pracy pełnomocników komend wojewódzkich oraz szkół policyjnych do spraw ochrony praw człowieka.

Nie sposób też nie wspomnieć o powołanym w maju 2014 r. w Komendzie Głównej Policji Zespole Komendanta Głównego w Policji ds. Strategii Równych Szans w Policji<sup>22</sup>, składającym się z przedstawicieli obu płci, którzy wspólnie tworzyli grupę analityczno-wdrożeniową reprezentującą Policję w zakresie aspektów równościowych i antydyskryminacyjnych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Do głównych celów zespołu należało m.in. kreowanie polityki równościowej w formacji i niwelowanie nieprawidłowości w zakresie równych szans dla kobiet i mężczyzn, osób niepełnosprawnych, starszych itp. Istotnym obszarem działalności Zespołu uczyniono systematyczne prowadzenie kampanii informacyjnej mającej na celu m.in. zachęcanie kobiet zatrudnionych w Policji do podejmowania nowych wyzwań, także w zakresie przywództwa, m.in. poprzez promowanie pozytywnego wizerunku kobiet na stanowiskach kierowniczych czy zachęcanie kobiet do startowania w konkursach na tego typu stanowiska.

Stanowisko Pełnomocnika Komendanta Głównego Straży Granicznej do Spraw Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania powołano we wrześniu 2013 r.<sup>23</sup> Do zakresu jego zadań zaliczono m.in.:

- propagowanie praw człowieka, dbanie o przestrzeganie standardów ich ochrony przez Straż Graniczną przy realizacji jej ustawowych zadań, jak również wobec wszystkich funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej;

---

<sup>22</sup> Decyzja nr 201 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie powołania Zespołu Komendanta Głównego Policji do Spraw Strategii Równych Szans w Policji [niepublikowane].

<sup>23</sup> Decyzja Komendanta Głównego Straży Granicznej nr 150 z dnia 13 września 2011 r. w sprawie powołania Pełnomocnika Komendanta Głównego Straży Granicznej do spraw Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania oraz stałego nietetatowego Zespołu do spraw Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania [niepublikowane].

- propagowanie praw człowieka i dbanie o przestrzeganie standardów ich ochrony przez Straż Graniczną;
- utrzymywanie kontaktu z instytucjami i organizacjami pozarządowymi w celu realizowania przedsięwzięć w ramach wzajemnej współpracy;
- sugerowanie tematów z zakresu równego traktowania do realizacji w ramach doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy i pracowników Straży oraz opiniowanie programów szkolenia z tego zakresu.

W ramach tej formacji we wszystkich oddziałach terenowych funkcjonują również nieetatowi pełnomocnicy komendantów właściwi w sprawach ochrony praw człowieka oraz równego traktowania.

W kwietniu 2015 r. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej administracyjnie wyznaczył Pełnomocnika Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej do Spraw Równego Traktowania w Państwowej Straży Pożarnej<sup>24</sup>. Do zadań pełnomocnika należało:

- inicjowanie, prowadzenie i koordynowanie działań w zakresie realizacji zasady równego traktowania w Państwowej Straży Pożarnej;
- udział w przedsięwzięciach promujących zasady równego traktowania w służbie.

Pełnomocnika zobowiązano do współpracy z Pełnomocnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych do Spraw Równego Traktowania w służbach mundurowych podległych lub nadzorowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, między innymi w zakresie wypracowywania standardów lub procedur postępowania w sprawach, gdzie mogło dojść do nierównego traktowania kobiet i mężczyzn. Nie określono jednak jego zakresu obowiązków.

Stanowisko Pełnomocnika do Spraw Równego Traktowania w Biurze Ochrony Rządu powołał szef tej służby w lipcu 2013 r.<sup>25</sup> Do zakresu jego zadań zaliczył m.in.:

- monitorowanie przestrzegania zasady równego traktowania oraz przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, poglądy polityczne, wiek, niepełnosprawność, orientację seksualną, stan cywilny oraz rodzinny, a także zapobieganie mobbingowi;
- koordynowanie realizacji zadań wynikających z rządowych programów na rzecz równego traktowania;
- koordynowanie projektów antydyskryminacyjnych resortu spraw wewnętrznych;
- koordynowanie realizacji zadań wynikających z rządowych programów na rzecz równego traktowania;
- koordynowanie projektów antydyskryminacyjnych resortu spraw wewnętrznych.

Nie wszystkie służby udostępniły autorowi informacje na temat instytucji równościowych w swoich strukturach organizacyjnych lub też nie we wszystkich je rzeczywiście powołano. Takich informacji na swoich stronach internetowych, prócz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie miała większość ze służb, także tych podległych wspomnianemu ministrowi. W Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz w Służbie Celnej i stanowisk, i instytucji równościowych w ogóle nie powołano. Służby te informacji takich odmówiły lub wnioszek autora o informację w tej kwestii pozostawiły bez

---

<sup>24</sup> Pismo Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 2 kwietnia 2015 r., l.dz. BK-III-078/35/15 [niepublikowane].

<sup>25</sup> Zarządzenie nr 50/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. Szefa Biura Ochrony Rządu w sprawie powołania Pełnomocnika do Spraw Równego Traktowania w Biurze Ochrony Rządu [niepublikowane].

odpowiedzi lub jakiegokolwiek reakcji, mimo oparcia wniosku na przepisach o dostępie do informacji publicznej<sup>26</sup>.

Analiza omówionych powyżej regulacji równościowych pozwala zauważyć szereg podobieństw, ale też i różnic w zakresie pojmowania pojęcia równego traktowania. Część z nich nie wskazywało bezpośrednio adresatów omawianych regulacji, umieszczając problematykę równości kobiet i mężczyzn w dość dużej gamie odniesień, takich jak: rasa, pochodzenie etniczne, narodowość, religia, wyznanie, poglądy polityczne, wiek, niepełnosprawność, orientacja seksualna, stan cywilny i rodzinny. Nieliczne regulacje wspominały natomiast o działaniach mających umożliwienie kobietom równego dostępu do ścieżek rozwoju zawodowego i awansu. Należy tu jednocześnie wskazać, że według informacji autora omówione wyżej struktury równościowe mimo dokładnie sprecyzowanych kompetencji najprawdopodobniej nie wypracowały metodologii swojej działalności. Wiele osób pełniących swoje obowiązki w opisywanym zakresie traktowało je jako zajęcie dodatkowe, przyporządkowane im przez przełożonych do realizacji obok ich zasadniczych obowiązków służbowych. Praktycznie jedynie w resorcie spraw wewnętrznych opracowano w lutym 2014 r. *Raport na temat równego traktowania kobiet i mężczyzn w służbach mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych lub przez niego nadzorowanych*<sup>27</sup>. Raport nie potwierdził istotnego naruszenia zasad równego traktowania ze względu na płęć w wymienionych służbach. Z jego treści wynikało jednak, że są obszary, w których może dochodzić do potencjalnych nieprawidłowości. Do takich szczególnie istotnych obszarów zaliczono: uznaniowość w kształtowaniu uposażeń oraz przyznawaniu nagród i awansów. Raport zwracał też uwagę, że we wszystkich służbach resortu spraw wewnętrznych można zauważyć niekorzystne dla kobiet zróżnicowanie w przypadku obsadzania najwyższych stanowisk kierowniczych. Nadto z raportu wynikało, że pośród funkcjonariuszy nie ma powszechnego zrozumienia tego, na czym powinno polegać równe traktowanie w służbach. Wskazywał on też na wyraźny brak edukacji w tym zakresie, w związku z czym twórcy raportu postulowali:

- wzmoczenie działań edukacyjnych i informacyjnych w zakresie przeciwdziałania nierównemu traktowaniu, mobbingowi, nadużywaniu uprawnień;
- podjęcie działań w celu wypracowania dobrych praktyk, mających skuteczniej zapewnić ochronę przed nieprawidłowościami w traktowaniu funkcjonariuszy (chodziło tu wykorzystanie dobrych praktyk innych krajów europejskich);
- wypracowanie przejrzystych procedur obsadzania stanowisk kierowniczych.

W źródłach oficjalnych i internetowych omawianego resortu można dostrzec wyraźny brak informacji na temat omawianej działalności po 2015 r. Analiza wszelkich dostępnych materiałów i dokumentów w omawianym zakresie pozwala na konstatację, iż sprawy o charakterze równościowym stanowiły margines działalności omawianych wyżej organów. Sprawy równościowe w resorcie spraw wewnętrznych nigdy też nie trafiły do literatury przedmiotu, pozostając niezapisaną kartą.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198.).

<sup>27</sup> <http://www.raport-na-temat-rownego-tractowania-kobiet-i-męzczyzn-w-służbach-mundurowych-podleglych-ministrowi-spraw-wewnetrznych-lub-przez-niego-nadzorowanych.html>, dostęp 19.12.2015.

### Działalność emancypacyjna w więziennictwie i jej specyfika

Działalność emancypacyjna w Służbie Więziennej rozwinęła się w oparciu o nieco inny scenariusz niż w pozostałych grupach dyspozycyjno-mundurowych. Dyrektor Generalny Służby Więziennej swym zarządzeniem z lutego 2010 r. powołał Radę ds. Kobiet (zwaną dalej: Radą), jako swój organ doradczy i opiniodawczy<sup>28</sup>. Do najważniejszych zadań Rady należało m.in.:

- formułowanie wniosków w sprawie statusu kobiet-funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej kierowanych do Dyrektora Generalnego;
- opracowywanie rozwiązań systemowych, organizacyjnych i prawnych uwzględniających specyfikę służby albo pracy kobiet w Służbie Więziennej;
- opiniowanie projektów aktów prawnych i innych dokumentów w obrębie omawianej problematyki;
- podejmowanie działań zmierzających do eliminacji lub ograniczenia skutków powstałych w wyniku naruszenia zasady równego traktowania ze względu na płeć w Służbie Więziennej;
- przeprowadzanie analiz i ocen rozwiązań systemowych i prawnych pod kątem respektowania zasad równego traktowania;
- monitorowanie sytuacji w Służbie Więziennej w zakresie równego traktowania ze względu na płeć funkcjonariuszy i pracowników;
- promowanie, upowszechnianie i propagowanie problematyki równego traktowania ze względu na płeć funkcjonariuszy i pracowników w Służbie Więziennej.

Jak widać, pobrzmiewają tu wyraźnie regulacje Rady Kobiet w Siłach Zbrojnych RP, aczkolwiek w dużo skromniejszym zakresie.

W dalszych swych regulacjach zarządzenie stwierdzało, że kandydatów do Rady może zgłaszać Dyrektor Generalny lub członek Rady za ich zgodą. Rada spośród swoich członków mogła wybierać przewodniczącego, zastępcę oraz sekretarza. Przewodniczący mógł też powoływać stałe zespoły lub grupy robocze niewchodzące w skład Rady, powierzając im opracowywanie określonych zagadnień lub wykonywanie analiz przydatnych do prac Rady. Pracami Rady miał kierować jej przewodniczący (takiego właśnie użyto określenia, nie wskazując płci), do zadań którego należało:

- zwoływanie i prowadzenie jej posiedzeń;
- ustalanie porządku obrad w trakcie posiedzeń;
- planowanie i organizowanie prac Rady;
- powoływanie zespołów lub grup roboczych.

Przewodniczący mógł też upoważnić swego zastępcę do realizacji zadań wchodzących w skład jego kompetencji. W sprawach określonych w zakresie jej kompetencji Rada mogła podejmować uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków Rady. W przypadku równej liczby głosów rozstrzygał głos przewodniczącego. Osoby wchodzące w skład powoływanych przez Radę zespołów lub grup roboczych niebędące stałymi członkami Rady nie miały prawa do głosowania. Rada mogła odbywać posiedzenia plenarne w zależności od potrzeb, w zespołach lub w grupach roboczych.

---

<sup>28</sup> Zarządzenie Nr 3/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 lutego 2010 r. w sprawie powołania Rady ds. Kobiet [niepublikowane].

Jednym z pierwszych działań nowo ukonstytuowanej Rady stało się nawiązanie kontaktu i współpracy z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, innymi resortami, w szczególności spraw wewnętrznych i administracji, obrony narodowej, edukacji narodowej, pracy i polityki społecznej, organizacjami pozarządowymi oraz innymi formacjami mundurowymi w celu realizacji projektów, programów i działań skierowanych na rzecz równouprawnienia płci; podejmowanie działań edukacyjnych, które zmieniałyby stereotypowe postawy wobec kobiet w służbie; prowadzenie działań informacyjnych skierowanych do kobiet doświadczających przemocy; tworzenie warunków prawnych i organizacyjnych mających na celu dostosowanie umundurowania do potrzeb kobiet. Do współpracy w omawianym zakresie zaproszono zainteresowane osoby z innych jednostek organizacyjnych więziennictwa, bez włączania ich jednak w strukturę Rady.

Oficjalnym źródłem wiedzy o bieżącej działalności Rady były: informacje ukazujące się na stronie internetowej Służby Więziennej ([www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl)) w odpowiedniej zakładce Rady ([www.sw.gov.pl/o-sluzbie-wieziennej/rada-ds-kobiet](http://www.sw.gov.pl/o-sluzbie-wieziennej/rada-ds-kobiet)), artykuły, informacje i notki redakcyjne zamieszczane w „Forum Penitencjarnym”, periodyku Służby Więziennej, oraz wydawnictwa własne lub w których Rada partycypowała. Łącznie stanowiły swoiste kompendium wiedzy na temat działalności Rady, jej przewodniczącej oraz aktywistek. Wśród rodzajów aktywności składających się na obraz jej działalności można było wyróżnić m.in.:

- współpracę z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania;
- organizowanie własnych konferencji równościowych i antyprzemocowych;
- czynny udział w kolejnych Kongresach Kobiet Polskich i ich panelach mundurowych;
- udział w konferencjach oraz kampaniach równościowych i antyprzemocowych organizowanych przez inne podmioty;
- uczestnictwo w gremiach o charakterze równościowym i antyprzemocowym;
- popularyzowanie idei równościowych i antyprzemocowych.

Współpraca z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, jak wspomniano, została nawiązana zaraz po ukonstytuowaniu się Rady. W ramach współdziałania z Pełnomocnikiem członkinie Rady włączyły się w szereg przedsięwzięć i inicjatyw o charakterze równościowym i antyprzemocowym, takich m.in. jak:

- udział w pracach zespołu ds. przeciwdziałania dyskryminacji kobiet w ramach Platformy działania *Stop przemocę seksualnej w Polsce* (maj 2010), udział w Forum Dobrych Praktyk *Sila kobiet – silą firmy* (listopad 2010);
- udział w procedowaniu *Procedury postępowania Policji i placówki medycznej z ofiarą przemocę seksualnej* (listopad 2010), upowszechnianie *Kampanii Białej Wstążki* (grudzień 2010);
- udział w spotkaniu przedstawicielek służb mundurowych pn. *Kobiety w służbach mundurowych – szanse i wyzwania* (luty 2011).

W ramach omawianej współpracy członkinie Rady wzięły udział w następujących konferencjach:

- *Rząd równych szans. Administracja przeciw dyskryminacji* (czerwiec 2011);
- *Edukacja antydyskryminacyjna jako wyzwanie dla administracji i wymiaru sprawiedliwości* (maj 2012);
- *Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia* (czerwiec 2013);
- udział w spotkaniu poświęconym polityce zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (styczeń 2014);
- udział w konferencji poświęconej innowacjom społecznym w polityce rodzinnej (maj 2014);

- *Przeciwdziałanie dyskryminacji na terenie województwa mazowieckiego* (czerwiec 2014);
- *Media równych szans – rola mediów w kształtowaniu postaw tolerancji i poszanowania różnorodności* (czerwiec 2014);
- *Koncepcja organu do spraw równego traktowania – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość* (czerwiec 2015)<sup>29</sup>.

Rada ds. Kobiet Służby Więziennej w ramach swej statutowej działalności zorganizowała szereg własnych spotkań i konferencji o charakterze równościowym, antyprzemocowym i samopomocowym:

- *Kobieta w mundurze: dla służby, rodziny i siebie* (grudzień 2011);
- *Służba jest kobietą* (październik 2012);
- *Kobiety kobietom w Służbie* (wrzesień 2013);
- *Kreatywność kobiet w mundurach* (październik 2014);
- *Kobieta-Liderka* (listopad 2015).

Pierwsza z nich, inauguracyjna, odbyła się z udziałem przedstawicielek Wojska, Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Straży Pożarnej, co na zawsze weszło do kanonu tych konferencji. W czasie obrad wiele uwagi poświęcano działaniom zmierzającym do zmiany mentalności w podejściu do kobiet w tych służbach, postrzeganiu ich ról społecznych oraz holistycznemu podejściu do zagadnień dotyczących sytuacji kobiety jako funkcjonariusza, przeciwdziałaniu zjawisku tzw. szklanego sufitu; propagowaniu akcji pomocy kobietom z małym stażem służby. Tematykę konferencji najlepiej oddawały same ich nazwy lub hasła, pod którymi się odbywały: *Pomóż młodszej koleżance; Człowiek to kobieta i mężczyzna razem wzięci; Bezpieczny dom – szczęśliwa rodzina; Kobiety – funkcjonariuszki i pracowniczki – liderki w służbie, w pracy, w domu i w życiu społecznym* oraz nazwy niektórych paneli dyskusyjnych: *Dlaczego warto działać?; Czy istnieje szklany sufit w strukturach służb mundurowych?; Przemoc wobec kobiet w służbach militarnych; Żyć aktywnie z pasją!; Dbajmy o nasze zdrowie, dbajmy o siebie; Jak dbać o zdrowie, dlaczego warto dbać o siebie; Dokąd zmierzamy, jakie są cele i założenia działań Rady ds. Kobiet w Służbie Więziennej?* Konferencje posłużyły również popularyzacji działalności samej Rady, jak również podobnej działalności w innych grupach dyspozycyjno-mundurowych<sup>30</sup>.

Od 2010 r. członkinie Rady i jej aktywistki czynnie uczestniczyły w kolejnych Kongresach Kobiet Polskich i ich tematycznych panelach mundurowych. Sprawy równościowe w służbach dyspozycyjno-mundurowych były na nich poruszane z różnym natężeniem, w związku z czym zasygnalizowano w tym aspekcie najbardziej spektakularne przedsięwzięcia. Na drugim kongresie (czerwiec 2010) w tym obszarze sporo uwagi poświęcono rozwojowi kariery zawodowej kobiet w dobie profesjonalizacji polskich sił zbrojnych, możliwości godzenia służby z obowiązkami rodzicielskimi, doświadczenia w edukacji żołnierzy-kobiet. W trakcie konferencji przedstawicielki wojska zaprezentowały dziesięcioletnie doświadczenia funkcjonowania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP. W trakcie czwartego kongresu

<sup>29</sup> Opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 35, 36, 627, 629, 861, 1930, 4528, 7967, 16941; 13976, 23841, 24419, 32427, 32255, 33165, dostęp: 10.12.2015.

<sup>30</sup> <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news,26908.html>; <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news,9034.html>; <http://www.popowo.com/galeria/kobiety-kobietom-w-sluzbie.html>; <http://www.popowo.com/aktualnosci/aktualnosci-lokalne?more=1857348846&d.html>; <http://www.popowo.com/galeria/kobiety-kobietom-w-sluzbie.html>, dostęp: 9.12.2015.



(wrzesień 2012) aktywistki Rady wzięły czynny udział w panelach pn. *Czy istnieje szklany sufit w strukturach służb mundurowych?* i *Przemoc wobec kobiet w służbach militarnych* oraz poprowadziły własne panele autorskie pn. *Dokąd zmierzamy, jakie są cele i założenia działań Rady ds. Kobiet Służby Więziennej?*; *Żyć aktywnie z pasją! Formy aktywności poza służbą – udział w działalności charytatywnej, spółdzielczości, przedsiębiorczości, aktywności fizycznej i turystyce, rozwijaniu pasji; Dbajmy o nasze zdrowie, dbajmy o siebie. Jak dbać o zdrowie, dlaczego warto dbać o siebie*. Kolejny, piąty kongres (czerwiec 2013), to zarazem pierwszy, w którym zorganizowano (na wniosek przewodniczącej Rady ds. Kobiet Służby Więziennej) odrębny panel dla grup dyspozycyjno-mundurowych pn. *Kobiety w służbach mundurowych: sukcesy, perspektywy, partnerstwo*. Na ostatnim, siódmym kongresie, w jakim wzięły udział przedstawicielki wspomnianych służb (wrzesień 2015) najistotniejszy był panel *Przywództwo kobiet w służbach mundurowych*. Bazę ekspercką stanowiły Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania. Przedstawicielki dziewięciu służb mundurowych dyskutowały o tym, jak wyglądała ich droga do osiągnięcia tak wysokich stanowisk, z jakimi przeszkodami przyszło im się mierzyć, czy przywództwo kobiet odbiega od przywództwa mężczyzn oraz w jaki sposób można wzmocnić przywództwo kobiet w poszczególnych formacjach mundurowych<sup>31</sup>.

Przedstawicielki Rady i jej aktywistki brały też udział w konferencjach oraz kampaniach równościowych i antyprzemocowych organizowanych przez inne grupy dyspozycyjno-mundurowe lub inne podmioty cywilne. Wśród tzw. konferencji mundurowych należałoby wymienić m.in.:

- *Równouprawnienie w Siłach Zbrojnych w warunkach profesjonalizacji* (czerwiec 2010);
- *Kobiety – Pokój – Bezpieczeństwo. Udział żołnierzy kobiet w misjach poza granicami kraju* (czerwiec 2011);
- *25 lat wojskowej służby kobiet* (październik 2013);
- *15 lat Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (listopad 2014) – zorganizowana przez Radę ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP;
- *Kobieta – Matka – Mundur. Konflikt czy dopełnienie ról* (czerwiec 2011) – zorganizowana przez Straż Graniczną;
- *Pokój i bezpieczeństwo a stereotyp płci* – zorganizowana przez Radę ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP w Dowództwie Sił Powietrznych;
- *Kobiety w Służbie Celnej* (październik 2015) – zorganizowana przez Ministerstwo Finansów<sup>32</sup>.

Wśród konferencji i gremiów organizowanych przez zewnętrzne podmioty cywilne należy z kolei m.in. wymienić:

- *I i II Małopolski Kongres Kobiet* (marzec 2014 oraz marzec 2015);
- *II Krakowskie Forum Kobiet Służb Mundurowych* (marzec 2014);
- *Bezpieczeństwo bez kobiet* (marzec 2012) – konferencja zorganizowana w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza poświęcona perspektywie *gender* w badaniach nad bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym;

<sup>31</sup> Opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 37, 10898, 14321, 33889, dostęp: 10.12.2015.

<sup>32</sup> Opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 37, 3712, 8156, 10898, 111405, 27921, dostęp: 10.12.2015.

- III. Kongres Kobiet Lubelszczyzny (listopad 2012);
- *Pomoc kobietom ofiarom przestępstw* (marzec 2013) – konferencja zorganizowana pod patronatem Marszałek Sejmu RP m.in. przez: Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”;
- *Być kobietą w Służbie Więziennej* (marzec 2013) – konferencja zorganizowana m.in. przez Akademię Ignatianum i krakowskie jednostki organizacyjne więziennictwa;
- VIII. Seminarium Warszawskie (październik 2014) – konferencja poświęcona prawom człowieka i standardom ich ochrony w systemie Rady Europy, zorganizowana m.in. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych;
- spotkanie poświęcone Krajowemu Planowi Działania dla Kobiet, Pokoju i Bezpieczeństwa w Polsce (Październik 2014) – opracowane w oparciu o rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej samej sprawie;
- XI Trybunał do Spraw Przemocy wobec Kobiet (grudzień 2014) – odbywający się w ramach obchodów międzynarodowej Kampanii 16 dni przeciw przemocy ze względu na płeć;
- *Przedsiębiorcza. Pomysłowa. Przyszłościowa* (marzec 2015) – konferencja poświęcona przedsiębiorczości kobiet, zorganizowana m.in. przez Ambasadora Szwecji oraz Prezesa Instytutu Spraw Publicznych;
- III Regionalny Kongres Kobiet w Koszalinie (kwiecień 2014);
- warsztaty pn. *Stereotypy płciowe jako źródło przemocy wobec kobiet i dziewcząt* – realizowane w ramach projektu *To nie twoja wina! Stop przemocy wobec kobiet*, programu *Obywatele dla demokracji* realizowanego przez Fundację imienia Stefana Batorego;
- III Koniński Kongres Kobiet (maj 2015);
- III. Kongres Kobiet Północnej Wielkopolski (październik 2015) – poświęcony zagadnieniu *Obszarów aktywności kobiet*;
- VI Gałę Konkursu *Wyróżnienie Białej Wstążki* (grudzień 2015)<sup>33</sup>.

Rada prowadziła własną działalność wydawniczą, partycypowała w działalności wydawniczej innych podmiotów, a także prowadziła działalność popularyzatorską w zakresie krzewienia idei równościowych i antyprzemocowych. Wśród własnych wydawnictw Rady należałoby wymienić poradniki: *NIE dla przemocy. Przemoc domowa* oraz *NIE dla przemocy. Przemoc w pracy*<sup>34</sup>. W pierwszym z nich autorki zapoznają czytelnika z definicją i rodzajami przemocy, symptomami przemocy domowej, regulacjami prawnymi dotyczącymi kwestii związanych z tego rodzaju przemocą oraz odpowiednimi wzorami pism procesowych. Drugi poradnik stanowił wszechstronne kompendium wiedzy na temat przemocy w miejscu pracy i wprowadza czytelnika w ogólny klimat społeczny panujący w Służbie Więziennej oraz czynniki organizacji też służby sprzyjające mobbingowi.

Na potrzeby paneli mundurowych niektórych kongresów kobiet polskich opracowano broszury: *Kobiety w służbach mundurowych. Sukcesy, perspektywy, partnerstwo*<sup>35</sup>; *Kobiety*

<sup>33</sup> Opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 8156, 12574, 14546, 14601, 15546, 27113, 27324, 28171; 30323, 30403, 31123, 31325, dostęp: 10.12.2015.

<sup>34</sup> *NIE dla przemocy. Część 1: Przemoc domowa*, red. M. Nadulicz, K. Trela, Wydawnictwo Rady ds. Kobiet Służby Więziennej, Warszawa 2014; *NIE dla przemocy. Część 2: Przemoc w pracy*, red. M. Nadulicz, K. Trela, Wydawnictwo Rady ds. Kobiet Służby Więziennej, Warszawa 2014.

<sup>35</sup> [b.a, b.red., b.wyd.], *Kobiety w służbach mundurowych. Sukcesy, perspektywy, partnerstwo*, (folder dla panelu Kobiety w służbach mundurowych na V Kongresie Kobiet w 2013 r.), Warszawa 2013.

w służbach mundurowych<sup>36</sup>; • *Przywództwo kobiet w służbach mundurowych*<sup>37</sup>. W źródłach tych zamieszczono m.in. podstawowe informacje na temat rzeczywistości zawodowej kobiet pracujących w grupach dyspozycyjno-mundurowych, kobiet na stanowiskach decyzyjnych oraz granicach ich awansu, zajmowania przez kobiety najwyższych stanowisk kierowniczych i dowódczych, edukacyjnych działań antydyskryminacyjnych, przemocy w środowiskach funkcjonariuszy i żołnierzy itp. Rada ds. Kobiet w Służbie Więziennej w ramach swojej statutowej działalności promowała, upowszechniała i propagowała idee równościowe i antyprzemocowe poprzez rozpowszechnianie w jednostkach organizacyjnych więziennictwa materiałów i wydawnictw zajmujących się tymi kwestiami. W większości były to pozycje wydawane przez Centrum Praw Kobiet<sup>38</sup> i Fundację Kronenberga<sup>39</sup>. Były one często wykorzystywane przy opracowywaniu tematyki szkoleń wewnątrzzakładowych. W okresie swej działalności Rada przeprowadziła po wszystkich jednostkach organizacyjnych więziennictwa szereg wydawnictw o wspomnianym wyżej charakterze: *Od przemocy ekonomicznej do niezależności. Poradnik finansowy dla kobiet; ...jeśli chcesz się rozwieść. Poradnik prawny dla kobiet; Stereotyp ponad prawem. Wymiar sprawiedliwości w sprawach o zabójstwa na tle przemocy w rodzinie; Niezbędnik policjanta. Przemoc wobec kobiet w rodzinie; Niezbędnik prokuratora. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*<sup>40</sup>.

Wśród przedsięwzięć niedających się zakwalifikować do żadnej z powyższych grup zagadnień warto wymienić honorowanie kobiet, które najlepiej zaliczyły egzaminy oficerskie i zostały prymuskami szkolenia oficerskiego. W trakcie uroczystości związanych z promocją oficerską były one honorowane przez przewodniczącą Rady ds. Kobiet Służby Więziennej listem gratulacyjnym oraz pamiątkowym wydawnictwem. Wydarzenia tego typu miały miejsce w latach 2011, 2012, 2013, 2014. Niezależnie od tego prymusi szkolenia są honorowani pamiątkową szablą oficerską przez Stowarzyszenie Oficerów Więziennictwa<sup>41</sup>. W kwietniu 2012 r. z inicjatywy Rady ds. Kobiet Służby Więziennej uruchomiony został program prozdrowotny pn. *Być osobą aktywną*, aktywizujący kobiety i mężczyzn z całej Polski, różniących się wiekiem biologicznym, stażem w służbie, stanowiskami, doświadczeniem życiowym oraz temperamentem. Jego celem było poprawienie własnej jakości życia oraz wzmocnienie potencjału zdrowia psychicznego i fizycznego. Kolejne

<sup>36</sup> [b.a, b.red.], *Kobiety w służbach mundurowych*, Wydawnictwo Komendy Głównej Policji, Warszawa 2014.

<sup>37</sup> [b.a, b.red., b.wyd.], *Przywództwo kobiet w służbach mundurowych*, Warszawa 2015.

<sup>38</sup> Fundacja Centrum Praw Kobiet (<http://www.cpk.org.pl/>) – organizacja, której misją jest działanie na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn w życiu publicznym oraz w rodzinie oraz przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet.

<sup>39</sup> Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy (<http://www.citibank.pl/poland/kronenberg/polish/>) – w swej działalności wspiera m.in. wartościowe inicjatywy realizowane przez inne organizacje na terenie całego kraju.

<sup>40</sup> L. Tomaszewska, U. Nowakowska, E. Bieńkowska, *Niezbędnik policjanta. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa 2013; U. Nowakowska, A. Dominiczak, , Warszawa 2013; U. Nowakowska, M. Jabłońska, *...jeśli chcesz się rozwieść. Poradnik prawny dla kobiet*, Warszawa 2013; M. Bładowska-Wrzodak (opr.), *Od przemocy ekonomicznej do niezależności. Poradnik finansowy dla kobiet*, Warszawa 2012; L. Tomaszewska, U. Nowakowska, E. Bieńkowska, *Niezbędnik prokuratora. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa 2013.

<sup>41</sup> <http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/stowarzyszenie-oficerow-wieziennictwa>, dostęp: 7.12.2015.

warsztaty tego typu odbyły się w roku 2013, 2014 i 2015. Warto wspomnieć, że Dyrektor Generalny Służby Więziennej w maju 2010 r. zaakceptował propozycje Rady ds. Kobiet Służby Więziennej do projektu przepisu w sprawie umundurowania funkcjonariuszy-kobiet. Propozycje dotyczyły: dopasowania składników umundurowania (mundur, płaszcz zimowy i letni, koszula, kurtka) do figury i zapinania ich na lewą stronę; zmniejszenie górnych kieszeni w kurtce mundurowej; wprowadzenia zamiennie zamiast krawatów apaszki z logo służby do koszuli letniej; wyposażenie w obuwie zimowe – typu oficerki. Według wiedzy autora z wymienionych propozycji przyjęto jedynie do realizacji produkcję koszul z zapinaniem na lewą stronę<sup>42</sup>.

Warto też wspomnieć, że począwszy od 2012 r., Rada zainicjowała obchody w Służbie Więziennej międzynarodowej kampanii pn. *Biała Wstążka* poprzez zwrócenie się z pismem do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej i wszystkich dyrektorów okręgowych o włączenie się w tę kampanię. Zaproponowano w nim, by jednostki penitencjarne włączyły się w działania kampanii m.in. poprzez: inicjowanie, realizację lub współuczestnictwo w lokalnych debatach, akcjach i inicjatywach społecznych, ukierunkowanych na przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet; promowanie idei, założeń i celów Białej Wstążki podczas udzielanych wywiadów i informacji prasowych; zamieszczenie informacji o idei akcji oraz wszelkich interesujących inicjatywach realizowanych w jej zakresie na stronach internetowych sw.gov.pl.; zainicjowanie noszenia w widocznym miejscu białych wstążek przypiętych do ubrania. Inicjatywa od tego czasu jest kontynuowana corocznie w większości polskich jednostek organizacyjnych więziennictwa<sup>43</sup>. Według wiedzy autora obchodów takich w latach 2016 i 2017 nie zorganizowano.

Godzi się również wspomnieć, że w kwietniu 2014 r. z inicjatywy Rady powołano Zespół Opiniodawczo-Doradczy „Kobiety w Służbach Mundurowych” przy Pełnomocniku Rządu do Spraw Równego Traktowania (dalej: Zespół). Do Zespołu powołane zostały reprezentantki różnych grup dyspozycyjno-mundurowych, m.in. Wojska Polskiego, Policji, Służby Więziennej, Straży Granicznej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej. Zadaniem zespołu było m.in.:

- analizowanie obowiązujących aktów prawnych i rozwiązań proceduralnych stosowanych w służbach mundurowych pod kątem równego traktowania kobiet i mężczyzn;
- wypracowanie propozycji rozwiązań legislacyjnych i organizacyjnych wpływających na realizację zasady równości płci w służbach mundurowych;
- upowszechnianie i promowanie problematyki równości płci i ochrony praw kobiet w służbach mundurowych;
- wymiana wiedzy w zakresie m.in. badań, regulacji prawnych i dobrych praktyk dotyczących funkcjonowania kobiet oraz inicjatyw podejmowanych przez poszczególne służby mundurowe w tym zakresie<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 4612, 9351, 16613, 24208, 33889, dostęp: 10.12.2015.

<sup>43</sup> Opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 12577, 19934, 27325, 27917, 28157, dostęp: 10.12.2015.

<sup>44</sup> Decyzja nr 1 Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie powołania zespołu opiniodawczo-doradczego „Kobiety w Służbach mundurowych” [niepublikowane]; zob. również <http://www.spoleczenstwo-obywatelskie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych.html>, dostęp: 20.12.2015.

Funkcję zastępcy przewodniczącej zespołu powierzono przewodniczącej Rady ds. Kobiet Służby Więziennej, jednej z inicjatorek omawianego przedsięwzięcia. Od maja 2015 r. funkcję sekretarza Zespołu objęła kolejna przedstawicielka Służby Więziennej<sup>45</sup>. Nominacje te, zdaniem autora, stanowiły wyraz uznania za dotychczasową działalność tej Rady. Podstawowym zadaniem Zespołu było wpisanie się w powołany w grudniu 2013 r. rządowy Krajowy Program na Rzecz Równego Traktowania na lata 2013–2016<sup>46</sup>, który obejmował 6 obszarów z omawianego zakresu:

- politykę antidyskryminacyjną;
- rynek pracy i zabezpieczenie społeczne;
- przeciwdziałanie przemocy;
- edukację;
- ochronę zdrowia;
- dostęp do dóbr i usług.

Krajowy Program stanowił mapę drogową rządu w celu zagwarantowania równego traktowania, w tym również kobietom w służbach mundurowych.

Zespół odbył w sumie sześć spotkań (ostatnie w maju 2015 r.). Ich przedmiotem były m.in.:

- podejmowane przez poszczególne służby działania w zakresie przeciwdziałania przemocy, w tym szkolenia oraz rodzaje wsparcia dedykowane ofiarom i najbliższym ofiar przemocy;
- realizowane przez poszczególne służby programy równościowe i antyprzemocowe;
- przedstawianie rozwiązań i procedur dotyczących przeciwdziałaniu molestowaniu, mobbingowi i dyskryminacji w poszczególnych służbach;
- wypracowanie zasad pomocy udzielanej ofierze lub sprawcy przemocy w rodzinie funkcjonariusza;
- ukształtowanie właściwej świadomości i wzmocnienie postaw przełożonych służących wsparciu i pomocy osobie, która doświadcza lub jest sprawcą przemocy w rodzinie<sup>47</sup>.

Po wyborach parlamentarnych w październiku 2015 r. nastąpił jednak kres działalności emancypacyjnej i antyprzemocowej w grupach dyspozycyjno-mundurowych w dotychczasowej postaci. Działalność Rady ds. Kobiet Służby Więziennej zamarła praktycznie 16 grudnia 2015 r. (ostatni wpis na stronie internetowej Rady), zaś link Rady na oficjalnej stronie internetowej więziennictwa znikł z niej ostatecznie w kwietniu 2016 r. wraz z całą swoją zawartością. Ślady po działalności Rady zostały tak skutecznie usunięte, że mimo posiadania przez autora adresów cytowanych wcześniej odpowiednich stron internetowych, przy każdej próbie zalogowania się na nich za każdym razem ukazywał się wpis: „strona o podanym adresie nie istnieje”. Zdaniem autora łatwość, z jaką zniesiono Radę, spowodowana była, prócz oczywistej polityki państwa, władz resortu sprawiedliwości i władz więziennictwa m.in.:

- brakiem prawnego umocowania Rady w ustawie o Służbie Więziennej oraz przepisach powstałych na jej podstawie;

---

<sup>45</sup> <http://www.rownetraktowanie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych.html>, dostęp: 23.12.2015.

<sup>46</sup> <http://www.rownetraktowanie.gov.pl/aktualnosci/krajowy-program-dzialan-na-rzecz-rownego-tractowania-na-lata-2013-2016.html>, dostęp: 23.12.2015.

<sup>47</sup> <http://www.rownetraktowanie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych.html>, dostęp: 27.12.2015.

- brakiem utrwalonego zwyczaju powoływania tego typu struktur w grupach dyspozycyjno-mundurowych innych niż wojsko;
- centralistyczną strukturą organizacyjną i brakiem struktur terenowych;
- brakiem reprezentacji środowisk kobiecych w poszczególnych okręgach, korpusach i służbach;
- brakiem kadencyjności;
- brakiem możliwości powoływania Rady w drodze wolnych wyborów;
- ograniczeniem składu Rady wyłącznie do środowiska warszawskich jednostek organizacyjnych więziennictwa.

To te właśnie braki, co potwierdziły badania autora, spowodowały niskie zainteresowanie większości funkcjonariuszy-kobiet jej bieżącą, codzienną działalnością i swego rodzaju pracą u podstaw<sup>48</sup>.

Na marginesie ożywionej działalności emancypacyjnej Rady ds. Kobiet w Służbie Więziennej funkcjonował Koordynator ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej powołany w styczniu 2012 r. Koordynator był odpowiedzialny za monitorowanie zasad równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji z każdego powodu na terenie Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Jego podstawowe zadania to:

- monitoring zasady równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji oraz inicjowanie pożądanych zmian;
- zgłaszanie Dyrektorowi Generalnemu propozycji zmian wewnętrznych oraz organizacyjnych aktów prawnych, a także propozycji zawierania porozumień lub podejmowania innych form współpracy z partnerami społecznymi, organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w zakresie przeciwdziałania naruszeniom zasad równego traktowania;
- koordynacja działań dotyczących równego traktowania w Służbie Więziennej;
- upowszechnianie problematyki równego traktowania oraz inspirowanie przedsięwzięć edukacyjnych służących zrozumieniu znaczenia tego zagadnienia w Służbie Więziennej.

Koordynator miał też za zadanie opiniowanie projektów prawnych dotyczących ewentualnych zagrożeń łamania zasad równego traktowania w Służbie Więziennej. Miał też przedstawiać na polecenie szefa więziennictwa analizy, oceny, wnioski związane z jego działaniem oraz roczną informację o swojej pracy. Współpracować z nim mieli kierownicy jednostek organizacyjnych więziennictwa i komórek organizacyjnych Centralnego Zarządu Służby Więziennej (udostępniając informacje i dokumenty niezbędne do realizacji zadań), a także funkcjonariusze i pracownicy wyznaczeni przez Dyrektora Generalnego na wniosek koordynatora<sup>49</sup>. Z rozmów autora z osobą sprawującą te obowiązki wynikało, że większość spraw zgłaszanych do niego przez funkcjonariuszy i pracowników wykraczała swym zakresem poza obszar jego kompetencji i że nie podejmował żadnej działalności w obszarze swoich obowiązków. Działalność Koordynatora ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej statutowo koordynował Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania w ramach ogólnopolskiej sieci koordynatorów.

W kwietniu 2016 r. szef więziennictwa powołał Pełnomocnika Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ds. Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania, zlecając mu

<sup>48</sup> Zob. M. R. Kalamian, *Partycypacja zawodowa...*, s. 228 i nast..

<sup>49</sup> Zarządzenie nr 3/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 stycznia 2012 r. w sprawie powołania i zadań Koordynatora ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej [niepublikowane].

jednocześnie przejęcie zadań dotychczasowego Koordynatora ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej<sup>50</sup> i Rady ds. Kobiet Służby Więziennej<sup>51</sup>. Zakres obowiązków Pełnomocnika z grubsza przypominał zakres obowiązków dotychczasowego Koordynatora. Zadania te zlecono osobie pełniącej równocześnie funkcję kierownika Zespołu Prasowego Centralnego Zarządu Służby Więziennej, a tym samym funkcję rzecznika prasowego więziennictwa. W lutym 2017 r. stanowiska te rozdzielono, pozostawiając Koordynatorowi dotychczasowy zakres obowiązków<sup>52</sup>. Z doświadczeń badawczych autora w opisywanym zakresie wynika, że organy tego typu w swej działalności pozostają zwykle fasadowe, zaś ich działalność jest znikoma. Najczęściej wynika to po prostu z niskiej świadomości prawnej osób zwracających do nich ze sprawami, które nierzadko nie pozostają w zakresie ich działania. Do chwili sporządzenia niniejszego opracowania Rada ds. Kobiet nie wznowiła swej działalności.

### Podsumowanie

Powołanie w grupach dyspozycyjno-mundurowych struktur organizacyjnych, komórek lub stanowisk organizacyjnych zajmujących się działalnością emancypacyjną, co prawda wymuszone przez dyrektywy prawa unijnego, niewątpliwie wpłynęło na rozwój świadomości tak w zakresie systemowym, jak i indywidualnym. W zakresie systemowym – bo wpłynęło na utworzenie w większości służb odpowiednich struktur oraz odpowiednich procedur o charakterze równościowym, co zresztą wykazano wyżej. W zakresie indywidualnym – bo uruchomiło, choć nie wszędzie, przemiany mentalne w zdominowanym przez mężczyzn, androcentrycznym świecie formacji mundurowych. O ile w tym pierwszym zakresie utworzenie wspomnianych struktur i uruchomienie odpowiednich procedur było, jak podniesiono wyżej, w pewien sposób wymuszone, to już w przypadku zmian mentalnych rzeczywistość nie przedstawiała, ani nie przedstawia się zbyt dobrze.

Nie sposób we właściwy sposób ocenić skuteczności struktur równościowych w poszczególnych grupach dyspozycyjno-mundurowych. Dane na ten temat rzadko przedostają się do przestrzeni publicznej i są raczej nieobecne na stronach internetowych omawianych służb. Również próba osobistego dotarcia przez autora do jakichkolwiek danych w tym zakresie, w oparciu choćby o postanowienia ustawy o dostępie do informacji publicznej, niewiele była w stanie wzbogacić wiedzę w omawianych kwestiach. W trakcie osobistych kontaktów z pełnomocnikami ds. równego traktowania niektórych ze wspomnianych służb większość rozmówców potwierdziła, że nie jest to ich etatowa działalność, a jedynie dodatkowo przypisane im obowiązki służbowe, często nawet niezwiązane z zasadniczym zakresem obowiązków. Podnosili oni też fakt niezrozumienia ich działalności przez funkcjonariuszy i pracowników, a bardzo często przez ich przełożonych, i zgłaszania się przez nich ze sprawami dalekimi od problematyki równościowej.

---

<sup>50</sup> Zarządzenie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 20 z dnia 19 kwietnia 2016 roku w sprawie ustanowienia i zadań Pełnomocnika Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ds. Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania [niepublikowane].

<sup>51</sup> [www.sw.gov.pl/pl/aktualnosci/news,39873,nowy-rzecznik-prasowy.html](http://www.sw.gov.pl/pl/aktualnosci/news,39873,nowy-rzecznik-prasowy.html), dostęp: 5.05.2016.

<sup>52</sup> <http://www.sw.gov.pl/aktualnosc/centralny-zarzad-sluzby-wieziennej-nowy-pelnomocnik-dyrektora-generalnego-sluzby-wieziennej-ds-ochrony-praw-czlowieka-i-rownego-tractowania.html>, dostęp 20.02.2016.

Na tle opisanej powyżej rzeczywistości niezwykle pozytywnie i barwnie rysowała się niemal pięcioletnia działalność Rady ds. Kobiet Służby Więziennej. Na szczególne podkreślenie zasługiwał fakt, że jej powołaniu nie towarzyszyła żadna konieczność wynikająca z dyrektyw prawa międzynarodowego i europejskiego, jak miało to miejsce przy utworzeniu podobnej struktury w siłach zbrojnych, ale autentyczna potrzeba wynikająca z poświęcenia problematyce kobiecej w Służbie Więziennej należącej uwagi. Rada to praktycznie druga tego typu instytucja w polskich grupach dyspozycyjno-mundurowych i nic nie wskazuje na to, by miały powstać kolejne tego typu struktury. Była ona praktycznie jedynym organem o takim charakterze, który prowadził stałą działalność organizacyjną i to w oparciu o najwyższe standardy, identyczne do tych stosowanych w innych krajach Unii Europejskiej. Zawdzięczała to wszystko swej przewodniczącej, której niespożyta energia i czytelna wizja działalności Rady wyniosła jej inicjatywy na wysoki i bardzo merytoryczny poziom. Warto tu również zwrócić uwagę, że organ ten miał również duży wpływ na podobną działalność wspomnianych wyżej formacji mundurowych. Godny uwagi jest również fakt, iż Rada działała nie tylko na rzecz funkcjonariuszy-kobiet Służby Więziennej, ale również na rzecz kobiet zatrudnionych na stanowiskach cywilnych.

Na sukces Rady, ten rzeczywisty i ten propagandowy, składała się również przychylność kierownictwa Służby Więziennej do jej dokonań, ale także codziennej jej działalności. W grudniu 2013 r. Fundacja Centrum Praw Kobiet i Fundacja Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barrier” odznaczyły Orderem Białej Wstążki m.in. ówczesnego Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Kapituła, przyznając to odznaczenie, doceniła zaangażowanie instytucji, którą kierował na polu walki z przemocą, wdrażając do polskiego więziennictwa programy readaptacyjne dla skazanych sprawców przemocy domowej, programy pracy z kobietami zabójczyniami, które wcześniej przez wiele lat doświadczały przemocy domowej. Więźniowie dzięki udziałowi w tych programach uczyli się partnerstwa i szacunku wobec kobiet oraz odpowiedzialności za popełnione czyny o charakterze przemocowym. Doceniono również działania antyprzemocowe, kierowane do funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, w tym związane z opracowaniem i wydaniem poradnika, programami antymobbingowymi oraz organizowaniem konferencji poświęconych problematyce przemocy w rodzinie. Należy tu szczególnie podkreślić, że spośród wszystkich formacji mundurowych to właśnie działalność Służby Więziennej w obszarze walki z przemocą wobec kobiet została dostrzeżona i w osobie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej wyróżniona tą zaszczytną nagrodą<sup>53</sup>. Został on też dostrzeżony i doceniony przez prominentne postacie Biura Kongresu Kobiet. W wystosowanym do niego po VI Kongresie Kobiet Polskich piśmie podkreślono jego wkład i współprzyczynienie się do sukcesu Kongresu oraz apelowano o dalszą współpracę w tym zakresie<sup>54</sup>.

W obradach VIII Kongresu Kobiet Polskich, który miał miejsce w maju 2016 r., ciała dotychczas zasilanego kilkuset uczestniczkami reprezentującymi większość grup dyspozycyjno-mundurowych w Polsce, w ogóle nie odnotowano jakiegokolwiek obecności ich przedstawicielek, przynajmniej tych ubranych w mundury i jawnie reprezentujących swoje służby. Ich nieobecność została dostrzeżona i szeroko skomentowana przez uczestniczki Kongresu

<sup>53</sup> <http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news,20011.html>, dostęp: 27.12.2015.

<sup>54</sup> <http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news,24092.html>, dostęp: 27.12.2015.



oraz niektóre fora internetowe<sup>55</sup>. Tematyka ta pojawiła się też w licznych wystąpieniach i listach skierowanych do uczestniczek Kongresu. Z niektórych wypowiedzi wprost wynikało, że w formacjach mundurowych był ruch kobiet, które w bardzo delikatny sposób domagały się swoich praw. Ruch został rozwiązany, kobiety dostały zakaz przychodzenia na Kongres Kobiet w mundurach, zaś część z nich została przeniesiona na emeryturę<sup>56</sup>. Jakie będą dalsze losy omawianej działalności – pokaże przyszłość.

## Bibliografia

- [b.a, b.red., b.wyd.], *Kobiety w służbach mundurowych. Sukcesy, perspektywy, partnerstwo*, Warszawa 2013.
- [b.a, b.red.], *Kobiety w służbach mundurowych*, Wydawnictwo Komendy Głównej Policji, Warszawa 2014.
- [b.a, b.red., b.wyd.] *Przywództwo kobiet w służbach mundurowych*, Warszawa 2015.
- Bładowska-Wrzodak M. (opr.), *Od przemocy ekonomicznej do niezależności. Poradnik finansowy dla kobiet*, Warszawa 2012.
- Czuba B., *Od perspektywy androcentrycznej do gender mainstreaming. Wprowadzanie perspektywy gender w wojsku na tle transformacji ustrojowej* [w:] *Teraźniejszość i przyszłość grup dyspozycyjnych*, red. J. Maciejewski, I. Wolska-Zogata, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2013, nr 3518.
- Kalaman M.R., *Partycypacja zawodowa funkcjonariuszy-kobiet w Służbie Więziennej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2017.
- Maciejewski J., *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Wybrane aspekty socjologiczne* [w:] *Kobieta jako funkcjonariusz bezpieczeństwa publicznego*, red. R.M. Kalina, P. Łapiński, Kalisz 2008.
- NIE dla przemocy. Część 1: Przemoc domowa*, red. M. Nadulicz, K. Trela, Wydawnictwo Rady ds. Kobiet Służby Więziennej, Warszawa 2014;
- NIE dla przemocy. Część 2: Przemoc w pracy*, red. M. Nadulicz, K. Trela, Wydawnictwo Rady ds. Kobiet Służby Więziennej, Warszawa 2014.
- Nowakowska U., Dominiczak A., *Stereotyp ponad prawem. Wymiar sprawiedliwości w sprawach o zabójstwa na tle przemocy w rodzinie*, Warszawa 2013.
- Nowakowska U., Jabłońska M., *...jeśli chcesz się rozwieść. Poradnik prawny dla kobiet*, Warszawa 2013.
- Orłowski M., *Pełnomocnik rządu ds. równego traktowania i list prezydenta wybuchane na Kongresie Kobiet*, „Gazeta Wyborcza” 2016, nr 111.
- Popularny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1999.

<sup>55</sup> Zob np. <http://www.promilitaria21.home.pl/2339-16-v-kongres-kobiet-bez-kobiet-w-mundurach>, dostęp 16.08.2016.

<sup>56</sup> M. Orłowski, *Pełnomocnik rządu ds. równego traktowania i list prezydenta wybuchane na Kongresie Kobiet*, „Gazeta Wyborcza” 2016, nr 111, s. 3.

Tomaszewska L., Nowakowska U., Bieńkowska E., *Niezbędnik policjanta. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa 2013.

Tomaszewska L., Nowakowska U., Bieńkowska E., *Niezbędnik prokuratora. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa 2013.

### Regulacje prawne

Decyzja nr 132 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2009 r. w sprawie powołania Pełnomocnika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn w Policji (Dz. Urz. KGP Nr 5, poz. 26).

Decyzja nr 328 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 października 2012 r. uchylająca decyzję w sprawie powołania Pełnomocnika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn w Policji (Dz. Urz. KGP 2012 r., poz. 56).

Decyzja nr 211 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 maja 2013 r. w sprawie Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji do Spraw Ochrony Praw Człowieka [niepublikowane].

Decyzja nr 201 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie powołania Zespołu Komendanta Głównego Policji do Spraw Strategii Równych Szans w Policji [niepublikowane].

Decyzja Komendanta Głównego Straży Granicznej nr 150 z dnia 13 września 2011 r. w sprawie powołania Pełnomocnika Komendanta Głównego Straży Granicznej do spraw Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania oraz stałego nieetatowego Zespołu do spraw Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania [niepublikowane].

Decyzja nr 102/MON/Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 kwietnia 2006 r. w sprawie powołania Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do Spraw Wojskowej Służby Kobiet [niepublikowane].

Decyzja nr 157/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. MON Nr 9, poz. 111).

Decyzja nr 108/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia z dnia 15 kwietnia 2013 r. w sprawie powołania Koordynatora do Spraw Równego Traktowania w resorcie obrony narodowej (Dz. Urz. M.O.N. 2013 r., poz. 112).

Decyzja nr 97/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia z dnia 24 marca 2014 r. zmieniająca decyzję w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady do Spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. MON 2014, poz. 99).

Decyzja nr 463/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia z dnia 25 listopada 2014 r. w sprawie powołania Koordynatora do Spraw Równego Traktowania w resorcie obrony narodowej (Dz. Urz. M.O.N. 2014 r., poz. 375).

Decyzja Ministra Obrony Narodowej nr 258/MON z dnia 10 sierpnia 2016 r. w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady do Spraw Kobiet w resorcie obrony narodowej [niepublikowane].

Decyzja nr 49 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie powołania Pełnomocnika ds. Równego Traktowania w Służbach Mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz. Urz. M.S.W. z 2013 r., poz. 53).

Decyzja nr 1 Pełnomocniku Rządu ds. Równego Traktowania z dnia 8 kwietnia 2014 r.

- w sprawie powołania zespołu opiniodawczo-doradczego „Kobiety w Służbach mundurowych” [niepublikowane].
- Decyzja nr 22 Podsekretarza Stanu ds. Społecznych i Parlamentarnych z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie powołania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP [niepublikowane].
- Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 2002/73/WE z dnia 23 września 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz. Urz. UE L 269/15 z dnia 5 października 2002 r., s. 255).
- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz. U. 1982 r. Nr 10, poz. 71).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2016 roku w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do spraw społeczeństwa obywatelskiego (Dz. U. 2016 r. poz. 37).
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198.).
- Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. Nr 254, poz. 1700 z późn. zm.).
- Zarządzenie Nr 3/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 lutego 2010 r. w sprawie powołania Rady ds. Kobiet [niepublikowane].
- Zarządzenie nr 3/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 stycznia 2012 r. w sprawie powołania i zadań Koordynatora ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej [niepublikowane].
- Zarządzenie nr 50/2013 z dnia 16 lipca 2013 r. Szefa Biura Ochrony Rządu w sprawie powołania Pełnomocnika do Spraw Równego Traktowania w Biurze Ochrony Rządu [niepublikowane].
- Zarządzenie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 20 z dnia 19 kwietnia 2016 roku w sprawie ustanowienia i zadań Pełnomocnika Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ds. Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania [niepublikowane].
- Pismo Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 2 kwietnia 2015 r., l.dz. BK-III-078/35/15 [niepublikowane].

### Netografia

- [www.popowo.com/aktualnosci/aktualnosci-lokalne?more=1857348846&d.html](http://www.popowo.com/aktualnosci/aktualnosci-lokalne?more=1857348846&d.html);
- [www.popowo.com/galeria/kobiety-kobietom-w-sluzbie.html](http://www.popowo.com/galeria/kobiety-kobietom-w-sluzbie.html)
- [www.promilitaria21.home.pl//2339-16-v-kongres-kobiet-bez-kobiet-w-mundurach.html](http://www.promilitaria21.home.pl//2339-16-v-kongres-kobiet-bez-kobiet-w-mundurach.html)
- [www.raport-na-temat-rownego-tractowania-kobiet-i-mezczyzn-w-sluzbach-mundurowych-podleglych-ministrowi-spraw-wewnetrznych-lub-przez-niego-nadzorowanych.html](http://www.raport-na-temat-rownego-tractowania-kobiet-i-mezczyzn-w-sluzbach-mundurowych-podleglych-ministrowi-spraw-wewnetrznych-lub-przez-niego-nadzorowanych.html)
- [www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl](http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl)
- [www.spoleczenstwo-obywatelskie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych.html](http://www.spoleczenstwo-obywatelskie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych.html)
- [www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/krajowy\\_program\\_dzialan\\_na\\_rzecz\\_rownego\\_trak](http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/krajowy_program_dzialan_na_rzecz_rownego_trak)

towania\_przyjety\_na\_rm\_10.12.13.pdf

[www.rownetraktowanie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych.html](http://www.rownetraktowanie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych.html)

[www.rownetraktowanie.gov.pl/aktualnosci/krajowy-program-dzialan-na-rzecz-rownego-traktowania-na-lata-2013-2016.html](http://www.rownetraktowanie.gov.pl/aktualnosci/krajowy-program-dzialan-na-rzecz-rownego-traktowania-na-lata-2013-2016.html)

[www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news.html](http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news.html) – o kolejnych numerach porządkowych: 35, 36, 37, 627, 629, 861, 1930, 3712, 4528, 4612, 7967, 8156, 9034, 9351, 10898, 12577, 13976, 14321, 14546, 14601, 16613, 16941; 19934, 20011, 23841, 24208, 24092, 24419, 26908, 27113, 27324, 27325, 27917, 27921, 28157, 28171, 30323, 30403, 31123, 31325, 32427, 32255, 33165, 33889, 111405 [linki usunięte przez administratora].

[www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/stowarzyszenie-oficerow-wieziennictwa.html](http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/stowarzyszenie-oficerow-wieziennictwa.html)

[www.sw.gov.pl/pl/aktualnosci/news,39873,nowy-rzecznik-prasowy.html](http://www.sw.gov.pl/pl/aktualnosci/news,39873,nowy-rzecznik-prasowy.html)

[www.sw.gov.pl/aktualnosc/centralny-zarzad-sluzby-wieziennej-nowy-pelnomocnik-dyrektora-generalnego-sluzby-wieziennej-ds-ochrony-praw-czlowieka-i-rownego-traktowania.html](http://www.sw.gov.pl/aktualnosc/centralny-zarzad-sluzby-wieziennej-nowy-pelnomocnik-dyrektora-generalnego-sluzby-wieziennej-ds-ochrony-praw-czlowieka-i-rownego-traktowania.html)

## SUMMARY

Marek R. Kalaman

### **Emancipation activity for women in the Prison Service (genesis, specificity and practice)**

Increasing steadily since 1989, the representation of women in uniformed (military and non-military) forces has created the need to establish bodies responsible for creating emancipatory activities for women. This obligation resulted from the regulation of international and EU law. Against the background of other formations, the Prison Service has been particularly active in this area, setting up the Prison Service Women's Council in 2010. The activities undertaken by the Council include the following: cooperation with governmental institutions (including the Office of Plenipotentiary for Equal Treatment, the Ministry of Interior and Administration, the Ministry of National Defense, the Ministry of National Education, the Ministry of Labor and Social Policy) and non-governmental organizations in the implementation of programs and projects for women; undertaking educational activities aimed at changing the stereotypical image of women in this service, providing information to women experiencing violence or harassment, creating suitable legal and organizational conditions allowing for an adaptation of uniforms to the needs of women. The aim of this article is to present the Council's activities on equal footing with those undertaken in other uniformed services.

**Key words:** Prison Service, Council for Women's Prison Service, equal treatment, emancipation activity, uniform groups.

Data wpływu artykułu: 20.03.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 09.05.2017 r.



**Robert Gwardyński**

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej  
e-mail: rgnauka@o2.pl

## **Interdyscyplinarne aspekty bezpieczeństwa – zarys teorii problemu**

### STRESZCZENIE

Dyskusja na temat bezpieczeństwa i zagrożeń trwa od wielu lat. Spowodowane jest to dynamiczną zmianą w środowisku bezpieczeństwa. Ludzie świadomie lub nie też żyją stale w otoczeniu zagrożeń. Trudno określić jednoznacznie skalę zjawiska, bowiem jedne zagrożenia zanikają, ale za to w ich miejsce zaraz wraz z rozwijającą się cywilizacją pojawiają się nowe, często niecałkowicie rozpoznane. Dlatego tak ważne jest podejmowanie różnych przedsięwzięć mających na celu uświadamianie społeczeństwu teorii problemu bezpieczeństwa, a także jego interdyscyplinarnego charakteru. Jednym z nich jest niniejszy artykuł.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, zagrożenie, teoria, problem, człowiek, interdyscyplinarność.

Każda żywa istota w sposób niejednokrotnie świadomy lub, co częściej, choćby instynktowny, zmierza do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Słowo „sobie”, ma tu daleko szerszy wymiar niż tylko związany z istnieniem własnym lub własnym jednostkowym. Siłą ewolucji jest rozprzestrzenianie się genotypu<sup>1</sup>, dbałość dawcy genotypu, nie tylko o jego przetrwanie, ale i ekspansję. W naturze bezpieczeństwo indywiduum jest jedynie na tyle istotne, na ile jest to przydatne następnym pokoleniom. W społeczeństwach owadzi ogół służy i oddaje życie za płodną samicę – królową i jej potomstwo. A samiec modliszki i pająka przystępuje instynktownie do kopulacji, mimo że za chwilę jego ciało zostanie pożarte i wykorzystane jako białko dla następnego pokolenia<sup>2</sup>. W życiu ludzi również można dostrzec sytuacje, gdy jednostka ludzka poświęca swe życie dla innych, gdy rodzice chronią swe dzieci, gdy zabiegają o ich najlepsze funkcjonowanie, rozwój, tak fizyczny, psychiczny, jak i społeczny. Przykładem oddania dzieciom, swemu potomstwu może być miłość matczyna, bezwarunkowa

---

<sup>1</sup> W. Pisula, *Psychologia ewolucyjna* [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, tom 1: *Podstawy psychologii*, pod red. J. Strelaua, Gdańsk 2000, s. 193–194.

<sup>2</sup> V.J. Staněk, *Wielki atlas owadów*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1984, s. 79–80.

i całkowita. Dziecko doświadcza miłości matki nie dlatego – jak pisał Erich Fromm – że jest posłuszne, dobre czy użyteczne, lecz dlatego, że jest jej dzieckiem<sup>3</sup>.

Podejmując próby definiowania bezpieczeństwa, wychodzi się najczęściej od określenia go jako „wolności od zagrożeń, strachu lub ataku”<sup>4</sup>. W tym kontekście uznać należy, że bezpieczeństwo jest przeciwieństwem niebezpieczeństwa, które postrzega się jako poczucie zagrożenia ze strony niestabilnego porządku, który nas otacza. Bezpieczeństwo postrzegane w tym kontekście uzależnione jest od swobody działania, która charakteryzuje się brakiem poczucia zagrożenia. Najprościej rzecz ujmując, bezpieczeństwo jest warunkiem przetrwania.

Bezpieczeństwo najczęściej rozumiane jest jednak jako „stan niezagrożenia, spokoju, pewności”<sup>5</sup>. Takie podejście uwidacznia jego wymiar zarówno obiektywny, jak i subiektywny. Według części badaczy „bezpieczeństwo ma miejsce jedynie wówczas, gdy nie występują jednocześnie rzeczywiste zagrożenia (czynnik obiektywny) i jego poczucie (czynnik subiektywny)”<sup>6</sup>.

Bezpieczeństwo może być również rozumiane jako proces. To o takim jego postrzeganiu Stanisław Koziej pisał „jeśli mówimy o dynamicznym zjawisku (procesie) bezpieczeństwa danego podmiotu, mamy na myśli tę dziedzinę jego aktywności, która zmierza do zapewnienia możliwości przetrwania, rozwoju i swobody realizacji własnych interesów w konkretnych warunkach, poprzez wykorzystanie okoliczności sprzyjających (szans), podejmowanie wyzwań, redukcję ryzyka oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów”<sup>7</sup>.

Bezpieczeństwo jest wartością i dobrem, o które zabiegają wszyscy<sup>8</sup>. Pozwala ono bowiem istnieć, rozwijać się i zaspokajać potrzeby.

Bezpieczeństwo to również część potrzeb ludzkich. Jego brak zmusza ludzi do działania poprzez wzbudzenie popędów – wewnętrznych źródeł motywacji<sup>9</sup>. Potrzeby bezpieczeństwa (a w tym: pewności, stabilności, przewidywalności, oparcia, opieki, porządku, wolności od strachu, lęku i chaosu), jak pisał Abraham Maslow, wpisują się w ramy zhierarchizowanych potrzeb podstawowych<sup>10</sup>. Ich dwoista natura sytuuje je zarówno w grupie potrzeb biologicznych, pierwotnych (tam towarzyszy potrzebom fizjologicznym), jak i psychologicznych, wtórnych (w sąsiedztwie potrzeb miłości i przynależności, szacunku i samorealizacji). Znajdujące się na pograniczu potrzeb biologicznych i psychologicznych potrzeby bezpieczeństwa są z jednej strony zaspokajane poprzez unikanie bólu i cierpienia fizycznego, z drugiej w jakiejś mierze poprzez osiągnięcie w sferze psychicznej poczucia bezpieczeństwa<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> E. Fromm, *Miłość, pleć i matriarchat*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011, s. 22.

<sup>4</sup> J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 16.

<sup>5</sup> *Słownik języka polskiego*, red. tom I. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 147.

<sup>6</sup> B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, WSPoL, Szczytno 2013, s. 40.

<sup>7</sup> B. Wiśniewski, M. Cieślarczyk, *Współczesne rozumienie bezpieczeństwa [w:] Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, red. B. Wiśniewski, WSPoL, Szczytno 2011, s. 13.

<sup>8</sup> B. Wiśniewski, W. Chojnacki, *Pojęcie oraz typologie bezpieczeństwa i zagrożeń [w:] Bezpieczeństwo w teorii...*, op. cit., s. 20.

<sup>9</sup> A. M. Colman, *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 538.

<sup>10</sup> A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 62.

<sup>11</sup> M. Przetacznik-Gierowska, G. Makięło-Jarża, *Podstawy psychologii ogólnej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1989, s. 380.

Prowadząc rozważania w zakresie bezpieczeństwa, należałoby również wspomnieć o jego potocznym rozumieniu, które obejmuje:

- poczucie wolności od zagrożeń,
- poczucie spokoju, komfortu życia,
- brak zagrożeń utraty życia, zdrowia, mienia,
- bezkolizyjne współistnienie człowieka i otoczenia (również przyrodniczego),
- wiarę w skuteczność pomocy na wypadek zagrożeń<sup>12</sup>.

Potrzeby bezpieczeństwa w wymiarze potrzeb pierwotnych i wtórnych są zarówno zaspokajalne, jak i niezaspokajalne. Gdy mówimy o potrzebach biologicznych (pierwotnych), te znikają, gdy popęd popychający organizm do ich zaspokojenia wygaśnie. Organizm syty nie szuka pożywienia, ogrzany nie szuka okrycia, gdy ból znika, nie zaprzęta myśli. Inaczej rzecz się ma w kwestii potrzeb psychologicznych (wtórnych), niezaspokajanych, gdyż popęd pchający ku ich zaspokojeniu może być w pewnych sytuacjach słabszy, lecz ciągle istniejący<sup>13</sup>. Potrzeby psychologiczne, w tym zbieżna z nimi część potrzeb bezpieczeństwa, zmusza do zachowań proaktywnych, wyznaczania celów, dążenia ku ideałom. To dlatego ludzie poszukują coraz lepszych rozwiązań gwarantujących sobie bezpieczeństwo. Łączą się w grupy – szukając wsparcia innych<sup>14</sup>, nawet za cenę dobrowolnego ograniczenia swego osobistego „ja”<sup>15</sup>. Trwałość istnienia potrzeb bezpieczeństwa nie tylko jest zrozumiała, ale i potrzebna. Zwłaszcza w obliczu stale czyhających zagrożeń, którym należy ustawicznie przeciwdziałać. To zagrożenia powodują, że „w każdej chwili bliżsi stajemy się śmierci”<sup>16</sup>. Niebezpieczeństwa egzo- i endogenne, choroby, starzenie, destrukcyjnie oddziałujące czynniki zewnętrzne. Są one wszechobecne, a rozwój cywilizacyjny miast zwiększa je do skali dotychczas nieznaną<sup>17</sup>. Dziś ludzkość staje wobec paradoksu. Człowiek, zwiększając produkcję bogactwa, poprawiając komfort swego życia i wydłużając czas jego trwania, staje jednocześnie na skraju samounicestwienia poprzez używanie technologii zaburzającej równowagę przyrody oraz groźbę użycia broni o wielkiej sile rażenia<sup>18</sup>. Paradoksem jest również, że ludzkość, sięgając innych planet, w wymiarze odczuć jednostki staje się pełna lęków. Jest to efektem odrywania się od natury, stawiania się ponad nią. Człowiek zyskał nowe siły, lecz zamiast nimi władać, podporządkował się im. Stał się trybikiem w społeczeństwie, uzależnionym od wytworów własnych działań. Człowiek doświadcza samego siebie nie jako aktywnego zarządcę własnych sił i zamiarów, lecz jako wyjałowiony przedmiot, zależny od innych zewnętrznych przedmiotów, na które przerzucił swoją substancję życiową<sup>19</sup>.

Złożoność życia i warunków funkcjonowania człowieka, a także rozwój cywilizacyjny sprawia, że bezpieczeństwo jest rozpatrywane w odniesieniu zarówno do człowieka, jak i do różnej wielkości grup społecznych. Często dążenie do własnych celów godzi w interesy innych osób czy też grup społecznych. Bezpieczeństwo jest zjawiskiem zmiennym

<sup>12</sup> M. Lisiecki, B. Kwiatkowska-Basała, *Pojęcie bezpieczeństwa oraz prognostyczny model jego zapewnienia* [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, red. P. Tyrała, PSB, Kraków 2000, s. 56.

<sup>13</sup> M. Kosewski, *Ludzie w sytuacji pokusy i upokorzenia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, s. 22.

<sup>14</sup> W. Wosińska, *Psychologia życia społecznego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 254.

<sup>15</sup> E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 2005, s. 142.

<sup>16</sup> Marek Aureliusz, *Rozmyślenia*, ANTYK, Kęty 2003, s. 24.

<sup>17</sup> U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 27.

<sup>18</sup> J. Arnoldii, *Ryzyko*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2011, s. 19.

<sup>19</sup> E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, Wyd. Vis-a-vis Etiuda, Kraków 2013, s. 34.



w czasie. Ewolucja jego subiektywnych i obiektywnych elementów sprawia, że stanowi ono sekwencję zmieniających się stanów oraz procesu społecznego w skali krajowej i międzynarodowej. Jest to proces, w którym ścierają się funkcjonujące wyzwania i zagrożenia, percepcja społeczna i koncepcje ich rozwiązywania oraz działania i oddziaływania państw zmierzające do budowania ich pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych<sup>20</sup>. Zapewnienie bezpieczeństwa jest ściśle powiązane ze skutecznym przeciwdziałaniem zagrożeniom współczesnego świata, które wymaga ich dokładnego rozpoznania oraz wskazania instytucji, które z racji swej właściwości są przeznaczone do troski o bezpieczeństwo państwa, w określonym przez źródła prawa zakresie.

Pomimo rozwoju myśli ludzkiej, niesamowitego głównie w ostatnich czasach skoku cywilizacyjnego, dogłębnego poznania przyczyn swych zachowań i mechanizmów panujących w jego otoczeniu – człowiek nie stał się bardziej bezpieczny, mniej zależny i bezradny. Przez swe postępowanie stworzył paradoks polegający na tym, że zwiększając produkcję bogactwa, czyniąc życie wygodniejsze i wygodniejsze, stanął przed możliwością totalnego unicestwienia, samodestrukcji przy pomocy wytworów swych rąk i umysłu<sup>21</sup>. Zyskując nowe siły i możliwości, zamiast nimi pełniej władać, uzależnił się od nich, nie potrafiąc bez nich żyć. Stał się trybikiem wielkiej maszyny społecznej, „doświadczając samego siebie nie jako aktywnego zarządcę własnych sił i zamiarów, lecz jako wyjałowiony przedmiot, zależny od innych zewnętrznych przedmiotów, na które przerzucił swoją substancję życiową”<sup>22</sup>.

Dla życia i rozwoju wszelkich istot żywych bezpieczeństwo jest nieodzowne. Zatem warto zastanowić się, czym ono właściwie jest. I tu powstaje trudność, gdyż pojęcie to jest różnie definiowane. Jako przedmiot badań naukowych stwarza istotny problem zarówno przez swój charakter interdyscyplinarny (nieodparte postrzeganie bezpieczeństwa z różnych perspektyw w obszarze styku różnych dziedzin naukowych), jak i transdyscyplinarny (wykraczanie bezpieczeństwa poza sztywne granice wyznaczające dziedziny naukowe)<sup>23</sup>. Trudność w poznaniu obiektywnym bezpieczeństwa wynika również z subiektywnego jego postrzegania przez każdego badacza.

Bezpieczeństwo to nie tylko potrzeby wymagające zaspokojenia, motywujące człowieka do realizacji zadań, które niejednokrotnie wymagają szczególnego nakładu energii lub nawet są pierwotnie nieprzyjemne dla wykonawcy<sup>24</sup>. To nie tylko wartość ceniona społecznie i dobro służące uzyskaniu szczęścia, to również stan, w jakim człowiek się znalazł i sytuacja, która jest ludzkim odczuwaniem tego stanu. Różnica pomiędzy stanem a sytuacją polega bowiem na tym, że to pierwsze może być definiowane jako „położenie, warunki, w których się ktoś lub coś znajduje<sup>25</sup>”, gdy to drugie jest pogłębione o relacje zachodzące między środowiskiem a jednostką i „obejmuje elementy otoczenia człowieka, wraz z nim samym,

<sup>20</sup> R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Scholar, Warszawa 2001, s. 47.

<sup>21</sup> J. Arnoldii, op. cit., s. 19.

<sup>22</sup> E. Fromm, *O byciu człowiekiem...*, s. 34.

<sup>23</sup> M. Cieślarczyk, *Metody badań w naukach o bezpieczeństwie* [w:] *Bezpieczeństwo w teorii...*, op. cit., s. 133.

<sup>24</sup> M. Świeżaczyńska, P. Ostaszewski, *Filozoficzne podłoże założeń radykalnego behawiorizmu B. F. Skinnera* [w:] *Współczesna psychologia behawioralna*, red. P. Bąbel, P. Ostaszewski, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 29–30.

<sup>25</sup> *Słownik języka polskiego*, tom III, red. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 317.

takie, jakimi są one obiektywnie i w obiektywnych stosunkach wzajemnych, i takie, jakimi je postrzegają ludzie uczestniczący w tej sytuacji”<sup>26</sup>.

Należy w tym miejscu zauważyć, że bezpieczeństwo jest warunkiem przetrwania i rozwoju, zaspokajania potrzeb oraz swobody w realizacji własnych interesów. Cóż bowiem powoduje zagrożenie wywołujące stan zagrożenia? Jak wpływa poczucie zagrożenia na ludzkie zachowanie?

Człowiek, będąc w swym wymiarze jednostkowym bardziej bezradnym, na drodze zaspokajania swych potrzeb, w tym fundamentalnej dla swego przetrwania i rozwoju potrzeby bezpieczeństwa, łączy się w zbiorowości zwane grupami.

Ponadto człowiek ma w swej naturze podejmowanie aktywności zmierzającej do ochrony i obrony siebie, swoich najbliższych i tych, którzy wydają się mu podobni do niego samego (członków grup, w ramach których dobrowolnie funkcjonuje). Ponieważ ludzie boją się unicestwienia, ich ważnym źródłem czynów jest strach przed zagrożeniem<sup>27</sup>. Rozwój cywilizacyjny nie będzie łagodził poczucia zagrożenia, gdyż, jak pisał E. Fromm: „Ewolucja człowieka zasada się na fackie, że utracił on swój pierwotny dom, przyrodę – i nigdy już nie może do niej powrócić, nigdy na powrót nie stanie się zwierzęciem. [...] Konieczność odnajdywania coraz to nowych rozwiązań sprzeczności w swoim istnieniu, coraz wyższych form jedności z przyrodą, innymi ludźmi i sobą samym jest źródłem wszelkich sił psychicznych, które motywują człowieka do działania, wszelkich jego namiętności, uczuć i lęków”<sup>28</sup>. Człowiek za swą zdolność zadawania pytań i szukania na nie odpowiedzi utwierdza się w przekonaniu o swej egzystencji w stanie permanentnego zagrożenia<sup>29</sup>.

W kontekście dotychczasowych rozważań należy zauważyć, że słownik języka polskiego podaje, że grupą jest pewna liczba jednostek skupiona w wyodrębniającą się całość<sup>30</sup>. Zbiorowością – jak pisała Wilhelmina Wosińska – w skład której wchodzi co najmniej dwie osoby połączone więzią (obiektywną, subiektywną i behawioralną<sup>31</sup>), pomiędzy którymi istnieje interakcja prowadząca do osiągnięcia wspólnie obranego celu<sup>32</sup>. Posiadającą – jak pisał Norman Goodman – wspólną tożsamość, w której między jej członkami dochodzi do strukturalnie uporządkowanych interakcji opartych na wspólnym zestawie oczekiwań co do zachowania partnera<sup>33</sup>.

W jaki sposób jednostka wybiera grupę, w ramach której następnie funkcjonuje? Źródło wyboru tkwi nierzadko w przypadku (nikt nie ma wyboru, w jakiej rodzinie się urodzi – rodzina jest przykładem grupy pierwotnej, małej zbiorowości, której członków łączą bliskie, względnie trwałe i osobiste związki). U podłoża wyboru grupy leży też często styczność, częsty kontakt pomiędzy osobami znajdującymi się w pewnej bliskości geograficznej (za przykład mogą posłużyć grupy rówieśnicze) lub podobieństwo cech istotnych dla członków stworzonej zbiorowości<sup>34</sup>. Nie mniej istotnym czynnikiem łączącym ludzi

<sup>26</sup> B. Karolczak-Biernacka, *Studia nad zachowaniem się sportowca w sytuacji trudnej*, Sport i Turystyka, Warszawa 1986, s. 14.

<sup>27</sup> P. Mazurkiewicz, *Przemoc w polityce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2006, s. 9.

<sup>28</sup> E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, Wyd. vis-a-vis, Kraków 2012, s. 33.

<sup>29</sup> R. Dunbar, *Nowa historia ewolucji człowieka*, Copernicus Center Press, Kraków 2015, s. 207.

<sup>30</sup> *Słownik języka polskiego*, tom 1., red. M. Szymczak, s. 704.

<sup>31</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2012, s. 239.

<sup>32</sup> W. Wosińska, op. cit., s. 253.

<sup>33</sup> N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009, s. 67.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 70.

w grupy jest możliwość zaspokajania wspólnych potrzeb, w tym potrzeb bezpieczeństwa, miłości i przynależności, szacunku, a i samorealizacji, jeśli takowa potrzeba jednostki wymaga obecności innych. W dzisiejszych czasach, w obliczu nowych zagrożeń, trudno sobie wyobrazić zapewnienie bezpieczeństwa jednostki w jak największym wymiarze bez udziału innych, grupy, w której człowiekowi przyszło żyć i funkcjonować lub nawet państwa, którego stał się obywatelem. Państwa nie tylko rozumianego jako zbiór zorganizowanych, powiązanych ze sobą i spójnych instytucji operujących na pewnym terytorium zamieszkałym przez znaczną populacją przybierającej formę społeczeństwa<sup>35</sup>, lecz również wspólnoty ludzi, którzy przez współdziałanie tworzą dla siebie nowe możliwości przetrwania, rozwoju, zaspokajania potrzeb i realizacji interesów<sup>36</sup>. To o nim przed wiekami pisał Arystoteles: „Skoro widzimy, że każde państwo jest pewną wspólnotą, a każda wspólnota powstaje dla osiągnięcia jakiegoś dobra [...], to jasną jest rzeczą, że wprawdzie wszystkie dążą do wspólnego dobra, lecz przede wszystkim czyni to, najprzedniejsza ze wszystkich, która ma najważniejsze ze wszystkich zadanie i wszystkie inne obejmuje. Jest nią tzw. państwo i wspólnota państwowa”<sup>37</sup>.

Grupa, zapewniając bezpieczeństwo, wpływa w różnoraki sposób na zachowania jednostek, zawsze jednak przy tym ograniczając w pewnym zakresie ich indywidualizm. Jest to jednak ograniczenie przyjmowane w znacznej mierze nie tyle chętnie, co raczej bezwiednie. W naturze ludzkiej bowiem jest to, co opisał Erich Fromm w swym dziele *Ucieczka od wolności*. „Pierwszym mechanizmem ucieczki od wolności, którym się zajmę, jest tendencja do rezygnacji z niezależności swego indywidualnego ja i wtopienie się w kogoś lub coś znajdującego się na zewnątrz, aby na tej drodze uzyskać siłę, której brak odczuwa się samemu”<sup>38</sup>.

Wpływ grupy i niektórych z jej istotnych członków na jednostkę odbywa się różnymi drogami z wykorzystaniem różnych środków.

Zbiorowość jest w stanie wpływać na zachowania swych członków bez konieczności uprzedniej zmiany ich przekonań. Zmianę zachowania jednostki, bez zmiany jej przekonań, lecz wskutek realnej lub wyobrażonej presji wywieranej przez innych nazywa się konformizmem<sup>39</sup>. Wbrew potocznej opinii wyrażanej przez wielu (częstokroć nieświadomie poddających się mechanizmowi konformizmu) nie jest ani czymś dobrym, ani złym. Ocenie raczej podlega efekt jego wystąpienia. Zachowania konformistyczne mogą wpływać pozytywnie na bezpieczeństwo jednostki. Gdy pododdział rusza do boju, czynią to wszyscy żołnierze. Dylematy poszczególnych żołnierzy nad sensownością ataku nie tylko by ograniczyły siłę działania, ale wręcz doprowadziłyby do porażki.

W kontekście bezpieczeństwa człowieka i grupy (jakokółkolwiek by ona nie była) warto zatrzymać się nieco i pochylić nad kwestią aktywności ludzkiej. Stevan Hobfoll w stworzonej przez siebie „teorii zachowania zasobów” (Conservation of Resources Theory – COR) wskazał, że celem aktywności ludzkiej jest uzyskiwanie, utrzymywanie i ochrona cenionych obiektów (zasobów: przedmiotów, warunków, zasobów osobistych, zasobów energetycznych)

<sup>35</sup> P. Dunleavy., *Państwo [w:] Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. E. Goodin, F. Pettit, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 777.

<sup>36</sup> J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Wyd. Marek Derewecki, Kęty 2009, s. 22.

<sup>37</sup> Arystoteles, *Polityka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 25.

<sup>38</sup> E. Fromm, *Ucieczka od wolności...*, s. 142.

<sup>39</sup> W. Wosińska, op. cit., s. 213.

niezbędnych do przetrwania i rozwoju<sup>40</sup>. Dla zwiększenia szans swego przetrwania łączy się w grupy, tworzy państwa. Jean Jacques Rousseau pisał: „Ponieważ ludzie nie mogą tworzyć nowych sił, ale tylko łączyć i kierować tymi, które istnieją, nie mają więc innego sposobu samozachowania, jak utworzyć drogą łączenia sumę sił...”<sup>41</sup>.

A zatem państwo, które ma chronić jednostkę, to nie tylko zbiór zorganizowanych, powiązanych ze sobą i spójnych instytucji operujących na pewnym terytorium zamieszkałym przez znaczną populację przybierającą formę społeczeństwa<sup>42</sup>, to również wspólnota jednostek ludzkich. Należy również podkreślić, że zachowanie człowieka nie podlega jedynie modyfikacjom wynikającym z oddziaływania masy bezimiennych członków grupy, tak jak to jest w konformizmie, lecz również z poddania się władzy tych, którzy w tej grupie zajmują szczególną pozycję.

Wpływ na zachowanie jednostki może być wywierany przy użyciu siły, perswazji, manipulacji lub korzystając ze szczególnej pozycji, jaką zajmuje autorytet.

Użycie siły, przymuszenie do wykonania czegoś, na co jednostka pierwotnie nie wyrażała chęci, może mieć postać przymusu (wtedy i tylko wtedy, gdy siła została użyta zgodnie z przysługującym prawem, gdy jej użycie jest akceptowalne społecznie) lub przemocy (gdy przełamanie oporu poprzez użycie siły jest bezprawne). Ta sama osoba może dopuścić się takim samym zachowaniem, ale występującym w różnych okolicznościach przymusu lub przemocy. Funkcjonariusz policji, używając siły fizycznej na mocy prawa i w granicach przez nie określonych dla przywrócenia ładu publicznego, stosuje przymus (przymus bezpośredni), gdy takie samo zachowanie w celu wymuszenia zeznań będzie przemocą (torturami). Siła użyta w ramach przymusu winna być adekwatna do okoliczności, a działanie przemyślanym zmierzającym do uzyskania pierwotnie postawionego celu. Zaletą przymusu jest szybkość wystąpienia efektów, wadą to, że po zaprzestaniu działania, po usunięciu groźby jego użycia jednostka wraca do poprzednich zachowań.

Na zakończenie należy zauważyć, że człowiek czasów współczesnych dla zachowania swego bezpieczeństwa musi funkcjonować we właściwie przygotowanych do odpierania zagrożeń zbiorowościach. Efekt wspólnych działań nie tylko wynika z sumy sił indywidualnych, ale z efektu synergii. Sprawna grupa w zakresie dbałości o bezpieczeństwo to taka, która umiejętnie chroni swych członków, ale i taka, której członkowie wyposażeni w stosowną wiedzę i umiejętności chcą i potrafią służyć. Bezpieczeństwo należy rozpatrywać w dwóch kategoriach: instytucjonalnej i społecznej, bowiem odpowiedzialność za bezpieczeństwo spoczywa na wszystkich. Można ją przypisać zarówno wszystkim instytucjom państwowym, jak i każdemu obywatelowi. W zakresie swoich kompetencji odpowiedzialność taką ponoszą również organizacje pozarządowe i stowarzyszenia. Częścią odpowiedzialności za bezpieczeństwo obciążone jest społeczeństwo – obywatele naszego państwa, funkcjonujący w różnego rodzaju grupach, wspólnotach oraz społecznościach. Nasuwa się w tym miejscu konstatacja, że z jednej strony niezwykle ważna jest działalność podmiotów powołanych do życia w celu zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa, z drugiej zaś, nie mniej ważne – podejmowane działania każdego obywatela. Dziś, w obliczu szczególnych zagrożeń, jakie

---

<sup>40</sup> I. Heszer-Niejodek, *Teoria stresu psychologicznego i radzenie sobie* [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, tom 3: *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, pod red. J. Strelaua, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 471.

<sup>41</sup> J.J. Rousseau, op. cit., s. 22.

<sup>42</sup> P. Dunleavy, op. cit.

niesie ze sobą cywilizacja człowiek potrzebuje wsparcia innych, grup, ale również, a może przede wszystkim państwa, którego jest obywatelem. To państwo posiadające wyspecjalizowane, odpowiednio przeszkolone i wyposażone instytucje, formacje umundurowane działające w ramach systemu bezpieczeństwa, nie tylko chroni obywatela, dając mu poczucie bezpieczeństwa, lecz również ponosi odpowiedzialność za realizację tego szczególnie ważnego społecznie zadania. Zdaniem wielu teoretyków i praktyków (co napawa optymizmem) kwestie tak bezpieczeństwa, jak i zagrożeń będą musiały być nadal rozpatrywane łącznie. To ten fragment ludzkiej działalności, który nigdy nie będzie podlegał zmianom i który odcisnąć będzie swoje piętno w bezpośredni i pośredni sposób na ludzkim życiu.

Z dysputy o zabarwieniu poznawczym i utylitarnym nad bezpieczeństwem i zagrożeniem można domniemywać, że podobnie jak trwały w przeszłości, tak trwać będą nadal. Wynika to bowiem z dynamicznych zmian w środowisku bezpieczeństwa i w środowisku zagrożeń. Niemożliwe jest jednak dzisiaj określenie czegokolwiek więcej poza tym kierunkiem. Nic bowiem poza globalizacją nie da się dziś przewidzieć – przewidzieć w sposób naukowy i możliwy do zaakceptowania przez praktyków. Współczesność zaskakuje nas codziennie. Na każdym niemal kroku można się przekonać, że to, co było niemal niemożliwe wczoraj, znajduje zastosowanie dziś.

## Bibliografia

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Książka i Wiedza, Warszawa 2014.
- Arnoldi J., *Rzyko*, Wyd. Sic!, Warszawa 2011.
- Aronson E., Aronson J., *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2006.
- Arystoteles, *Polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Bauman Z., *Nowoczesność i zagłada. Holokaust – choroba czy produkt cywilizacji?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.
- Beck G., *Zakazana retoryka*, Wyd. Helion, Gliwice 2007.
- Borkowski J., *Człowiek zagrożony i niebezpieczny*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011.
- Cieślarczyk M., *Metody badań w naukach o bezpieczeństwie [w:] Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, red. B. Wiśniewski, WSPoL, Szczytno 2011.
- Colman A.M., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Dobrzański T., *Medycyna wychowania fizycznego i sportu. Wybrane zagadnienia*, Sport i Turystyka, Warszawa 1984.
- Dunbar R., *Nowa historia ewolucji człowieka*, Copernicus Center Press, Kraków 2015.
- Dunleavy P., *Państwo [w:] Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R.E. Goodin, F. Pettit, Książka i Wiedza, Warszawa 2002.
- Fromm E., *Miłość, płęć i matriarchat*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011.
- Fromm E., *O byciu człowiekiem*, Wyd. Vis-a-vis Etiuda, Kraków 2013.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 2005.

- Fromm E., *Zdrowe społeczeństwo*, Wyd. vis-a-vis., Kraków 2012.
- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009.
- Gwardyński R., *Autorytet policji [w:] Riadenie bespiecnosti zlozitych systemom*, pod red. B. Durkeh, Akademia Osbrojenych Sił, Liptovski Mikulas (Slovakia) 2015.
- Gwardyński R., *Determinanty zachowań ludzi w sytuacjach kryzysowych [w:] Racjonalizacja systemu zarządzania kryzysowego*, tom II: *Aspekty krajowe i międzynarodowe*, pod red. P. Bogdalskiego, B. Kaczmarczyk, B. Koguta, Szkoła Aspirantów PSP, Kraków 2015.
- Gwardyński R., *Edukacja dla bezpieczeństwa w wymiarze praktycznym [w:] Edukacja a bezpieczeństwo w różnych wymiarach i kontekstach. Formacje militarne i paramilitarne wobec wyzwań edukacyjnych*, red. B. Wiśniewska-Paź, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015.
- Kaczmarczyk B., *Bezpieczeństwo i zagrożenia w teorii oraz praktyce*, WSPoL, Szczytno 2014.
- Kaczmarczyk B., *Zarządzanie zasobami osobowymi Straży Granicznej na szczeblu terenowym w warunkach zagrożenia państwa – rozprawa doktorska*, Warszawa 2009.
- Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Mazurkiewicz P., *Przemoc w polityce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2006.
- Restak R., *The brain. The last frontier*, Double and Company, New York 1979.
- Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, Wyd. Marek Derewecki, Kęty 2009.
- Sikorski W., *Przyszła wojna*, Universitas, Kraków 2009.
- Słownik języka polskiego*, tom I., red. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Słownik języka polskiego*, tom III., red. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2012.
- Wiśniewski B., Chojnacki W., *Pojęcie oraz typologie bezpieczeństwa i zagrożeń [w:] Bezpieczeństwo w teoriach i badaniach naukowych*, red. B. Wiśniewski, WSPoL, Szczytno 2011.
- Wiśniewski B., Cieślarczyk M., *Współczesne rozumienie bezpieczeństwa [w:] Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, red. B. Wiśniewski, WSPoL, Szczytno 2011.
- Wiśniewski B., *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, WSPoL, Szczytno 2013.
- Wosińska W., *Psychologia życia społecznego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.

## SUMMARY

Robert Gwardyński

### **Interdisciplinary aspects of safety – a theoretical outline of the problem**

The issues of safety and threats have been discussed for years. This is due to a dynamic change taking place in the safety environment. More or less consciously, people live

permanently surrounded by threats. It is difficult to determine unequivocally the scale of the phenomenon because of the fact that even though some threats are disappearing, they tend to be replaced by new, often unrecognised, ones. Therefore, it is vital to familiarise the society with the theory of safety and its interdisciplinary character. This paper constitutes a very useful tool in that respect.

**Key words:** safety, threat, theory, problem, human, interdisciplinarity.

Data wpływu artykułu: 10.04.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 29.05.2017 r.

**Artur Rochnowski**

Komenda Główna Żandarmerii Wojskowej w Warszawie  
e-mail: arochno@gmail.com

## ***Stability Policing* jako element działań NATO**

### STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia aktywność sił NATO (dalej: Sojusz) w obszarze zapewnienia tzw. bezpiecznego środowiska przez siły Sojuszu podczas prowadzenia operacji. Autor przedstawia dotychczasowe zaangażowanie sił NATO w operacje o charakterze stabilizacyjnym, a następnie dokonuje analizy tych działań, wykorzystywanych sił i oczekiwanych rezultatów. Opierając się na wnioskach z przeprowadzonych operacji oraz założeniach doktrynalnych *Stability Policing* (SP) i dostępnej literaturze, autor przedstawia definicję *Stability Policing*, zadania, jakie mogą być realizowane w tym obszarze, podstawowe zasady ich wykonywania, a także warunki osiągnięcia sukcesu podczas operacji. Bazując na doświadczeniach w tej dziedzinie działań, przedstawionych w dostępnej literaturze przedmiotu, opisano genezę *Stability Policing*, miejsce SP w operacji sojuszniczej zarówno opartej na art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, jak i tzw. *non art. 5 operation*. Przedstawienie poszczególnych faz konfliktu oraz roli *Stability Policing* w tych fazach pozwala na zrozumienie istoty procesu oraz jego idei.

Reasumując, opracowanie dotyczące *Stability Policing* jest kompleksowym opisem, analizą obszaru SP w ramach różnego rodzaju operacji prowadzonych pod egidą NATO.

**Słowa kluczowe:** *Stability Policing*, SP, NATO, operacje militarne, policja, stabilizacja.

W dniu 24 sierpnia 1949 r. powstał Pakt Północnoatlantycki powszechnie znany jako NATO<sup>1</sup>. Początkowo była to organizacja polityczno-wojskowa głównie skoncentrowana na obronie militarnej przed atakiem od strony Związku Radzieckiego. Powszechnie znany jest okres tzw. „Zimnej Wojny”, kiedy to wyścig zbrojeń i rywalizacja, praktycznie w każdej dziedzinie, pomiędzy Związkiem Radzieckim i USA determinowały ówczesną rzeczywistość. Z biegiem czasu, po zakończeniu militarnej napięcia pomiędzy mocarstwami, Sojusz przekształcił się w organizację zaangażowaną w wiele lokalnych konfliktów, pełniąc rolę stabilizacyjną oraz podejmując działania zapobiegające powstawaniu i rozprzestrzenianiu światowych konfliktów.

Od czasu swojego powstania NATO brało udział w wielu operacjach militarnych, zawsze wspierając stabilizację i występując w obronie ludności cywilnej. Pod szyldem NATO

---

<sup>1</sup> NATO – North Atlantic Treaty Organization.



prowadzone były różne operacje i działania np. w byłej Jugosławii. Do sił tych należały w szczególności:

- IFOR<sup>2</sup> w Bośni i Hercegowinie;
- SFOR<sup>3</sup> także w Bośni i Hercegowinie;
- KFOR<sup>4</sup> w początkowo nieuznanym przez wiele państw Kosowie;
- ISAF<sup>5</sup> – najbardziej znana ostatnia interwencja NATO, która miała miejsce w Afganistanie, gdzie NATO podjęło działania na podstawie art. 5 Paktu, czyli zobowiązania do kolektywnej obrony, w tym przypadku przed zagrożeniem terrorystycznym; Operacja ISAF rozpoczęła się 20 grudnia 2001 r. i trwała do końca 2014 r.; obecnie w Afganistanie jest prowadzona zdecydowanie mniejsza operacja szkoleniowa pod egidą NATO – „Resolute Support”;
- operacja w Darfurze przeprowadzona w 2005 r. i obejmująca wsparcie logistyczne działań prowadzonych przez Unię Afrykańską.

Wymienione operacje wojskowe charakteryzują się tym, że nie były to klasyczne działania bojowe, jakie znane są powszechnie z historii konfliktów zbrojnych, lecz w większości tzw. działania stabilizacyjne. Aby dobrze zrozumieć, czym charakteryzują się i co obejmują działania stabilizacyjne, należy odwołać się do postanowień Traktatu Północnoatlantyckiego.

Połączona doktryna działań (Allied Joint Doctrine), dzieli operacje NATO na dwa zasadnicze elementy:

1. Operacje prowadzone na podstawie art. 5 Traktatu – tzw. „art. 5 operations” – czyli działania militarne stanowiące kolektywną obronę członków Sojuszu.

2. Pozostałe operacje kryzysowe – tzw. *non art 5 operations* albo *crisis response operations* – czyli operacje reagowania kryzysowego. Takie misje to działania kompleksowe i wieloaspektowe, obejmujące obszary wojskowe, polityczne, ekonomiczne, gospodarcze, a także społeczne i kulturowe<sup>6</sup>. Z całą pewnością można stwierdzić, że wymagają one pełnej współpracy i koordynacji działań wielu podmiotów, aby osiągnąć zakładany cel.

Wieloaspektowa natura operacji stabilizacyjnych zawiera w sobie zarówno elementy tradycyjnych zadań, które stawiane są wojskom w procesie prowadzenia operacji utrzymywania pokoju, jak i nowe, do których należą działania polegające na:

---

<sup>2</sup> IFOR (Implementation Force) – międzynarodowe siły wojskowe pod przywództwem NATO, na podstawie mandatu ONZ w okresie od 20 grudnia 1995 r. do 20 grudnia 1996 r. prowadzące w Bośni i Hercegowinie operację Joint Endeavour. Jej dowódcą był brytyjski generał Sir Michael Walker.

<sup>3</sup> SFOR (Stabilisation Force), Siły Stabilizacyjne NATO – wojskowa grupa międzynarodowa rozlokowana w Bośni i Hercegowinie. SFOR działało w ramach operacji Operation Joint Guard (od 21 grudnia 1996 r. do 19 czerwca 1998 r.) i Operation Joint Forge (od 20 czerwca 1998 r. do 2 grudnia 2005 r.). Obecnie misję utrzymywania pokoju w tym rejonie pełnią wojska EUFOR w ramach misji Althea.

<sup>4</sup> KFOR (Kosovo Force) – międzynarodowe siły pokojowe NATO, działające na terenie Kosowa w ramach operacji wsparcia pokoju Joint Guardian. Trwająca do dziś rozpoczęła się 12 czerwca 1999 r. na mocy mandatu ONZ, dwa dni po przyjęciu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji numer 1244.

<sup>5</sup> ISAF (International Security Assistance Force) – struktura wojsk operacyjnych wystawiona głównie przez siły zbrojne państw członkowskich Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, zajmująca się utrzymaniem pokoju w Afganistanie. Utworzona na mocy porozumienia z Bonn zawartego 5 grudnia 2001 r. i usankcjonowana prawnie na mocy rezolucji nr 1386 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 20 grudnia 2001 r. 11 sierpnia 2003 r. siły ISAF przeszły pod kierownictwo NATO, co zostało usankcjonowane kolejną rezolucją ONZ nr 1510 z 13 października 2003 r.

<sup>6</sup> T. Bąk, *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” nr 1, Wrocław 2012, s. 2.

- kontroli i weryfikacji przestrzegania porozumień pokojowych, przerwania ognia oraz rozejmu;
- udzielaniu pomocy w procesie wypełniania zawartych porozumień pokojowych;
- zaangażowaniu w działania prewencyjne poprzez rozmieszczenie sił prewencyjnych;
- gwarantowaniu lub wprowadzeniu zakazu swobody przemieszczania;
- prowadzeniu, nadzorowaniu lub wspieraniu operacji rozminowania i niszczenie niewybuchów;
- prowadzeniu operacji demilitaryzacji lub demobilizacji, włączając w to również wojskowy personel zagraniczny;
- wspieraniu operacji humanitarnych oraz udzielaniu pomocy ludności cywilnej z uchodźcami włącznie;
- wspieraniu operacji przywracania przestrzegania praw człowieka;
- udzielaniu pomocy w procesie planowania i monitorowania wyborów;
- wspieraniu operacji przywracania porządku prawnego i przestrzegania prawa;
- udzielaniu pomocy w procesie koordynacji działań wspierających przywrócenie ładu gospodarczego<sup>7</sup>.

Powyższe wymagania implikowały konieczność lepszego przygotowania wojsk NATO do wykonywania nowego rodzaju zadań. Zadań z obszaru działań policyjnych z uwzględnieniem ochrony życia ludności cywilnej oraz wsparcia lokalnych sił bezpieczeństwa.

Ważną cezurą w podejściu do *Stability Policing* jako misji obejmującej szerokie spektrum działalności policyjnej, prowadzonej przez odpowiednio przygotowane i wyposażone siły o charakterze policyjnym w operacjach z użyciem sił zbrojnych, była reforma systemu misji pokojowych ONZ. Reforma ta została podjęta przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana. W dniu 7 marca 2000 r. powierzył on Lakhadarowi Brahimiemu, swojemu ówczesnemu zastępcy, kierowanie panelem ONZ do spraw operacji pokojowych, powołanego w celu opracowania koncepcji zmian systemowych i zaleceń, które poprawiłyby ich efektywność. Przyczyną tego kroku było załamanie się w latach 90. ubiegłego wieku skuteczności działań ONZ (Bośnia-Hercegowina, Timor Wschodni, Sierra Leone, Kongo), co spowodowało utratę zaufania i powszechną krytykę organizacji oraz próby poszukiwania przez kraje członkowskie rozwiązań pojawiających się kryzysów poza jej mechanizmami<sup>8</sup>.

„Raport Brahimiego”<sup>9</sup>, przedstawiony podczas 55. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w październiku 2000 r., odnosił się w swych rekomendacjach do około dwudziestu obszarów, z których co najmniej dziewięć dotyczyło wprost roli i sposobu wykorzystania cywilnych specjalistów, ich zdolności operacyjnych oraz wiedzy eksperckiej. Były to zalecenia poświęcone strategii budowania pokoju, przejściowej cywilnej administracji, przywództwu w misjach, cywilnej policji, zdobywaniu cywilnych specjalistów, zdolnościom w obszarze informacji publicznej, zintegrowanemu planowaniu i wsparciu misji, doradztwu w zakresie prawa karnego oraz wspieraniu budowania pokoju. Raport rekomendował m.in. stworzenie z wykorzystaniem Internetu centralnego wykazu (bazy danych) wstępnie wyselekcjonowanych

<sup>7</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>8</sup> W.J. Durch, *UN Peace Operations and the „Brahimi Report”*, The Henry L. Stimson Center, październik 2001 r., <http://www.peacedividendtrust.org/EIPdata/Library/Analysis%20and%20Reform%20of%20Peacekeeping%20Operations/Brahimi%20Stimson.pdf>, s. 2, dostęp: 9.09. 2016.

<sup>9</sup> *The Report of the Panel on United Nations Peace Operations (A/55/305-S/2000/809)*, [http://www.un.org/peace/reports/peace\\_operations/](http://www.un.org/peace/reports/peace_operations/), dostęp: 9.09.2016.

cywilnych kandydatów, przygotowanych do szybkiego przetrucenia w rejon operacji. Prawo do rekrutowania na podstawie tego wykazu potrzebnych specjalistów miało należeć do kierownictwa operacji, przy uwzględnieniu zasad równego traktowania ze względu na kraj pochodzenia i płeć. Zalecono również dokonanie przeglądu warunków zatrudnienia dla specjalistów rekrutowanych spoza administracji ONZ, by uczynić je atrakcyjniejszymi dla najwyżej wykwalifikowanych kandydatów i stworzyć perspektywy dalszej kariery dla tych, którzy z sukcesem sprawdzili się w misjach. Raport zalecał również rozpoczęcie wdrażania zasad państwa prawa już w trakcie operacji (czyli w warunkach kryzysu lub konfliktu), postulując opracowanie przez ekspertów prawa międzynarodowego *a priori* uniwersalnego, przejściowego kodeksu karnego, otwartego na lokalne modyfikacje. Przywracanie zasad państwa prawa m.in. z wykorzystaniem takiego kodeksu to kolejny strategiczny obszar potencjalnego wykorzystania cywilnych ekspertów w operacjach<sup>10</sup>.

Na podstawie zdobytych doświadczeń, wspomnianego wyżej „raportu Brahimiego” oraz wniosków z misji realizowanych przez ONZ i EU – NATO dostrzegło konieczność rozbudowania zupełnie nowych zdolności operacyjnych swoich wojsk. Na szczycie w Lizbonie w dniach 19–20 listopada 2010 r. została wprowadzona koncepcja *Active Engagement, Modern Defence: Strategic concept for the defence and security of the members of the NATO*, obejmująca rozwinięcie możliwości w obszarze szkolenia i wsparcia lokalnej policji na terenie objętym misją w celu jak najszybszego doprowadzenia do możliwości przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo wewnętrzne w kraju objętym kryzysem.

Doświadczenia zebrane podczas misji w Kosowie, Iraku, Bośni i Hercegowinie oraz Afganistanie wskazywały na konieczność zastąpienia albo znaczącego wsparcia sił lokalnej policji jako elementu działań NATO i kompleksowego podejścia do planowanej operacji. Zgodnie z założeniami doktrynalnymi Sojuszu kompleksowe podejście określa zespół wszystkich aktywności prowadzonych podczas operacji przed, w jej trakcie oraz bezpośrednio po zakończeniu konfliktu. W ten sposób powstała nowa koncepcja działań NATO nazwana *Stability Policing*.

Definicja *Stability Policing* określa czynności realizowane podczas operacji, mające na celu ustanowienie bezpiecznego środowiska w obszarze objętym kryzysem, przywrócenie porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanowienie warunków do rekonstrukcji systemu bezpieczeństwa państwa poprzez wdrażanie reform sektora bezpieczeństwa. Takie działanie może być realizowane poprzez:

- zorganizowanie od podstaw całego systemu albo;
- wzmocnienie i bezpośrednie wsparcie poszczególnych elementów systemu bezpieczeństwa państwa<sup>11</sup>.

Według założeń Sojuszu kluczowym elementem powodzenia operacji jest pełna i ścisła współpraca pomiędzy wojskowymi i niemilitarnymi podmiotami, takimi jak lokalna policja (a także pozostałymi elementami miejscowego systemu bezpieczeństwa) oraz międzynarodowymi siłami NATO i policji.

W celu osiągnięcia pełnego sukcesu operacji *Stability Policing*, jako element działań NATO, powinien być prowadzony przez jednostki posiadające pełne policyjne przygotowanie i specjalistyczne wyposażenie. Jest to konieczne, ponieważ w zależności od sytuacji

---

<sup>10</sup> Cz. Józwiak, *Cywilne wsparcie operacji międzynarodowych z użyciem sił zbrojnych – potrzeba czy konieczność?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18, s. 96.

<sup>11</sup> Opracowano na podstawie dokumentów dostępnych na stronie NATO Stability Policing Centre of Excellence, [www.nspcoe.org](http://www.nspcoe.org), dostęp: 9.09.2016.

może być wymagane pełne zastąpienie sił lokalnej policji na danym obszarze albo wsparcie jej działania poprzez wykonywanie typowych czynności należących do katalogu działań policyjnych. Do takich zadań należą w szczególności:<sup>12</sup>

- kontrola zamieszek i walka z tłumem,
- ochrona granic i prowadzenie czynności kontrolnych,
- przywracanie porządku i bezpieczeństwa publicznego,
- zabezpieczenie i ochrona wyborów państwowych i samorządowych,
- ochrona bezpośrednia osób,
- poszukiwanie i zatrzymywanie osób,
- prowadzenie śledztw i dochodzeń,
- zatrzymywanie szczególnie niebezpiecznych przestępców,
- zapewnienie bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej,
- prowadzenie negocjacji i mediacji,
- ochrona osób (grup) i własności prywatnej,
- przygotowywanie raportów, analiz i sprawozdań z działalności i stanu zagrożeń (dla organów państwowych, a także dla społeczeństwa),
- wsparcie wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji bezpieczeństwa publicznego,
- wsparcie jednostek saperów i pirotechnicznych,
- czynności z zakresu techniki kryminalistycznej,
- prowadzenie baz danych i czynności z obszaru identyfikacji biometrycznej osób,
- wsparcie tzw. *weapon intelligence teams* (WIT),
- czynności z zakresu wywiadu kryminalnego,
- budowanie świadomości obywatelskiej,
- działalność antyterrorystyczna,
- walka ze zorganizowaną przestępczością,
- odzyskiwanie zakładników i utraconego personelu,
- zabezpieczanie miejsca zdarzenia,
- ruch drogowy,
- patrolowanie i konwojowanie,
- prowadzenie niejawnej obserwacji i stosowanie technik specjalnych,
- walka z przemytem,
- działalność antynarkotykowa,
- walka z handlem ludźmi,
- śledztwa obejmujące zbrodnie wojenne, a także asysta w międzynarodowych trybunałach.

Poprzez realizację powyższych zadań jednostki wykonujące *Stability Policing* mogą wypełniać potrzebę ustanowienia i utrzymania bezpiecznego środowiska w obszarze objętym kryzysem, bezpośrednio po zakończeniu działań zbrojnych. Głównym celem jednostek (pododdziałów) SP jest opanowanie źródeł zagrożeń oraz zapewnienie bezpieczeństwa dla ludności cywilnej poprzez całkowite zastąpienie albo wzmocnienie lub wsparcie lokalnych jednostek policji<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Allied Joint Doctrine for Security Force Assistance, [http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:UUw6DyKYE10J:issat.dcaf.ch/content/download/86819/1514911/file/20150109-SFA-Study\\_Draft2-NU.pdf+&cd=7&hl=pl&ct=clnk&gl=it](http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:UUw6DyKYE10J:issat.dcaf.ch/content/download/86819/1514911/file/20150109-SFA-Study_Draft2-NU.pdf+&cd=7&hl=pl&ct=clnk&gl=it), dostęp: 9.09.2016.

<sup>13</sup> Opracowano na podstawie dokumentów dostępnych na stronie NATO Stability Policing Centre of Excellence, [www.nspcoe.org](http://www.nspcoe.org), dostęp: 9.09.2016.

*Stability Policing* jest realizowane w pełnym zakresie konfliktu/kryzysu. W związku z tym, że jest to bardzo specjalistyczny zakres działań, wymaga odpowiedniego podejścia i posiadania możliwości do właściwego realizowania zadań. Jednostki, które będą wykonywać tego typu funkcje, muszą posiadać odpowiednie przygotowanie. Z tego powodu najbardziej właściwymi formacjami dedykowanymi do takich zadań są jednostki żandarmerii oraz innych służb posiadających podobne możliwości. W zależności od sytuacji czasem może być konieczne prowadzenie SP przez konwencjonalne siły wojskowe, wcześniej odpowiednio przygotowane, lecz w takim przypadku przekazanie odpowiedzialności dla wyspecjalizowanych pododdziałów powinno nastąpić jak najszybciej.

*Stability Policing* jest niezwykle istotnym elementem kompleksowego podejścia NATO do rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Na podstawie wniosków z dotychczasowych działań dostrzeżono, że działania militarne prowadzone przez wojsko są z pewnością ważne, ale nie wystarczające, aby zapewnić pełny sukces i powodzenie operacji. Z tego powodu został opracowany plan działania obejmujący kompleksowe i wszechstronne podejście do przyszłych, planowanych operacji. Plan ten przewiduje połączenie wysiłków militarnych z niemilitarnymi, obejmującymi działania polityczne, gospodarcze, kulturalne, socjalne itp., mogące przyczynić się do osiągnięcia celu. Współpraca ta powinna polegać także na zjednoczeniu wysiłków wszystkich członków międzynarodowej społeczności i takich organizacji jak ONZ czy UE w zapewnieniu stabilizacji i odbudowy państwowości po zażegnaniu kryzysu. Dowódca operacji musi mieć świadomość, że w trakcie działań może zostać wezwany do wsparcia aktywności innych współpracujących elementów, na przykład w zapewnieniu ochrony i bezpieczeństwa ludności czy członków rządu, wsparcia przestrzegania prawa i innych typowo policyjnych zadań. Wszystkie działania tego typu będą miały wpływ i ogromne znaczenie dla zapewnienia ogólnej stabilizacji, wsparcia lokalnego rządu i oficjalnych władz, a w konsekwencji osiągnięcia zakładanego celu misji<sup>14</sup>.

Ogólna koncepcja *Stability Policing* obejmuje więc kolejny etap rozwoju NATO, jako Sojuszu pozwalającego na kontynuację efektywnego przeciwdziałania zagrożeniom pojawiającym się w ewoluującej globalnej rzeczywistości, wykorzystując dodatkowe możliwości działania i nowych partnerów. Oznacza to, że Sojusz, wykorzystując różne kombinacje możliwych działań, będzie w stanie udzielić wsparcia w sytuacji kryzysowej, zanim dojdzie do eskalacji siły i przekształcenia się kryzysu w otwarty konflikt, pomóc powstrzymać trwający konflikt, a także ustanowić i utrzymać stabilizację bezpośrednio po zakończeniu konfliktu. Wszystkie opisane sytuacje będą stanowiły znaczący wpływ na ogólnie pojmowane euro-atlantyckie bezpieczeństwo. Rozwój *Stability Policing*, jako dyscypliny czy rodzaju działań prowadzonych przez NATO, pozwoli Sojuszowi jako organizacji wzmocnić i poprawić możliwości przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa przez lokalne władze w państwach objętych kryzysem bez konieczności angażowania innych międzynarodowych misji prowadzonych pod egidą organizacji międzynarodowych<sup>15</sup>.

Zgodnie z obecną doktryną siły NATO mogą zostać wysłane do prowadzenia operacji w całym zakresie konfliktu, który odzwierciedla zakres, skalę i intensywność stosowanej

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> *Shaping a Stable World: the Military Contribution*, Royal Ministry of Defence, publikacja internetowa, [https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/516849/20160302-Stable\\_world\\_JDP\\_05.pdf](https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/516849/20160302-Stable_world_JDP_05.pdf), dostęp: 8.09.2016.

przemocy, począwszy od stabilnego pokoju do realnego konfliktu. We wspomnianym obszarze możemy wyróżnić następujące rodzaje aktywności:

- siły pokojowe,
- operacje wsparcia pokoju,
- operacje zapewnienia bezpieczeństwa,
- operacje bojowe.

*Stability Policing* może być elementem składowym każdej z wyżej wymienionych operacji, począwszy od typowej operacji pokojowej (wsparcia pokoju) na typowej operacji bojowej skończywszy. Zaangażowanie tego rodzaju działań w operacji będzie zależało od mandatu misji i jej celu. Głównym zadaniem będzie zawsze przywrócenie przestrzegania prawa i porządku publicznego oraz wzmocnienie obszaru praworządności poprzez wsparcie instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne w kraju objętym kryzysem. W takiej sytuacji, z typowo policyjnego punktu widzenia, osiągnięcie zakładanego celu będzie możliwe poprzez zapobieganie przemocy, ochronę granic, personelu i ważnych instytucji, walkę ze zorganizowaną przestępczością, terroryzmem itp. Jednakże pamiętać należy, że ogólna stabilizacja będzie możliwa do wykonania jedynie poprzez połączony wysiłek i aktywności wychodzące poza zakres typowych czynności policyjnych.

*Stability Policing* obejmuje wykorzystanie odpowiednio przygotowanych pododdziałów posiadających możliwości wsparcia dowódcy operacji w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w rejonie operacji. Obszar działania tego typu formacji może obejmować uzupełnienie sił NATO prowadzących operację, a także wsparcie lokalnych (miejscowych) sił policji w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla lokalnej ludności, uchodźców czy osób przesiedlonych. Siły prowadzące *Stability Policing* mogą być wysłane w rejon działań od początku operacji i mogą wykonywać swoje zadania do końca trwania mandatu, czyli aż do momentu przekazania pełnej odpowiedzialności do lokalnych sił bezpieczeństwa lub międzynarodowych sił pokojowych operujących pod egidą innych międzynarodowych organizacji. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania oraz doktrynalne założenia NATO dotyczące prowadzenia operacji, *Stability Policing* powinno być prowadzone przez odpowiednio przygotowane i wyposażone siły policyjne<sup>16</sup>, uwzględniając ich rolę od samego początku planowania operacji.

### Misja stabilizacyjna i rekonstrukcja

Zgodnie z doktryną i doświadczeniami NATO zebranymi w trakcie realnych operacji w Afganistanie czy Iraku stabilizacja jako część całej misji jest często ważniejsza niż operacja militarna. Misja stabilizacyjna powinna być prowadzona przez osoby i organizacje mające właściwe przygotowanie, doświadczenie i kompetencje. Jednakże biorąc pod uwagę dość niebezpieczne środowisko i realne zagrożenie życia personelu wykonującego działania stabilizacyjne, w czasie tego rodzaju misji będzie też wymagane wsparcie wojskowe skoncentrowane na zabezpieczeniu bezpieczeństwa wszystkich osób cywilnych zaangażowanych

---

<sup>16</sup> Siły policyjne NATO – jednostki policyjne o statusie militarnym. Należą do nich włoscy Carabinieri, rumuńska Jandarma, francuska Gendarmerie Nationale, hiszpańska Guardia Civile. Wymienione służby charakteryzują się tym, że obok policji są główną służbą odpowiedzialną za bezpieczeństwo wewnętrzne w kraju.

w operację, władz państwowych, lokalnych mieszkańców i innych podmiotów przebywających w kraju ogarniętym kryzysem. Oczywiście takie działania powinny być wykonywane w ścisłym współdziałaniu z lokalną policją i innymi siłami wewnętrznymi, które docelowo przejmą odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju. Jednakże trzeba uwzględnić sytuację, kiedy lokalne siły nie będą w stanie wspomagać zapewnienia bezpieczeństwa personelu wykonującemu operację stabilizacyjną. W takim wypadku siły NATO będą zobligowane do tymczasowego zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego samodzielnie, jako elementu kompleksowego podejścia do całej operacji. Ze względu na posiadane możliwości wsparcie militarne operacji stabilizacyjnej powinno być uwzględniane jako niezbędny element misji. Takie wsparcie można podzielić na następujące elementy:

- ustanowienie bezpiecznego środowiska obejmującego swobodę przemieszczania,
- wsparcie w ustanowieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego,
- wsparcie w odtworzeniu urządzeń i elementów infrastruktury państwowej,
- prowadzenie pomocy humanitarnej,
- zapewnienie warunków do utworzenia stabilnych elementów rządu i ich dalszego rozwoju.

Uzyskanie bezpiecznego środowiska funkcjonowania jest kluczowym elementem *Stability Policing*, ponieważ umożliwia kolejne działania obejmujące stabilizację państwa i jego rekonstrukcję. Z kolei bezpieczne i stabilne środowisko zapewnione miejscowej ludności jest kluczem do uzyskania jej współpracy i poparcia dla ogólnych wysiłków ukierunkowanych na stabilizację i rekonstrukcję. Siły wojskowe wymagają tej współpracy w celu skutecznego zwalczania przestępczości i działań terrorystycznych różnych bojówek. Takie środowisko ułatwia także wprowadzanie agencji i organizacji, których aktywność w danym obszarze powinna zapewnić długoterminowy sukces poprzez zajęcie się podstawowymi zagadnieniami zagrażającymi bezpieczeństwu wewnętrznemu<sup>17</sup>.

Kompleksowe ustanowienie i zapewnienie przestrzegania przepisów prawa oraz przestrzeganie porządku publicznego może być wsparciem dostarczanym przez siły NATO poprzez wykonywanie pełnego spektrum czynności policyjnych. Lokalne siły porządkowe powinny rozpocząć samodzielne działania dopiero wtedy, gdy warunki bezpieczeństwa na to pozwolą. Trzeba także pamiętać, że w państwach zagrożonych, lub objętych kryzysem, instytucje mogą być zniszczone przez korupcję, nepotyzm lub inne szkodliwe czynniki. W takiej sytuacji, pomimo istnienia lokalnych sił policyjnych, NATO także powinno wzmocnić bezpieczeństwo, realizując zadania z obszaru *Stability Policing*. Takie zadania wchodzące będą obejmować:

- zapewnienie bezpieczeństwa i kontroli sytuacji,
- wsparcie reform sektora bezpieczeństwa,
- wsparcie odtworzenia służb i instytucji bezpieczeństwa publicznego,
- wsparcie zadań realizowanych przez instytucje rządowe.

Wszystkie powyższe działania muszą być ze sobą ściśle powiązane i nałożone na cały zagrożony obszar, stwarzając możliwość odbudowy stabilności i bezpieczeństwa, jednocześnie tworząc warunki dla rozwoju instytucji rządowych oraz pomagając zapewnić przestrzeganie prawa poprzez minimalizację aktywności organizacji przestępczych, ruchów powstańczych i działań reakcyjnych.

Generalnie rzecz biorąc, operacje NATO są przygotowywane z uwzględnieniem względnej równowagi pomiędzy działaniami bojowymi ukierunkowanymi na likwidację zagrożeń

---

<sup>17</sup> Shaping a Stable World..., op. cit..

militarnych a działaniami umożliwiającymi wsparcie procesu stabilizacji i przywrócenia pokoju. W fazie planowania zaangażowania militarnego należy zwrócić szczególną uwagę na rodzaj działań przewidzianych do wykonania i w wypadku konieczności prowadzenia *Stability Policing* uwzględnić najbardziej właściwe rodzaje sił do wysłania w rejon operacji. Niezwykle istotne jest zrozumienie i określenie pełnego zakresu zadań związanych z prowadzoną operacją SP. Przed rozpoczęciem misji należy określić zakres uprawnień (tzw. *Rules of Engagement* – RoE), przewidując okoliczności i uprawnienia nadane siłom podczas realizacji zadań z zakresu *Stability Policing*, np. prowadzenie przeszukań, zatrzymywanie osób, użycie siły itp. Jest to konieczne aby zapewnić pełną przejrzystość działań i określić zasady odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Dla właściwego zrozumienia środowiska działania należy także brać pod uwagę funkcjonowanie policji w stabilnym państwie i bezpiecznym środowisku, kiedy policja jest w interakcji ze społeczeństwem, we wszystkich aspektach życia, włączając religię, edukację i szkolnictwo oraz wszelkie obszary aktywności społecznej. Codzienny kontakt ze społeczeństwem pozwala policji na prewencyjne oddziaływanie na środowisko i przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się przestępczości. Ten społeczny warunek powinien być głównym celem dla operacji stabilizacyjnej, zawierającej działania *Stability Policing*. Ważnym elementem jest zrozumienie kultury społeczeństwa w którym prowadzona jest operacja. Uwzględnienie lokalnych zwyczajów i tradycji będzie miało także zdecydowany wpływ na wybór metod działania. Aby poprawnie dopasować rodzaje aktywności do specyfiki lokalnej populacji, należy spróbować odpowiedzieć na następujące pytania:

- Jakie są przyjęte sposoby rozwiązywania konfliktów wśród lokalnych mieszkańców osób/grup/plemion?
- Skąd pochodzi społeczna legitymacja, akceptacja dla liderów i służb publicznych?
- Kto posiada największy wpływ na środowisko i skąd pochodzi zaufanie społeczne dla tych osób lub instytucji?
- Jakie są oczekiwania społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa i interakcji sił policyjnych z obywatelami?
- Czy i w jaki sposób policja naruszała zasady współpracy i interakcji z obywatelami w przeszłości?<sup>18</sup>

Oczywistym zjawiskiem w trakcie każdego konfliktu jest wzrost różnego rodzaju zagrożeń mających negatywny wpływ na sukces misji. Rozważając kategorie wspomnianych zagrożeń, należy uwzględniać nie tylko te militarne i konwencjonalne, lecz także te, które obniżają ogólnie pojętą praworządność i zagrażają bezpieczeństwu wewnętrznemu i lokalnej ludności. Należą do nich często typowo kryminalne zjawiska, takie jak morderstwa w wyniku zemsty, zbiorowe zakłócenia porządku publicznego i zamieszki, akty terroru, zbrojne powstania, zbrodnie wojenne, przemyt, handel narkotykami, handel ludźmi itp. Wszystkie wspomniane zjawiska muszą być brane pod uwagę w każdej przedstawionej poniżej fazie planowania operacji – przed, w trakcie i po zakończeniu konfliktu:

- I faza – wspomniane wyżej zagrożenia mogą doprowadzić do realnego militarnego wewnętrznego konfliktu, ponieważ będą realnie osłabiać wymiar sprawiedliwości i siły porządkowe, zmniejszając ich efektywność;
- II faza – w trakcie konfliktu, tak długo jak siły militarne będą zaangażowane w działania

---

<sup>18</sup> Opracowano na podstawie dokumentów dostępnych na stronie NATO Stability Policing Centre of Excellence, [www.nspcoe.org](http://www.nspcoe.org), dostęp: 9.09.2016.



militarne, siły realizujące *Stability Policing* muszą być skoncentrowane na wspomnianych zagrożeniach w celu zapewnienia bezpiecznego środowiska dla rozpoczęcia stabilizacji i rekonstrukcji państwa;

- III faza – po zakończeniu konfliktu siły realizujące *Stability Policing* muszą kontynuować wysiłek obejmujący reagowanie na zagrożenia z uwzględnieniem odbudowy sił policyjnych i przekazania pełnej odpowiedzialności dla lokalnej policji i wymiaru sprawiedliwości.

*Stability Policing* powinno także zostać uwzględnione i ujęte podczas planowania operacji, biorąc pod uwagę miejsce jej przeprowadzenia. Ze względu na rodzaj zagrożeń oraz poziom realizowanych zadań przez instytucje państwowe możemy wyróżnić trzy rodzaje tzw. państw niestabilnych. Państwa niestabilne to państwa nie mogące wypełnić swoich podstawowych funkcji, tzn. zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom, przestrzegania praw i swobód obywatelskich, wypełnienia zobowiązań międzynarodowych. Złe rządy, korupcja, nadużycie władzy, słabe i niewydolne instytucje oraz brak odpowiedzialności za podejmowane decyzje, a także konflikty wewnętrzne niszczą państwa od środka. Państwa takie stają się zagrożeniem dla swojego otoczenia i przyczyniają się do nierównowagi regionalnej. Stwarza to z kolei warunki do nadużywania siły, wzrostu nietolerancji pomiędzy różnymi grupami społeczeństwa, tłumienia demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, naruszania prawa i sprzyjania korupcji, handlu ludźmi, narkotykami i bronią. Państwa takie często stają się bazą dla grup i sieci terrorystycznych i ekstremistycznych, miejscem przestępczości zorganizowanej i źródłem nielegalnej migracji. Zapaść państwa może być związana z takimi zagrożeniami jak terroryzm czy przestępczość zorganizowana. Niewydolność struktur państwowych jest alarmującym zjawiskiem, osłabiającym globalny ład, przyczyniającym się również do niestabilności regionalnej<sup>19</sup>.

Niestabilne państwa mogą stać się trwałym i wszechobecnym zagrożeniem dla globalnego bezpieczeństwa, ponieważ mogą zyskać znaczenie strategiczne jako potencjalny element destabilizujący cały region. Państwo niestabilne jest organizmem o słabej zdolności do wykonywania podstawowych funkcji państwowych dla populacji na określonym terytorium i nie posiadającym zdolności lub woli politycznej do rozwoju i wzmacniania wzajemnych konstruktywnych stosunków ze społeczeństwem. Określenie „państwa niestabilne” opisuje szeroki zakres państw upadłych, upadających i odbudowywanych. Stabilność tych państw zależy od poziomu zaangażowania ich instytucji wspierających akceptowalny poziom zarządzania. Gdy siły NATO rozpoczynają pracę, warunki wyjściowe można rozciągnąć ze stanu państwa upadającego do odbudowywanego. Od początku operacji siły wojskowe i agencje cywilne zaangażowane w ten proces będą próbować ustabilizować sytuację i przywrócić państwo do stabilnego poziomu. Należy jednak pamiętać, że proces przywracania nie jest liniowy i warunki mogą pogarszać się i polepszać w różnych dziedzinach i różnych okresach transformacji. Państwa niestabilne możemy podzielić na:

1. Państwo upadające – jest to stan, kiedy państwo jest wciąż widzialne, co oznacza, że funkcjonują organy państwowe i instytucje, ale dostrzegalny jest spadek możliwości zapewnienia bezpieczeństwa i podstawowych funkcji państwowych. Państwo upadające może przekształcić się w zależności od rozwoju sytuacji w państwo upadłe lub odbudowujące się.

2. Państwo upadłe – jest to stan, kiedy rząd traci fizyczną kontrolę na swoim terytorium, następuje erozja władzy, brak możliwości dostarczania usług publicznych, poszerzająca się

---

<sup>19</sup> L. Horeiter, *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Kraków 2012, s. 20.

korupcja, gwałtowny spadek poziomu rozwoju ekonomicznego oraz brak zdolności współdziałania w formalnych relacjach z innymi państwami międzynarodowej społeczności<sup>20</sup>.

3. Państwo w fazie odbudowy – to państwo zmierzające do stabilizacji, ale posiadające wciąż niewystarczający poziom funkcjonowania instytucji państwowych. Państwo w tej fazie posiada możliwości ochrony obywateli, zarządzania populacją i terytorium do pewnego stopnia. Pozostają pewne słabości, lecz najistotniejszy jest odbiór społeczny poziomu zapewnienia funkcjonowania państwa i kierunek reform zmierzający do poprawy tego stanu.

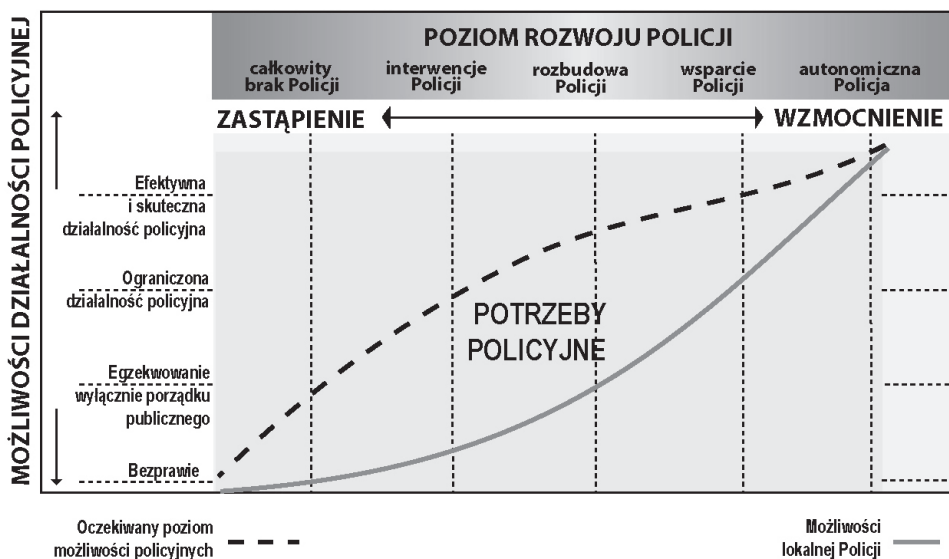
Jak już wspomniano, *Stability Policing* obejmuje wymianę albo wzmocnienie miejscowych sił policyjnych. W obrębie państw niestabilnych siły policyjne są najczęściej służbami państwowymi o największym wpływie na codzienne życie społeczeństwa. Profesjonalizm policji, zaufanie społeczne i sposób reakcji na potrzeby obywateli mają zasadnicze znaczenie dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego i zasad przestrzegania prawa oraz wzmocnienia tzw. środowiska przyjaznego dla rozwoju państwowości. Konteksty historyczny i cywilizacyjno-kulturowy mieszkańców muszą być rozpatrywane łącznie z rolą policji w danym społeczeństwie. Jest to konieczne w celu uzyskania pożądanego stanu końcowego.

*Stability Policing* opiera się na zasadzie partnerskiej współpracy ze społecznościami i władzami lokalnymi, regionalnymi i krajowymi. Obywatele postrzegają działalność policyjną poprzez koordynację wszystkich instytucji odpowiedzialnych za ten obszar w celu zapewnienia oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego. Policja musi zapewniać bezstronność i obiektywizm. Konieczne jest także stanowcze działanie w każdym przypadku naruszenia prawa niezależnie od statusu społecznego czy gospodarczego sprawców i ofiar. Działalność policji powinna być zwrócona do lokalnych potrzeb obywateli przy jednoczesnym zwalczaniu wszystkich rodzajów przestępstw, poprawy ogólnego poziomu bezpieczeństwa i zapewnienia warunków do dalszego rozwoju. Działalność z zakresu *Stability Policing* musi być zsynchronizowana na wszystkich poziomach aktywności (lokalnym, regionalnym i krajowym) oraz musi być skoordynowana z zapewnieniem środowiska stabilizacji i rekonstrukcji w celu uniknięcia zagrożeń dla pozostałych podmiotów zaangażowanych w zapewnienie przestrzegania prawa. Aby poprawnie zrozumieć środowisko operacyjne dla *Stability Policing*, personel planujący operację musi zidentyfikować luki w systemie bezpieczeństwa wymagające reform, poprawy i wsparcia ze strony innych podmiotów, w tym operacji międzynarodowej. W przedstawionym na wstępie „Raporcie Brahimiego” opracowanym na potrzeby ONZ<sup>21</sup> z 21 sierpnia 2000 r. po raz pierwszy przedstawiono pojęcie tzw. „luki bezpieczeństwa” i wyrażono zapotrzebowanie na nową strukturę oraz formę prowadzenia operacji pokojowych. Podkreślono także konieczność transformacji dotychczas realizowanych operacji ze wsparcia pojedynczego policjanta i mentorowania działań policji do kompleksowej i aktywnej roli sił pokojowych w całościowym reformowaniu, szkoleniu i restrukturyzacji miejscowych sił policyjnych. Pojawiło się również zapotrzebowanie na nowoczesne organy policyjne posiadające szerokie kompetencje w działalności policyjnej, włączając wszystkie aspekty tej aktywności połączonej z możliwościami działań militarnych w dziedzinie obrony. Wspomniany raport ujawnił także brak wykwalifikowanych i możliwych do natychmiastowego użycia jednostek policyjnych, co w efekcie doprowadziło do zakłócenia procesu budowania pokoju w kilku międzynarodowych misjach

<sup>20</sup> K. Boratyńska, *Ekonomiczne oraz społeczne aspekty bankructw państw*, referat z IX kongresu ekonomistów polskich, SGGW, Warszawa 2013.

<sup>21</sup> United Nations, Report of the Panel on United Nations Peace Operations, A/55/305 S/2000/809, Lakhdar Brahimi Chairman.

pokojowych. *Stability Policing* jako obszar aktywności obejmujący właśnie działania policyjne prowadzone przez wyspecjalizowane i odpowiednio przygotowane jednostki wpisuje się właśnie w tę „lukę bezpieczeństwa” celem wsparcia miejscowej, lokalnej policji w zabezpieczeniu stabilizacji, porządku publicznego i przestrzegania prawa oraz ogólnego środowiska bezpieczeństwa umożliwiającego przeprowadzenie reform i w efekcie niezwłoczne przekazanie odpowiedzialności za kraj lokalnym siłom rządowym.



Rys. 1. Stosunek możliwości działań lokalnej policji do zapewnienia bezpiecznego środowiska, w tym porządku publicznego oraz przestrzegania prawa, a także potrzeby w tym zakresie i możliwości ich zaspokojenia przez odpowiednio przygotowane siły *Stability Policing*

Źródło: opracowanie własne.

*Stability Policing* jako proces rozpoczyna się od samego początku operacji, gdzie jest wymagane przywrócenie porządku publicznego i ogólnych zasad przestrzegania prawa przez obywateli. Działania te muszą być prowadzone równoległe z innymi elementami operacji i być skoncentrowane na zapewnieniu bezpieczeństwa oraz aktywności policyjnej wśród lokalnej ludności. *Stability Policing* stanowi więc swoisty pomost łączący działania militarne z elementami zapewniającymi bezpieczeństwo ludności i płynne przejście z fazy militarnej, działań bojowych do zapewnienia środowiska sprzyjającego stabilizacji i rekonstrukcji w obszarze misji. Z tego względu elementy *Stability Policing* powinny być uwzględniane w całym spektrum operacji wojskowych.

Jedną z najistotniejszych kwestii koniecznych do ustalenia w fazie planowania operacji jest wskazanie służby właściwej do pokierowania działalnością *Stability Policing* we wszystkich fazach operacji. Najodpowiedniejszym elementem do tego zadania w strukturach NATO będą jednostki Żandarmerii albo Military Police lub w razie braku tego typu formacji jednostki policji. Ostatecznym etapem operacji będzie zawsze przeniesienie wysiłku zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego na rodzime jednostki policji. Decydując się na przydzielenie zadań *Stability Policing* określonego rodzaju sił, należy wziąć pod uwagę, że musi on mieć możliwości wykonywania wszystkich zadań z zakresu działalności prewencyjnej,

dochodzeniowo-śledczej, kryminalnej, walki ze zorganizowaną przestępczością, handlu narkotykami, ludźmi, bronią, prowadzenia operacji specjalnych, ochrony granic i wiele innych obejmujących pełne spektrum policyjnej aktywności.

Definicja żandarmerii przedstawia ten rodzaj sił jako policję o charakterze militarnym lub rodzaj sił zbrojnych z pełną jurysdykcją w obszarze policyjnym wobec całego społeczeństwa<sup>22</sup>. Różne europejskie (i nie tylko) kraje posiadają swoje własne rozwiązania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, widoczne jednak jest, że kraje Europy Zachodniej faworyzują żandarmerię jako podstawowe rozwiązanie zapewniające przestrzeganie prawa i jednocześnie pełne wsparcie militarne w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego. Kraje, które posiadają żandarmerię jako podstawową siłę wewnętrzną, to Francja (skąd pochodzi to określenie), Włochy<sup>23</sup>, Hiszpania, Portugalia, Rumunia, Holandia, Turcja, Mołdawia. Polska posiada również siły żandarmerii o nieco mniejszej właściwości podmiotowo-przedmiotowej, znajdujące się w strukturach sił zbrojnych i mogące w razie zagrożenia w łatwy i szybki sposób stanowić istotne wsparcie dla sił policji.

Reasumując, siły typu żandarmerijnego mają najlepsze przygotowanie do wykonywania zadań z zakresu *Stability Policing*. Posiadają wszystkie potrzebne możliwości, wyposażenie i umiejętności, które na co dzień wykonują w ramach swoich obowiązków. Siły te mają policyjny sposób myślenia i wojskowe procedury operacyjne, co pozwala na ich bardzo łatwe zintegrowanie w ramach operacji wojskowych. Żandarmerie są także doskonałym elementem możliwym do wykorzystania zarówno w cywilnych, jak i wojskowych operacjach pokojowych ze względu na ich pełne policyjne przygotowanie i możliwość realizacji zadań praktycznie „z marszu” w ramach przydzielonej jurysdykcji i mandatu operacji. Jest to szczególnie istotne na etapie przejścia z misji NATO do tzw. *non NATO mission* – misji nie NATO, kiedy nie potrzebne już są siły militarne, a jedynie wsparcie dla lokalnych sił bezpieczeństwa wewnętrznego w celu jak najszybszego przejęcia odpowiedzialności za swój kraj. Teoria *Stability Policing* przewiduje także możliwość wykorzystania do tego typu zadań regularnych wojsk z różnych rodzajów sił zbrojnych, jednakże pod warunkiem wcześniejszego ich przygotowania i specjalistycznego przeszkolenia. Ponadto w przypadku braku możliwości użycia wojska przewiduje się także użycie zwykłych jednostek policyjnych z krajów partnerskich, które z kolei powinny zostać przygotowane do wykonywania zadań militarnych w warunkach konfliktu. Jak widać, każde rozwiązanie oprócz skierowania w rejon operacji sił żandarmerii posiada pewne wady obejmujące konieczność wcześniejszego przeszkolenia i przygotowania sił do realizacji zadań. Z tego powodu żandarmeria jest najbardziej właściwa w tego typu działaniach<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> Gendarmerie – rodzaj sił zbrojnych posiadający pełną jurysdykcję policyjną wobec mieszkańców danego kraju. Działający obok policji odpowiada za zapewnienie systemu bezpieczeństwa wewnętrznego i działalność policyjną kraju. System popularny głównie w krajach Europy Zachodniej i niektórych krajach Afryki i Ameryki Południowej. Określenie pochodzi od formacji powołanej w średniowiecznej Francji, angielska wersja encyklopedii Wikipedia, <https://en.wikipedia.org/wiki/Gendarmerie>, dostęp: 9.09.2016.

<sup>23</sup> Carabinieri (Karabinierzy), formalna nazwa „Arma dei Carabinieri”, narodowa żandarmeria włoska wykonująca zadania policyjne w siłach zbrojnych i wobec osób cywilnych. Posiadająca pełną jurysdykcję wobec obywateli Republiki Włoskiej. Jednocześnie Karabinierzy wchodzi w skład włoskich sił zbrojnych, a tym samym są integralną częścią NATO. Karabinierzy jako odrębna formacja policyjna powstała w 1726 r. i ten rok jest uważany za oficjalny początek tej służby, <https://en.wikipedia.org/wiki/Carabinieri>, dostęp: 9.09.2016.

<sup>24</sup> Opracowano na podstawie dokumentów dostępnych na stronie NATO Stability Policing Centre of Excellence, [www.nspcoe.org](http://www.nspcoe.org), dostęp: 9.09.2016.

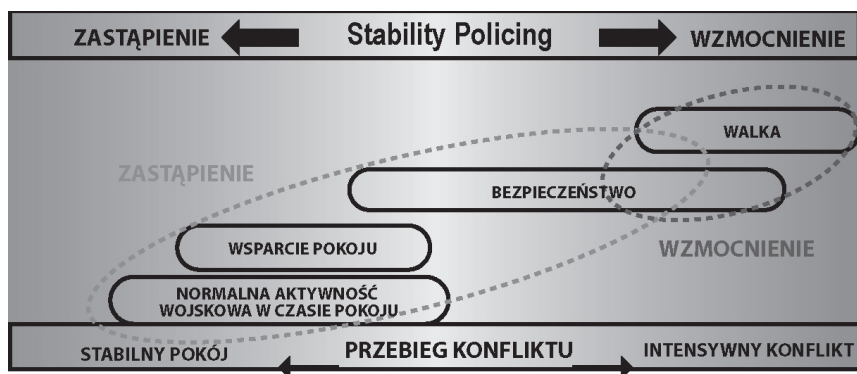
Jak już wspomniano, *Stability Policing* może i powinno być stosowane i prowadzone w pełnym spektrum każdego rodzaju interwencji od jej początku, czyli eskalacji, poprzez fazę konfliktu, aż do okresu rekonstrukcji i przekazania odpowiedzialności. Ten rodzaj działań może być uwzględniany jako element dużych operacji i misji albo samodzielnie jako podstawowy rodzaj działań w ramach konkretnego zadania lub misji.

Skuteczne doprowadzenie do stabilizacji w kraju objętym kryzysem wymaga współpracy i koordynacji działań militarnych z zadaniami *Stability Policing*. Oba elementy muszą ze sobą ściśle współpracować i wspierać się wzajemnie. Wszystkie akcje powinny być planowane z wyprzedzeniem, uwzględniając interes obu stron. Taka koordynacja powinna być uzgodniona i przećwiczona jeszcze przed przystąpieniem do realnego działania. Tylko wspólne i dobrze skoordynowane oraz skutecznie dowodzone akcje mogą doprowadzić do efektywnego zakończenia operacji militarnych z jednoczesnym wsparciem sił bezpieczeństwa, pozwalając na szybkie przekazanie odpowiedzialności dla lokalnej policji, a tym samym efektywne zakończenie misji.<sup>25</sup>

*Stability Policing* generalnie obejmuje dwa rodzaje aktywności misji: całkowite zastąpienie lokalnych sił policyjnych albo ich częściowe wzmocnienie.

**Zastąpienie** – występuje wtedy, gdy lokalne siły policji uznawane przez rząd nie istnieją. W tej sytuacji wszystkie zadania policji będą realizowane przez siły NATO, w tym wypadku w ramach *Stability Policing*. Do zadań wykonywanych przez siły SP będą należały wszystkie wymienione wcześniej zadania, czyli całe spektrum policyjnej aktywności, takie jak: zapewnienie egzekwowania prawa poprzez działalność prewencyjną, policję sądową, kontrolę graniczną, zapewnienie bezpieczeństwa osób oraz infrastruktury rządowej i krytycznej, prowadzenie śledztw i dochodzeń oraz innej działalności policyjnej.

**Wzmocnienie** – realizowane jest wtedy, gdy lokalna policja istnieje i realizuje swoje zadania, lecz jej skuteczność jest ograniczona i wymaga wsparcia. Pomoc w takiej sytuacji obejmuje prowadzenie szkoleń, monitoring działalności, doradztwo oraz mentoring. W ramach takiej operacji siły *Stability Policing* nie będą uprawnione do realizowania zadań samodzielnie, ponieważ będą one wykonywane przez lokalne siły policyjne. Rola *Stability Policing* będzie ograniczała się jedynie do dostarczenia pełnego wsparcia celem poprawy wydajności lokalnych struktur.



Rys. 2. Fazy konfliktu w relacji z rodzajem operacji *Stability Policing*

Źródło: opracowanie własne.

<sup>25</sup> Ibidem.

Zastąpienie sił lokalnej policji może wynikać z następujących powodów:

- konflikt w określonym obszarze doprowadził do znacznego załamania administracji centralnej, w szczególności system policyjny i respektowania prawa przez obywateli i bezpieczeństwa wewnętrznego nie działa prawidłowo, a centralne instytucje państwowe nie są w stanie zapewnić bezpiecznego środowiska;
- w strefie odpowiedzialności działają grupy byłych wojskowych, grupy paramilitarne i terrorystyczne oraz przestępczość zorganizowana, które poprzez swoją działalność skutecznie uniemożliwiają zapewnienie bezpieczeństwa zarówno poprzez siły lokalne, jak i społeczność międzynarodową;
- znaczne zwiększenie naruszania i niespektowania praw człowieka oraz prawa humanitarne szczególnie wobec mniejszości etnicznych;
- zwiększenie występowania zjawiska korupcji w strefie odpowiedzialności obejmujące całą administrację;
- niepewność i niestabilność prowadząca do spadku gospodarczego i ekonomicznego;
- zakłócenie rozwoju procesu wyborów negatywnie wpływające na zapewnienie demokracji;
- sytuacja panująca w kraju wymaga szerokiego zaangażowania międzynarodowego, w tym silnego komponentu wojskowego, aby pomóc władzom krajowym w przywróceniu bezpiecznego środowiska;
- wysoki poziom naruszania prawa, wzrost zorganizowanej przestępczości oraz osłabienie struktur wymiaru sprawiedliwości i policji stanowi przeszkodę w przywróceniu bezpiecznego środowiska;
- poważne katastrofy naturalne lub spowodowane przez człowieka zakłócają skuteczne zarządzanie, zagrażając bezpieczeństwu wewnętrznemu.

Przed wprowadzeniem sił *Stability Policing* w obszar kryzysu z zadaniem częściowego lub pełnego zastąpienia lokalnej policji na etapie planowania operacji w celu właściwego przygotowania komponentu należy wziąć pod uwagę poniższe czynniki warunkujące prowadzenie misji:<sup>26</sup>

- lokalna policja nie istnieje,
- siły policji są niewystarczające lub posiadają brak zdolności do samodzielnego działania,
- siły policji posiadają niewystarczającą ilość funkcjonariuszy,
- lokalna policja nie chce lub nie może wykonywać swoich funkcji,
- bezpieczeństwo ludności jest zagrożone lub narażone na niebezpieczeństwo,
- nastąpił spadek wiarygodności spowodowany korupcją,
- występuje konsekwentne łamanie praw człowieka,
- występuje nieprzestrzeganie zasad bezstronności i suwerenności organów państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, operacja zastąpienia lokalnych sił policji przez siły *Stability Policing* będzie realizowana w następujących okolicznościach:

**Kompleksowe zastąpienie** – jest najbardziej wymagającym scenariuszem *Stability Policing*. Wymaga zaangażowania największej ilości zasobów, aby operacja była skuteczna. Interwencje mogą obejmować kontrolę całego terytorium objętego kryzysem, prowadząc kompleksową działalność policyjną. W trakcie operacji mogą być realizowane także działania wspierające istniejące siły lokalnej policji. Możliwości operacyjne, struktura i wyposażenie jednostek *Stability Policing* będą zależeć od aktualnej sytuacji w rejonie konfliktu i będą płynnie dostosowywane do realiów. Należy pamiętać, że priorytetem jest terminowe

<sup>26</sup> Allied Joint Doctrine for Security Force Assistance, op. cit.

i jak najszybsze przygotowanie warunków do przekazania odpowiedzialności lokalnym służbom<sup>27</sup>.

**Częściowe zastąpienie** – jest realizowane, jeżeli rodzime siły policyjne są w stanie wykonywać niektóre zadania, a funkcje *Stability Policing* są ograniczone do pokrycia pozostałych obszarów. W takiej sytuacji należy odpowiednio przygotować personel misji, który będzie się charakteryzował odpowiednim poziomem specjalizacji w określonej dziedzinie, aby wystarczająco efektywnie wypełnić potrzeby zdefiniowane w ogólnym celu misji.

Operacja obejmująca częściowe wsparcie (wzmocnienie) lokalnej policji przez siły *Stability Policing* może wynikać z następujących czynników:

- konflikt w strefie odpowiedzialności osłabił rządowe i administracyjne struktury państwa, co poważnie naruszyło zasady przestrzegania prawa;
- gospodarka w strefie odpowiedzialności jest dotknięta brakiem bezpiecznego środowiska;
- wzrasta zjawisko łamania praw człowieka;
- funkcjonowanie policji wymaga odbudowy powszechnego zaufania społecznego;
- nastąpiło zakłócenie systemu zarządzania spowodowane przez katastrofę naturalną lub czynniki ludzkie;
- występuje znaczny wzrost zagrożeń i poziomu przestępczości za względu na brak odpowiedniego systemu kontroli respektowania prawa wśród społeczeństwa.

Podobnie jak podczas operacji pełnego zastąpienia lokalnej policji, rozważając przystąpienie do częściowego wsparcia tych sił, należy wziąć pod uwagę następujące czynniki:

- przejście z operacji częściowego lub pełnego zastąpienia sił lokalnej policji,
- siły lokalnej policji istnieją, ale nie są w pełni skuteczne,
- niewystarczające możliwości działania lokalnej policji,
- niewystarczająca ilość lub niedoświadczony personel lokalnej policji,
- bezpieczeństwo publiczne jest zagrożone,
- brak integralności lokalnej policji,
- brak wiarygodności i zaufania społecznego lokalnej policji,
- łamanie praw człowieka,
- nieprzestrzeganie zasad bezstronności i suwerenności organów państwa,
- obecność zorganizowanej przestępczości zagrażającej ogólnie pojętemu środowisku bezpieczeństwa wewnętrznego,
- konieczność restrukturyzacji rodzimej policji,
- wniosek o szkolenie i rozwój zdolności lokalnej policji.

Częściowe wsparcie (wzmocnienie) powinno składać się z różnych funkcji, takich jak:

- **monitoring** – polegający na obserwacji, ocenie i raportowaniu (właściwemu organowi) działań realizowanych przez miejscowe siły policyjne w celu zapewnienia przestrzegania praw człowieka i najlepszych praktyk międzynarodowej policji;
- **mentoring** – działania wspomagające państwo-gospodarza poprzez dostarczanie wskazówek i rad dla poszczególnych osób funkcyjnych, zespołów lub jednostek policji, dopóki nie będą one w stanie samodzielnie funkcjonować; mentoring zasadniczo jest skoncentrowany na rozwoju kadr kierowniczych i dowodzeniu;
- **doradzanie** – działania wspomagające państwo-gospodarza poprzez dostarczenie ekspertyz i porad uwzględniających działanie lokalnych sił policyjnych; doradzanie jest stosowane na poziomie strategicznym i ukierunkowane na wsparcie osób lub grup;

<sup>27</sup> Allied Joint Doctrine for Security Force Assistance, op. cit.

- **reformowanie** – polega na prowadzeniu wsparcia sprzyjającego strategicznemu procesowi transformacji, którego zasadniczym celem będzie zwiększenie zdolności i integralności na poziomie instytucjonalnym i indywidualnym; takie działanie może polegać na:
  - **restrukturyzacji i reorganizacji** wewnętrznych struktur miejscowych policji, systemu zarządzania wewnętrznymi procesami oraz systemu administracyjnego w celu uczynienia go bardziej skutecznym w wypełnianiu swoich funkcji;
  - **przebudowie** polegającej na utworzeniu od podstaw lub odtworzeniu lokalnej policji;
  - **inspekcji** obejmującej sprawdzanie, czy wykonywane zadania spełniają wcześniej ustalone standardy;
- **trening** – obejmuje wszystkie inicjatywy szkoleniowe, które przyczyniają się do zwiększenia poziomu edukacji i szkolenia miejscowej policji, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym; kompleksowy program szkolenia powinien być zgodny ze wszystkimi zainteresowanymi stronami w celu zapewnienia skoordynowanego działania;
- **partnering** (partnerstwo, towarzyszenie w działaniu) – zakłada zaangażowanie różnych partnerów (instytucji) mogących posiadać wkład w rozwój stosowanych praktyk.<sup>28</sup>

Realizując misję częściowego wsparcia, można uwzględnić także rozbudowę infrastruktury, lecz należy wziąć pod uwagę, aby przedsięwzięcie to było trwałe i stanowiło realne wzmocnienie lokalnej policji także po przekazaniu pełnej odpowiedzialności za obszar objęty kryzysem.

Przygotowując operację *Stability Policing* planiści NATO, w tym także oficerowie odpowiedzialni za dziedzinę współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC), muszą mieć jasny obraz obejmujący różne podmioty działające w obszarze misji i mieć pełną wiedzę na temat ich ról i obowiązków. Poniżej przedstawiono podmioty, które muszą zostać uwzględnione na etapie planowania współpracy i koordynacji podczas realizowania zadań z zakresu *Stability Policing*:

- lokalne, wewnętrzne służby odpowiedzialne za zapewnienie przestrzegania prawa i porządku publicznego, wliczając lokalną policję;
- lokalne, regionalne i krajowe władze rządowe i samorządowe;
- instytucje wymiaru sprawiedliwości (sędziowie i prokuratorzy);
- służba więzienna i inne podmioty powiązane z systemem penitencjarnym;
- organizacje pozarządowe;
- organizacje międzynarodowe, takie jak: ONZ, UE, Unia Afrykańska, OBWE, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, EUROGENDFOR, INTERPOL itp.;
- prywatne agencje i firmy ochroniarskie.

Powodzenie operacji z zakresu *Stability Policing* zależy od zaangażowania władz krajowych (z obszaru objętego kryzysem) i ich gotowości do osiągnięcia wyznaczonych celów. W wielu przypadkach jest to związane i uzależnione od miejscowej kultury i zwyczajów. Dotyczy to także zaangażowania lokalnych służb do wspólnych działań w terenie, a dzięki temu aktywnego wsparcia mandatu misji. Ponieważ ostatecznym celem procesu pokojowego jest przywrócenie władzy lokalnej i spokojnej, stabilnej sytuacji w okolicy, rodzime podmioty powinny być zintegrowane w fazach tego procesu w celu ułatwienia przejścia z misji międzynarodowej do uzyskania pełnej lokalnej odpowiedzialności.

Reasumując, stanem końcowym *Stability Policing* jest przekazanie pełnej fizycznej odpowiedzialności za przestrzeganie prawa i bezpieczeństwo wewnętrzne skutecznej policji krajowej lub międzynarodowej misji policyjnej. Kompleksowe budowanie możliwości

<sup>28</sup> Allied Joint Doctrine for Security Force Assistance, op. cit.



i zdolności lokalnej policji jest długoterminowym i złożonym procesem wymagającym udziału wielu partnerów. Misje *Stability Policing* wymagają także dłuższego zaangażowania niż typowe operacje militarne, gdyż koncentrują się na odbudowie, wzmocnieniu i odtworzeniu zdolności policyjnych, których nauka i doskonalenie jest bardzo czasochłonne. Z tego punktu widzenia podczas planowania misji należy uwzględnić określone punkty rozwoju, tzw. markery, które pozwolą na ocenę progresywnego poziomu rozwoju osiągniętego przez miejscowych policjantów. Dzięki temu odpowiedzialność za kraj lub obszar dotknięty kryzysem będzie przekazywana lokalnym siłom policji najszybciej jak to możliwe po osiągnięciu minimalnej zdolności lub wymaganego poziomu rozwoju. Wszystkie te działania muszą być zaplanowane, zorganizowane, przeprowadzone oraz kontrolowane przez wykwalifikowany wojskowy lub policyjny personel posiadający wystarczające doświadczenie i wiedzę ekspercką umożliwiającą wykonanie zadania na możliwie najwyższym poziomie.

## Bibliografia

- Bąk T., *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” nr 1, Wrocław 2012.
- Boratyńska K., *Ekonomiczne oraz społeczne aspekty bankructw państw*, referat z IX kongresu ekonomistów polskich, SGGW, Warszawa 2013.
- Durch W.J., *UN Peace Operations and the „Brahimi Report”*, The Henry L. Stimson Center, październik 2001 r.
- Horetier L., *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Kraków 2012.
- Jóźwik C., *Cywilne wsparcie operacji międzynarodowych z użyciem sił zbrojnych – potrzeba czy konieczność?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18.
- Kjeksrud S., Beadle A., Lindqvist P., *Protecting Civilians from Violence*, A joint publication of the Norwegian Defence Research Establishment (FFI) and the Norwegian Defence International Center (NODEFIC). Kjeller/Oslo 2016.
- Oxford English Concise Dictionary*, wydanie internetowe.
- Shaping a Stable World: the Military Contribution*, Royal Ministry of Defence, Development, Concepts and Doctrine Centre, Joint Doctrine Publication 05, United Kingdom 2016;
- The NATO Allied Joint Publication-3.4 series also includes a number of thematic publications that relate, in varying degrees, to stabilisation and stability. These AJP are:
- AJP-3.4, Allied Joint Doctrine for Non-Article 5 Crisis Response Operations;
  - AJP-3.4.1, Allied Joint Doctrine for Peace Support Operations;
  - AJP-3.4.2, Allied Joint Doctrine for Non-combatant Evacuation Operations;
  - AJP-3.4.3, Allied Joint Doctrine for Humanitarian Assistance;
  - AJP-3.4.4, Allied Joint Doctrine for Counterinsurgency;
  - AJP-3.4.5, Allied Joint Doctrine for Military Support to Stabilization and Reconstruction;
  - AJP-3.4.9, Allied Joint Doctrine for Civil-Military Cooperation;
  - AJP-3.16, Allied Joint Doctrine for Security Force Assistance;
  - AJP-3.22, Allied Joint Doctrine for Stability Policing
- The NATO Handbook*, NATO office of information and press, Belgium 2001.
- The Report of the Panel on United Nations Peace Operations;

## SUMMARY

Artur Rochnowski

***Stability Policing as part of NATO military operations***

This article presents the activities of NATO forces related to the provision of the so-called safe environment by alliance forces during operations. The author describes the engagement of NATO forces in operations of stabilizing character and analyses those activities, the forces used in military operation and the expected results. Based on the results of military operations carried out and the assumptions of doctrinal Stability Policing as well as available publications, the author provides a definition of Stability Policing, the tasks that can be implemented in this area, the basic principles of their execution, as well as the conditions for success of SP actions during NATO military operations. Based on the experience in the field of the actions outlined in the available publications on the subject, the author also describes the genesis of Stability Policing, its place during allied operations both based on Article 5 of the North Atlantic Treaty and the so-called "Non-Article 5 operations". The presentation of particular phases of the conflict and the role of Stability Policing in those phases allows us to understand the essence of the concept of Stability Policing.

To sum up, the study of Stability Policing is a comprehensive description, an analysis of SP in the context of various types of operations carried out under the NATO umbrella.

**Key words:** Stability Policing, NATO, military operations, SP, Police, stabilization.

Data wpływu artykułu: 21.10.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 08.03.2017 r.



**Edyta Kilian**

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki  
e-mail: edyta.kilian@poczta.onet.pl

## **Perfokarta – subkultura skupiająca twórców poezji cybernetycznej**

### STRESZCZENIE

Perfokarta to powołana w 2005 r. grupa poetycka, która zajmuje się propagowaniem poezji cybernetycznej. Jej główni przedstawiciele Roman Bromboszcz, Tomasz Misiak i Łukasz Podgórní używają internetu jako medium pozwalającego na prezentację wytworzonych przez siebie obiektów, tekstów poetyckich oraz manifestów. Jakimi kanałami współcześnie publikuje się dzieła artystyczne? Jak wygląda komunikacja między autorem a odbiorcą? Czy utwory cybernetyczne cieszą się podobną sławą, co utwory wydawane w wersji analogowej? Jakże zyski i straty płyną z sieciowej publikacji dzieł? Oto podstawowe kwestie, które chciałabym rozwinąć w artykule. Perfokarta, jako grupa poetycka zajmująca się propagowaniem poezji cybernetycznej będącej połączeniem tekstu, obrazu i dźwięku, korzysta ze złożonych kanałów informacyjnych, które współcześnie traktowane są za główne źródło rozwoju nowej kultury – cyberkultury.

**Słowa kluczowe:** subkultura; Perfokarta; poezja cybernetyczna.

Subkulturę „[...] najczęściej określa się jako pewne wzory, normy i sposoby postępowania obowiązujące w grupie społecznej stanowiącej część szerszej zbiorowości, odmienne od obowiązujących ogół społeczeństwa”<sup>1</sup>. Funkcjonowanie tego kolektywu opiera się na ideologicznym i behawioralnym modelu, który został stworzony przy pełnej świadomości prawa do kulturowego pluralizmu. To oznacza, że subkultura nie jest tworem stojącym w opozycji do materialnego lub duchowego dorobku, który dotąd osiągnęła dana część ludzkości.

Za szczególnie istotny powinien także uchodzić ilościowy aspekt subkultury. Stanowi ona zjawisko, które jest determinowane przez mnogość. Na uformowanie subkultury ma bowiem wpływ ilość jednostek, które wybiórczo, częściowo lub całkowicie opowiadają się za – prezentowanymi przez grupę – wartościami i aktywnościami.

Dodatkowo pewnego rodzaju stan liczbowy oddaje także synonimiczne – względem omawianego terminu – pojęcie. Mówię tutaj o „podkulturze” w kontekście bliskoznacznego wyrazu, który, zawierając w sobie przedrostek „pod”, sygnalizuje niedobór, deficyt, ubytek,

---

<sup>1</sup> T. Sołtysiak, *Młodzież o podkulturach*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1993, s. 23.

a nawet brak, co współcześnie staje się powodem – jak pisał Mirosław Pęczak<sup>2</sup> – łączenia subkultury z patologią społeczną.

A tymczasem – w moim mniemaniu – przytoczony odpowiednik wyrazowy uwidacznia jedynie niemasowość, niepospolitość grupy, która w efekcie tworzy alternatywną – względem panujących trendów – ścieżkę rozwoju. Najpierw zbierając, a potem selekcjonując powszechnie uznawane zasoby kulturowe, niewielka zbiorowość dąży do ich wdrożenia. Czyni to poprzez przeformułowanie lub kopię cywilizacyjnych wytworów. Podkultura nie organizuje rebelii względem dominującego dziedzictwa. Bardziej zbliża się ku idei swobodnego istnienia, które nie zagraża większości, a jeśli w pewnych sytuacjach wpływa na nią, to w poszanowaniu zasad, które wyznacza norma. W konsekwencji takiego myślenia podkultura staje się tworem, który, rozwiniętszy się prawidłowo, może w przyszłości zyskać miano kultury. Przyjęcie owej perspektywy wiązałoby się z akceptacją sądu o niestałości oraz naprzemienności kulturowych – i *de facto* społecznych – ról, które nie ewoluują w ciągu godzin, dni czy miesięcy. Ów proces trwałby kilka lat, nawet wieków. To stawia subkulturę w pozycji tworu, który – dzięki wewnętrznemu i zewnętrznemu rozwojowi – może w przyszłości osiągnąć pozycję dominanta. Niewielka dotąd zbiorowość mogłaby przejąć kontrolę, zmieniając jednocześnie hierarchię panujących wartości i przejawów postępowania.

Jak dotąd jednak subkultura wciąż pozostaje odłamem, który jest podrzędny względem głównego nurtu. Subkultura różni się od dominujących tendencji, nie będąc naraz całkowicie sprzeczną wobec nich. Omawiana zbiorowość lokuje się w kategoriach alternatywy dla panujących aktualnie tendencji. To oznacza, że nie przyjmuje ona cech właściwych dla kontrkultury, która w założeniu przeciwstawia się dominującemu prądowi. Taka perspektywa pozwala na rozróżnienie dwóch podstawowych nurtów. Pierwszy z nich stanowi pole wymowy dla grup marginalnych i dewiacyjnych<sup>3</sup>. Drugi jest utożsamiany z działaniami twórczymi i ekspresyjnymi<sup>4</sup>. Pierwsza z definicji odpowiada kontrkulturze, a druga subkulturze. Tę ostatnią wyróżnia szczególnie indywidualny zespół cech, które są wyrażane poprzez system przekonań, wartości i reguł postępowania. Co ciekawe, nie są one ukierunkowane – jak w przypadku kontrkultury – na wewnętrzną bądź zewnętrzną destrukcję, a stanowią jedynie wyraz postawy poszukującej<sup>5</sup>. Najczęściej jest ona utożsamiana z twórczą orientacją życiową stymulowaną pragnieniem poznawania i adaptowania zastanej rzeczywistości.

Chęć aktywnej działalności względem świata i ludzi nie stanowi jednak jedynej przyczyny, która doprowadziła do powstania i rozkwitu subkultury. Za jej główne źródło można także uznać brak perspektyw rozwoju i samorealizacji<sup>6</sup>. Niebagatelne okazują się być również ekonomiczno-społeczne i polityczne zmiany oraz związany z nimi kryzys wartości<sup>7</sup>. Ogólnie, subkultura powstaje na bazie wspólnej dla jej członków koniunktury (życiowej sytuacji). Jej impas rodzi potrzebę reakcji, zewnętrznego działania.

---

<sup>2</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1992, s. 3.

<sup>3</sup> J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Wydawnictwo FREL, Nowy Dwór Mazowiecki 2014, s. 140.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> T. Sołtysiak, *Podkultury młodzieżowe – wybrane etiologiczne aspekty zjawiska oraz ogólne wskazania profilaktyczne*, „Wychowanie na co Dzień” 1998, nr 3, s. 3–6.

<sup>7</sup> Ibidem.

Grupą dopiero predestynującą do rangi subkultury autokreacji artystycznej<sup>8</sup>, którą w swojej typologii wyróżnia Marek Jędrzejewski, jest Perfokarta. Od 2005 r. tworzą ją poeci, którzy – jeszcze dwa lata wcześniej w grupie o nazwie KALeKA (2003) – zainicjowali w Polsce nurt poezji cybernetycznej. Głównymi przedstawicielami ruchu są: Roman Bromboszcz, Tomasz Misiak oraz dołączający do nich kolejno: Łukasz Podgórn (2007), Piotr Plucienniczak, Dominik Popławski (2010) i Leszek Onak (2012). Oni wszyscy wybrali twórczą ścieżkę rozwoju. Choć kroczą nią także przedstawiciele zwykłych grup artystycznych, to członków Perfokarty będzie od nich różnić – uzewnętrzniający się na pierwszym planie – pociąg do odrębności, którą manifestuje się poprzez negację całego istniejącego systemu kulturowego albo jego niektórych elementów. To, że poetycki kolektyw stoi na marginesie, bo jego idee nie wpisują się w ogólnie dominujący światopogląd, sprawia, że staje się on podobny do subkultury. Ona bowiem także jest umiejscawiana poza kanonem. Wybór twórczej drogi rozwoju dodatkowo stanowi powód, dla którego Perfokartę przyporządkowano do subkultury autokreacji artystycznej. Jej założenia – w przeciwieństwie do innych – są najbliższe wyznacznikom, które zachowują członkowie opisywanej grupy. Poetycki kolektyw – nieco przeinaczywszy definicję Marka Jędrzejewskiego – w znacznej części działając poza centralnym obiegiem, promuje ideę samodoskonalenia się i samorealizacji, która w dużej mierze bazuje na niezależności względem elity kulturotwórczej. Czym – w świetle tego sformułowania – jest centralny obieg i elita kulturotwórcza? Jedno i drugie pojęcie utożsamiam nie tylko z tym, przeciw czemu członkowie wspomnianej grupy poetyckiej całkowicie się sprzeciwiają, ale także z tym, do czego poetycka grupa – jeśli w ogóle – to tylko częściowo nawiązuje. Nieeksperymentatorskie pisarstwo, klasyczna forma i tematyka, idea książki-produktu, który podlega brutalnym regułom marketingu, jest dzisiaj domeną *mainstreamu*, z którym polemizują Perfokarciści. Mówię zatem o centralnym obiegu jako wiodącym nurcie i elicie kulturotwórczej jako dominującej grupie lub dominujących grupach. Perfokarta zachowuje względem obu zjawisk niezależność. Poetycka grupa jest autonomiczna zarówno wtedy, kiedy działa poza centralnym obiegiem i elitą kulturotwórczą, jak i wtedy, kiedy funkcjonuje w ich ramach. Chodzi o zaistniałą w obu przypadkach całkowitą lub częściową nieprzystawalność założeń i utworów Perfokarty do teorii i wytworów, które propaguje centralny obieg i elita kulturotwórcza. Co w tym kontekście czyni poetycką grupę inną? Przede wszystkim status oraz charakter instytucji wydawniczych. Perfokarta współpracuje albo z niepopularnymi, miejscowymi ośrodkami wydawniczymi (np. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu), albo z oficynami wydawniczymi (np. „Korporacja Ha!art”), które – mimo swojej wielkości i popularności – wyrażają niestandardowe założenia. Przykładowo „Korporacja Ha!art” jest krakowską instytucją promującą właściwie tylko nowe zjawiska w kulturze. Ponadto organ publikuje niedawno powstałe książki, teksty młodych artystów. Ważną instytucją jest także Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba. Pozycje, które sygnuje owe wydawnictwo, są udostępniane w internecie bezpłatnie. To stanowi mocny wyraz sprzeciwu wobec dominacji wolnego rynku, który ewidentnie popiera centralny obieg i elita kulturotwórcza. Istnienie obu jest niezaprzeczalne, wyznaczone przez większość, którą podają – w tym wypadku – kulturowe wyniki badań, statystyki. W ich obliczu Perfokarta nadal stanowi niszę. W dużej mierze odbiega ona od wiodącego nurtu, promuje oryginalny trend, który albo zaprzecza – panującej w kulturze – grupie, albo polemicznie się do niej odnosi. Perfokarciści dokonują tego wszystkiego za pomocą poezji cybernetycznej. Odpowiada

<sup>8</sup> M. Jędrzejewski, *Młodzież a subkultury. Problematyka edukacyjna*, Żak, Warszawa 1999, s. 87.

ona za wdrożenie nowej jakości kompozycji i problematyki sztuki, która dodatkowo ściśle koresponduje z otaczającą rzeczywistością. To oznacza, że granica między artystycznym rzemiosłem a życiem jest często mało dostrzegalna. Oba światy przenikają się, czyniąc jednocześnie twórczą orientację bardziej życiową, tematycznie związaną z egzystencją i jej współczesnymi problemami.

Oryginalność cybernetycznych utworów wynika z ich złożoności. Odnosi się ją zarówno do budowy, jak i semantyki dzieł. Generalnie, stanowią one wieloelementowe oraz wielowymiarowe komunikaty. Czynią je takimi media, czyli nośniki przekazu. W cybernetycznej poezji zalicza się do nich tekst, obraz i dźwięk. Te trzy elementy – zgodnie z koncepcją Perfokarcistów – łączą się. To oznacza, że poezja cybernetyczna jest takim zespoleniem poezji z technologią, w wyniku którego powstaje tekstowo-wizualno-dźwiękowe tworzywo. Złożoność jego budowy i semantyki jest skutkiem wielości i różnorodności nośników, którymi jest ono przekazywane. Tekst, obraz oraz dźwięk to elementy, które – przez różnorodność formy i wielorakość wypływających z niej sensów – tworzą zewnętrzną oraz wewnętrzną warstwę cybernetycznego dzieła. Składa się ono z językowych, wizualnych i akustycznych znaków, których ułożenie nigdy nie jest stałe. Cybernetyczny twór jako komunikat może – w dużej części – być zbudowany z tekstu albo dźwięku, albo obrazu i tekstu. To oznacza, że wyższość oraz niższość składników w poezji cybernetycznej jest labilna i nieschematyczna.

Złożona struktura i semantyka informacji nie wypływa jednak na zaburzenie procesu komunikacji. Wręcz przeciwnie – ze względu na efektywność i efektywność nośników przekazu – jest ona uważana za pełniejszą. Ten status utwory cybernetyczne zawdzięczają sile, jaką wywierają na ludzkie zmysły<sup>9</sup>. Mówię tu o wzroku, słuchu, dotyku, węchu, a nawet smaku w kontekście zdolności do odbierania zewnętrznych bodźców, z którymi utożsamiam konkretne dzieła cybernetyków (autorów poezji cybernetycznej). To oznacza, że proces transmisji danych jest rozwinięty i zaawansowany. Świadczy to o wielokierunkowości informacji. Taki ich wymiar jest bardziej efektywny. Innymi słowy, wysyłka danych staje się wydajniejszą ze względu na mnogość środków, którymi informacje trafiają do odbiorcy. Odmienną natomiast kwestią – w kontekście zakłóceń komunikacyjnych – jest odbiór-odczyt jako przyswojenie, rozumienie wiadomości. W tej perspektywie transparentność danych czasami znacząco odbiega od normy.

Powyższe obserwacje pozwalają nakreślić główne drogi przekazu, które subkultura współcześnie wykorzystuje do komunikacji. Medium doskonale radzącym sobie z wymaganiami, jakie stawiają przy publikacji tekst, obraz i dźwięk, jest internet. Dla Perfokarty stanowi on główny środek, za pośrednictwem którego są prezentowane programowe koncepcje i artystyczne projekty. Sieć stała się dla artystów środowiskiem powszechnego funkcjonowania. Publikowane tam utwory mają – rzecz jasna – postać cyfrową<sup>10</sup>. Odstępstwem od tej normy są teksty analogowe<sup>11</sup>, które brak digitalnej formy rekompensują estetyką charakterystyczną dla nowych mediów. Mówię tu o tekstach pisanych na wzór programów kom-

---

<sup>9</sup> R. Bromboszcz, *Artikulo*, <https://www.youtube.com/watch?v=4C9vQfxtloM&feature=youtu.be>, dostęp: 9.06.2016.

<sup>10</sup> R. Bromboszcz, *Wariacje na Kwadrat Magiczny*, <http://variations.perfokarta.net/pl/>, dostęp: 9.06.2016.

<sup>11</sup> R. Bromboszcz, *U-man i masa*, [https://issuu.com/korporacja\\_haart/docs/roman\\_bromboszcz\\_u-man\\_i\\_masa/1?ff=true&e=3640121/6342745](https://issuu.com/korporacja_haart/docs/roman_bromboszcz_u-man_i_masa/1?ff=true&e=3640121/6342745), dostęp: 9.06.2016.

puterowych, wizualizacjach wpisujących się w nurt *glitch artu* i dźwiękach powstających w oparciu o urządzenia elektroniczne.

Najważniejsze jednak wydaje mi się wyjaśnienie kwestii nieformalności Perfokarcistów. Uważam, że jest ona zdobywana poprzez swoistą konstrukcję i wysyłkę komunikatów. W dotychczasowym dorobku artystów znajdują się te – na tyle strukturalnie i semantycznie – złożone, iż przekraczają – właściwą dla normy – formalność, rozumianą jako granica zwyczajowo pojmowanego ładu i piękna wypowiedzi. Sądzę, że grupa zyskuje status nieformalnej również wskutek płynnej i elastycznej struktury, która jest najczęściej wyrażana poprzez swobodę, natychmiastowość, niezależność i tolerancyjność działania. Artystyczne przedsięwzięcia Perfokarcistów, tworzone przez nich teksty, nie podlegają aktualnym konwencjom kulturowym. Cybernetyczną poezję nie obowiązuje żadna zewnętrzna kontrola. Działalność artystów jest dobrowolna i swobodna, a program nie ma charakteru konstytutywnego. Oznacza to, że publikowane przez artystów założenia (*Manifest Poezji Cybernetycznej 1.1, System dedukcyjny poezji cybernetycznej. Manifest 2.0*) odwołują się *de facto* do swobody twórczej, która – choć wiąże się z poszukiwaniami nowych struktur i treści w ramach nowomediów konwencji – sama nie przyjmuje formy przymusu, obowiązku lub recepty, przepisu na kreację cyfrowego utworu.

Słuszność powyższego najlepiej oddaje fragment z deklaracji programowej *poezja cybernetyczna – samookreślenie*, gdzie – prócz definicji gatunku – członkowie poetyckiego kolektywu prezentują plan i zakres swojej twórczej działalności.

Poezja cybernetyczna jest tą grą językową, w której chodzi o przeformułowanie niektórych z przeświadczeń, zakorzenionych w automatyzmie społecznych ocen. Występujemy przeciwko nieuzasadnionym podziałom na kategorie: „artysta”, „naukowiec”, „osoby trzecie”. Istnieje wiele powodów, by przestać w ich rozróżnienie wierzyć. Znosimy różnice i głosimy świat po zagładzie jądrowej. Odwrócenie ról zmysłów. Percypowanie słuchem<sup>12</sup>.

W tym kontekście Perfokarta daje się poznać jako grupa artystów, którzy dążą do przeformułowania standardów obowiązujących we współczesnej literaturze i jej teorii. Nieformalny charakter poetyckiego kolektywu wynika zatem z jego niechęci względem autorytarnych zapędów, które przejawia literacki kanon. Artyści sprzeciwiają się tendencjom do faworyzowania i popierania wyłącznie takich dzieł, które powstały w duchu dominującego nurtu. Najnowsze badania zawarte w *Literatura polska po 1989 r. w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań* potwierdzają, że pisarstwo utraciło własną niezależność na rzecz rynku wydawniczego, mediów, a nawet władzy publicznej:

To właśnie te podmioty, a nie np. krytycy literaccy, zaangażowani czytelnicy czy sami pisarze w dużej mierze decydują o tym, co jest cenioną literaturą, co w danym sezonie znajduje się na półkach księgarni i o jakich tytułach się dyskutuje<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Perfokarta, *poezja cybernetyczna – samookreślenie*, <http://perfokarta.net/root/samookreslenie.html>, dostęp: 9.06.2016.

<sup>13</sup> *Literatura polska po 1989 r. w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. O badaniu*, [https://www.radiokrakow.pl/resource/www\\_files/file/ff5a31eaafa0e23ee90cc35e52a5d025.pdf](https://www.radiokrakow.pl/resource/www_files/file/ff5a31eaafa0e23ee90cc35e52a5d025.pdf), dostęp: 9.06.2016.



W świetle powyższego mogłoby się wydawać, że Perfokarta będzie dążyć do unicestwienia kanonu. Uważam to za mylny wniosek. Z perspektywy normy poeci publikują antyteksty, które – poprzez mocne sprzęgnięcie z ciągle rozwijającą się elektroniką – wywierają nacisk mogący zaowocować wyłącznie rozwarstwieniem, a nie zniszczeniem kanonu. Według optymistycznych prognoz – owe wydarzenie mogłoby posłużyć kulturowemu pluralizmowi lub przynajmniej zrównaniu wszystkich podmiotów twórczych. Generalnie uważam, że uwaga członków Perfokarty docelowo bardziej koncentruje się na otwarciu systemu niż na jego atakowaniu.

Nieformalny charakter Perfokarty wynika także z jej relatywnego podejścia względem samego pojęcia „grupy”. Z jednej strony należy stwierdzić, że zespół artystów spełnia jej podstawowe kryteria. Poetycki kolektyw posiada swoją określoną strukturę. Ma ona własnego zarządcę, głównego przedstawiciela. W grupie tę rolę pełni Roman Bromboszcz. Członkowie Perfokarty są również świadomi swojej odrębności względem innych, poetyckich kręgów. W *Manifestie Poezji Cybernetycznej 1.1* napisali:

Zestawienie poezji „zrozumiałej” z poezją „niezrozumiałą” jest niewystarczające. Aby nie wikłać się w akademickie próby podejmowania tego tematu, proponujemy ujęcie, w którym przyjrzeć możemy się dotychczasowym poetykom, a także twórcom i twórcom, poprzez ruch poezji cybernetycznej<sup>14</sup>.

Artyści realizują również wspólne cele. Jednym z nich jest popularyzacja poezji cybernetycznej. Twórcy rozpowszechniają ją poprzez realizację wspólnych projektów artystycznych. Można do nich zaliczyć te najwcześniejsze: wystawa w poznańskiej galerii AT *fail.unlimited*<sup>15</sup> z 2008 r., w której uczestniczył Roman Bromboszcz, Tomasz Misiak i Łukasz Podgórnii oraz późniejsze inicjatywy typu: pokaz podczas festiwalu sztuki komputerowej *Permutacje*<sup>16</sup>, w którym w 2012 r. zaprezentowano prace Romana Bromboszcza, Łukasza Podgórniego, Tomasza Misiaka, Dominika Popławskiego i Adama Cwieka. Powyższe przedsięwzięcia są także dowodem na otwartość w kwestii członkostwa w cybernetycznej grupie. Jej wspólny dorobek jest budowany nie tylko przez stały personel. Trafiają do niego również twórcy, którzy wspierają grupę pojedynczymi projektami. Najistotniejsze jednak, iż identyfikują się oni z wartościami, które popularyzuje większość. Dzięki tej cesze poetycka zbiorowość realizuje kolejną wytyczną, która definiuje grupę społeczną.

Z drugiej strony członkowie Perfokarty realizują swoje przedsięwzięcia na niezależnym polu artystycznym. Mówię tu zarówno o kolektywach KALeKA, Rozdzielczość Chleba, Labela oraz pojedynczych podmiotach twórczych, które, należąc do jednej zbiorowości, działają jednocześnie w innych. Te praktyki znacząco odbiegają od standardów, jakie wyznacza normatywne pojęcie „grupy”. Z reguły jest ona definiowana jako względnie ustrukturyzowany układ. Jego członkowie działają w taki sposób, aby nie przekraczać wyznaczonych ram. Nie zdarza się, aby uczestnik jednej grupy funkcjonował w innej, tematycznie związanej z tą pierwszą. Perfokarta przelamuje ten schemat, ukierunkowując swoje działania na realizację inicjatyw, które odbywają się wewnątrz i na zewnątrz grupy. Trafnym przykładem

<sup>14</sup> Perfokarta, *Manifest poezji cybernetycznej 1.1*, <http://perfokarta.net/root/manifest.html>, dostęp: 9.06.2016.

<sup>15</sup> Perfokarta, *zbiornik z personelem*, <http://perfokarta.net/personel/personel.html>, dostęp: 9.06.2016.

<sup>16</sup> Ibidem.

tego ostatniego jest – wydany w 2012 r. przez Rozdzielczość Chleba – tomik *wgraa*. Jego twórcy to Leszek Onak i Łukasz Podgórn, którzy tak naprawdę są silnie związani z Perfokartą. Co ciekawe, niezależność wymienionych grup przekłada się także na autonomię każdego z jej członków. To oznacza, że artyści podejmują indywidualne inicjatywy. Wiąza się one z samodzielną kreacją poetyckich tomów, organizacją *performances*. Wszystkie z tych artystycznych działań z reguły odbywają się poza określoną zbiorowością. Słowem, twórcy, będąc związani z poetyckim kolektywem, naraz podejmują prace nad projektami, które powstają niezależnie od niego. W tego typu przypadkach dzieła i wydarzenia są sygnowane wyłącznie przez artystę, który je stworzył, a nie przez grupę, do jakiej on należy. Autorem, który najprężniej wykorzystuje swój twórczy potencjał, jest Roman Bromboszcz. Do jego solowych projektów można zaliczyć analogowe tomy z poezją cybernetyczną. Od 2008 r. zaprezentował on kolejno *digital.prayer*, *U-man i masa* (2010), *H2* (2011), *918–578* (2013). Dzięki takim publikacjom jeszcze bardziej dostrzega się twórczą swobodę, wolność, czyli nieformalność poetyckiego kolektywu. Poeci, tworząc w Perfokarcie, mają możliwość publikacji poza nią dzieł, które powstały w wyniku indywidualnej, a nie grupowej ekspresji. Tak stworzone projekty należy zaliczać zarówno do wspólnego, jak i indywidualnego dorobku artystycznego.

Z całego zbioru wykładni, jakie niesie ze sobą – szeroko zdefiniowana przez Filipiaka – kontestacja<sup>17</sup> – termin pomocny przy określeniu postawy subkultury – za trafne – w odniesieniu do działań Perfokarty – uznaje kwestionowanie bądź – pojawiającą się w dalszym szeregu eksplikacji – kontrargumentację. Badania nad jej naturą dowodzą, iż jest ona niebywale zmienna<sup>18</sup>. Udowadniają to także utwory cybernetyków. Aby dokładniej scharakteryzować ów wątek, w kolejnej części moich rozważań skupię się na opisie zewnętrznej i wewnętrznej formy wypowiedzi Perfokarcistów. Analizie będzie podlegać nie tylko ich język, ale i treści, które są dzięki niemu formułowane. Generalnie, kwestię tę uważam za niezwykle istotną. Jej zbadanie pozwoli na stworzenie zarysu komunikacji współczesnej subkultury artystycznej.

Artyści Perfokarty używają specyficznego języka poetyckiego. Jest on wyróżnikiem, który spaja wszystkich twórców. Jak zostało już wcześniej wspomniane, dane – wysyłane przez Perfokarcistów – mają formę tekstu, obrazu lub dźwięku. System znaków, z którego korzystają artyści, przyjmuje przede wszystkim postać naturalnych symboli należących do grupy języków zachodniosłowiańskich (język polski). Do owego zbioru będą też należeć sygnatury wizualne – szczególnie graficzne – oraz brzmieniowe. Co ciekawe, pierwsze z wymienionych tutaj form będą z reguły osiągać wymiar optyczny. Zarówno tekst, jak i obraz angażują przy odbiorze głównie wzrok użytkownika. Jest to standardem w poezji klasycznej, w poezji cybernetycznej już niekoniecznie. Niekiedy tworzy się ją w taki sposób, aby odbiorca – podczas recepcji – doświadczał stanu synestezji, czyli połączenia wrażeń, które zostały zarejestrowane przez jeden ze zmysłów, z doznaniem, jakie wiążą się z innym zmysłem. W ten sposób – przykładowo – wrażenie wzrokowe może okazać się też słuchowym. Z tego wynika, że recepcja poezji cybernetycznej jest niekonwencjonalna. Utwory Perfokarcistów nietypowo uruchamiają zmysły odbiorcy. Zdolność podmiotu do odbierania i przetwarzania bodźców poszerza się, mimo że oddziałuje na niego ten sam rodzaj impulsów. Mogą być

<sup>17</sup> M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe: Wczoraj i dziś*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie, Tyczyn 2001, s. 22.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 23.

one wzrokowe, słuchowe, dotykowe, a nawet smakowe. W cybernetycznym utworze jeden z rodzajów bodźców jest zaprogramowywany w taki sposób, aby – przy odbiorze – łączył się on z innym. Wtedy zmysły mieszają się. Za ten proces odpowiada właśnie system znaków używany przy konstruowaniu cybernetycznego dzieła.

Język – w utworach Perfokarty – to taki środek komunikacji, który jest poddawany największym transformacjom. Dzięki nim system znaków, których używa się do budowy informacji, nie jest jednowymiarowy. Język wykorzystywany w poezji cybernetycznej stanowi mieszankę wielu stylów. Mają one dwa główne źródła. Pierwszym z nich jest język poetycki. Jego postać w utworach cybernetyków znajduje powinowactwo z Leśmianowskim neologizmem, koncepcją *Słów na wolności* Filippo Tommaso Marinettiego, precyzją wyrazu Awangardy Krakowskiej i Miłoszowską strategią słów kluczy.

Forma komunikatu będzie zależna także od estetyki, jaką niesie ze sobą technologia komputerowa. Chodzi o język programowania ujęty w grupę syntaktycznych i semantycznych reguł pozwalających na prawidłową konstrukcję wyrażenia. Komunikację tę wykorzystuje się przy budowie cyfrowych i analogowych utworów cybernetycznych.

Język programowania będzie – w strukturze tych pierwszych – objawiać się podczas dwóch etapów konstruowania dzieła. Myślę tutaj o jego ulokowaniu w systemie. W fazie tej cyfrowy zapis jest dla użytkownika niewidoczny. W kolejnym stadium język programowania objawia się poprzez dostrzegalny dla odbiorcy komunikat. W tym przypadku digitalna notacja służy do konstrukcji zewnętrznej i wewnętrznej estetyki. Permanentnie wiąże się z nią struktura i semantyka dzieła.

Język programowania wykorzystuje się także do budowy utworów analogowych. Digitalny system komunikacyjny ujawnia się w ostatniej fazie ich konstrukcji. Mowa o – powstającej w jej efekcie – zewnętrznej i wewnętrznej warstwie utworów. Ich kompozycja i wymowa jest konstruowana w oparciu o język programowania. Dla cybernetyków cyfrowy zapis jest równie pospolitym komponentem komunikatu co język naturalny. To oznacza, że zbiór syntaktycznych i semantycznych reguł służących do komunikacji między człowiekiem a maszyną jest tak często stosowany jak zbiór składniowych i znaczeniowych zasad umożliwiających porozumiewanie się między ludźmi. Chodzi o to, że liczby i symbole tworzące język programowania są tak samo wykorzystywane do budowy większych struktur komunikacyjnych jak znaki i litery konstruujące język naturalny. Oba systemy są używane do tego, aby stworzyć konstrukcję i semantykę analogowych dzieł cybernetycznych.

Digitalne obiekty powstają również w oparciu o system znaków właściwych dla obrazu i dźwięku. Te pierwsze przyjmują z reguły postać grafik. Bazuje ona na specjalistycznych algorytmach i strukturach danych. Wizualizacje cybernetyków nie odwzorowują rzeczywistości, ale – do przedstawienia tematu, swojej budowy – wykorzystują reguły w niej panujące.

Dźwiękowa warstwa komunikatów Perfokarty jest głównie konstruowana na bazie tonów elektronicznych. Przyjmują one postać hałaśliwej kompozycji industrialnej (*noise*<sup>19</sup>) lub muzyki odchodzącej od harmonijnie rozwijającej się linii melodycznej (*ambient*<sup>20</sup>). Obiektem zainteresowania artystów są także brzmienia powstające w wyniku awarii bądź zakłóceń.

---

<sup>19</sup> N. Collins, M. Schedel, S. Wilson, *Electronic music*, Cambridge University Press, Cambridge, New York 2013, s. 139–141.

<sup>20</sup> T. Holmes, *Electronic and experimental music: Pioneers in technology and composition*, Routledge, New York 2002, s. 244–245.

Dużym zainteresowaniem cieszą się dźwięki powstałe w naturalnym środowisku. W pracach poetów są jednak wykorzystywane tylko te, których nie używa się w muzyce powszechnej.

Zbiór znaków systemowych tworzących wypowiedź wpływa jednocześnie na produkowane przez subkulturę treści. W centrum jej zainteresowania stoi człowiek i jego związek z elektroniką. Za współczesną, najpopularniejszą formę jej przejawu uznaje się komputer bądź telefon komórkowy. Równie istotnym obszarem jej funkcjonowania są nowe media, w szczególności sieć. Perfokarta bada i opisuje obie przestrzenie obecności elektroniki. Dzięki temu subkultura zyskuje status ultranowoczesnej, nowomodnej i nowatorskiej. Źródła owych cech należy upatrywać w silnym sprzęgnięciu cybernetyków ze sferą, która aktualnie wywiera największy wpływ na fizyczny i psychiczny rozwój populacji. Mówię tu o elektronice jako zarzewiu pozytywnych i negatywnych przemian kulturowych. Ich charakter, zasięg, konsekwencje stale monitorują współcześni artyści. Za jednym razem popierając, za drugim odzegnując się od technologicznego dziedzictwa, wypowiadają się na temat kondycji nowoczesnego człowieka. Jego przemiany w dobie technologicznego postępu obejmują ciało i umysł. Na poziomie tego pierwszego pojawiają się wszelkie formy substytuujące lub przedłużające kompetencje jednostki. Mówię tu o protezach albo mechanizmach, urządzeniach, maszynach, robotach, które usprawniają fizyczny aspekt życia człowieka.

Generalnie, podnoszona problematyka przekłada się na stylistykę, w ramach której artyści ją opisują. Tę mocną współzależność najlepiej oddaje stworzona przez Urszulę Pawlicką typologia tematów i form, które w swoich komunikatach wykorzystują członkowie Perfokarty. Ich główny reprezentant (Roman Bromboszcz) jest wiązany – w książce *(Polska) poezja cybernetyczna: Konteksty i charakterystyka* – z cybernetycznymi tekstami-proteżami<sup>21</sup>. Łukasz Podgórni to – według autorki – główny przedstawiciel poezji usterkowej i audialnej<sup>22</sup>. Leszek Onak najlepiej sprawdza się jako twórca liryki algorytmu i remiksu<sup>23</sup>, zaś Piotr Puldzian Plucienniczak specjalizuje się w poezji glitchowej<sup>24</sup>. Przedstawiona klasyfikacja odzwierciedla formalny i znaczeniowy wymiar języka Perfokarcistów. Cel ich komunikatów najtrafniej oddaje – wyróżniona przez Piotra Sztompkę – funkcja konstruowania tożsamości grupowej<sup>25</sup>. Wspomniał o tym – w książce *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej* – Jarosław Kucharski, który widzi w języku źródło podziału na swojego i obcego<sup>26</sup>. Mowa tutaj o systemie znaków, który, dokonując selekcji członków i odbiorców kolektywu, wyklucza jednocześnie z jego kręgu tych, którzy warsztatowo bądź ideowo od niego odbiegają.

Kogo zatem uznaje się za adresata współczesnej subkultury artystycznej? Jakimi dysponuje kompetencjami? Jaką pełni on funkcję? Oto podstawowe kwestie, które – w kontekście komunikacji członków Perfokarty – wymagają szerszych wyjaśnień. Ścieżkę do nich wyznacza pojęcie interaktywności. W tym ujęciu będzie ono utożsamiane ze wzajemnym wpływem na siebie komunikujących się stron. Mowa tutaj o oddziaływaniu, jakie dokonuje się między odbiorcą a obiektem cybernetycznym. Ich relacja jest jednocześnie głęboka

---

<sup>21</sup> U. Pawlicka, *(Polska) poezja cybernetyczna. Konteksty i charakterystyka*, Korporacja Ha!art, Kraków 2012, s. 181.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 201.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 210.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 217.

<sup>25</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2002, s. 291.

<sup>26</sup> J. Kucharski, *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 27.

i niepełna. Te własności zależą od perspektywy, z jakiej się ją bada i opisuje. Co jest źródłem niepełności relacji? Przede wszystkim wieczna nieprzystawalność aplikacji, programu, maszyny względem umiejętności, jakimi dysponuje człowiek. Ponieważ spektrum możliwości *homo sapiens* jest nadal szersze od zdolności, jakie reprezentuje elektroniczny twór, to relacje między podmiotami wciąż będą ograniczone. Człowiek ciągle mocniej wpływa na człowieka niż na maszynę, a ta wciąż nie reaguje jak prawdziwa ludzka jednostka. Bliżej ilustruje to kontakt, jaki zachodzi między odbiorcą a obiektem cybernetycznym. Ich relacja nie jest wszechmocna, ma specyficzne ograniczenia. Kiedy one znikają? Kiedy relacja między odbiorcą a obiektem cybernetycznym staje się głęboka? Przede wszystkim wtedy, kiedy ten drugi zaczyna działać albo reagować tak, jak nie potrafi tego ten pierwszy. Mówię tutaj o sytuacji, kiedy możliwości elektronicznego utworu wyjątkowo przekraczają zdolności ludzkiego podmiotu. Wówczas umiejętności obu względnie się wyrównują. Kontakt zawęża się. Relację można określić jako głęboką również wtedy, kiedy porówna się ją do innej. Mam na myśli kontakt, jaki zachodzi między odbiorcą a obiektem cybernetycznym a czytelnikiem i dziełem klasycznym. Uważam, że w przypadku tych pierwszych dochodzi do większego i obustronnego oddziaływania. To oznaczałoby, że sprzężenie między użytkownikiem a cybernetycznym utworem jest wydajniejsze od kontaktu, jaki zachodzi między jednostką a dziełem klasycznym (nieinteraktywnym). W pierwszym przypadku digitalny obiekt ulega transformacjom. Dokonują się one za sprawą działania odbiorcy. Dzięki niemu – zaprogramowanym – zmianom podlega semantyczna i formalna struktura utworu. To oznacza, że cyfrowe projekty subkultury nie służą jedynie zewnętrznemu oglądowi. Perfokarta przystosowuje użytkownika do przejęcia autorskich kompetencji. Skutkiem tego powstaje aktywny, dynamiczny, względnie wydajny odbiorca kreator, który współtworzy i rozwija poetyckie dzieło. Taki podmiot nie będzie budzić wątpliwości, jeśli tylko spojrzy się na literaturę nowomediałną i wiążący się z nią typ odbiorcy. W nowoczesnym piśmiennictwie staje się on twórcą zarówno wtedy, kiedy dopisuje coś do istniejących treści, jak i wtedy, gdy jedynie czyta, samodzielnie wybierając fragmenty cyfrowego utworu.

Generalnie, odbiorcy cybernetycznej poezji są mocno wprzęgnięci we współczesną kulturę i technologię nowych mediów. Co istotne, prócz głębokiego zakorzenienia w nowoczesnej sztuce, dużym zainteresowaniem artystów cieszy się także dorobek Awangardy, a szczególnie takie nurty jak: futuryzm, ekspresjonizm, dadaizm, konstruktywizm.

Perfokarta to grupa poetycka, rodzaj subkultury artystycznej, która – swoimi utworami – stara się zatrzeć wyraźną granicę między sztuką a istnieniem. Przyjęta przez członków idea poezji – literatury – życia<sup>27</sup> potwierdza niemożność wytyczenia ostrych, egzystencjalnych podziałów. Ich zawilość i złożoność jest dodatkowo wyrażana za pomocą tradycyjnych środków, które służą artystom do wytworzenia swoich projektów. Chodzi o metaforę i symbol. Są one środkami, które – już z definicji – niosą ze sobą wieloznaczność, złożoność. Choć występują one także w tradycyjnej liryce, to tylko u Perfokarty kojarzy się je z labiryntem – figurą, która jest znamieną dla cybernetycznej poezji. Metafora i symbol umożliwia zakodowanie informacji. Nawiązuje się w niej do współczesnego świata, jego pozytywów i zagrożeń.

Generalnie, fundamentem subkultury jest – przeciwnie do jej wewnętrznej spistości – jej zewnętrzna, powstała z konfrontacji z innymi, różnorodność. Stała się ona nie tylko

---

<sup>27</sup> R. Bromboszcz, *Polipoezja, cyberpoezja, performance*, rozm. przepr. Pisarski M., [http://techsty.art.pl/magazyn/magazyn5/rozmowy/bromboszcz\\_rozmowa.html](http://techsty.art.pl/magazyn/magazyn5/rozmowy/bromboszcz_rozmowa.html), dostęp: 11.09.2016.

przyczyną wyłonienia grupy, ale także czynnikiem determinującym jej poetycką twórczość. Perfokarta diametralnie przeformułuje jej rozumienie. Podstawą artystycznego działania wszystkich, a w szczególności tych twórców jest wolność. Powinno się ją inaczej pojmować właśnie ze względu na przestrzeń, za pomocą której tworzy i wydaje się cybernetyczne utwory. Sieć – w przeciwieństwie do tradycyjnych metod kreacji i publikacji dzieł – jest gwarantem nowego typu wolności. Można ją określić jako totalną. Potwierdza to – wyjątkowo mnie tutaj interesujący – obszar literatury, szczególnie liryki. Sieć sprawia, że łatwiej jest dzisiaj osiągnąć status pisarza, poety. Ranga autora jest bardziej autonomiczna i odhierarchizowana. Dzięki takim subkulturom jak Perfokarta tworzenie i publikowanie poezji nie jest procesem, który ściśle odnosi się do aktualnie panujących tendencji i reguł kreacji oraz wydawania lirycznych tekstów. Cybernetycy – za egalitarnym konceptem<sup>28</sup> – potwierdzają istnienie twórczego potencjału w każdej jednostce. Jest ona kreatywna, ma nowe i cenne pomysły, wyobrażenia, teorie, rozwiązania<sup>29</sup>, im ich więcej, tym bardziej rośnie potencjał podmiotu. Poza tym wolność, o której jest tutaj mowa, nie dotyczy wyłącznie łatwości, z jaką osiąga się status autora, a także możliwości, jakie zapewnia mu sieć do tego, aby stworzyć cybernetyczne dzieło. Cyfrowa przestrzeń daje bowiem sposobność do realizacji jego wyjątkowej struktury i semantyki. Taka forma dzieła nie może się urzeczywistnić poza tym medium. Dlatego uważam, że zapewnia ono – inną niż do tej pory – wolność. Stanowi ona jeden z fundamentalnych wyznaczników subkultury, której nową odśłonę – według mnie – prezentuje Perfokarta. Jest ona przykładem tego, jak ewoluowało to główne pojęcie. Techniczny i technologiczny rozwój wpłynął na ludzkość i jej funkcjonowanie. Nie wolno tego pominąć także wtedy, kiedy bada i opisuje się kulturowe zjawiska. Należą do nich również subkultury. W obliczu zaistniałych i ciągle trwających przemian zmienia się także ich rozumienie. Toteż – w świetle przedstawionych argumentów – uzasadnione wydaje mi się utożsamienie Perfokarty z subkulturą.

## Bibliografia

- Bromboszcz R., *Artikulo*, <https://www.youtube.com/watch?v=4C9vQfxtloM&feature=youtu.be>, dostęp: 9.062016.
- Bromboszcz R., *Polipoezja, cyberpoezja, performance*, rozm. przepr. Pisarski M., [http://techsty.art.pl/magazyn/magazyn5/rozmowy/bromboszcz\\_rozmowa.html](http://techsty.art.pl/magazyn/magazyn5/rozmowy/bromboszcz_rozmowa.html), dostęp: 11.062016
- Bromboszcz R., *U-man i masa*, [https://issuu.com/korporacja\\_haart/docs/roman\\_bromboszcz\\_u-man\\_i\\_masa/1?ff=true&e=3640121/6342745](https://issuu.com/korporacja_haart/docs/roman_bromboszcz_u-man_i_masa/1?ff=true&e=3640121/6342745), dostęp: 9.062016
- Bromboszcz R., *Wariacje na Kwadrat Magiczny*, <http://variations.perfokarta.net/pl/>, dostęp: 9.062016
- Collins N., Schedel M., Wilson S., *Electronic music*, Cambridge University Press, Cambridge, New York 2013.
- Filipiak M., *Subkultury młodzieżowe: Wczoraj i dziś*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie, Tyczyn 2001.

<sup>28</sup> E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 19–23.

<sup>29</sup> K. J. Szmidt, *ABC kreatywności*, Difin, Warszawa 2010, s. 8.

- Holmes T., *Electronic and experimental music: Pioneers in technology and composition*, Routledge, New York 2002.
- Jankowicz G., Marecki P., Pałęcka A., Sowa J., Warczok T., *Literatura polska po 1989 r. w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*, Korporacja Ha!art, Kraków 2014.
- Jędrzejewski M., *Młodzież a subkultury: Problematyka edukacyjna*, Żak, Warszawa 1999.
- Kucharski J., *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.
- Literatura polska po 1989 r. w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. O badaniu*, [https://www.radiokrakow.pl/resource/www\\_files/file/ff5a31eaafa0e23ee90cc35e52a5d025.pdf](https://www.radiokrakow.pl/resource/www_files/file/ff5a31eaafa0e23ee90cc35e52a5d025.pdf), dostęp: 9.06.2016.
- Nęcka E., *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Pawlicka U., *(Polska) poezja cybernetyczna: Konteksty i charakterystyka*, Korporacja Ha!art, Kraków 2012.
- Perfokarta, *Manifest poezji cybernetycznej 1.1*, <http://perfokarta.net/root/manifest.html>, dostęp: 9.06.2016.
- Perfokarta, *poezja cybernetyczna – samookreślenie*, <http://perfokarta.net/root/samookreslenie.html>, dostęp: 9.06.2016.
- Perfokarta, *zbiornik z personelem*, <http://perfokarta.net/personel/personel.html>, dostęp: 9.06.2016.
- Pęczak M., *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1992.
- Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego*, Wydawnictwo FREL, Nowy Dwór Mazowiecki 2014.
- Sołtysiak T., *Młodzież o podkulturach*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1993.
- Sołtysiak T., *Podkultury młodzieżowe – wybrane etiologiczne aspekty zjawiska oraz ogólne wskazania profilaktyczne*, „Wychowanie na co Dzień” 1998, nr 3.
- Szmidt K. J., *ABC kreatywności*, Difin, Warszawa 2010.
- Sztompka P., *Socjologia: Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2002.

## SUMMARY

Edyta Kilian

### **Perfokarta – a subculture gathering authors of the cybernetic poetry**

Perfokarta is a poetic group, established in 2005, which deals with promotion of cybernetic poetry. Its main representatives are Roman Bromboszcz, Tomasz Misiak and Łukasz Podgórní who use the Internet as a medium which enables them to present objects, poetic texts and manifestos constituting their own creations. What are the main contemporary channels of publication of works of art? What does communication between the author and the reader look like? Are cybernetic creations as popular as those published in an analogue version? What are the gains and losses that arise from the publication of electronic works? These are the basic issues that I would like to develop during my speech. I think that Perfokarta is a group dedicated to promoting

---

cyber poetry which combines texts, images and sounds, uses sophisticated information channels, which nowadays are considered to be the main source of the development of a new culture – cyberculture.

**Key words:** subculture, Perfokarta, cybernetic poetry.

Data wpływu artykułu: 18.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 01.03.2017 r.





## **Zasady zamieszczania artykułów w Zeszytach Naukowych PWSZ im. Witelona w Legnicy**

### **Procedura recenzowania artykułów naukowych**

1. Do oceny każdego artykułu naukowego powołuje się dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki afiliowanej przez autora/ów publikacji, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora, będących pracownikami nauki z obszaru naukowo-badawczego, który jest przedmiotem publikacji.

2. Artykuł przesyłany do recenzenta nie może zawierać danych identyfikujących autora/ów, ani ich afiliacji; obowiązuje zasada nie ujawniania swoich tożsamości między autorami i recenzentami (double-blind review process).

3. Recenzja artykułu ma formę pisemną i jest sporządzona na formularzu recenzji zatwierdzonym przez Radę Wydawniczą.

4. Ocena artykułu jest wyrażona w punktach.

5. Recenzja kończy się jednoznacznym orzeczeniem, czy artykuł może być opublikowany w czasopiśmie. Warunkiem opublikowania artykułu są dwie pozytywne recenzje. W uzasadnionych wypadkach artykuł może być skierowany do trzeciej recenzji.

6. Autor/rzy artykułu zamieszczanego w Zeszytach Naukowych jest zobowiązany do pisemnej odpowiedzi na recenzje i przekazanie jej do Przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego za pośrednictwem Redaktora Tematycznego.

7. Komitet Redakcyjny Zeszytów Naukowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy decyduje, czy artykuł będzie opublikowany w danym numerze czasopisma.

Recenzent w arkuszu recenzji publikacji musi oświadczyć, na zasadzie wyboru, że:

- a) nie zna tożsamości Autora recenzowanej publikacji i afiliacji,
- b) zna tożsamość Autora recenzowanej publikacji i Jego afiliację, ale nie występuje konflikt interesów<sup>1</sup>:

---

<sup>1</sup> Za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo do drugiego stopnia, związki prawne, związek małżeński), relacje podległości zawodowej lub bezpośrednią współpracę naukową w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających rok przygotowania recenzji.

### Instrukcja dotycząca przygotowania i struktury artykułów

1. Zapis elektroniczny (tekst w edytorze Microsoft Word) – w jednym pliku powinien znaleźć się cały tekst główny, streszczenie oraz słowa kluczowe w języku polskim i angielskim, przypisy, bibliografia, indeksy. Sporządzenie przypisów, bibliografii, indeksów oraz tłumaczenie tytułu, streszczenia i słów kluczowych na język angielski należy do obowiązków autora.

2. Tekst pracy należy pisać czcionką typu TNR 12 pkt, z odstępem między wierszami 1,5. Można stosować pogrubienie jako wyróżnienie w tekście, nie należy stosować podkreśleń liter, wyrazów i zdań oraz „twardych” spacji. Strony maszynopisu należy ponumerować.

3. Tabele, rysunki i fotografie powinny być zamieszczone w tekście jak najbliżej miejsca powołania się na nie.

4. Wielkość tabel, rysunków i fotografii wraz z tytułem i źródłem nie może przekraczać formatu B5 (12,5 x 18,5 cm). Tytuły tabel, rysunków i fotografii, źródło, tekst w tabelach należy pisać czcionką TNR 9 pkt. z pojedynczym odstępem. Należy zachować odrębną kolejność numeracji tabel i rysunków.

5. Materiał graficzny (rysunki, wykresy, diagramy itp.) powinny być przygotowane za pomocą programów pracujących w środowisku Windows, np. Corel Draw, Excel, Photoshop itp. w formie gotowej do druku z możliwością naniesienia na nich poprawek po redakcji wydawniczej.

6. Po każdej tabeli oraz podpisie każdego rysunku i fotografii należy podać źródło lub informację „opracowanie własne”, „opracowanie własne na podstawie:...”.

7. Tabele należy podpisywać na górze (przed tabelą), natomiast rysunki – na dole (pod rysunkiem).

8. Rysunki w całej pracy winny być wykonane jedną i tą samą techniką, a napisy w obrębie wszystkich rysunków – w tym samym kroju i rozmiarze.

9. Fotografie i mikrofotografie – winny być wyraźne i kontrastowe. Linie, strzałki i inne oznaczenia na fotografiach należy umieszczać czarnym tuszem na jaśniejszych polach, a białym tuszem – na ciemniejszych. Napisy w obrębie wszystkich fotografii należy wykonać z zastosowaniem tego samego kroju i rozmiaru czcionki.

10. Wszelkie przekłady z języków obcych dotyczące materiałów graficznych powinny być odpowiednio przygotowane przez autora. Wydawnictwo nie weryfikuje tłumaczeń.

11. Jednostki i pisownia – obowiązuje międzynarodowy zapis układu SI, np.  $\text{g}\cdot\text{dm}^3$  (a nie  $\text{g}/\text{dm}^3$ ). Wszystkie nazwy obcojęzyczne należy zapisywać kursywą, a skróty bibliograficzne stosować zgodnie z aktualnym katalogiem skrótów.

12. Należy przyjąć ogólną zasadę, że w jednej publikacji (książce, monografii, Zeszytach Naukowych) obowiązuje jeden sposób cytowania literatury, a wykaz literatury zamieszcza się na końcu publikacji.

13. Bibliografię należy zestawić w porządku alfabetycznym w następujący sposób: nazwisko autora, inicjały imion; rok wydania (gdy w danym roku jest więcej prac tego samego autora, po roku należy oznaczyć poszczególne pozycje literami a, b, c itd.); tytuł pracy (kursywą); skrót bibliograficzny wydawnictwa i miejsce wydania, numer tomu, numer zeszytu lub czasopisma oraz numery stron, np.:

#### Książki:

Żuk B., 1989, Biometria stosowana, PWN, Warszawa, s. 321.

Waniowski P., 2002, Badanie cen [w:] Badania marketingowe. Podstawowe metody i obszary zastosowań, red. K. Mazurek-Lopacińska, AE, Wrocław, s. 224–231.

Mazurek K.H. (red.), 2005, Podstawowe metody badań marketingowych, AE, Wrocław, s. 25–30.

#### **Prace z czasopism:**

Pląskowska E., Matkowski I.K., Moszczyńska E., Kordas L., 2002, Wpływ sposobu uprawy na zdrowotność pszenicy jarej, Zesz. Nauk., AR Wroc., Rol. LXXXIV, nr 445, 207–215.

Soltan A., 1999, Światowa Organizacja Opakowań WPO – jej cele, struktura i formy działania, Opakowania, nr 12, 18–21.

Kowal J.A., 2003, Perspektywy integracji europejskiej, Teraźniejszość i Przyszłość, nr 4, 34–41.

Wszystkie informacje można pobrać ze strony Zeszytów Naukowych – [zn.pwsz.legnica.edu.pl](http://zn.pwsz.legnica.edu.pl).

Autor otrzymuje makietę pracy do korekty autorskiej, którą powinien wykonać w ciągu 7 dni. Zmiany w tekście wynikające z korekty autorskiej nie mogą przekraczać 3% zmian, w innym przypadku autor ponosi koszty ponownych prac redakcyjnych.

Wraz z tekstem artykułu zgłaszanego do opublikowania, autor/rzy jest zobowiązany: złożyć oświadczenie (Oświadczenie autora/autorów), że utwór nie był dotąd publikowany, jego treść i materiał ilustracyjny nie naruszają osobistych i majątkowych praw osób trzecich, podać swoją afiliację oraz określić opisowo i procentowo indywidualny twórczy wkład poszczególnych współautorów w powstanie utworu.

Autor przed opublikowaniem pracy zobowiązany jest podpisać autorską umowę wydawniczą. Jeśli w pracy znajdują się jakiegokolwiek cudze treści lub cudzy materiał ilustracyjny, autor przygotowywanej publikacji jest zobowiązany bezwzględnie podać źródło, a w niektórych wypadkach uzyskać pisemną zgodę posiadacza praw autorskich. Za naruszenie praw autorskich osób trzecich wszelkie konsekwencje prawne i finansowe ponosi autor.



